

*Dziewiętnastowieczne
słowniczki gwarowe
z Polski północno-wschodniej*

*Pamięci
Profesora Bogusława Nowowiejskiego*

*Dziewiętnastowieczne
słowniczki gwarowe
z Polski północno-wschodniej*

pod redakcją

Bogusława Nowowiejskiego

i Beaty Kuryłowicz

cz. 2



Białystok 2020

Recenzenci:
prof. dr hab. Stanisław Dubisz
prof. dr hab. Kazimierz Ożóg

Opracowanie graficzne:
Artur Chaciej

Redakcja i korekta:
Barbara Piechowska

Redakcja techniczna i skład:
Stanisław Żukowski

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2020

Projekt finansowany w ramach programu Ministra Nauki
i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Regionalna Inicjatywa
Doskonałości” w latach 2019–2022, nr projektu: 009/RID/2018/19,
kwota finansowania 8 791 222,00 zł

 **Wydział
Filologiczny**
UNIWERSYTET W BIAŁYMSTOKU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

ISBN 978-83-7431-626-2

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku
15-328 Białystok, ul. Świerkowa 20 B
tel. 857457120, e-mail: ac-dw@uwb.edu.pl
<http://wydawnictwo.uwb.edu.pl>

Druk i oprawa: volumina.pl Daniel Krzanowski

PRZEDMOWA

Znamy cztery słowniczki gwarowe, zawierające materiał z Polski północno-wschodniej, który został zebrany w drugiej połowie XIX wieku. Są to: Antoniego Wagi *Abecadłowy spis wyrazów ludowego języka w okolicach Łomży, Wizny i przyległych* („Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone naukom, sztuce i przemysłowi”, 2 (1860), s. 748–760), Ludwika Czarkowskiego *Słownik gwary ludowej w Ziemi Drohickej* („Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie” 1908, s. 110–128), rękopiśmienne dziełko Aleksandra Osipowicza *Słowniczek gwary augustowskiej* (*Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe z Polski północno-wschodniej*, red. B. Nowowiejski, Białystok 2009), wreszcie Zygmunta Glogera *Słownik gwary ludowej w okręgu Tykocińskim* („Prace Filologiczne” IV (1893), s. 795–904).

Są to opracowania różnej wielkości: od ok. 250 haseł u Wagi, przez 1125 u Czarkowskiego i ok. 1300 u Osipowicza po ok. 2000 u Glogera, czyli w klasyfikacji Kazimierza Woźniaka są to słowniki małe¹. Po drugie, obejmują różne fragmenty regionu, od Augustowszczyzny i Suwalszczyzny przez Podlasie środkowe i pogranicze mazowiecko-podlaskie aż po południową Białostoczczyznę. Różni je także charakter i profesjonalizm opracowania.

Zrekonstruowane słowniczki Osipowicza i Czarkowskiego ukazały się drukiem w 2009 roku w opracowaniu zatytułowanym *Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe z Polski północno-wschodniej*. W prezentowanym obecnie opracowaniu przed-

¹ K. Woźniak, *Stan polskiej leksykografii gwarowej pod koniec XX wieku*, w: *Słowiańskie słowniki gwarowe*, red. H. Popowska-Taborska, Warszawa 2000, s. 32.

stawiamy i omawiamy dwa kolejne, mianowicie tykociński słowniczek Glogera i łomżyński słowniczek Wagi.

W przedkładanych czytelnikowi edycjach obu słowników zachowujemy daleko posuniętą wierność wobec oryginałów, przede wszystkim utrzymujemy pierwotny kształt haseł, ich postać fonetyczną, fleksyjną i słowotwórczą. Objasnienia znaczeniowe haseł, dokumentacja użyc, konteksty gwarowe są tożsame z zapisami Wagi i Glogera. Utrzymujemy też wszelkie autorskie wyróżnienia oraz inne oryginalne elementy warsztatu leksykograficznego: kwalifikatory i parakwalifikatory, odsyłacze.

Wiernie oddajemy język i styl słownikarzy, zachowując oryginalną pisownię, nie poprawiamy oczywistych, ze współczesnego punktu widzenia, błędów językowych i ortograficznych. W niewielkim zakresie ingerujemy w interpunkcję.

Nie ingerujemy zasadniczo w pomyłki merytoryczne oraz dość liczne usterki i niekonsekwencje redakcyjne. Od pierwowzoru odchodzimy tylko w takich wypadkach, gdy jest to absolutnie konieczne, przede wszystkim zwiększa przejrzystość tekstu słownika i pozwala na szybkie dotarcie do hasła, które czytelnika interesuje.

Przed wszystkim zabiegamy, aby układ alfabetyczny haseł był w pełni konsekwentny. Po drugie, zabiegamy o wyrazistość redakcyjną, zatem wyróżniamy drukiem wytłuszczonym i kursywą wszystkie hasła słowniczków, a wyłącznie kursywą podhasła oraz cytaty z gwary. Ten drugi zabieg pozwala uniknąć utożsamienia cytatów gwarowych z przywoływanymi źródłami literackimi, naukowymi i użytkowymi.

Bogusław Nowowiejski
Beata Kuryłowicz

*Słownik gwary ludowej
w okr[ęgu] Tykocińskim*

zebrał Zygmunt Gloger

opracowanie
Beata Kuryłowicz i Bogusław Nowowiejski

ŻYCIE I NAUKOWE PASJE ZYGMUNTA GLOGERA

Zygmunt Gloger – podlaski uczony o wszechstronnych zainteresowaniach, społecznik, miłośnik „rzeczy ojczystych” – urodził się 3 listopada 1845 roku w Kamionce w guberni augustowskiej. Wyrastał w atmosferze patriotyzmu, umiłowania tradycji i autentycznego zaangażowania w sprawy bieżące kraju.

Gloger ukończył warszawskie gimnazjum Jana Nepomucena Leszczyńskiego. W latach 1865–1867 studiował prawo w Szkole Głównej w Warszawie, następnie przeniósł się na Uniwersytet Jagielloński. Na początku 1872 roku wrócił na Podlasie, gdzie z czasem objął folwark Jeżewo. To właśnie stąd wyruszał na swoje archeologiczne, etnograficzne i krajoznawcze wyprawy i w Jeżewie gromadził oraz opracowywał zebrane materiały.

Podczas nauki w gimnazjum i na studiach Zygmunt Gloger spotkał wielu wybitnych ludzi nauki i pióra, m.in. historyków Kazimierza Władysława Wóycickiego i Józefa Szujskiego, etnografa Oskara Kolberga, poetę i geografę Wincentego Pola, archeologów Józefa Łepkowskiego, Teofila Żebrowskiego i Aleksandra Przeździeckiego oraz Józefa Przyborowskiego – wykładowcę literatury i języka polskiego. Ludzie ci ukierunkowali jego zainteresowania oraz wywarli znaczący i trwały wpływ na dalszy jego rozwój i pracę. Wtedy też została rozbudzona w nim pasja zbieracza, co w konsekwencji zaowocowało niezwykle cenną kolekcją zbiorów archeologicznych i etnograficznych oraz bogatym księgozbiorem.

Generalizując, można stwierdzić, że działalność Glogera i jego zamiłowanie do wszystkiego, co polskie wyrosło z po-

czucia patriotycznego obowiązku. W taki właśnie sposób Gloger rozumiał patriotyzm, a idee narodowościowe starał się realizować najlepiej, jak potrafił.

Zygmunt Gloger zmarł 15 sierpnia 1910 roku w Warszawie.

*
* *

Zainteresowania naukowe Glogera skupiały się przede wszystkim wokół etnografii i folklorystyki, historii i archeologii. Jednym z głównych celów badacza jako etnografa było utrwalanie i popularyzowanie tradycji, ale w jego dorobku nie brak prac o walorach naukowych, publikowanych m.in. na łamach „Wisły” i „Biblioteki Warszawskiej”.

Inną pasją Glogera była archeologia. Rozbudzone jeszcze w Szkole Głównej zainteresowania w tym kierunku, w pełni rozwinęły się w Krakowie, gdzie brał udział w pracach Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności. Wtedy też podjął samodzielne badania archeologiczne, w tym prace wykopaliskowe. Poszukiwania zabytków z epoki krzemienia prowadził głównie wzdłuż dolin Niemna, Bugu, Biebrzy i Narwi. Wspólnie z Janem Zawiszą wydawał periodyk „Wiadomości Archeologiczne”.

Gloger, rozmiłowany w historii polskiej kultury, w swojej działalności naukowej wysuwał na pierwszy plan idee ocalania od niepamięci starożytności polskich i dokumentowanie przeszłości. Fascynowało go wszystko, co związane było z przeszłością narodu, jednakże najwięcej uwagi poświęcał badaniom nad historią Podlasia. Glogera interesowała także historia rodów, m.in. Branickich, Glogerów, Sapiehów, Potockich. Czołową pozycję wśród jego prac historycznych zajmuje *Encyklopedia staropolska*.

Badacze spuścizny Glogera zupełnie pomijali fakt, że w kręgu jego zainteresowań znajdowały się różnorodne zagadnienia językowe. A przecież język był dla Glogera bardzo

ważnym elementem kultury, o czym wspomina w przedmowie do *Obchodów weselnych*¹.

Zainteresowania dialektologią Glogera zdradza niemal we wszystkich swoich pracach. Wykazuje dużą świadomość geograficznego, czyli dialektalnego i regionalnego, zróżnicowania polszczyzny, wytycza granice gwar, sporządza rejestry regionalizmów i dialektyzmów. Ukoronowaniem pracy Glogera jako dialektologa był *Słownik gwary ludowej w okr[ęgu] Tykocińskim*², zawierający ok. dwóch tysięcy dialektyzmów. Słownik jest również efektem leksykograficznych zainteresowań podlaskiego uczonego, w którego dorobku znajduje się m.in. zbiór terminów z zakresu budownictwa i architektury drewnianej³, uznawany za słownik terminologiczny lub branżowy⁴.

Liczne wypowiedzi Glogera dowodzą, że zdawał sobie sprawę ze stylowego i środowiskowego zróżnicowania polszczyzny, zwłaszcza istnienia dwóch jej zasadniczych odmian: mówionej (potocznej) i pisanej (literackiej), ale też języka mieszczan i języka szlachty, wreszcie wyróżnia zawodowe (środowiskowe) odmiany języka, zwłaszcza język prawników.

Gloger interesował się wszystkim, co minione, zrozumiałe są zatem wypowiedzi o historycznojęzykowym charakterze, dotyczące głównie etymologii słów i zagadnień onomastycznych, zarówno toponimii, jak antroponimii. Wiele uwagi poświęcił kwestii pochodzenia imion, nazw wsi i miast (np. Warszawy), stąd m.in. wykazy analizowanych nazw wsi.

¹ Z. Gloger, *Obchody weselne*, t. 1, Kraków 1869.

² Z. Gloger, *Słownik gwary ludowej w okr[ęgu] Tykocińskim*, „Prace Filologiczne” IV (1893), s. 795–904.

³ Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, Warszawa 1907.

⁴ P. Nagórka, *Metodyka budowy tezaurusa terminologii branżowej*, w: *Kulturowy i leksykograficzny obraz języków specjalistycznych*, red. Ł. Karpiński, Warszawa 2008, s. 194–205.

Wprawdzie Gloger był miłośnikiem polszczyzny i choć cechowała go troska o poprawność językową, to nie należał on do grona skrajnych purystów. W zakresie działalności kulturalnojęzykowej zwracają uwagę jego prześmiewcze komentarze, opatrujące różnego rodzaju wykolejenia i błędy językowe, a także jego stosunek do zapożyczeń. Był zdecydowanym przeciwnikiem wprowadzania do języka polskiego wyrazów obcego pochodzenia, zwłaszcza zbędnych, podyktowanych modą lub snobizmem.

Obraz Glogera jako człowieka nauki, wyłaniający się z jego licznych publikacji, wyraźnie pokazuje, że był on człowiekiem o wszechstronnych zainteresowaniach. Zasługi Podlasianina na polu etnografii, historii czy archeologii podkreślano wielokrotnie. W cieniu długo pozostawał Gloger – językoznawca. Być może nie był on wybitnym specjalistą w tej dziedzinie, być może w wielu interpretacjach się mylił, nie zmienia to jednak faktu, że język był dla niego bardzo ważnym fragmentem kultury, gwarantem tożsamości narodowej. Taki stosunek do polszczyzny sprawił, że badaniom językoznawczym poświęcił wiele pracy i wysiłku. Zygmunt Gloger – etnograf, archeolog, historyk – w pełni zasłużył także na miano językoznawcy: historyka języka, dialektologa, etymologa, onomasty, leksykografa.

WARSZTAT LEKSYKOGRAFICZNY GLOGERA

Do najważniejszych prac językoznawczych Glogera należy *Słownik gwary ludowej w okręgu Tykocińskim*. Jest to alfabetyczny, z elementami gniazdowania, rejestr ok. 2000 wyrazów i wyrażeń gwarowych o różnym stopniu sfrageologizowania. Przyjęty układ sprawia, że faktyczna liczba ludowego słownictwa jest o kilkadziesiąt jednostek większa od deklarowanej.

TYPY HASEŁ

W opracowaniu podlaskiego badacza występują hasła jednowyrazowe, np.: *gać* ‘grobla’, *puca* ‘twarz tłustego dziecka’, *zachorzeć* ‘zachorować’, oraz hasła złożone. Do drugiej grupy należą zestawiane szeregowo hasła synonimiczne, np.: *białobok* inaczej *świstun* ‘gatunek kaczki dzikiej na błotach nadnarwiańskich’, *bicysko*, *kozica*, *stosina* ‘pręt od bicia’, *kuca*, *jamura* ‘wglębenie pod trzaniem ogniska; także zagródką, kąt (...)’, *zbołały*, *struchlały* ‘psujący się, np. pień, drąg’. Charakter haseł szeregowych mają także warianty fonetyczne, np.: *bajdurzyć*, *bańdurzyć* ‘pleść, gawędzić, gwarzyć’, *jedronka*, *jedrzonka* ‘biedrzonka, nazwa pospolitego owadu (...)’, *pociąg*, *podciąg* ‘długa, niegruba belka pod krokwiami leżąca na *stojakach* czyli *stolcach*, które także stoją na innym podciągu’, *smentek*, *smętek* ‘smutek, żal’, i słowotwórcze, np.: *babina*, *babinka*, *babiono* ‘stara kobiecina, *babiono* oznacza najwątleszą postać starej baby’, *cupierzyć*, *wycupierzyć się* ‘stroić głowę przesadnie’, *rogatka*, *rogatywka* ‘czapka o czterech rogach, dawniej zwykle z sukna gra-

natowego z siwym barankiem', *służka, służeńka* 'służka'. Układ szeregowy przyjmują także formacje czasownikowe i rzeczownikowe typu: *chelbać, chelbnać, chelbanie, chelbnięcie, chelbotać, chelbotanie* 'kołysanie naczynia z płynem', *osmorgnać, osmorgiwać, osmorgać* 'osmorgnać liście z gałązki, kwiaty z łądyg, gałązki od pnia itd.'

Jako hasła szeregowie zostały potraktowane przez Glogera formy fleksyjne, np. *bebech, bebecchi* 'wnętrzości zwierząt, flaki, jelita itd.', *chochla, dwie chochli* 'drażek, tyka; przy dwóch skrzydłach niewodu są dwie chochle, gdy niewód ciągnie się pod lodem (...)', *las, lasa* np. „iść do lasa, powrócić z lasa” itp., *pleć, piołę, piołtem, będę pioł, pielemy, piełliśmy, będziemy piełli, pielenie, opiełanie, wypiełać, opiełać*, „czyśta len już opiełli? kiedy będzieta piełli?” *Przepiełać* 'wyrwywać zielsko co większe'; *niedopiełć, niedopiełać* itd.

Związki frazeologiczne tworzą osobne hasła dwu- lub więcejwyrazowe i są ułożone w porządku alfabetycznym. Wszystkie tego typu konstrukcje, niezależnie od tego, czy zawierają rzeczownik, czy też nie, zostały umieszczone w słowniczku według pierwszego członu danego związku, np. *białe raki* lub *kurzy owoc* 'jaja kurze w żartobliwej przenośni' występuje po hasle *biała ryba* i przed hasłem *białobok*; *chlapać ozorem* 'mówić wiele, bez pomiarkowania, obgadywać' występuje po hasle *chlać* i przed *chluba*. Niekonsekwentnie traktowane są związki zaczynające się od wyrażenia przyimkowego. Częściej są one lokowane pod wyrazem znajdującym się po przyimku, np. z *naprawy swojej* 'z namowy, podżegnienia' występuje po hasle *napierzyć* i przed *narogi, na podobę* 'na podobieństwo' występuje po hasle *podnoski* i przed *podoj*. Zdarza się także, że związek zaczynający się od wyrażenia przyimkowego występuje pod przyimkiem, np. *po kołędzie jeździć* umieszczono po hasle *pokłon* i przed *pokomorne*.

W słowniczku Glogera występują także nazwy własne tworzące osobne artykuły słownikowe, np. *Hiendryk; Jagula*,

Jagulka, Jaguleńka, Jagna ‘Agnieszka’, *Jaško, Jasieńko* ‘Jan zdobniale’.

Część wyrazów, głównie przedrostkowe formacje czasownikowe, Gloger potraktował jako podhasła, np. *bołtać* ‘burzyć wodę’, *nabełtać* np. mleka z wodą’, *caban* ‘niezgrabny, zabłocony’, *zacabanić* ‘zabłocić, nanieść nogami błota’, *chlać* ‘pić bez miary’, *uchlać się* ‘upić do nieprzytomności’, *doskwierać* ‘dokuczać’, *doskwierny* ‘dokuczliwy’, *krętek* ‘baran chory na kołowaczinę’, *krętka* ‘owca chora na tęż chorobę’, *miescan* ‘mieszczanin’, *miescka* ‘mieszczanka’, *miescki* ‘miejski, mieszczański’, *po miescku* ‘po miejsku, np. ubrany’, *zywina, zywinka* ‘dobytek, bydło domowe’, *zywniak* ‘bydlę’.

Z reguły wyrazy hasłowe Gloger starał się podawać w formie podstawowej (mianownik liczby pojedynczej, bezokolicznik), choć nie przestrzegał konsekwentnie tej zasady, szczególnie wtedy, gdy w danej formie fleksyjnej wyraz odbiegał od modelu ogólnopolskiego, np. *buł, zuł, piuł, goniuł* ‘zamiast był, żył, pił, gonił, od słów: być, żyć, pić, gonić’, *dzieciami* ‘dziećmi, w 6-tym przypadku liczn. mn.’, *mężczyzny* ‘1-szy przypadek l. mn. od mężczyzna, (...)’, *piąciu* ‘pięciu, (...)’, *rency, ręcy* ‘ręce, l. mn. od ręka, np. „mam dwie ręcy” lub „dwie rąc”’.

Odmienne znaczenia wyrazu hasłowego najczęściej oznaczane są cyframi arabskimi, np. *babieniec* ‘1) izba dla służby kobiecej w domu szlacheckim; 2) kruchta czyli przedsionek kościelny, w którym siadają baby proszące jałmużny’, *oko* ‘1) narząd wzroku ludzi i zwierząt; 2) jednostka w liczeniu, np. „czterdzieści i oko”, znaczy 41; 3) oko w sieci, t.j. otwór’, *smolić* ‘1) czernić, brudzić; 2) mazać smołą; 3) pić gorzałkę’, lub myślnikiem, np.: *konnica* ‘wojsko konne, kawalerja; także szabelbon tyczkowy’, *krupnik* ‘rosół z kaszą jęczmienną; wódka gotowana z miodem i korzeniami, podawana podczas biesiad na gorąco’. Niejednokrotnie różne znaczenia występują po sobie bez specjalnego wyróżnika graficznego, np.: *bombel, pempel* ‘na ciełe odstanie skóry, a na wodzie

bańka powietrzna (...)', *łysun* 'gatunek dużej dzikiej kaczki z rodzaju nura; także gatunek ziemniaków'. Jeśli jedno ze znaczeń jest powszechne, występuje w języku literackim lub innych gwarach, wówczas Gloger nie podaje tego znaczenia, a posługuje się formułą „obok znaczenia zwykłego”, np.: *bato*, *batozek* 'obok znaczenia zwykłego, nazwa pewnego gatunku rośliny wodnej w rz. Narwi, wyrastającej z miejsc głębokich na powierzchnię wody, nieraz z łodygą na kilka sążni długą', *bloto* 'oprócz znaczenia pospolitego, jest także określeniem łąk błotnistych'.

Sporadycznie Gloger wyróżnia odmienne znaczenia w ten sposób, że tworzy odrębne artykuły hasłowe, np.: *baba* 'gatunek gruszki jesiennej', *baba* 'ciasto wielkanocne, u drobnej szlachty w starych garnkach wypiekane', *baba* 'stara, gruba sosna, zwykle bywała z barcią', *baba* 'kafar, żelazny wielki ciężar z uchem, używany do wbijania pali przy budowie mostów na rzekach', *baba* 'zatyka w kominie, robi się zawsze z grochowin, owiniętych w starą płachtę lub worek, żeby w zimie zimno kominem do izby nie szło', *baba* 'w kołowrotku do przedzenia część krótka, gruba, okrągła na *śrubie* przy *stołku* umocowana (...)'

DEFINICJE ZNACZEŃ

Jak w każdym słowniku, także u Glogera zasadniczym elementem każdego artykułu słownikowego są definicje znaczeń. Najczęściej stosowane przez badacza objaśnienia znaczeń mają charakter synonimiczny. Ten typ definicji przeważa również we współczesnych wydawnictwach leksyko-graficznych i sprowadza się do „przekładania” wyrazu gwarowego na język literacki⁵. W słowniczku Glogera, wśród synonimów stanowiących definicje znaczeniowe, występują nie

⁵ *Słownik gwar polskich*, t. I, pod kier. M. Karasia, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1982, s. 42.

tylko pojedyncze określenia z polszczyzny ogólnej, np.: *co-stek* ‘czasnek’, *darmojed* ‘darmozjad’, *inak* ‘inaczej’, *ze-run* ‘żarłok’, ale także wielowyrazowe określenia literackie, a czasami również gwarowe, np.: *brzechun*, *brechun*, *scekun* ‘krzykacz, plotkarz, gębacz, szczekacz’, *chachmęć* ‘knieja, gąszcz, zarośla, manowce’, *haber* ‘bławatek, modrak, wasilek’, *myśkować* ‘plądrować, bobrować, szperać’, *zębal* ‘wykpis, dowcipniś’.

Często spotykamy w słowniczku Glogera definicje realnoznaczeniowe. Są one stosowane głównie przy wyrazach oznaczających przedmioty, stany i czynności, np.: *bańdurka* ‘fujarka, dudka do grania’, *bezmian* ‘waga, inaczej *przezmian* – bezmian, waga (...)’, *bębenek* lub *tamburek* ‘sito bez dna, używane do robótek kobiecych (...)’, *brzozówka* ‘gatunek małych kwaśnych jabłek jesiennych’, *chluba* ‘różga, wić’, *chrabąsc* ‘chrząszcz, owad’, *cop* ‘szpunt drewniany do beczki, gąsiora itp.’, *ćwierotka* ‘naczynie drewniane zwykle z klepek ośmiogarncowe’, *łajkować* ‘zszywać futro z kawałków’, *odcyniać* ‘zdejmować rzucony urok z kogoś’, *wery*, *werki* ‘proste łóżko do spania z równymi czterema bokami’, *ziapka* ‘klinik u koszuły powyżej ramienia przy kołnierzu’.

W słowniczku Glogera szczególną uwagę zwracają liczne definicje o charakterze encyklopedycznym. Są one stosowane przy objaśnianiu wyrazów opisujących zjawiska z zakresu kultury materialnej i duchowej. Autor, z niezwykłą dbałością o szczegóły, opisuje fakty i zjawiska nie tylko z punktu widzenia językoznawcy, ale też etnografa zafascynowanego kulturą ludową, np.: *cołko* ‘ubior głowy wieśniaczek, pospolity tu do roku 1820, a przez starsze kobiety noszony do połowy XIX wieku. Był to pasek czarnego aksamitu, szeroki prawie jak dłoń, podklejony na łubku lub kartonie, obramowany czerwoną wstążką, a na święto ze świecącym bajorkiem, kładł się na biały czepek czyli „kapturek” i zawiązywał z tyłu na tasiemki’; *kisiel* ‘potrawa na wilję Bożego Narodzenia u ludu podlaskiego koło Tykocina: mąka owsiana, rozczy-

niona wodą, kiśnie przez dobę, potem wylewa się na ukrop i gotuje na gęsty krochmal, który, gdy ostudzony stężeje, polewa się mlekiem makowym i podaje’; *kopalnocka* ‘sobótką, zwyczaj palenia stosu i zabawy przy ogniu na wzgórzu za wioską, w wieczór świętojański. Na Podlasiu nie była znana nigdy nazwa sobótki, tylko kopalnocki czyli nocy Kupały, tj. św. Jana Chrzciciela’; *przystawka* ‘w razie przepełnienia barci lub ula plastrami miodu, wyjmują z otworu t. z. *wzdłuż* i przymocowują skrzynkę, która zowie się przystawką, za-lepiają szpary po bokach, aby pszczoły prowadziły dalszą robotę plastrów i miodu w tej przystawce’.

Gloger stosuje także definicje strukturalno-znaczeniowe, za pomocą których wyjaśnia rodzaj relacji między formacją pochodną a wyrazem podstawowym pod względem strukturalnym i znaczeniowym, np.: *broździć* lub *broźnić* ‘przeorywać brózdy, w polu lub ogrodzie po zasianiu i zabronowaniu zagonów’, *celadnia izba, celadnik* ‘izba, w której gotują jeść dla czeladzi’, *chudziec* ‘chuda świnia lub wieprz, do upasu przeznaczony’, *łacić* ‘pobijać łatami (żerdziami) krokwie’, *stawidła* ‘zastawki na groblach do zastawiania wody, zwłaszcza przy młynach’, *woscyny* ‘wosk jeszcze nie przetopiony, ale oczyszczony z miodu’, *zaklinić, zakliniać* ‘klinem zabić dla umocowania (...)’, *zawrocie* ‘miejsce, w której się droga zawraca (...)’, *zerowisko* ‘miejsce żerowania dzików, kaczek lub innej zwierzyny’.

W słowniczku występują także definicje strukturalne, które sygnalizują relację między hasłem a jego podstawą słotwórczą w aspekcie strukturalnym, np.: *kadka, kaduska* ‘zdrobniała nazwa kadzi’, *karować* ‘słowo częstotliwe od karać, ukarać’, *macosyn* ‘przymiotnik od macochy’, *matcyn, matulin* ‘przymiotnik od matki, matuli’, *spodziąć się* ‘sł. jednolite od spodziewać się’.

Zygmunt Gloger stosował także definicję zakresową, która „wskazuje na zakres podmiotów/przedmiotów z rzeczywistości (desygnatów), do których odnosi się hasło, oraz inter-

pretuje znaczenie hasła”⁶, np. *blaceć*, *blakanie* ‘płacz u zwierząt’, np. gdy kot żałośliwie miauczy, cielię lub jagnię beczy, mówią, że *blace’*, *granie* ‘gdy głuszcę zwołuje samicę, mówią że *gra*, cietrzew zaś *tokuje’*, *graniasty* ‘maść bydłęca w łąty czerwone na białym tle, lub przeciwnie’, *juska* ‘krew z prosięcia lub drobiu, na szary barszcz używana (...)’, *kocmoła* ‘dziewczyna brudna, piecuch; do chłopców nie stosują tej nazwy’, *kuka* ‘w mowie dzieci i nianiek wszelkie skaleczenie, stłuczenie’, *zlegnąć* ‘porodzić, odbyć połów, gdy mowa o kobiecie’.

ŹRÓDŁA SŁOWNICZKA

Autor słowniczka podaje przede wszystkim materiał gwarowy, zaczerpnięty z – dobrze znanej z autopsji – żywej mowy ludu. Potwierdzają ten fakt nie tylko bezpośrednie uwagi Glogera: *chojda* ‘wykrzyk przy bujaniu dzieci. Słyszałem, jak druchny (tak!) na Podlasiu nadbużnym, wyjeżdżając do ślubu i skacząc na wozie, klaskały w dłonie i wołały wesoło: *chojda’*; *trybusiasty* ‘brzuchaty, pękaty. (...), słyszałem jak nazywano „trybusiastą włókę”’, ale i liczne komentarze metajęzykowe innego typu, z jednej strony potwierdzające obecność konkretnej jednostki w gwarze, w rodzaju: *brat* ‘jest pewna liczba wsi pod Białymstokiem, gdzie mówią *brentul*, *brentuleniek’*, *gniłka* ‘ulegalka; u ludu w pow. białostockim i w innych okolicach’; *niewiestka* ‘synowa w mowie ludu około Choroszczy’, z drugiej wskazujące na nieobecność wyrazu w języku mieszkańców badanej okolicy, jak w przykładach: *chmara* ‘chmura. Lud w o. Tykocińskim nie mówił nigdy: *chmura’*, *jermark* ‘jarmark; wyrazu *kiermasz* nie używają w okr. Tykocińskim’; *jodła* ‘w okr. Tykocińskim (...) lud nie zna wyrazu *świerk’*; *kukawka*, *zieziula*, *zieziulka* ‘kukułka,

⁶ Uniwersalny słownik języka polskiego, t. I–IV, pod red. S. Dubisza, Warszawa 2003, s. 61.

w okr. tykocińskim lud nie używa wyrazu *kukułka*; *orel* 'flis nad Narwią, wyraz *flis* jest tu nieznany, tylko *orel*'.

Na uwagę zasługuje fakt, że niemałą grupę źródeł stanowią wówczas ciągle aktualne przysłowia i powiedzenia, np.: *drwi* 'drzwi, np. przysłowie: „ubogiemu drwi twardo się otwierają”', *dziewanna* 'znana roślina z żółtym kwiatem, na ziemi lekkiej rosnąca, stąd przysłowie: „Gdzie rośnie dziewanna, Tam bez posagu panna”', *dziwy* 'jeżeli coś niezdatnego i niestosownego do jakiego użytku, określają to jednym wyrazem *dziwy*. „Ojciec siwy dzieci dziwy” (przysłowie miejscowe)', *dzwono* 'z brzeziny część obwodu koła; dzwono lub dzwonko ryby. Jest stare przysłowie: „Szczupak od głowy, karp od ogona, A panna od średniego dzwona”', *malon* 'dynia'. Jest tu przysłowie na brzydkich: „uroda, jak malon z Rajgroda”, *oziemek* 'zagon'; „orać w oziemek”; orać w zagon, czyli orać raz ostatni do siewu zboża (w sierpniu i wrześniu), stąd przysłowie: „Na święty Wawrzeniec (10 sierp.) cas orać w oziemieć”, *robiący* 'robiąc, np. „robiący w polu zmokłem”. Jest tu przysłowie: „Robiący zziąbł, jedzący spocił się”', *ogorzeliina* 'opalenie ciała na słońcu. Dziewczęta mawiają latem: „Przyjdzie święty Michał, będzie ogorzeliinę spychał”', *zieziula*, *ziaziula*, *zieziulka* 'kukułka. Wróżą sobie z kukania kukułki, zapytując jej, gdy kuka: „hej zieziula, lub: zuzela, zuzela, ile lat do mego wesela?”', a nawet zagadki: *owskiannik* 'w jednej starej zagadce ludowej „konie nazwane są owsiannikami”'.

Interesującego materiału dostarczają także ludowe pieśni i przyśpiewki, jak w przykładach: *dziuba* 'kura, (...). Stara piosenka mazurska zaczyna się: „Na tutejsej grobli *dziuba* wodę pije”', *gibać się* 'kołysać, chwiać się', np. w pieśni „hej nie gibaj się kalinowy moście”, *niebywały* 'rzadko bywający'. W pieśni dożynkowej mazowieckiej słyszymy: „Zaścielaj panie stoły i ławy. Idzie do ciebie gość *niebywały*”, *niechadzaj* 'gospodarz, mąż w kilku starych pieśniach', *pomost* 'podłoga drewniana; w pieśniach starych ludu chata „na pomoście”

jest oznaką zamożności domu', *raby* 'pstry, jarzębaty; w pieśni słyszymy: „hej wyleć, wyleć raby sokole”; „...raba przepiórko”', *sporys* 'nazwa trawy, w pieśniach napotykana (...)', *winograd* 'wino, jako winorośl, owoc i napój; w pieśni słyszymy: „ciece winograd po jaworu”, tj. ciece wino po jaworowym stole'.

Poza tym Gloger wielokrotnie (ponad 80 razy), dokumentując i ilustrując użycia wyrazów, odwołuje się do źródeł historycznych i opracowań specjalistycznych, tekstów użytkowych, ale przede wszystkim często (35 razy) cytuje wybitnych polskich pisarzy, zwłaszcza epoki odrodzenia, wieku XVII i romantyków itp. Najliczniejsze w słowniczku tykocińskim są odwołania do twórczości Jana Kochanowskiego⁷, jest ich bowiem aż 19, np.: *brzucho* 'brzuch, żołądek'. Jan Kochanowski pisze: „A pójdą spać, *brzucho* głodne mając”, *ka-bat* 'długi kaftan, przeważnie kobiecy'. „Od kabata sto złotych” Jan Kochanowski. Poza pełnym nazwiskiem na poetę wskazują abrewiatury, np.: *rataj* 'oracz, orzący. „Nie masz dziś w Polsce – jedno kupcy a rataje”. (Jan Kochan.)', *kaleta* 'portmonetka, bursa, woreczek na pieniądze. „Twoja wie kaleta” Jan Koch.'. Tylko dwukrotnie Gloger odsyła do konkretnego dzieła poety, np.: *łez* 'kłam, łgarstwo. Jan Kochanowski pisze: „o łez się gniewacie” (Satyr)', *załwica*, *zołwica* 'siostra mężowska. Jan Kochanowski pisze: „coś to zołowicom za bratową” (Odpr. posłów)'.

Pośród twórców literatury, w tym użytkowej, Jan Chryzostom Pasek jest autorem po Kochanowskim najczęściej

⁷ Ta liczba odwołań i wysoka pozycja mistrza z Czarnolasu nie może dziwić. Jak bowiem dowodzi Marta M. Kacprzak, na podstawie analizy wielu etnograficznych prac Glogera, Kochanowski cieszył się jego szczególnym uznaniem i stanowił dlań prawdziwy autorytet nie tylko poetycki. Zob. M. Kacprzak, *Jan Kochanowski w pracach Zygmunta Glogera. Poezja staropolska w badaniach XIX-wiecznego etnografa*, w: *Zygmunt Gloger 1845–1910. Pisarz, myśliciel, uczonej. Rewizje*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016, s. 169–202.

przywoływanym przez Glogera, bo dziewięciokrotnie. Tylko raz jest mowa o właściwym źródle, czyli *Pamiętnikach*: **krobka** ‘torebka z kory drzewnej, inaczej *korbańka*; „krobka” w pamiętnikach Paska’. W pozostałych wypadkach do dzieła Paska wprowadzają frazy, jak w przykładach: **cyga** ‘bąk, zabawka dziecinna wirująca. Pasek pisze: „biegał jak cyga”’, **śleje** ‘zaprząg od wieków używany, wspomina o nim i Pasek’, **kaftan**, **kaftanik** ‘ubiór niewieści. Pasek powiada, iż wieczorem zastał już Czarnieckiego „w kaftaniku”’.

Inne teksty literackie są przywoływane jednostkowo, jak *Bogurodzica*, *Zwierzyniec* Reja czy *Biblia* w tłumaczeniu Wujka. Uwaga ta dotyczy także twórców romantycznych, w tym Juliusza Słowackiego czy Wincentego Pola. Uderzający jest brak odwołań do spuścizny Mickiewicza.

Gloger chętnie korzysta z opracowań specjalistycznych, od *Roczników* Długosza, *Encyklopedii* Orgelbranda i *Słownika* Lindego, po prace historyków: Szajnochy i Tyszkiewicza czy autora znanego *Herbarza* – Milewskiego. Uwzględnia także listy, diariusze i inwentarze.

KWALIFIKATORY

Bardzo ważnym uzupełnieniem charakterystyki wyrazów hasłowych są stosowane przez Glogera kwalifikatory czy, może częściej, parakwalifikatory, czyli informacje zawarte w artykule hasłowym spełniające funkcję kwalifikatorów. Kwalifikacje Glogera charakteryzuje niedokładność, niejednorodność oraz brak konsekwencji, co zresztą nie odbiegało od dziewiętnastowiecznych standardów opisu leksyko-graficznego.

Kwalifikacje występujące w słowniczku tykocińskim dotyczą najczęściej nacechowania emocjonalnego. Wskazują na nie liczne kwalifikacje negatywnie wartościujące, w tym: pogardliwe, np. **dziazdzisko**, **diedzisko** (pogardliwie), **krupna baba** ‘kucharka, nazwa pogardliwa, nadawana mężczyznom,

mieszającym się w sprawy kuchenne’, *kulchawiec*, *koślawiec* ‘człowiek kulawy, nazwa pogardliwa’, *psiakrew*, *psiajucha*, *psiadusa*, *psianoga*, *psiawiara*, *psiapara*, *psiaskóra*, *psiawetna*, *pieścierwo* ‘obelgi i nazwy pogardliwe, najpospolitsze u ludu’; obelżywe, np.: *drałas* ‘wyraz obelżywy na człowieka lekkomyślnego, pędziwiatra’, *drapi-chrust* ‘oberwaniec, wyraz obelżywy na człowieka’; obraźliwe, np.: *kobieta* ‘niewiasta zamężna, nazwa obraźliwa dla dziewcząt’, *śwanc* ‘członek wstydlivy męski i zarazem pospolite obelżywe przezwisko’; złośliwe: *bachor* ‘benkart lub żydziak, wreszcie złośliwa nazwa własnych dzieci’, *chera* ‘nazwa złośliwa człowieka nudnego, przekornego, niezgodnego, mantyki’; ironiczne, np.: *zac* ‘człowiek zacny, zwykle jednak używa się to określenie ironicznie w znaczeniu odwrotnym’, *ziołko* ‘ironicznie mówiąc o złym człowieku’.

Mniej licznie zostały poświadczone w badanym materiale określenia nacechowane dodatnio. Należą tu kwalifikacje żartobliwe, np.: *białe raki* lub *kurzy owoc* ‘jaja kurze w żartobliwej przenośni’, *bzdziel* ‘nazwa żartobliwa i lekceważąca zarazem. (...)’, *rabuśnik* ‘rabuś, grabieżca, zwykle jednak używa się w znaczeniu żartobliwym’, *śpiewanka* ‘tak czeladź nazywa żartobliwie marchew, jako jarzynę niepożywną, po której nie pracować, ale, jak mówią *śpiewać tyło*’; oraz zdrobniałe i pieszczotliwe, np.: *dziadulek*, *dziaduleniek*, *dziadulko*, *dziduleńko*; *niedziotecka*, *niedzioteńka* ‘zdrob. dzień niedzielny’, *ciuciek*, *ciućka*, *cucek*, *cucka*, *ciuciulek*, *ciuciulka*, *cucuś*, *cuca*, *ciuciulecek*, *ducia* ‘zdrobniałe nazwy i wołania na psów’, *łochna*, *łosiu*, *łoś*, *łoś!* ‘wołanie pieszczotliwe na krowę lub jałówkę, jałochnę’.

W analizowanym materiale mamy także liczne parakwalifikatory dotyczące geograficznego zróżnicowania słownictwa, np.: *buseł* ‘bocian w mowie ludu pod Białymstokiem (...)’, *donica*, *makotra* (za Narwią) ‘gliniane naczynie do wiercenia maku, bez uszów’, *kucnieć* u Mazurów pruskich, a *kucyć się* w okr. Tykocińskim, znaczy ‘nudzić się, tęsknić’.

kulać ‘toczyć, tacać po ziemi coś okrągłego, (...) zabawa powszechna w okr. Tykocińskim’, *młodzica* ‘młoda mężatka w pow. Białostockim’, *namiestnik*, *namieśnik* ‘tak w pow. Białostockim zowią gumienego, karbowego, zastępcę dziedzica lub ekonoma na folwarku’, *nisa* ‘misa. Na Podlasiu mówi *misa*, a na Mazowszu częściej *nisa*’, *podpłomyk* ‘na Mazowszu Łomżyńskim oznaczał mały, płaski placek, posypany solą i cebulą, robiony z ciasta chlebowego i wypiekany na węglach przed wsadzeniem chleba do pieca. Na Podlasiu Tykocińskim podobny przysmak zwano *wychopień*’, *wyciskac* ‘tak w niektórych okolicach Mazowsza nazywano sér’.

Często kwalifikacja geograficzna zbiega się z informacją o społecznym zasięgu wyrazu hasłowego, np. *bałabuchi* ‘pączki zapustne u ludu na Podlasiu i Mazowszu, pieczone w piecu’, *błonica* ‘w p. Augustowskim u ludu, oświetlającego swe mieszkania łuczywem, nazwę *błonki* nosi drzazga czyli *dranka* cienka na ćwierć cala (...)’, *cerwiacek* ‘robaczek w mowie ludu koło Choroszczy’, *chrzybciasty* ‘grzbieciasty, z wysokim grzbietem; w Białostockim mówi lud, że zagon każdy powinien być *chrzybciasty*’, *ciećwierz* ‘cietrzew. W pow. Białostockim lud cietrzewia samca zowie *ciecieruk*, a samicę *cieciorka*’, *dońka* ‘córnica, u ludu koło Choroszczy’, *lelija* ‘lilja. (...) jak mówi lud w okr. Tykocińskim’, *gniłka* ‘ułęgałka u ludu w pow. Białostockim i w innych okolicach’, *kolasa* ‘Kurpie ostrołęccy tak nazywają brykę i wasąg wyplatany’, *pościółka* ‘pościel. Kurpie na Mazowszu pościółką nazywają płachtę wełnianą domowej roboty (w kolorowe kraty lub pasy), służącą do nakrywania łóżek lub noszoną jako rańtuch w porze zimowej i jesiennej przez kobiety’.

W słowniczku Glogera spotykamy także parakwalifikatory wskazujące na chronologiczną wartość wyrazów, jak w przykładach: *karton* lub *cyc* ‘tak nazywano dawniej perkal’, *wituch* ‘(...) dawny taniec podlaski, przez jedną parę tańczony’, *koska* lnu ‘garść lnu *oczesanego*, spleciona na podobieństwo staroświeckiej strucli, tj. w warkocz w obu brze-

gach cienko zakończony. Dawniej sprzedawano len na *koski*, dziś już na wagę', *grodzba* 'grodzenie płotów „chlusty na grodzbę”, tj. gałęzie na płoty plecione, dawniej wyłącznie robione', *gościniec* 'trakt, szeroka droga. Niegdyś kupców nazywano *gośćmi*'; *śpadel* 'szpadel do kopania; dawniej używano tylko *łopat* drewnianych z brzegami okutymi żelazem', *tynf* 'starzy ludzie jeszcze w połowie XIX w. nazywali tynfem 6 dydków', *sośnia* 'sosna, w 1. mn. starzy ludzie mówią „dwie sośnie” (...)', *obiecować* lub *obiecować* 'mawiało starsze pokolenie (...)', *sopuch* 'stara nazwa czeluści w piekarniku', *tok* 'naczynie z grubej kłody drzewa wyrobione, długie kilka łokci z dwoma dnami po końcach i otworem podłużnym w boku wyciętym, podobne kształtem do kufrów gdańskich na obroki i zboże; dziś już nie używane', *smolej* 'fłaszka z wódką, stąd smolić wódkę, wyraz wychodzi z użycia'.

Nierzadko kwalifikacja chronologiczna zbiega się z kwalifikacjami innego typu, np. *cecha* 'wielki wór *poczesnego*, czyli *tłuszczinnego* partu, w nowszych czasach nazywany coraz częściej *wańtuchem*', *chusty* 'bielizna; jeszcze w zeszłym wieku w języku książkowym bieliznę nazywano nieraz *chustami*', *ochędzka*, *ochędzka ślachecka* 'wyprawa panny młodej; wyrażenie, u drobnej szlachty wyszło już z użycia', *komisar* 'tak włościanie nazywali tu dawniej rządę dóbr'.

Autor słownika informuje także o frekwencji użycia niektórych wyrazów, np.: *bałt* 'snop długi a cienki, wyr. rzadko używany', *dłużki* 'długi (wyraz rzadko używany)', *dziuba* 'kura; nazwa rzadko używana na Mazowszu', *dziun* 'nazwa psa, rzadko już dziś używana', *kierdak* 'kiernoz, knur, wyraz rzadko używany', *paśnia* 'pole orne, wyraz rzadko używany', *pupki* 'pączki kwiatowe na drzewach owocowych, wyraz rzadko używany, zwykle bowiem mówią *pęc*', *śpiewka* 'nazwa nieraz sukom gończym nadawana', *drozdzan* 'tak niekiedy nazywają ptaka drozda', *miech*, *miesek* 'tak nazywają niekiedy wór, woreczek', *obal* 'nazwa niekiedy psom nadawana', *rumiany* 'używa się niekiedy w znaczeniu czer-

wonego koloru', *sumlas* 'nazwa nadawana niekiedy ogarom', *strebule* 'tak niekiedy nazywają strąkowiny', *nasy-pać* 'używają czasem w znaczeniu nalać', *smolej* 'flaszka z wódką, stąd smolić wódkę, wyraz wychodzi z użycia', *skrzepnąć* 'o chrześcijaninie mówią, że umarł, o zwierzęciu, że zdechło, a o żydzie i niechrześcijaninie, że skrzepł; wyrażenie to wychodzi z użycia'.

Gloger często opatruje hasła parakwalifikatorami etymologicznymi, choć robi to niekonsekwentnie. Wskazuje tu nie tylko na obce pochodzenie poszczególnych słów, np.: *chren*, *stary chren* (rus.) 'człowiek zgrzybiały, niedołężny ze starości', *w trymigi* (rus.) 'szybko (w trzy migi)', *zywiuscy* (z rus.) 'pełen życia, trudny do zabicia', *cietka* 'tak koło Choroszczy wymawiają wyraz *ciotka*, z rusińska', *dzida* 'grot lancy i kopji i cała lanca, wyraz z tureckiego'; *truna*, *trunna* 'trumna, z niemieck.', *rępa* 'brzeg, wrąb, urwisko nadrzeczne, łaciń. *ripa*', w problematycznych sytuacjach posługując się operatorem niepewności sądu, jak w wypadku haseł: *kaku* 'wyrażenie dzieci i piastunek, pochodzące zapewne od łacińskiego *caco* – iść na stolec', *wej* 'oto'; *wej-ze-no* 'a oto; ma może z tym wyrazem związek niemiecki wykrzyknik: *o weh!*'. Na ogół jednak nie wskazuje na obcy rodowód zarejestrowanych wyrazów, ani nie podaje podstawy zapożyczenia. Uwaga ta dotyczy głównie dobrze znanych z polszczyzny północnokresowej białorutenizmów: *hołoble* 'dyszle boczne', *kurchan* 'zaspa śnieżna', *murasccka* 'mrówka, a niekiedy i szczypawka', *otawa* 'drugi czyli jesienny sprzęt, pokos trawy na łąkach, inaczej *potraw*', *smrodyunie* 'czarne, dzikie porzeczki w pow. białostockim', *trybuch* 'brzuch, kałdun', *wołokita* 'włóczęga, włóczykij, ladaco', lituanizmów: *kulsa* 'biodro', *rupić* 'niepokoić (...)’ i germanizmów: *achtel* 'sążeń kubiczny drzewa szczapowego', *drejarz* 'tokarz (...)’, *śpingiel* '(...) pręcik drewniany lub drucik około 5-ciu cali długi w czółniku tkackim (...)’, *strychulec* 'listwa prosta do strychowania zboża przy mierzeniu ziarna *półkorcówką* lub

ćwierciq, *szprync* ‘figlarz, swawolnik, urwis’, *śwanc* ‘członek wstydlivy męski i zarazem pospolite obelżywe przezwisko’, *zendra* ‘zuzel i odpadki żelaza’.

Zdarza się także, że bez użycia parakwalifikatora słownikarz wyjaśnia źródłosłów wyrazów rodzimych, np.: *choscka*, *chwoścka* ‘roślina błotna, gatunek trawy twardej, ze żdźbłem okrągłym; nazwa pochodzi zapewne od *chwost*’, *kadeła* ‘grubala, grubas, człowiek z wielkim brzuchem; wyraz pochodzi od *kadz*’, *przyporzysko*, *pryporysko* ‘dobra przystań do czegoś, przytułek, schronisko, port dogodny, przyjazne miejsce; pochodzi od słowa: *przyprzeć*, *przycierać*’, *smolowaty*, *podpalany* ‘maść wołu lub krowy, barwy czarniawej, a stąd i jej nazwa’, *wiersa* ‘narzędzie, rodzaj kosza zwitek łożowych jako samolówka na raki i ryby. Wszystkie różgi zawierzają czub wierszy i stąd jej nazwa’.

Rzadziej w badanym słowniku występują kwalifikatory i parakwalifikatory specjalistyczne, najczęściej ciesielskie i rybackie, np.: *cap* inaczej *palec* ‘wyraz ciesielski’, *capka* ‘górna część futryny t. j. uszaka u drzwi, która *ocapia* dwa pionowe boki, nazwa ciesielska. Jest *capka* w alembiku miedzianym i *capka* u komina’, *jętka* ‘bant, nazwa ciesielska poziomej poprzecznicy w krokwiach’, *spust* ‘hebel ciesielski i bednarski (...)’, *nadtoczyć* ‘wyrażenie techniczne ciesielskie, *dotoczyć*, oznacza: dosztukować kawał belka, *ocapa*, murlata tej samej grubości’, *sprawić dyl* ‘wyrażenie ciesielskie, znaczy przycieścić bok dyla, aby go zrównać z płaszczyzną całej ściany’, *stolec* ‘nazwa ciesielska słupa pod podciągami’, *zajazka* ‘wyraz techniczny rybaków nadnarwiańskich’, *wata* ‘gęsta siatka rybicka na dwóch drążkach, do łowienia drobnej ryby’, oraz myśliwskie, bartnicze i kuśnierskie: *kogut* i *kura* ‘w języku myśliwych oznacza cietrzewia samca i samicę’, *kurta*, *kot*, *szarak*, *kusy* ‘nazwy myśliwskie zajęcia’, *zydek* ‘tak zowią niekiedy myśliwi lisa, z powodu, że skóry lisie były poszukiwane przez żydów’, *leziwo* ‘przrząd bartników do włożenia na grube sosny, w których są barcie’, *bierka* ‘patyczek

lub tabliczka z pewnym znakiem, dawana przez kuśnierzy, którzy taki sam znak robią na skórach wziętych do wyprawy (...), *celować* kozuch, futro ‘zszywać po kuśniersku pojedyncze skórki i kawałki’, *jerchować* lub *łajkować* futro ‘praca kuśnierska’.

Zdarza się, że w słowniczku tykocińskim bezpośrednio po hasle występuje informacja gramatyczna objaśniająca między innymi rodzaj, liczbę, formę przypadka: *leń* (r. żeń.) ‘woda marznąca z padającym na nią śniegiem’, *celuść* (r. ż.) ‘otwór w piekarniku dla ognia i dymu, oraz do „wsadzania” pieczywa służący. Nad nim drugi mały do regulowania gorąca czyli *duchu*, zowie się *duchownicą*’, *cerep* (r. m.) ‘czaszka ludzka’, *chucherko* l. p., *chucherka* l. m., ‘podróbki rybie czyli rybie wnętrzości, jak żołądek, wątróbka’, *godzina* ‘w licz. mn. mówią nie: siedm, pięć godzin, ale *siedem godziny* (...)’, *kierz* ‘krzak, w licz. mn. *krzy*’, *karc* ‘krzak, w licz. mn. *karcy*’, *paw*, l. mn. *pawy* ‘paw, pawie’, *puślisko*, l. mn. *puśliska* ‘paski rzemienne, na których wiszą strzemiona u siodła lub *terlicy*’, *mężczyzny* ‘1-szy przypadek l. mn. od mężczyzna’ oraz przynależność hasła do części mowy: *gracki* (rzecz.) ‘dwie deseczki nabite drucikami, służące jako szczotki do *czochrania* czyli wyczesywania paczesi lnianych’, *kobiaty* ‘przym., oznaczający barwę maści jasno-płowej, jasno kasztanowatej; mówi się np. *wół kobyaty*’.

Parakwalifikatory gramatyczne są czasem umieszczane także na dalszej pozycji w artykule słownikowym, np.: *cyze* ‘dwie szerokie, druciane krótkie szczotki do gręplowania czyli czesania, *czyżowania* wełny przed jej przędzeniem. (...)’. Wyraz w liczbie pojedynczej nie używany’, *nabiły* ‘części krosien domowych, wyraz zawsze w liczbie mnogiej używany’, *koprowina* ‘miedź, zwłaszcza w znaczeniu zbiorowym, n. p. drobnej miedzianej monety (...)’, *nacynie*, *nacenie* ‘sprzęty i narzędzia w znaczeniu zbiorowym (...)’, *pomagiwać* ‘pomagać komu w jakiej pracy w pewnych odstępach czasu, sł. częstotliwe’. Komentarz o charakterze grama-

tycznym dotyczy także form czasownika, np. *zazdrostować* ‘zazdrościć, starzy mówią zawsze w trybie częstotliwym (...)’, *widz* ‘w trybie rozkazującym od widzieć, mówią nie widź, ale *widz* (...)’.

Informacji gramatycznej towarzyszą niekiedy inne uwagi, w tym dotyczące frekwencji, jak w przykładach: *pławuki* ‘na bagnach nadnarwiańskich kępy i łąki pływające. Jest to l. mn., w pojedynczej wyrazu tego nie słyszałem’, *chabety* ‘liche konie, szkapy, najczęściej używa się w l. mn. gdy mowa o chudych koniach’.

ODSYŁACZE

Na koniec warto wspomnieć o tym, że w słowniku tykocińskim na budowę artykułu hasłowego składają się także **odsyłacze**. Gloger używa ich między innymi wtedy, gdy wyraz ma dwa warianty fonetyczne, np. *hałaj* (ob. *chałaj*) ‘łobuz, człowiek lekkomyślny, gdy mowa o starszym’. Odsyłacze mamy także wtedy, gdy w definicji użyty jest wyraz tworzący osobny artykuł hasłowy, np. *serwatka*, z której robi się *sidup* (ob.). Gloger odsyła także do wyrazów synonimicznych, np. *jętka* ‘bant, nazwa ciesielska poziomej poprzecznicy w krokwiach; p. *bant*’, *konik* ‘zapinka czyli haczyk do haftki zwanej *kobyłką* (ob.)’, *kobyła* ‘haftka; haczyk zaś do haftki zowie się *konikiem*’; *przędzone* ‘nici snute na krosna, półłokciówka złożona z pewnej liczby pasem (ob. *półłokciówka*)’, *półłokciówka* ‘mot przedzy niekręconej, do krosien, zawierający 80 do 50 pasem, każde po 20 do 40 nici’, *konopnina* ‘płótno konopne, ob. *paceśnina*’. O ile w artykule hasłowym *bant* występuje odesłanie do *jętka*, o tyle *paceśnina* nie stanowi nawet odrębnego hasła. Ma jedynie status podhasła w artykule hasłowym *pacesie* ‘przy czesaniu lnu na ręcznej szczotce wyczesują się *pacesie*, z których przędą grubsze nici i wyrabiają z nich *paceśninę*. (...)’. Odsyłacze nie są konsekwentnie stosowane przez Glogera. Mogą

o tym świadczyć chociażby przykłady: *struchlały, zbolały* ‘psujący się, butwiejący’ i *zbolały, struchlały* ‘psujący się, np. pień, drąg’ umieszczone w dwóch miejscach bez odsyłacza. Dziewiętnastowieczny słowniczek Glogera niewiele odbiega od ówczesnych zbiorów słownictwa ludowego⁸. Pomimo niedostatków pod względem warsztatu leksykograficznego ma duże znaczenie dla rozwoju polskiej leksykografii gwarowej.

⁸ M. Karaś, *Z historii badań nad słownictwem gwarowym*, cz. II, „Język Polski” 5 (1961), s. 355–369.

GWARA TYKOCIŃSKA W DRUGIEJ POŁOWIE XIX WIEKU

Najważniejsze w zbiorach słownictwa gwarowego jest samo przedstawienie w formie rejestru historycznej leksyki ludowej i jej mniej lub bardziej precyzyjne zdefiniowanie, niekiedy opatrzenie gwarowym kontekstem. Słowniczek zawierają poza tym, czasem mniej, czasem bardziej wszechstronną i konsekwentną, charakterystykę słownictwa, mówiącą najczęściej o jego etymologii, zasięgu terytorialnym i społecznym, nacechowaniu stylistycznym, emocjonalnym i chronologicznym, rzadziej dotyczącą frekwencji czy aspektu poprawnościowego. Ta charakterystyka jest niekiedy bezpośrednia, jako wyraz świadomej decyzji autora, wyrażonej zastosowaniem odpowiednich kwalifikatorów i parakwalifikatorów, ewentualnie bywa komentarzem metajęzykowym. Równie często jednak jest niezamierzona, a daje się wyczytać ze sposobu przedstawiania i hasłowania materiału leksykalnego.

Słowniczeki dają nam zarazem opis właściwości systemów gwarowych, będących przedmiotem zainteresowania ich autorów, głównie fonetyki, fleksji i słowotwórstwa, w znacznie mniejszym zakresie składni. Rozbudowane definicje, zwłaszcza o charakterze etnograficznym, dokumentują i ilustrują fakty z przeszłości dotyczące różnych aspektów dawnej ludowej kultury materialnej i duchowej lokalnych społeczności.

I z tego typu opracowaniem, nie tylko rejestrującym i charakteryzującym sposób leksykalny gwary, mamy do czynienia w wypadku tykocińskiego słowniczka Glogera. W głównej mierze decydują o jego profilu występujące w owym dziełku przykładowe użycia wyrazów zaczerpnięte z codziennych sytuacji komunikacyjnych. Cytaty z żywej mowy nie tylko

odzwierciedlają zakres znaczenia wyrazów, ale także dostarczają cennych informacji o systemie gramatycznym dziewiętnastowiecznej gwary tykocińskiej.

Jak wynika z analizy materiału językowego zawartego w tym dziełku, w XIX-wiecznej gwarze tykocińskiej występują m.in. interesujące właściwości fonetyczne, głównie mazowieckie i – szerzej – północnopolskie, ale też o charakterze ogólnogwarowym, a nawet znamienne dla pogranicza polsko-białoruskiego.

Dialekt mazowiecki reprezentują takie zjawiska, jak: brak przegłosu (*biedro, wiedro, zawiesy*), mieszanie grup *ke, ge; kie, gie* oraz palatalna wymowa *k, g* przed *ę*: (*gięsior, legiendy, take ludzie*), asynchroniczna artykulacja spółgłosek wargowych miękkich, prowadząca często do zaniku spółgłosek wargowych (*nisa, rękaice*) i pojawiania się form hiperpoprawnych (*miemiec, micie, śmiegi*), mazurzenie (*cajka, ce-rep, ciężarna, cłek, kałuza*).

Do zjawisk północnopolskich możemy zaliczyć przejście nagłosowego *ja-* w *je-* (*jebko, jełowiec, jegoda*) i *ra-* w *re-* (*redlić* ‘orać’, *redlenie*), przejście śródgłosowego *-ar-* pochodzącego ze zdyspalatalizowanego miękkiego sonantu *r* w *-er-* (*poderty, rozderty, umerlak, uperciuch*), rozszerzenia *i, y* do *e* (*dziedzieniec, gościeniec* ‘trakt’, *jendyk, jembier* ‘imbir’, *jercha*) czy brak kontrakcji (*się bojał, patrzający*).

Charakter ogólnogwarowy mają takie zjawiska głosowe, jak: siakanie (*ciort, furazierka, śpadel, siewc, śmata*), mieszanie samogłosek nosowych (*pięciu* ‘pięciu’, *piątro, warzęcha* ‘warząchew’, *wądką*) i wtórna nosowość (*pamprzyca* ‘paprzyca’, *soncewka* ‘soczewica’), proteza w postaci przydechu (*hambitny, huzda* ‘uzda’) lub prejotacji (*Jedam* ‘Adam’, *jekurat, jon, jona* ‘on, ona’), wykolejenia fonetyczne, głównie w wymowie wyrazów obcych lub rzadko używanych (*alegant, alamenta* ‘alimenty’, *okonon, prašport*), dysymilacje, zwłaszcza przejście *kt* w *cht* (*acht weselny, dochtórka*), i asymilacje (*porzonny, trunna* ‘trumna’) oraz

uproszczenia grup spółgłoskowych (*bedka* ‘bedłka’, *jebko*, *piersy*).

W gwarze tykocińskiej występują także fonetyczne właściwości charakterystyczne dla gwar pogranicza polsko-białoruskiego, np. brak rozróżnienia *a* jasnego i pochylonego, przejście *chy* w *chi* (*bebechi*, *recuchi*, *chiba* ‘chyba’), ślady akana (*nagawka*, *skawronek*), występowanie *r* zamiast *rz* (*krepki*, *trpień* ‘trzępień’, *snicer* ‘snycerz’).

W niewielkim zakresie fleksja tykocińska odbiega od normy ogólnopolskiej, a większość zarejestrowanych faktów z tego zakresu jest charakterystyczna nie tylko dla gwary tykocińskiej, ale wielu polskich gwar. Najbardziej wyraziste właściwości w tym zakresie to: uogólnianie form rodzaju męskoosobowego (rzeczowniki, przymiotniki i zaimki): (*mężczyzny*, *warsiawiaki*, *dobrze zydy*, *wsytkie weselniki* ‘goście weselni’). Interesujące jest ponadto przyjmowanie przez rzeczowniki męskie miękkotematowe końcówki *-i* zamiast *-e* (*złodziei*, *koni*, *scebli*), z kolei rzeczowniki zakończone na *-ec*, mogą mieć *-e* zamiast *-y* (*zeńce*, *zbojce*, *osukańce* ‘oszuści’).

Odmienność niż w polszczyźnie ogólnej bywa rodzaj gramatyczny niektórych rzeczowników (*brzuch*, *cedziłko*, *matylka* ‘motyl’, *ptaska*, *siufel*).

Uwagę zwracają niezłożone formy przymiotników dzierżawczych (*matcyn*, *ciotcyn*, *babcyn*). Wśród czasowników najbardziej wyraziste są dawne formy liczby podwójnej z końcówką *-ta* w funkcji liczby mnogiej: *kiedy będązieta piełli*, *ile mata zeńcow*) czy w rozkazniku z *-ma* (*poćma* ‘pójdźmy’).

W słowotwórstwie na szczególną uwagę zasługują: tendencja do tworzenia zdrobnień i spieszczeń (*kurcacek*, *wianusek*, *niedzioleńka* ‘niedziela’, *odzieniacek*, *odziewecek* ‘ubiór mężczyzn’, *uzdecka* ‘uzda’, *wiederko*, *wiederecko*, *zubelek*, *zubelecek* ‘kawałek czegoś, kęs’), produktywność formantów: *-ak*, zwłaszcza tworzący formacje słowotwórcze oznaczające istoty niedorośle (*dziewcak* ‘dziewczyzna-podło-

tek', *jegniak* 'jagnię', *kiziak* 'zrebie'; *kurcak*, *łońscak* 'jagniak roczny', *marcak* 'zając w marcu urodzony'), i *-ica* (z rozszerzeniami) w derywatach odrzeczownikowych (*jełowica* 'jałówka', *kozica* 'pręt do bicia', *księżnica* 'gwiazda spadająca', *młynnica* 'budynek, w którym mieści się młyn', *ołowica* 'stara nazwa drożdży gorzelnianych do wódki', *sklenica*, *tlukanica* 'ciżba ludu w kościele', *trawica* 'rodzaj chwastu zbożowego' lub odczasownikowych (*kocielnica* 'pora kocenia się owiec', *rzygawica* 'piasek mialki w obfitym źródle studziennym', *trzęsawica* 'bagno trzęsące się pod nogami').

W zakresie słownictwa na szczególną uwagę, poza aspektami już omówionymi, zasługuje przede wszystkim jego zróżnicowanie semantyczne, charakteryzujące z jednej strony człowieka (m.in. jego fizyczność i cechy osobowości), z drugiej zaś, znamienne dla regionu, lokalną topografię i pejzaż wypełniony bogatą przyrodą, głównie roślinnością oraz przedstawicielami świata zwierząt udomowionych i dzikich. Warto przy tym podkreślić, że otoczenie naturalne ma także walory ekonomiczne, dostarcza półproduktów spożywczych, ale też materiałów do produkcji odzieży, naczyń, sprzętów domowych itp. Szczególną rolę odgrywają tu nie tylko pola i łąki, sad i ogród, ale las i rzeka.

Najliczniejszą grupę słownictwa zebranego przez Glogera stanowią nazwy człowieka (230 jednostek) odnoszące się do cech psychicznych i fizycznych, określające go ze względu na sposób zachowania czy wykonywaną pracę.

W słownictwie tykocińskim znalazły odzwierciedlenie takie cechy człowieka, jak gadatliwość i krzykliwość: *chataj* 'roztrzepaniec, krzykacz, krzykliwy', *chełchun* 'pleciuch, mówiący wiele *bez tołku*', *jęzornica*, *ozornica*, *jęzorzysta* 'niewiała wygadana', *pyskata* 'z wyparzonym językiem', *scekun* 'krzykacz, plotkarz, gębacz, szczekacz'; nieudolność, niezaradność i bezsilność: *bzdziel* 'nazwa żartobliwa i lekceważąca zarazem. O człowieku bezsilnym mówią: „mocny jak bździny”', *madrak* 'marudnik, guzdrała', *niezgrabota* 'czło-

wiek niezgrabny'; lekkomyślność i łobuzerstwo: *drałas* 'wyrzaz obelżywy na człowieka lekkomyślnego, pędziwiatra', *ha-taj* 'łobuz, człowiek lekkomyślny, gdy mowa o starszym', *lochun* 'mały urwis, ciągle biegający', *kozdroj* 'nicpoń, wałkoń, latawiec (...)', *spręśnik* 'szprync, figlarz, swawolnik, urwis'.

Leksyka zebrana przez Glogera wiele mówi o dyspozycjach psychicznych i wartościach etyczno-intelektualnych mieszkańców Podlasia. Najczęściej w słowniczku poświadczane są określenia człowieka głupiego i naiwnego: *durek*, *nadurek* 'dureń, przygłupek', *nagłup*, *nagłupek* 'to samo co nadurek, przygłupi z natury', *refa* 'człowiek cymbał, bałwan, gapa, gawron, niezgraba, ciemęga', *załupa*, *łypa* 'cymbał, gamoń'; człowieka złego i okrutnego: *kajemnik* (od Kai-ma) 'okrutnik, człowiek pastwiący się', *sielmiec* 'szelma, zły człowiek', *zaskwiernik* 'człowiek dokuczliwy, zły'; człowieka ciekawskiego: *prześpieg* 'wszystkowiedz, ciekawiec. Wysłać „na prześpiegi” – na zwiady, dla zasięgnięcia języka'; człowieka skąpego: *skowera* 'sknera, skąpiec'; człowieka zapominalskiego: *zabudko* 'zapominalski, ciągle czegoś zapominający', a także inne, np.: *wiernik* 'zaufaniec, najwierniejszy przyjaciel lub sługa, stąd i powiernik', *zac* 'człowiek zacny, zwykle jednak używa się to określenie ironicznie w znaczeniu odwrotnym'.

Fizyczność człowieka opisują z kolei wyrazy, które odnoszą się do otyłości: *badela* 'człowiek otyły', *butrym*, *butrun* 'otyły człowiek, niezgrabny, ociężały', *kadela* 'grubala, grubas, człowiek z wielkim brzuchem; wyraz pochodzi od *kadz*', a także nazwy pochodzące od koloru i stanu owłosienia: *białokorowaty* 'białowłosy, człowiek z białymi brwiami i zarostem twarzy', *carnogiel* 'czarny, np. dziecko z czarnymi włosami', *tychun*, *tyś* 'człowiek łysy'. W słowniczku obecne są także nazwy ludzi ułomnych: *gula* 'gałka, guz, kula, narość, przydomek człowieka z narością na głowie (...)', *kulchawiec*, *koślawiec* 'człowiek kulawy, nazwa pogardliwa', *wyrap* 'wytrzeszczający oczy'.

W materiale tykocińskim występują także nazwy określające człowieka ze względu na wykonywaną pracę. Należą tu nazwy z zakresu uprawy roli: *grabielnik* ‘człowiek grabiący siano itp.’, *kośnik* ‘kosarz, kosiarz’, *młócek* ‘człowiek młóący cepem zboże (...)’, *postatnica* ‘przodownica, dziewczucha, która żnie zboże najlepiej, zajmuje pierwszy zagon z prawej strony w szeregu żniwiarzy i przez całe żniwa im przewodniczy czyli jest na postaci, a w dożynki niesie wieniec gospodarzowi i otrzymuje nagrodę’, *rataj* ‘oracz, orzący’, *siewac*, *siewak* ‘siewca zboża, ten, który ręką sieje ziarno na zagony’, *zeńca* ‘żniwiarka żnąca sierpem’; nazwy z zakresu hodowli zwierząt: *misarz* ‘kastrator; przychodzą tu Morawiaci jako *misarze* koni, rogacizny i świń’, *pastusenie*, *lada pastusenie* ‘byłe pastuszek, nazwa mniej zdrobniła od pastuszatko, do dzieci pasących bywa stosowana’, *trzodnik* ‘pasterz trzody chlewnej, świniopas, świniarek’, *wołowiec* ‘wolarz, dozorujący wołów, a jak dawniej pędzący woły sprzedawane z tych stron do Królewca’; nazwy zawodów, w tym rzemieślników: *dochtórka* ‘doktorka, akuszerka’, *krupna baba* ‘kucharka’, *nadstawa* ‘dozorca, niższy oficjalista, dozorujący robotników’, *orel* ‘flis nad Narwią (...)’, *parzykrupa* ‘nieumiejętny kucharz lub prosta kucharka, która umie tylko kaszę ugotować’; oraz nazwy muzykantów: *kapelnik* ‘grajek, muzykant’, *wesółko* lub *wesółka* ‘grajek weselny, skrzypek grający na weselu’.

Osobną kategorię nazw stanowią określenia związane ze społecznością żydowską. Dotyczą one charakterystycznych ubiorów noszonych przez Żydów, np.: *nasujnik* ‘strój dawnych żydówek w kształcie wąskiego paska, naszytego perłami i błyskotkami, noszonego na szyi, a zawiązującego się na karku końcami z tasiemeczek (...)’, *giwałka* ‘część dawnego ubioru żydówek: wałek ćwierć łokcia długi, przyszyty z tyłu do stanika nad samym stanem, aby spódnica związana nad giwałką nie opadała (...)’, *załuzka* ‘część dawnego ubioru żydówek; był to pasek kolorowy, jedwabny, kilka cali szeroki,

noszony na piersiach od szyi do stanu, u góry związany tasiemką około szyi pod *frezq*, a u dołu przypasany spódnicą', *zupan* 'długi chałat żydowski, pasem wełnianym opasany', *jermułka* 'krymka żydowska', i potraw, jak: *gugiel* '(...) *gugli* szabasowe ciasto żydowskie', *łoksiny* 'ciasto krajane, w rodzaju makaronu, przyrządzane przez żydów', *gąska* 'żółta bedłka, przez żydów jadana'.

W analizowanym materiale, mówiącym wiele o stosunku wsi podlaskiej do społeczności żydowskiej, są pejoratywne określenia. Są to z jednej strony miana obelżywe lub złośliwe epitety, np. *chabal* 'pogardliwa nazwa żyda', *flura* 'brudna żydówka, flądra', *siejgiec* 'żydziak', z drugiej mające pejoratywny wydźwięk metafor: *zydowka* 'krosta mrowa czarna, inaczej *pomorkowa*' oraz nie zawsze pozytywne określenia nazywające zajęcia, którymi Żydzi się parali, jak: *chazan* 'rzeźnik żydowski', *śmaciarz* 'żyd, skupujący szmaty dla papierni', *popsujko* 'tak nazywają krawców wiejskich, żydów (...)'.¹

Krąg nazw topograficznych, odnoszących się do różnych obiektów, tworzą m.in.: *olesie* 'przestrzeń dokoła lasu, otaczająca las', *zapole* 'okolica bezleśna, w której niema lasów, tylko pola', *dzikowina* 'pustkowie wśród lasów, ziemia opuszczona, nieuprawna', *talina* 'plecha, powierzchnia niewielka pusta na zagonach, gdzie wyginęło zboże', *jary zagon*, *jar* 'zagon półtoraczny, *półtorak*, tj. półtora lub dwa razy szerszy od zwykłego 6-cioskibowego (...)', *paśnia* 'pole orne (...)', *smugowina* 'rola zarosła silnie trawą', *kujawa* 'miejsce w polu jałowe, nieurodzajne, wśród lasów golizna czyli halizna, wydma', *okrężek* 'nazwa kawałka pola, używana przez zagrodową szlachtę na oznaczenie przestrzeni, nie będącej zwykłym bardzo wązkim a długim działem, ale mającej kontury zbliżone do kwadratu, trapezu, lub tym podobnej figury', *wygon* '(...) pas roli nieobsianej, zwykle wygrodzony, służący do przepędu inwentarza z wioski na *pastewnik* (...)', *błoto* 'oprócz znaczenia pospolitego, jest także

określeniem łąk błotnistych (...)', *polwy* 'błonia i łąki nad-rzeczne, latem suche, a wiosną ulegające zalewom', *bielawa*, *bielawka* 'łąka błotna mniejszych rozmiarów, wśród lasu lub pola położona', *grond* 'miejsce suche, wywyższone wśród błot'.

Niektóre nazwy topograficzne mają związek z czynnościami gospodarskimi, jak: *wygon* 'pastwisko w pobliżu wioski (...)', *wypust* 'pastwisko w pobliżu wioski, zwykle do całej gromady należące, wspólne', *bielnik*, *blech* 'miejsce, gdzie się płótno bieli, zwykle na łące nad wodą', *zajmiska* 'łachy nad Narwią i miejsca do połowu ryb służące'.

Osobną kategorię nazw miejsc stanowią określenia związane z obiektami wodnymi, np.: *odmęt* 'głębia w rzece lub jeziorze, miejsce przebywania wielkich ryb i topielców', *toń* 'miejsce głębokie, stale określone wśród rzeki lub jeziora, wolne od zawałów, gdzie niewodem można zaciągać dla połowu ryb', *piecora* 'głębina w rzece, bywająca zwykle przy zakrętach pod *buchtą*', *oknisko* 'topielisko wśród trzęsawisk, gdzie człowiek zgruntować nie może', *bienduga* 'wybrzeże spławnej rzeki, dogodne do wywózki drzewa', *buchta* 'w zakręcie rzeki brzeg wydany na zewnątrz, pod którym zwykle główny nurt płynie'.

W sferze słownictwa przyrodniczego wyróżniają się zwłaszcza nazwy roślin, np. *bonik* 'bób siany na karmę dla inwentarza', *borowiki* 'borówki, roślina leśna z jadalnymi jagodami', *choscka*, *chwoścka* 'roślina błotna, gatunek trawy twardej, ze żdźbłem okrągłym (...)', *grzybija*, *grybija*, *grybiej* 'roślina wodna z żółtym kwiatem i pływającymi liśćmi', *kobylak* inaczej *koński scaw* 'nazwa rośliny dziko rosnącej na bagnach nadnarwiańskich i w nizinach', *kocie ogony* 'nazwa rośliny wodnej, na błotach nadnarwiańskich', *krosta wodna* 'nazwa rośliny wodnej narwiańskiej', *lędziaz* 'dziki czarny groszek w zbożu', *mokrzyca* 'nazwa pewnego rodzaju drobnolistnego zielska, rosnącego w wilgotnych ogrodach', *rogoźnik* 'roślina wodna nad Narwią,

z nasieniem kształtu pałki z powierzchnią jakby aksamitną; *rogożnik* zwany jest częściej *rogozą*, *rogoża* 'nazwa rośliny wodnej, pospolitej w Narwi', *rzezucha* 'gatunek trawy błotnej, której ostrym liściem można skaleczyć ciało jak nożem', *saraniec* 'kwiat zdawna upowszechniony w ogródkach ludu wiejskiego nad Narwią', *serowiatka*, *serojadka* 'gatunek bedłki', *salej*, *sialij*, *sialeniec* 'blekot, roślina z nasieniem szkodliwych własności', *scwoł* 'roślina, wydająca po przełamaniu łodygi biały sok', *skrzypka* 'nazwa rośliny z nasieniem, zastępującym gorczycę', *sokor* lub *sokora* 'ogólna nazwa topoli, a zwłaszcza białodrzewu', *śpiw-rzód*, *uśpiw-rzód*, *przestąp* 'nazwa rośliny', *tabaka rzecna* 'nazwa rośliny wodnej narwiańskiej', *warkocnik* 'roślina leśna całą zimę zielona', *zielonka* 'gatunek bedłki', *zimostrattek* 'pierzwiśnik', *zimoziąj* 'roślina leśna, w zimie zielona', *złotocha* 'wierzba błotna z żółtawą barwą kory latorośli', oraz nazwy ptaków: *białobok* inaczej *świstun* 'gatunek kaczki dzikiej na błotach nadnarwiańskich', *dziki jendyk* 'głuszc', *kraska*, *krasocha* 'gatunek ptaka leśnego z barwnym upierzeniem', *krętoleb* 'gatunek ptaka', *plaskonos* 'gatunek dzikiej kaczki nad Narwią', *siwówronka* 'gatunek ptaka leśnego wielkości gołębia', *serokos* 'gatunek ptaszka leśnego', *kurka wodna* 'ptak błotny, w wielu gatunkach, różnej wielkości, żyjący nad Narwią górną', *knichuta*, *knichutka* 'czajka, ptak błotny', *nur* 'największy gatunek kaczki dzikiej nad Narwią; jeden z gatunków nura zowie się *łyś*, *łyśun*', *sia-sta* 'bocian czarny z czerwonymi nogami i dziobem, gnieździ się po lasach, np. w puszczy Białowieskiej', *wołowe oko* 'mały ptaszek, inaczej *mysim królikiem* lub *mysim królem* nazywany' i ryb, jak: *bieluga*, *bieluha* 'gatunek ryby żyjącej w Narwi, zwany także *rapą* i *bielizną*', *jezgarz*, *jezgar* 'gatunek małej, przezroczystej ryby z ostremi płetwami', *jaż* 'gatunek białej ryby', *kleń* 'gatunek ryby w Narwi i Biebrzy, zwany także *babią łytą*', *kromp* 'gatunek ryby w Narwi, bardzo podobnej do okunia, niewielkiej z zaokrągło-

nymi skrzelami', *lesc* 'gatunek ryby pospolitej w Narwi; młode leszcze zowią *lescówkami*', *mień*, *mieniek* 'miętuz, gatunek ryby w Narwi', *scubeł*, *scubełek* 'szczupak (...)', *oklej*, *uklej*, *oklejek* 'gatunek drobnej ryby w Narwi'. Mniej wyraźnie zaznacza się udział określeń zwierząt, dominują tu owady uciążliwe: *chrabąsc* 'chrząszcz, owad', *francuz* 'owad domowy, zwany także *persakiem*', *karakan* 'karaluch, owad domowy', *kuzaka* 'szczypawka i owady czarne tej grupy', *komor* 'komar, owad pospolity' i zwierzęta udomowione: *bachmanka* 'nazwa klaczy', *jełoska*, *jełowica* 'jałoszka, jałowica', *kiziak* 'żrebię', *łoścak* 'cielak, jagniak, żrebak przeszloroczny', *siuchna* 'owieczka', rzadko pojawiają się nazwy dzikich zwierząt: *gadżina* 'żmija, wąż (...)', *padalec* 'gatunek żmii pospolitej, najmniejszy', *wrzeciennica* 'gatunek małej żmii zielono-czekoladowej barwy', *siarna* 'sarna'.

W regionalnym słownictwie odbija się także przeszłość cywilizacyjna regionu. Z przeszłością kultury materialnej związane jest m.in. nazewnictwo dotyczące *obejścia* ('teren, na którym znajdują się budowle gospodarskie'), *obychody* 'obejście domu lub gospodarstwa (...)', *gumno* 'zabudowania i podwórze gospodarskie, stodoły i chlewy', *świniuch* 'chlew na świnie', *kotuch* 'zagroda w owczarni, stajni lub oborze dla jagniąt, cieląt lub żrebiąt i wydających potomstwo matek', *obora* 'budowla na bydło. Wyrazu *obora* używają więcej na folwarkach, a lud nazywa ją *chlewem*', *wołownia* lub *wołownik* 'obora na woły przy gorzelniach', *sernik* 'domeczek przewiewny na czterech słupach lub jednym, służący do przechowywania serów w porze lata (...)', *śpichlorek*, *śpichlorecek* 'lamus oddzielny lub zachowanie w innym budynku' oraz domu i jego pomieszczeń: *alkierz*, *alkier* 'izdebka za *świątlicą* czyli główną izbą. U możniejszej drobnej szlachty alkierz jest sypialnią obojga gospodarstwa (...)', *bawialny* czyli *piersy pokój* 'salon, salonik', *komora* 'alkierz za izbą z tak małym okienkiem, żeby złodziej wleźć nie mógł', *bo-kówka* 'w starych dworach maleńki pokoik, a raczej zacho-

wanko z wejściem z alkierza sypialnego lub alkowy', *świe-tlica* 'główna izba chaty', *świetołka* 'mała izdebka w rogu chaty, z wejściem do sieni', *kuciament* 'komórka ciemna pod wschodami, zakamurek (...)', *psygorek* 'komórka na podda-szu, przy jednej stronie dachu czyli przy górze', *przypiecek* 'szeroki cokół do siedzenia i grzania się przy piecu, w ro-dzaju przyzby'.

Bogate i zróżnicowane nazewnictwo dotyczy także najbar-dziej charakterystycznych w życiu mieszkańców XIX-wiecz-nej wsi, a nie zawsze łatwych do rozdzielenia, obowiązków gospodarskich i domowych, głównie pracy na roli i w obej-ściu.

Warto przy tym podkreślić, że ogromną większość tych prac wykonywano ręcznie lub przy pomocy zwierząt pocią-gowych, o czym świadczą m.in. liczne nazwy niezbędnych w wykonywaniu tych obowiązków narzędzi i osprzętu.

Do podstawowych narzędzi stosowanych wówczas w go-spodarstwie należała drewniana *socha* (podlaska), zbudowa-na z *zakroja* 'u sochy podlaskiej, przez *zakrój* i *odkładnicę* skiba *pobiega*, czyli przesuwana się, odwracając powierzchnią na spód', *odkładnicy* 'deska u sochy, służąca do odwraca-nia skiby', *rogacza* 'u sochy podlaskiej do orania grądział z dwiema rękojeściami zwanymi *namulnicą* i *kulką*', *namul-nicy* 'lewa rękojeść u *sochy*, a raczej *rogacza*; prawą do ręki prawej zowie się *kulką*', *zaboja* 'u sochy podlaskiej drewniany klin między *rogaczem* i *podczosem*', *podpałka* 'żelazna część sochy, służąca do mocowania sochy z grądziałą', *pod-czosa* 'u sochy podlaskiej postronek, wiążący podpałek z ro-gaczem (...)'.

Mniej skomplikowane, ale równie niezbędne narzędzia, to *cep*, który składał się z *dzierżaka* 'dłuższa część cepa, do trzymania w rękę przeznaczona' i *bijaka*, 'ruchoma część cepu do młócenia zboża, połączona z *dzierżakiem* za po-mocą rzemiennej *gązewki*; *bijakiem* bije się w zboże, młóćąc', *gązewka* 'ogniwko rzemienne (surowcowe), łączące w ce-

pie dwa uwiązaki od *bijaka* i *dzierżaka*, *uwiązak* ‘w ciepie do młócenia ręcznego na końcu *dzierżaka* i *bijaka* są małe uszka rzemienne, zwane *uwiązakami*, połączone ogniwem, zwanym *gązewką*’, poza tym *żarna* (*zarny*), których elementy składowe stanowią: *zarnowy kamień* ‘zdatny do żaren, lub już obrobiony’, *paprzyca*, *pamprzyca* ‘poziome pod kamieniem młyńskim żelazo, w którym obraca się *wrzeciono*, czyli pionowy żelazny czop, stanowiący oś kamienia’, *wrzeciono* ‘czop żelazny w kamieniu młyńskim, obracający się w *paprzycy*’, *mlon* ‘drażek do obracania kamienia młyńskiego’, *kokorecka* ‘drewniana z małą dziurką deseczka przy zwierchnym kamieniu żaren przytwierdzona; w dziurce tej tkwi żelazny sztyft, czyli czopek mlona, którego górny koniec obraca się w desce zwanej *kłopotem*’, *kłopot* ‘deska przybita do ściany lub belka pułapowego nad żarnami, z dziurą, w której obraca się wierzchołek mlona, czyli drążka żarnowego, dolnym końcem osadzonego w *kokoreczce*’, *ducaj* ‘dziura w kamieniu żarnowym do sypania zboża’ oraz *lada* ‘sieczkarnia ręczna lub przyrząd do dźwignia wielkich ciężarów’, której podstawowym elementem był *rzezak* ‘nóż *lady*’.

Uzuplenieniem tego pola wyrazowego są inne nazwy sprzętów niezbędnych w prowadzeniu gospodarstwa, np.: *babka* ‘maleńkie kowadełko do klepania młotkiem kosi, czego w porze koszenia łąk i zboża, kośnicy dopełniają wczesnym rankiem’, *kosisko* ‘kij do osadzania kosi (...)', *koper-nac* ‘łopatka drewniana, klinowo zakończona, służąca do kopania warzywa, a niekiedy ziemiaków (...)', *pieśnia* ‘drąg z ostrzem żelaznym, łom’, *pedy* ‘(...) drążek do noszenia wody wiadrami na ramionach’, *nosidła* ‘dwa drążki do znośszenia siana z pokosów i kop do stogu na łące’, *powerek* ‘drążek, kij do przesadzania przez ucha w cebrze i noszenia wody, mleka itp.’, *siekać* lub *siekacka* ‘narzędzie do siekania zielska dla świń’, *siufel*, *siufla* ‘szufla drewniana do zboża’, *widły* ‘znane narzędzie gospodarskie (...)’.

Nieodzownym sprzętem w gospodarstwie był wóz, zwykle jednokonnny z dyszlem (*pojedynek*) lub bez dyszla, tylko z *hołoblami* '(...) dyszle boczne' i *duhą* ('kabłąk, nad głową konia, służący do mocowania hołobli'). Odmianę wozu stanowił *drabiasty wóz* 'drabiniasty, na którym są dwie drabiny, a nie *gnojówki*, lub *letry* i *półkoszek*', *półkoszki* („wasąg wyplatany”, czyli kosz wiklinowy wyściełający dno i boki wozu). Do zasadniczych części wozu należały: *przód* 'przednie koła z osią, dyszlem i *śnicami*', *dennica* 'deska kładziona na spód wozu między *drabki* a. *gnojówki*', *drabie*, *drabki* 'drabinki dwie na wóz', *miec* 'szeroki, płaski szczebel u drabiny wozowej; bywa w drabinie trzy miece (...)'; *luśnia* 'podpora drabin i *gnojówek* przy kłonicy u wozu', *gnojówki* (deski boczne wozu), *letry*, *leterki* 'drabinki właściwej formy, z płaskimi szczeblami na wozie (...)’.

Inne ważne składniki wozu to: *sztelwaga* i *orczyk* 'przy *sztelwadze* są dwa orczyki u wozu (...)’, *klesce* 'część drewniana chomąt krakowskich', *łągiew* 'w starych opisach „łagwa”, u wozu i bryki część żelazna, łącząca *sztelwagę* z końcem osi', *rycan* 'wąska, gruba deska na osi wozu, do której mocuje się kłonice', *otos* 'wić brzoźowa, łącząca u wozu *osękiel*, czyli koniec osi z *hołoblą*. Dwa więc są otosy u każdego *pojedyńka* (wozu jednokonnego)', *podelga* 'u wozu łączy przy osadzie dyszla końce *szniców*', *osękiel* 'koniec osi, w którym jest otwór na *lonkę* (...)’, *gniazdo* 'miejsce w piaście koła, gdzie szprychy siedzą', *kurcaba* 'część okucia żelaznego u wozu, blacha nad *lonkiem* ('zatyczka do osi, zabezpieczająca przed odpadnięciem koła') dla ochrony osi od błota', *nadbrodek* 'koniec dzwona w kole, a raczej kant wewnętrzny na końcu, ulegający łatwo odszczepianiu', *cybant* 'część żelaznego okucia na kole’.

Wśród elementów uprzęży można wymienić takie, jak: *nabiedrzyk* 'nabiedrznik, rzemyk boczny w zaprzęgu', *powodek* 'krótki lejc z postronka lub rzemienny do prowadzenia czyli powodowania konia', *ogłowska* 'uzda, *uździenica* rze-

mienna', *obretka* 'uzda, uździenica na konia', *werblik* 'mały łańcuszek u *uździenicy* z zatyczką na końcu'.

Dużą grupę niezbędnych w gospodarstwie opartym na produkcji rolnej i hodowli zwierząt, ale też prowadzącym tradycyjną wiejską kuchnię, stanowiły rozmaite naczynia i pojemniki, często wykonane domowym sposobem z tradycyjnych surowców (drewno, glina, kora, słoma), jak: *dojnica* 'drewniany skopek do dojenia (...)', *kopańka* 'mała niecka, do wygniatania ciasta; robi się z drzewa (...)', *stęпка* 'małe, podłużne, drewniane z uchem naczynie do tłuczenia i przechowywania soli (...)', *tok* 'naczynie z grubej kłody drzewa wyrobione, (...) na obroki i zboże (...)', *korbańka* 'torebka z kory, robiona dorywczo przez zbierających jagody', *bania*, *bodnia*, *bańka*, *słomianka* 'naczynie uplecione ze słomy i wikliny, (...), do przechowywania zboża, kaszy i innych przedmiotów służące (...)', *bunia*, *buńka* 'gliniane lub kamionkowe, naczynie (...) na olej, ocet, wódkę itd.', *kłoda* '(...) beczka do kwaszenia kapusty lub buraków, różniącą się tym od beczki zwyczajnej, że ma tylko jedno dno, na którym stoi (...)', *fasa* 'naczynie z klepek, stągiew, (...) służące na chowanie mąki i krup (...)', *ładycha*, *ładyska* 'garnek bez ucha (gładki) na nabiał', *safarnia* 'głęboka drewniana skrzynia z przegrodami na krupy, mąkę, poślad itp.', *kobiała*, *kobietka* 'kosz owalny z dnem półokrągłym, z korzeni lub różeg wiklinowych, służący do noszenia siewki, warzywa, plew, zgonin itp. (...)', *wąkllica* 'stary, zwykle wyszczerbiony garnek, nie zdatny już do gotowania, ale służący do wynoszenia popiołu i węgla', *wemborek* 'kubelek z klepek'.

Nazwy potraw wskazują, że ówczesna kuchnia wiejska nie była szczególnie bogata w mięso, owoce i warzywa. Podstawę menu stanowił chleb, zwłaszcza *podsitkowy* 'chleb z mąki razowej podsianej, czyli przez sito *przetoconej*'. Do często serwowanych dań należały głównie zupy, np. *cernina* 'szary barszcz, polewka z krwi', *jusnik* 'czernina, szary barszcz,

szara polewka', *krupnik* 'rosół z kaszą jęczmienną (...)', *zur* '(...) zwykła kwaskowata zupa chlewna (...)', oraz różnorodne potrawy ze zbóż i ziemniaków, pieczywo, placki, kluski podawane z różnymi dodatkami. Ten rodzaj jadłospisu ilustruje nazewnictwo w rodzaju: *bonda* 'mała bułeczka, kukielka, z resztek ciasta, przy chlebie, dla dzieci wypiekana', *wychopień* 'podpłomyk, mały placek solą i cebulą posypyany, przed wsadzeniem chleba do pieca, z tegoż ciasta co chleb, przy węglach dla dzieci pieczony', *lemiecha*, *lemieska* 'prażucha z mąki. W wigilję Nowego roku gotują umyślnie lemieszki żytnią do zamazywania na psotę okien na znak, żeby w roku nowym były domy zamazane chlebem', *obwarzana kasa* czyli *zelazna* 'robi się z gryki, którą gotuje się w grapie lub kociołku'.

Do repertuaru tradycyjnych potraw, których podstawę stanowił nabiał, można zaliczyć *sielanekę* 'staroświecka potrawa podlaska z kwaśnej śmietany, zaprawnej żółtkami i uwarzonej na rodzaj serka; robi się w *skowrodzie*, a jada na gęsto i gorąco', *jajecznię* 'jajecznica, potrawa z jaj, smażona ze słoniną w *tygielku* lub na *skowrodzie*' oraz *sidup* 'ser i twaróg z wygotowanej serwatki (...)'.

Szczególnym powodzeniem cieszyły się różnego rodzaju placki, jak: *oładzie*, *oładki* 'rodzaj jakby kotletów z surowych tartych ziemniaków, smażonych na tłuszczu i patelni', oraz kluski i pierogi, np. *serniki* 'pierogi z sera, inaczej *leniwemi* zwane'.

Do sporządzania tanich potraw używano różnych roślin, jak *socewka*, *sancewka*, *socewica* 'soczewica, w małej ilości (...) uprawiana na pokarm (...)', czasem pospolitych, np.: *lebioda* 'roślina gotowana czasem na zieleninę z kaszą i słoniną lub sadłem', *komosa* 'roślina pospolita na Podlasiu, w ogrodach warzywnych, gotowana przez biedniejszych na zieleninę z kaszą jęczmienną i okrasą'. Do grupy mniej wymagających potraw należały jeszcze *podcos* 'potrawa przyrządzana z kaszy, razem z brukwianką czyli naciną mło-

dej brukwi' i *całki* 'obierzyny z rzepy kwaszone i gotowane na strawę'.

Do bardziej treściwych i podawanych rzadko w dzień powszedni potraw należały dania i wyroby z mięsa, nie zawsze najwyższej jakości, takie jak: *dzielanka* '(...) porcja sztuki mięsa, dawana po dworach czeladzi we czwartki i niedziele', *rentowne mięso* 'wołowina z wołu lub krowy', *chabanina* 'najchudsze mięso, ochłapy', *habory* 'mięso najgorsze, chude żylaste', *kiendziuk* 'worek żołądkowy świni, służący do zebrania sadła'.

Niektóre z potraw miały charakter odświętny, jak: *kisiel* 'potrawa na wilgę Bożego Narodzenia (...): mąka owsiana, rozczyniona wodą, kiśnie przez dobę, potem wylewa się na ukrop i gotuje na gęsty krochmal, który, gdy ostudzony stężeje, polewa się mlekiem makowym i podaje', *baba* 'ciasto wielkanocne, (...) w starych garnkach wypiekane', *korowaj* 'obrzędowe ciasto weselne (...), uroczyscie krajane i rozdzielane wszystkim w czasie uczty godowej', *kołacz* 'placek z mąki grochowej, ale bywały i z pszennej, np. kołache weselne', *kucia* 'potrawa wigilijna (...): Jęczmień lub pszenica, skropiona letnią wodą, tłucze się w stępie na *pęcak*, ten się gotuje i po dodaniu maku i miodu podaje na stół', *łamańce*, *osuski* 'suche ciastka do maku, zwłaszcza przy wieczerzy wigilijnej', *małdrzyki* 'ciasto z serem na przyjęcie dostojnych gości', *grycan*, *grycanik*, *grycaniki* '(...) ciasto z mąki gryczanej, w rodzaju małej babki'.

Na popularne w regionie zapustne ciasto pszenne na drożdżach, podawane najczęściej w formie pączków lub placków, mamy kilka nazw synonimicznych, jak: *bałabuchi* 'pączki zapustne u ludu na Podlasiu i Mazowszu, pieczone w piecu', *pampuchi* 'rodzaj ciasta z mąki pszennej, czyli pączków smażonych w zapusty na szmalcu wieprzowym, a w czasie postu na oleju lnianym', *powaliki* '(...) ciasto pszenne zapustne. Wałek z ciasta drożdżowego kraje się na kawałki (*powaliki*), które pieką się w piecu, potem na przetaku parzą ukropem,

w garnku polewają topioną słoniną i wstawiają do pieca’, *recuch* ‘ciasto smażone, zapustne; zwykle używa się w l. mn. *recuchi*’.

Uzupełnieniem jadłospisu były napoje, w tym alkoholowe, jak: *pitny miód* ‘miód sycony, czyli napój z miodu i chmielu; bywa *dwójniak* (mocniejszy) lub *trójniak* (słabszy). *Pitny* jest przeciwstawieniem *przaśnego*’, *piwo potaczkowe* ‘piwo domowej roboty, nazywane tak od naczynia, zwanego trynogiem lub *potaczką*, w którym robiono to piwo’, *krupnik* ‘(...) wódka gotowana z miodem i korzeniami, podawana podczas biesiad na gorąco’.

Przygotowanie potraw wymagało różnych czynności, trzeba było na przykład *próżyć*, *upróżyć*, *napróżyć*, *na próżkę uwarzyć* ‘ugotować groch próżony, czyli do jedzenia na sucho, bez polewki’, *obielić zająca* ‘zdjąć z niego skórę, oprawić na pieczyście’, *sprawiać* rybę, śledzia ‘przygotowywać do gotowania i spożycia, oczyszczać’, wreszcie *prożyć gorzałkę* ‘ugotować wódkę z miodem na krupnik, czyli uprażyć z niej napitek’.

Do przygotowania potraw, zwłaszcza obróbki produktów, służyły m.in.: *rusak* ‘duży, kuchenny, niezamykany nóż do mięsa i jarzyn’, *skowroda* ‘patelnia żelazna (...)’, *rynka* ‘tygielek gliniany na trzech nóżkach do skwarzenia słoniny (...)’, *grapa* ‘naczynie żelazne lane, w rodzaju kociołka, na trzech nóżkach’, *denar, denarek* ‘żelazna trójnożna zwykle podstawa pod rądel lub kociołek przy gotowaniu na komini, czyli *trzanie*’, *warząchew* lub *warzęcha* ‘wielka drewniana łyżka do użytku kuchennego’, *krążek* ‘tłuczek do bicia śmietany w tłuczce’, *stępa* ‘do tłuczenia jęczmienia na pęczak i prosa na jagły’, (*jagły* ‘krupy jaglane, kasza jaglana tj. z prosa’), *stępor* ‘wielki drewniany tłuczek do tłuczenia soli, jęczmienia i prosa w stępie’, *tartka* ‘drewniany moździerz z tłuczkiem do pieprzu, soli, imbiru i muszkatowej gałki’, *donica, makotra* ‘(...) gliniane naczynie do wiercenia maku, bez uszów’, *tlucka* ‘naczynie z klepek do robie-

nia masła, z *krążkiem* i *nakrywką*’, *dzieza* ‘naczynie z klepek do rozczynu chleba’, *wałek* lub *wałkownica* ‘do wałkowania ciasta’.

Przygotowanie potraw nie mogło obyć się bez przypraw i ziół: *comber* ‘ziele kuchenne ogrodowe z silnym aromatem’, *czostek* ‘czosnek’, *karulek* ‘kminek, używany do serów, posypywania chleba i grzanek postnych’, *ołowica* ‘stara nazwa drożdży gorzelnianych do wódki’, *sapor* ‘sos, podlewa’, *sapertas* ‘sos do kartofli, z włoszczyzny i pieprzu przyrządzony’.

Proces przygotowania potraw zamykały czynności porządkowe, w tym celu wykorzystywano m.in. takie narzędzia, jak: *pomiotła*, *pomiotło* ‘miotła na długim kiju do wymiatania piekarnika, tj. pieca chlebowego’, *kociuba* ‘drewniana motyka, pogrzebacz’, *kosior* ‘deska pół-eliptyczna na kiju, służąca do wygarniania węgla i popiołu z piekarnika’.

Słownictwo gwarowe ilustruje dawne sposoby ubierania się. Ogólne nazwy odzieży to m.in. *przyodziewek* ‘cała odzież (...)’, *korman* ‘siermięga, sukman’, *cuja* a. *cujka* ‘oponcza długa bez stanu, z grubego sukna, ubiór na drogę’, *śpencer*, *śpencerek* ‘kaftan męski, parciany, nieco dłuższy od stanu z rękawami’.

W interesującym nas okresie noszono mniej i bardziej wyszukane stroje, jedne bardziej odpowiednie do codziennych zajęć i pracy w polu, inne odświętne.

Nie dziwi, że liczniejszą reprezentację w analizowanym słownictwie gwarowym mają nazwy odnoszące się do strojów kobiecych, jak: *kaftan*, *kaftanik* ‘ubiór niewieści’, *podwiga* ‘spódnica fałdowana niewieścia (...)’, *potykiel* ‘spódnica, kiecka, podwika, przyjaciółka’, *przyjaciółka* ‘długi za kolaną *tołubek* sukienny do stanu, gładki z przodu, fałdowany z tyłu, ubiór niewieści (...)’, *stanik*, *śnorówka* ‘sukienka bez rękawów’, *kiecka* ‘spódnica, podwiga’, *algiera*, *algierka* ‘rodzaj domowej, codziennej *bekieszki* na dni chłodne’, *be-*

kiesa ‘kapota niewieścia do stanu, z granatowego sukna, oblamowana dokoła siwym barankiem z takimże kołnierzem (...)’, *jubka* ‘kabat niewieści bez futra’, *kabat* ‘długi kaftan przeważnie kobiecy (...)’, *katanka* ‘kurtka, kaftan’, *pośsubek*, *pośsalopek* ‘(...) okrycie futerkiem podbite i obramowane, bez rękawów lub ze ślepymi rękawami’, *tołubek*, *tołub* ‘Polacy nie używali nigdy szlafroków, ale mieli do chodzenia po domu *tołubki*. Tołubek niewieści do stanu, związany w pasie z fałdami z tyłu, z paskiem i błyszczącymi na nim guzikami, z kołnierzem wykładanym’.

Zdecydowanie rzadsze są określenia odzieży przeznaczonej dla mężczyzn, jak: *odzieniak*, *odziewek*, *odzieniacek*, *odziewecek* ‘głównie ubiór mężczyzn’, *kamzela*, *kamzelka*, *kamizola* ‘kamizelka (...)’, *siwka* ‘kapotka, kurtka z siwego samodziółu domowego’, *parcianki* ‘portki, spodnie z grubego płótna lnianego. Dawniej (...) były z konopniny’.

Kilka synonimów *czamarka*, *węgierka*, *wołoszka* odnosi się do męskiej kurty z *potrzebami*, czyli z szamerowaniem, np. *wołoska* (wołoszka) ‘dawna nazwa *czamarki*, (...)’, *węgierka* ‘tak nazywano niekiedy *czamarkę*’.

Uniwersalny charakter miała *opaśnica* ‘taśma, pasek przyszyty do zawiązania spódnicy, przyjaciółki, fartucha czyli zapaski w stanie tj. pasie człowieka. *Opaśnica* zatym jest częścią w ubiorach niewiast, lubo i w spodniach tych mężczyzn, którzy nie używali rzemiennych oddzielnych *pasków*; istniały także *opaśnice*’.

Każdą, zbyt obszerną suknię, szubę lub burkę, nazywano pogardliwie *kiereją*.

Niezbędnym elementem stroju było nakrycie głowy, inne dla kobiet: *cołko* ‘ubiór głowy wieśniaczek (...)’. Był to pasek czarnego aksamitu (...) podklejony na łubku lub kartonie obramowany czerwoną wstążką (...)’, *kornet* ‘czepiec niewieści, dawniej zawsze biały, wysoki’, *kołpak* ‘czapka kształtu cylindrowego (...)’, *korona*, *koruna* ‘ubiór ślubny na głowę panny młodej, nieużywany już dziś (...)’, *tocek* ‘nazwa dawnego nie-

wieściego ubioru głowy', inne męskie: *furażka* 'furażerka, czapka okrągła z daszkiem', *kapuza* 'wysoka czapka barania, siwa, na bok rozcięta, z wstążeczkami i sukiennym wierzchem', *rogatka*, *rogatywka* 'czapka o czterech rogach, dawniej zwykle z sukna granatowego z siwym barankiem', *rydelek* 'daszek u czapki, kozerek', *kozerek* 'daszek u „furażierki” (...)’.

Równie ważnym elementem stroju było obuwie, często prymitywne, przeznaczone zwłaszcza dla biedniejszych mieszkańców, wykonane na przykład z łyka *łapcie*, *tycaki* 'obuwie z łyka lipowego lub wierzbowego', *chodak* 'obówie dawniej z łyka lipowego, dziś po zniknięciu lasów lipowych skórzane', czasem całe wykonane z drewna (*ogórki* lub *kłumpie*, *kłumpi* 'drewniane obuwie, dawniej na co dzień używane przez lud w gub. suwalskiej') lub z drewnianymi podeszwami, jak: *łabaje* 'niezgrabne, ciężkie obuwie'. Do rzadkości należały damskie *cizmy*, *cizemki* 'obuwie skórzane kobiece z krótkimi cholewkami, buciki; nazwa w przeciwstawieniu do *trzewików*, które są płytke jak pantofle, bez cholewek' lub *półcizemki* 'obuwie skórzane niewiast, pośredniej wysokości między cizemkami czyli *ciżmami* (sznurowane z cholewkami), a *trzewikami* (obuwie płytke bez cholewek)'.

Stroje odświętne dopełniały ozdoby, jak: *mereśka* 'ozdoba rękawów u koszul niewieścich, falban itd. w miejsce haftu, robiona przez wyciąganie niektórych nitek i przewiązywanie pozostałych', czy z kolei 'biała falbanka, garniowanie u czepców i kołnierzy niewieścich' ma kilka nazw, jak: *breza*, *brezka*, *breza*, *freza*, *frezka*, *langietka*. Natomiast mniej wyraziste znaczeniowo nazwy dotyczą innych ozdóbek stroju niewieściego, np.: *facolet* 'coś wiszącego u sukni kobiecej, wstążka, wisiadło', *feteć* 'wstążka, gałganek kolorowy, fa-worek'. Za ozdobę stroju męskiego można uznać *zaściązkę* 'zawiązka u koszuli pod szyją, mała kolorowa tasiemka, dawniej zwykle czerwona'.

Wielkiej roli domowej produkcji tkanin, głównie ze lnu i wełny, dowodzi fakt, że określenia z tego zakresu należą do najliczniejszych. Pierwsze z dwu najbardziej rozbudowanych pól z tego zakresu tworzą nazwy dotyczące podstawowych sprzętów do przygotowywania i wstępnej obróbki materiału wyjściowego, czyli lnu, konopi, wełny, oraz narzędzi i ich części składowych niezbędnych do wytwarzania tkanin. Mamy tu zatem takie nazwy, jak: *cólnik* ‘narzędzie do tkania drewniane, domowej roboty w kształcie czółenka (...)’, *cyze* ‘dwie szerokie, druciane krótkie szczotki do gręplowania, czyli czesania, czyżowania wełny przed jej przędzeniem (...)’, *klepacka*, *klepadło* ‘narzędzie do klepania lnu i konopi po wytarciu tychże, a przed czesaniem, żeby oddzielić paździerz i liche włókno’, *cierlica* ‘narzędzie drewniane do tarcia lnu i konopi (...)’, *kółko* ‘kołowrotek do przędzenia bez wrzeciona (...). Składowe jego części są: *stołek*, *podelga*, *rączki*, *koło* z *kolbą*, *suczka*, *pachołki*, *śruba*, *baba*, *siery*, *szpulka*, *stryczka*, *kręiołek* i *prześlica* (...)’, *prześlica* ‘deska osadzona pionowo w stołku kołowrotka, do przywiązania kądzieli służąca (...)’, *pachołki* ‘w kołowrotku dwa słupki, osadzone pionowo w stołku, między *pachołkami* na grubym drucie osadzone są *siery*, *szpulka* i *stryczka*’, *sucka* ‘deseczka w kołowrotku, cienka i wązka, łącząca *kolbę* z *podelgą*, którą prządka porusza naciskaniem nogi, gdy przędzie’, *podelga* ‘dwie deseczki u spodu kołowrotka, które prządka naciskając nogą, porusza za pośrednictwem *sucki* *kolbę* u *kółka*, gdy przędzie (...)’, *staciwa* ‘części krosien domowych, (...)’, stanowiące razem ze *słupkami* główną podstawę krosien’, *ramiona* ‘części krosien domowych, na wierzchu *staciw* przymocowane (...)’, *postaw* ‘(...) znaczy *osnowę*, czyli w płótnie przędzę podłużną, w przeciwstawieniu do poprzecznej, zwanej *wątkiem*’, *wątek* ‘przędza nawijana na cewki i w krosnach przewlekana czyli przetykana w poprzek *osnowy*, czyli postawu; jest to więc w każdej tkaninie nie

poprzeczna', **ziewy** 'części krosien roztwierające się z *wątkiem* dla przesunięcia *przetkania czółnika z osnową*', **cyny** 'płaskie deseczki w krosnach, zasadzone w przędzy *postawu*, których przy robocie zwykłego płótna jest zawsze 2, a przy cynowatym 3 lub 4 (...)', **snownica** lub **snowadla** 'narzędzie, za pomocą którego snują nici z kłębków na krosna (...)', **nawój** 'wał, na który nawija się przędza do tkania płótna', **nicennice** lub **niconki** 'część krosien, przez którą przechodzą nici z *nawoja* do *płochy*', **cewka** 'rurka w *czółniku*, na którą nawijają się nici przy tkaniu płótna na krosnach', **sokadło**, **sokadelko**, **siokadło**, **siokadelko** 'narzędzie (...) do nawijania nici z kłębków na cewki; składało się z korytka, dwóch rączek, *kółka* i *walca* (...)', **talka** '*motowidło*, narzędzie do motania przędzy; bywa *kręccona* i *ręczna* (...)', **wrzeciono** '(...) walek ostro zakończony, do nawijania nitki przy przędzeniu (...)', **strzały** 'w krosnach domowych są dwie części zwane *strzałami*, jedna położona wyżej, a druga niżej'.

Za swoiste uzupełnienie omówionego kręgu tematycznego należy uznać ludowe określenia wyrobów włókienniczych i odpadów powstających w procesie ich wytwarzania, np.: **niewarowe płótno** 'płótno surowe, prosto z krosien, nie parzone jeszcze i nie bielone na bielniku', **lnina** 'tkanina lniana, płótno z czystego lnu', **sagatys** 'płótno barwy *siemionatej*, czyli popielatej', **samodział** 'sukno z wełny, w domu przędzonej i w domu tkane', **pakuły**, **pakule** '(...) kłaki wyczesane ze lnu i konopi, z których przędą najgrubsze nici i wyrabiają zgrzebninę na wory, a dawniej i na *portki*', **paklepie** 'pakuły, czyli to, co odchodzi przy *klepaniu* konopi, a nawet lnu. Z paklepi, jako niezdatnych do żadnej przędzy, kręcą tylko postronki do uwiązywania bydła', **pacesie** 'przy czesaniu lnu na ręcznej szczotce wyczesują się *paczesie*, z których przędą grubsze nici i wyrabiają z nich *paceśninę* (...)', **lnianka**, **lnianki** 'paczesie, wyczesywane ze lnu, zdatne tylko na grubsze przędziwo'.

Poza nazewnictwem tkackim bogactwem wyróżnia się słownictwo rybackie: *cołen* ‘czołno, łódka, krypta rybacka z jednej sztuki drzewa (...)’, *korcak* inaczej *wylewka* ‘mała szufelka drewniana, używana przez rybaków do wylewania wody z czołna’, *kluc* ‘klucz rybacki, duża węda na ryby w rodzaju haka żelaznego, na który nadziewa się ryba na przynętę dla szczupaków, a sznur od tego haka przywiązuje się do deski’, *piechowisko* ‘drażek drewniany, na którym osadzona jest ość rybacka’, *bołt* ‘długi kij, którym rybacy nadnarwiańscy naganiają w pewnych razach ryby do sieci, zwłaszcza do niewodu’, *matnia* ‘środkowa część niewodu, składającego się z *matni* i dwóch *skrzydeł*’, *horek* ‘główna część, czyli matnia w rodzaju śpiczastego worka w sieci rybackiej, zwanej *zakiem*’, *zak* ‘więcierz, *zak odbojny* czyli wstecznie tj. otworem w dół rzeki, przy jazach zastawiany na rybę idącą pod wodę. *Zak* rybaków nadnarwiańskich składa się z dwóch *skrzydeł*, dwóch *serc*, jednego *horka*, pięciu *kablęków*, czyli obręczy, trzech *kolców* i tyłu sznurków’, *kawka* ‘spławki drewniane u niewodu i sieci rybackich’, *muga* ‘sznur u niewodu, którym uwiązuje się *chochla* z *ciągalnikiem*, przy każdym skrzydle. Są zatem u niewodu dwie *mugi* jak dwie *chochle* i *ciągalniki*’, *stroz* ‘sznur, idący od końca sieci zwanej *włokiem*, za który rybak trzymając, odczuwa złapanie się ryby’, *brodnia* ‘sieć rybacka, przez chłopców w wioskach nadnarwiańskich używana do połowu drobnej ryby w wodzie, zarosniętej sitowiem i zieliskiem’, *wata* ‘gęsta siatka rybacka na dwóch drażkach, do łowienia drobnej ryby’, *chobotnia* ‘sieć na ryby, zastawiana tylko przy upustach’, *drychubica* lub *sieć* ‘siatka rybacka, złożona z dwóch różnych od siebie, tj. bardzo rzadkiej i bardzo gęstej. Część o wielkich okach zowie się *podgrobem*. Ryba chwytą się przez zaplątanie między temi siatkami’, *podrywka* ‘siatka rybacka kwadratowa, zawieszona u dwu krzyżujących się kablęków’, *drozka* ‘narzędzie do łapania szczupaków, w kształcie mosiężnej rybki z hakiem żelaznym

przy niej (...), *klescka* lub *iglica* ‘narzędzie drewniane, wysmukłe, do robienia sieci służące, wyrabiane przez rybaków z cienkiej deseczki nożem’, *gręzy* ‘ciężarki z otworami u sieci rybackich, po tej stronie uczepiane, która powinna tonąć do dna’, *sadz* ‘skrzynia drewniana z dziurami, zwykle w środku szersza, w końcach wązka, służąca do przechowywania ryb żywych w wodzie’; ciesielskie: *bant* ‘jętka łącząca parę krokwi; jest ona między dwiema krokwiami jak owa pozioma kreska w dużej literze A (...)’, *biegun* ‘słup pionowy w wierzejach obracający się w dwóch *kunach*, czyli w rodzaju zawias. U wierzej i wrot podwójnych są dwa bieguny’, *kuna* ‘półkolista klamra, obręcz gruba żelazna lub drewniana przybita w wierzejach i wrotach do słupa, przy którym w dwóch takich kunach obracają się wrota lub połowa wierzej. U podwójnych wierzej jest cztery kuny’, *dęga* ‘poprzeczna listwa, żerdź w podwójnych wierzejach, przybita w połowie wysokości do jednej połowy, a zachodząca na całą szerokość drugiej (...)’, *śpaga*, *špona* ‘listwa poprzeczna łącząca deski, zapuszczona *w nagrad* lub zewnątrz przybita, u stołu, we drzwiach itd.’, *wierzeje* ‘szerokie drzwi podwójne w stodole, oborze, szopie itp.; są w nich: dwa bieguny, dwie kuny, jedna dęga i zwykłe deski (...)’, *ocap*, *ocepa* ‘*murlat*, nazwa ciesielska belki, wzdłuż ściany poziomo położonej, lub łączącej (czyli oczepiającej) słupy i pale pionowe’, *tram* ‘szeroki belek wzdłuż izby; idący wpoprzek pod innymi belkami, na którym wypisują zwykle datę założenia domu (...)’, *pociąg*, *podciąg* ‘długa, niegruba belka pod krokwiami leżąca na *stojakach* czyli *stolcach*, które także stoją na innym *podciągu*’, *ujma* ‘nazwa ciesielska grubej łąty, dla umocowania (ujęcia) krokwi, ukośnie przybijanej przy ustawianiu krokwi’, *socha* ‘wielki słup pod wiązaniem dachu w stodole’, *tebel* ‘kołek drewniany używany do łączenia elementów wyrobów drewnianych’, w tym niezbędne narzędzia i inne sprzęty: *dęcak* ‘najgrubszy świder ciesielski do zaprawiania tebli, w ciesiach używany’, *zakładnik*

‘hebel, używany do spuszczenia kantów desek kładzionych *na zakład*’; bartnicze (pszczelarskie): *ul* ‘na pszczoły inaczej *dzianka* (*dzianka* ‘barć w starej sośnie wyrobiona, czyli wydzialana, wydziana’), *zaciąg* (‘ul czyli *pieniek* na drzewie umieszczony, zwykle w tym celu, żeby doń zwabić pszczoły szukające miejsca’), *leżak*, gdy poziomo leżący’, *ocnik* ‘kołek poziomo przesadzony wewnątrz ula pieńkowego, dla lepszego oparcia ciężkich od miodu plastrów’, *posły* ‘te pszczoły, które w czasie wyrojenia lecą szukać nowego siedliska dla młodego roju’, *zarobienie w ulu* ‘rozpoczęcie roboty w ulu przez nowy rój’, *sus* ‘plastry wosku bez miodu czyli suche’, *lita* ‘miód (*patoka*) oczyszczony z wosku’, *praśny, przasny miód* ‘miód niesycony, w plastrach lub patoka, tj. surowy, niegotowany’, *zarobić* w ulu ‘gdy pszczoły zaczną robić wosk’, *zasklep* ‘wosk żółty, używany przy ozdabianiu jaj wielkanocnych’, *zboiny* ‘fusy z przetopionego wosku’.

Liczne nazwy świadczą o nękających ówczesnych mieszkańców regionu chorobach i dolegliwościach; ogólnie można było *zachorzeć* ‘zachorować’ lub *słabować* ‘niedomagać’, *odpaść* w chorobie ‘dostać recydywy, przychodząc do zdrowia powtórnie zachorować’. Symptomami chorób były m.in.: *smaga* ‘gorączkowa suchość w ustach chorego’ i *odebranie* lub *odjęcie*, np. nogi, ręki, połowy ciała, ‘obezwładnienie z powodu choroby’. Funkcjonowały też szczegółowe, konkretne nazwy chorób, jak: *biegunka* ‘rozwolnienie, djarja (...)’, *ciotucha* ‘febra, zimnica’, *dychawica* ‘astma (...)’, *kiła* ‘ruptura, uraz’, *uraz* ‘defekt, kalectwo ciała, zwykle nazywają tak kiłę i rupturę’, *kuroślepi* ‘choroba oczu, polegająca na złym widzeniu po zachodzie słońca’, *zawałki* ‘choroba gruczołów gardlanych u dzieci’, w tym dermatologicznych, jak: *burchiel* ‘bąbel narwany lub odparzony na ciele (...)’, *bombel, pempel* ‘na ciele odstanie skóry’, *guziółek* ‘guz niewielki, zwłaszcza na ciele’, *ciemieniuchi* ‘wysypka na głowie małych dzieci’, *kokosianka* ‘gatunek zaraźliwej brodawki skórnej’, *pomor-*

kowa krosta ‘karbunkuł, czarna krosta’, *otręt* ‘odbicie ciała na podszwie, a zwykle na pięcie, u boso chodzących, cierpienie bolesne i długo ciągnące się’, *włosiennica* ‘rana z zapalenia gruczołów skórnych na nogach, trudna do zagojenia, leczona zieleń krwawnikiem’, *zajedzie* ‘jątrzenie się skóry w kątach ust’.

Ze słowniczka można ponadto wyczytać, że zmartwieńiem gospodarzy były nie tylko własne problemy zdrowotne, ale też choroby zwierząt, zwłaszcza tych najbardziej użytecznych. Wskazują na to nazwy, takie jak: *borówka* ‘choroba bydła w porze letnich pastewników’, *kulawka* ‘choroba owiec od wilgoci, polegająca na gniciu szpar u racic’, *zaciąg* u koni ‘chwilowa ślepotą wskutek nadmiernego wysiłku’, *zaba, zabka* ‘choroba bydła’. Zwierzęta chore na *kołowaciznę* nazywano: *krętek* ‘baran chory na *kołowaciznę*’; *krętka* ‘owca chora na tęż chorobę’. Z chorobami zmagaly się też rośliny, np. *sporys* ‘(...) choroba kłosa żytniego’.

Niektóre choroby zwierząt mogły przybierać charakter epidemii, o czym świadczą np. nazwa *pomorek* ‘pomór epidemiczny, zwłaszcza na bydło’.

W opinii mieszkańców regionu, jak wynika z komentarzy Glogera, w rodzaju: „lud mniema”, „według mniemania ludu”, „wedle mniemania wieśniaków”, „jest zabobon”, część cierpień i dolegliwości miała źródło niezgodne ze współczesną wiedzą medyczną. Na przykład wierzono, że *płacki* ‘paroksyzm płaczu u dzieci (...)’ mogą być wywołane przez złe moce; wierzono zatem, iż można dziecku „narzucić płacki”, czyli zadać (*zadać* co komu ‘narzucić jaką chorobę w napoju lub za pomocą czarów’). Zadana chorobę można było *odcyniać* ‘zdejmować rzucony urok z kogoś’.

Funkcjonował też zabobon, że ciało polane moczem przez owada zwanego *niedźwiadkiem* (*niedźwodek, miedźwodek* ‘owad skorpion (...)’), to w tym miejscu będzie się ono *padać* czyli psuć (por. *padać się* ‘pękać, odpadać, ciało lub skóra *pada się*, czyli psuje, pęka, odpada wskutek ran, chorób, od-

leżenia'). Przesady mogą też dotyczyć sposobów leczenia, np. w wypadku choroby zwanej *paskudnikiem* ('nazwa choroby bydła'), skuteczne ponoć jest tzw. „zdejmnowanie paskudnika”, będące rodzajem ludowej operacji oka.

Za skuteczne lekarstwo chroniące przed obłąkaniem (*błąd* mieć, *błądu* dostać 'dostać obłąkania, obłądu') uznawano *maika* ('owad, który, zamarynowany w oliwie, uważany jest za lekarstwo od szalenizny'). Z kolei *febrę* leczono m.in. „gwałtownym przestraszem”.

Niektóre z tych chorób i dolegliwości leczono, jak i dziś, metodami medycyny konwencjonalnej, na inne skuteczne były jedynie wypróbowane „domowe sposoby”. I tak, uniwersalnym zabiegiem było okurzanie chorego ziołami. Stosowano też różne ludowe leki, wierzone zwłaszcza w niezwykłą moc roślin, np. w to, że *cencelija* 'ziele, żółto kwitnące, którego łodyga wydaje z siebie sok żółty' jest lekarstwem na kokosianki, a *dychawicę* 'astma' można „leczyć odwarem z *podbiału* i *bobownika*” (*podbiał* 'nazwa rośliny z liściem od spodu białawym, której odwar dają pić *dychawicznym*', *bobownik* 'ziele do lekarstw używane zwłaszcza na duszności jest bobownik wodny w Narwi rosnący'), na *biegunkę* skuteczne ponoć były „młode makówki”, zaś chorobę zwaną *kołtunem* leczył *kołtunnik* („ziele, którego kępiastych korzeni używa się na lekarstwo w chorobie tzw. kołtuna”).

Zastosowanie medyczne miały też inne rośliny, np. liście *babki* przykładano na wrzody i rany, napar z *dziewanny* 'znana roślina z żółtym kwiatem, na ziemi lekkiej rosnąca (...)' stosowano na kaszel i ból w piersiach, podobnie *szałwię* na kaszel i ból gardła, wreszcie *bagno* ('roślina błotna') było używane na kaszel dla dzieci i świń, a z kwiatu bzu, zwanego *best śmierdzący*, robiono odwar na poty. Ekstremalne, ze współczesnego punktu widzenia, było leczenie *łajnem* 'odchody; psie łajno używane jest od bólu gardła'.

Żywokost „uparzony razem z kaszą” był używany do okładów kości złamanych, przydatne były też *lescotki* ‘dwie deseczki, służące do obwiązania złamanej kości u ręki lub nogi’.

Niektóre rośliny miały wszechstronne zastosowanie medyczne, o czym świadczą objaśnienia ich znaczeń: *glistewnik* ‘krzew leczniczy’, *podróżnik* ‘dzika cykorja, rosnąca często przy drogach (...) używana przez lud do lekarstw’, *tysiącnik*, *tysięcnik* ‘nazwa rośliny do leków używana’; właściwości lecznicze przypisywano też belemnitowi o nazwie *bozy prątek*, zwanemu także *strzałką piorunową*.

W roli lekarstwa funkcjonowała też gorzałka (*ułańskie smarowanie* ‘gorzałka jako lekarstwo’), zwłaszcza w połączeniu np. z *dzięgielem* jako środkiem zapobiegawczym w czasie epidemii: „Dzięgiel piją z gorzałką w czasie powietrza, czyli jakiejś ogólnej epidemii, np. cholerycznej: korzenie ususzone mieszają z tabaką”, a za pomocą *trojanki* (‘lekarstwo z wódki, uparzonej z tłuszczem i pieprzem’) wzmacniano kobiety w połogu oraz mężczyzn, którzy się *poderwali*.

Były też sposoby na niechcianą ciążę, np. *sawina* to była ‘(...) roślina, której używają dziewczki brzemiennie dla pozbycia się płodu (...)’.

W słowniczku nie brak też innych określeń mieszczących się w szerzej rozumianej ludowej sferze wierzeń, na przykład wiary w potępieńców i zmory: *topielec* ‘człowiek, który utonął i stał się duchem mieszkającym w głębiach wody, do których wciąga zwłaszcza kąpiących się ludzi’, *mara*, *zmora* ‘duch nocny, napastujący konie i ludzi śpiących’. Wierzano także w złowrogą moc *małanki* (‘sucha błyskawica w noc pogodną...’), która pali liście i owoce: „gdy zdarzy się w czasie kwitnienia leszczyny (...), to mówią, że nie będzie urodzaju na orzechy”. „Podług zabobonnej wiary ludu”, dziecko zbyt długo niechrzczone mogło być podmienione przez złego ducha (*odmianek* ‘niemowlę odmienione u matki przez marę (...)''), a *pośrednik* ‘nazwa ziela, zwykle na mie-

dzach rosnącego (...)’ dawał czarownicom moc odbierania krowom mleka. W sferze ludowych wierzeń mieściło się też zjawisko zwane *otumanić*, *tuman na kogo puścić* ‘w przesądach ludu możliwość omamienia czyjegoś wzroku’.

W omawianym słowniczku znajduje odbicie także ludyczny fragment dawnej kultury tych ziem, w tym nazwy obyczajów i rytuałów o podłożu religijnym, takie jak: *wołocebne*, *wołosebne* ‘chodzenie chłopców podczas świąt wielkanocnych ze śpiewem pieśni *Alleluja* lub *Konopielka* i zbieranie jaj i pierogów na wspólną ucztę’, „pisanie” wielkanocnych *pisiek*, czyli ‘wyskrobywanie rysunku na zabarwionej powłoce jaj’ (*pisaka* ‘pisanka wielkanocna, jajko upisane, pisane. Piszą rozpuszczonym woskiem i łebkiem szpilki osadzonej w drewnianym, lub t. zw. żelazkiem, potem gotują w farbie. Desenie mają swe nazwy; są więc *gałązki*, *drabinki*, *wietracki* itp.’; *wietracki* ‘wiatraczki, nazwa pewnego rodzaju rysunku krzyżkowego na pisankach wielkanocnych’), *zagowienie* ‘zakończenie zapustu przez spożycie o północy we wtorek zapustny jajka lub śledzia’, ozdabianie *grusewnikiem* ‘roślina (...)’ „święconego na Wielkanoc”, *palma* ‘wić, czyli różga wierzbowa, malinowa, niekiedy porzeczkowa, ucięta podczas wielkiego postu i włożona do wody. Gdy się rozwinie, ustrojona wstążkami, nazywa się *palimą* i niesioną jest z każdego domu do kościoła w *kwietnią*, czyli *palmową* niedzielę dla poświęcenia’, *nawrotek* ‘ziele, używane wraz z macierzanką, rozchodnikiem i kopytnikiem na wianki, poświęcane w oktawę Bożego Ciała’, *kopytnik* ‘ziele, używane do wianków, poświęcanych w oktawę Bożego Ciała, któremu potem okadzają krowy w wigilię św. Jana, przed czarownicami, i domy dla zabezpieczenia od pioruna’, *kobylica* ‘barjera lub karuzel, żerdź pozioma na słupie. Na Wielkanoc i Zielone świątki młodzież wiejska urządza kobylice do zabawy’.

Do odświętnej obyczajowości można zaliczyć wszelkie zwyczaje związane z przygotowaniami do ślubu i wesela, jak:

zmówiny ‘narada, postanowienie skojarzenia nowego stadła przez dwie rodziny’, *opatry*, *ogłędziny* ‘bywają w domu kawalera lub rodziców panny po oświadczeniach (...)’, *lnowanie*, *lnowalne*, chodzić po lnowalnym ‘kwestowanie lna’. Dziewczyna biedna, wychodząca za mąż, obchodzi rodzinę i sąsiadów „po lnowalnym”, zwłaszcza *swaciny*, *swaty* ‘swatanie, kojarzenie małżeństwa’, w którym uczestniczą, m.in.: *raj*, *rajek* *rajko* ‘swat weselny, dziewosłab’, *swacha* ‘każda mężatka, uczestnicząca w godach weselnych. Najpoważniejsza, żona *swata*, *rajka*, lub matka chrzestna panny młodej jest *starszą swachą* w drużynie weselnej i spełnia różne obrzędy; inne są swachami młodszymi’, *druzko*, *starszy druzko* ‘družba, starszy družba weselny’, *swada*, *panowie swada*, *panowie swaty* ‘wszyscy żonaci goście weselni; z tych *rajk* jest *starszym swatem*’. Obyczaj zaślubin rozpoczyna *acht weselny* ‘obrzęd i orszak weselny (...)’. Podczas wesela dom panny młodej określa się mianem *stare miejsce*. W weselu biorą różni goście, czyli weselnicy (*weselnik*, weselniki ‘gość weselny (...)’), ale też muzycy (*wesółko* lub *wesołka* ‘grajek weselny, skrzypek grający na weselu’), *udanie wieńca* ‘oddanie wieńca dla panny młodej z odpowiednią przemową przed wyjazdem do ślubu’.

Młoda mężatka to *młoducha* ‘panna młoda po ślubie w czasie obchodu weselnego’ lub *młodzica* ‘młoda mężatka (...)’, wnoszone do małżeństwa wiano to inaczej: *ochędzka* ‘wyprawa panny młodej (...)’, *wyrzęda* inaczej *wyrząd*, *ochędzka* ‘wyprawa panny młodej’. Do weselnego obyczaju należy także *łożnica* ‘państwa młodych prowadzą uroczyście do „łożnicy”, czyli miejsca w stodole lub na górze domu, gdzie pośłanie ze słomy lub siana przykryte białym prześcieradłem zowie się „łożnicą”’ oraz *kosmate śniadanie* ‘pierwsze śniadanie, nazajutrz po zaślubinach’.

Przejawy codziennej obyczajowości to z kolei: *oborne* ‘wykup bydła zajętego ze szkody’, *rogowe* ‘porękawiczne, meklerne przy kupnie rogacizny, dawane na jarmarkach po-

średnikom', *tłoka* 'gromadna, jednodniowa pomoc wszystkich sąsiadów jednemu, przy żniwie lub zwózce jakich ciężarów, zawsze bezpłatna, tylko za poczęstunek', *warzywne* 'jeździć lub chodzić „po warzywnem”', to znaczy w jesieni po wykopaniu warzyw kwestować dla siebie warzywo. Robią to po wioskach i dworach ubodzy, żydzi, krawcy, organiści itd.', *końskie wesele* 'zabawa doroczna, wiosenna, pasterska, częściej *wołowym weselem* zwana', *nowosiedliny* 'uroczystość z powodu osiedlenia się w nowym miejscu'.

BIBLIOGRAFIA (WYBÓR)

- Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe z Polski północno-wschodniej*, red. B. Nowowiejski, Białystok 2009.
- Kacprzak M., *Jan Kochanowski w pracach Zygmunta Glogera. Poezja staropolska w badaniach XIX-wiecznego etnografa*, w: *Zygmunt Gloger 1845–1910. Pisarz, myśliciel, uczony. Rewizje*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016, s. 169–202.
- Karaś H., *Polska leksykografia gwarowa*, Warszawa 2011.
- Karaś M., *Z historii badań nad słownictwem gwarowym*, cz. II, „Język Polski” 5 (1961), s. 355–369.
- Karłowicz J., *Słownik gwar polskich*, Kraków 1900–1911.
- Kuryłowicz B., *Charakterystyka fonetyczna dziewiętnastowiecznej gwary tykocińskiej*, „Białostockie Archiwum Językowe” 6 (2006), s. 41–61.
- Kuryłowicz B., *O dziewiętnastowiecznych określeniach człowieka z tykocińskiego słowniczka Zygmunta Glogera występujących we współczesnej polszczyźnie*, w: *Studia nad słownictwem dawnym i współczesnym języków słowiańskich*, red. J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńska, J. Kulwicka-Kamińska, Toruń 2007, s. 275–283.
- Kuryłowicz B., *O słowniczku tykocińskim Zygmunta Glogera*, w: *Z zagadnień leksykologii i leksykografii języków słowiańskich*, red. J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńska, Toruń 2007, s. 87–97.
- Kuryłowicz B., „Słownik gwary ludowej w okręgu tykocińskim” Zygmunta Glogera jako źródło „Słownika gwar polskich” Jana Karłowicza, „Prace Filologiczne” LXIV (2003), s. 191–199.
- Kuryłowicz B., *Słowotwórstwo dziewiętnastowiecznej gwary tykocińskiej*, „Białostockie Archiwum Językowe” 7 (2007), s. 83–97.

- Kuryłowicz B., *Uwagi o fleksji w tykocińskim słowniku Zygmunta Glogera*, w: *Polszczyzna regionalna*, cz. 5, *Polszczyzna północno-wschodniego Mazowsza*, red. H. Sędziak, D. Czyż, Ostrołęka 2008, s. 162–169.
- Kuryłowicz B., *Zygmunt Gloger jako językoznawca*, „Roczniki Humanistyczne” LIII (2005), s. 61–80.
- Kuryłowicz B., *Zygmunt Gloger kolekcjoner wyrazów? Uwagi o leksykograficznej działalności uczonego z Jeżewa*, w: *Zygmunt Gloger 1845–1910. Pisarz, myśliciel, uczony. Rewizje*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016, s. 229–239.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, wyd. 2, Lwów 1854–1860.
- Nagórka P., *Metodyka budowy tezaurusa terminologii branżowej*, w: *Kulturowy i leksykograficzny obraz języków specjalistycznych*, red. Ł. Karpiński, Warszawa 2008, s. 194–205.
- Nowowiejski B., *Dawne słowniczki gwarowe jako źródła do historii języka polskiego*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 1 (2015), s. 173–187.
- Nowowiejski B., *Dziewiętnastowieczne słowniki gwarowe źródłem do historii kultury ludowej*, w: *Dialog pokoleń*, red. E. Wierzbicka-Piotrowska, Warszawa 2015, s. 311–322.
- Nowowiejski B., *Obraz gwary i ziemi podlaskiej w 2. poł. XIX wieku (na podstawie słowniczka tykocińskiego Zygmunta Glogera)*, w: *Zygmunt Gloger 1845–1910. Pisarz, myśliciel, uczony. Rewizje*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016, s. 217–229.
- Nowowiejski B., *Słowniczek tykociński Zygmunta Glogera – Źródła i dokumentacja*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, 2 (2017), s. 199–214.
- Okoniowa J., *Nieznany rękopis Zygmunta Glogera*, w: *Symbolae Grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*, red. R. Przybylska, J. Kąś, K. Sikora, Kraków 2010, s. 199–203.
- Okoniowa J., Okoń J., *Zygmunt Gloger „Słownik gwary ludowej w okręgu tykocińskim”. Dopełnienia*, Kraków 2019.

- Rembiszewska D.K., *Słownik dialektu knyszyńskiego Czesława Kudzinowskiego*, Łomża 2007.
- Słowiańskie słowniki gwarowe – tradycja i nowatorstwo*, red. D.K. Rembiszewska, Warszawa–Łomża 2016.
- Słownik gwar polskich*, t. I, pod kier. M. Karasia, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982.
- Sokońska U., *Zygmunt Gloger o „Pieśni gminnej”*, w: *Zygmunt Gloger 1845–1910. Pisarz, myśliciel, uczony. Rewizje*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016, s. 255–262.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I–IV, pod red. S. Dubisa, Warszawa 2003.
- Woźniak K., *Stan polskiej leksykografii gwarowej pod koniec XX wieku*, w: *Słowiańskie słowniki gwarowe*, red. H. Popowska-Taborska, Warszawa 2000, s. 17–51.

SŁOWNIK GWARY LUDOWEJ W OKR[ĘGU] TYKOCIŃSKIM

Ogłaszając drukiem słowniczek niniejszy, winienem poprzedzić go kilku słowami objaśnienia. Wyrazy i wyrażenia ludowe zacząłem spisywać około roku 1865. Powziąłem do tego zamiar, słuchając prelekcji prof. Papłońskiego, wykładającego gramatykę porównawczą w Szkole Głównej Warszawskiej. Oczywiście strony tykocińskie, jako okolica moja rodzinna, gdzie lud znałem najlepiej, i często mogłem słyszeć jego mowę, stały się naturalną skarbnicą dla pracy tego rodzaju. Wioska nasza Jeżewo, leżąca o milę na południe Tykocina była środkowym punktem badanej pod względem językowym okolicy, dającej się mniej więcej określić trzymilowym promieniem dokoła⁹. Pod względem etnograficznym jest to okolica podlaska, w części zachodniej mazowiecka. Połowę ludności stanowi tu drobna szlachta, przybyła w średnich wiekach z Mazowsza, osiadła dziedzicznie i rozradzająca się dotąd. Drugą połowę stanowią włościanie. O trzy mile od Jeżewa ku wschodowi, już w powiecie Białostockim, leżą pierwsze wioski, mówiące djalectem mieszanym, przejściowym, polsko-ruskim. Djalect ten stanowi właśnie wschodnią granicę badanej okolicy, której lud używa wszystkich wyrazów niniejszym słowniczkiem objętych. Dostrzegszy w języku młodszych pokoleń pewne (acz niewielkie) różnice w wymawianiu i wiele wyrazów naleciałych, przyjąłem za punkt wyjścia mowę starszego pokolenia ludu, to jest wygasającego w ostatniej ćwierci XIX wieku. Tym sposobem słowniczek niniejszy jest po-

⁹ Rzeka Narew, nad którą leży Tykocin, nie stanowi w tej okolicy granic etnograficznych, a tym samym i językowych.

niekąd zbiorem archaizmów mowy ludu w okr. Tykocińskim, z których pewna liczba należy do wyrazów coraz rzadziej używanych.

aboć – alboć.

aboz – alboż nie, tak; ma zawsze znaczenie potwierdzającej odpowiedzi, np. gdy się zapytają chorego: czyś chory? – odpowiada: *aboz* lub *ajuści*.

acht weselny – obrzęd i orszak weselny. Pasek wielokrotnie wspomina „akt weselny”.

achtel – sążen kubiczny drzewa szczapowego.

a ciu! a ksui! – wypędzając trzodę chlewną.

ajuści – tak, odpowiedź potwierdzająca.

ajuzeć – a już, gdy się mówi o czynności dokonanej.

alamenta – elementarz.

alkierz, alkier – izdebka za świetlicą czyli główną izbą. U możniejszej drobnej szlachty alkierz jest sypialnią obojga gospodarstwa. Niektórzy wymawiają *alkierz*.

ani widu, ani słychu – bez żadnej wieści.

baba – gatunek gruszki jesiennej.

baba – ciasto wielkanocne, u drobnej szlachty w starych garnkach wypiekane.

baba – stara, gruba sosna, zwykle bywała z barcią.

baba – kafar, żelazny wielki ciężar z uchem, używany do wbijania pali przy budowie mostów na rzekach.

baba – zatyka w kominie, robi się zawsze z grochowin, owiniętych w starą płachtę lub worek, żeby w zimie zimno kominem do izby nie szło: babę taką podpira się kijem, dawniej bowiem sztybrów żelaznych nie znano.

baba – w kołowrotku do przędzenia część krótka, gruba, okrągła na *śrubie* przy *stołku* umocowana. Prządka, chcąc szpulkę podwyższyć lub obniżyć, czyni to za pomocą śruby i baby, na której są przytwierdzone *pachołki* ze szpulką.

ba-bach! – wyraz na oznaczenie gdy coś upadło.

babia łyta, kleń – gatunek ryby *jazia*, dość dużej, białej, grubej; pospolitszej w Biebrzy niż w Narwi.

babieć, babkować – być akuszerką.

babieniec – 1) izba dla służby kobiecej w domu szlacheckim; 2) kruchta czyli przedsionek kościelny, w którym siadają baby proszące jałmużny.

babina, babinka, babiono – stara kobiecina, *babiono* oznacza najwątleszą postać starej baby.

babka – akuszerka.

babka – ziele, którego liście przykładają na wrzody i rany.

babka – małeńkie kowadełko do klepania młotkiem kosa, czego w porze łąk i zboża kośnicy dopełniają wczesnym rankiem.

babka – zwykle dziadkiem, a rzadko babką nazywają *wywo-dek*, czyli luf od pieca do komina.

babula, babulka, babuleńka – matka matki.

baby, babki, gromadki – grupa gwiazd zwana *pleiades*.

bachmanka – nazwa klaczy.

bachor – benkart lub żydziak, wreszcie złośliwa nazwa własnych dzieci.

badył – łodyga, kijek, dzieci śpiewają: *dylu dylu na badyłu*.

bagno – roślina błotna, *ledum palustre*, używana na lekarstwo od kaszlu dla dzieci i dla świń.

bajdurzyć, bańdurzyć – pleść, gawędzić, gwarzyć.

bajdy pleść, bajać, pleść koszałki opałki – mówić niedorzeczności.

bajki, bajki – nic, nic, fraszki, fraszki, np. gdy ktoś obawia się czego niesłusznie, zapewniają go w ten sposób żeby się, nie bał.

bajorek – szych ze skróconego spiralnie bardzo cienkiego drucika, lub sam taki drucik, świecący.

bajory – zarośla, gąszcze niedostępne, zwłaszcza na błotach.

bajtałachi – piosnki, przyśpiewki, wesołe lub dowcipne.

bakalarz, bakałar, dyrektor – nauczyciel wioskowy w porze zimowej.

bałabuchi – pączki zapustne u ludu na Podlasiu i Mazowszu, pieczone w piecu.

bałek – belka, belek.

bałt – snop długi a cienki, wyr. rzadko używany.

bania, malon – dynia, owoc dyni.

bania, bodnia, bańka, słomianka – naczynie uplecione ze słomy i wikliny, kształtem do starych urn mazowieckich podobne, do przechowywania zboża, kaszy i innych przedmiotów służące, bywa rozmaitej wielkości od trzechkorcowej do trzygarnkowej objętości.

bant – jętka łącząca parę krokwi; jest ona między dwiema krokwiami jak owa pozioma kreska w dużej literze A. Nazwa *bant* daleko rzadziej używana niż *jętka*. Ob.

bańdurka – fujarka, dudka do grania.

bareła, badela, grubas – człowiek otyły.

barniaki – zarośla, chrósty, młoda sośninka na miejscach piaszczystych.

barować się, iść w bary – mocować się, pasować, siłować.

barsc, prawy barsc – roślina, do leczenia kołtuna używana.

bar-zo – bardzo.

batog, batozek – obok znaczenia zwykłego, nazwa pewnego gatunku rośliny wodnej w rz. Narwi, wyrastającej z miejsc głębokich na powierzchnię wody, nieraz z łodygą na kilka sążni długą.

bawialny, czyli **piersy pokój** – salon, salonik.

bebech, bebecchi – wnętrzności zwierząt, flaki, jelita itd.

bedka – bedłka.

bekas – ptak błotny, którego znają tu cztery odmiany: *słomka*, *dubelt*, *krzyk* i *ficlaus*. Nazwisko bekas dają niekiedy wyżłom. Co do wyr. *słomka* ob. Prace filol. I, 156.

bekiesa – kapota niewieścia do stanu, z granatowego sukna, oblamowana dokoła siwym barankiem z takimże kołnierzem. Ubiór już zarzucony.

bełch, bełk, trybuch – brzuch.

bełwan – bałwan.

bełwanowaty – ociężały, niezgrabny.

bernadyńska sosna – sosna podwójna, t. j. gdy z jednego pnia wyrastają dwie sosny, dawane hojnie klasztorowi zamiast jednej. W Tykocinie był klasztor oo. Bernardynów od r. 1480.

best, bezt – bez, krzew pospolity, jest i *best śmierdzący*, z którego kwiatu odwar dają na poty.

bezmian – waga, inaczej *przezmiar* – bezmian, waga, Muchliński w swoim *Źródłosłowniku* nazwę tą wywodzi z arabskiego *mizan* – szalki (str. 10). Powtarza to za nim K. Tyszkiewicz (O kurchanach str. 207). Naszym zdaniem obydwie się mylą. *Bezmian* jest wagą bez gwichtów, na których bywa liczba czyli miano wagi. Por. Pr. fil. I, 463.

bęben, bębełuch, bębełunek, bech – dzieciak.

bębenek lub **tamburek** – sito bez dna, używane do robótek kobiecych. *Bębenkiem* zowią także przystawioną do domu sionkę.

bęcwał, będzwał, bendzwał – człowiek leniwy, ciężki, zwłaszcza gdy mowa o dzieciach dużych a głupich: *ty będzwale!*

biała ryba – ogólna nazwa ryb z jasną łuską, czyli grupy, do której należy: *jaż, kleń, płotka, bieluga* i inne.

białe raki lub **kurzy owoc** – jaja kurze w żartobliwej przeñośni.

białobok inaczej **świstun** – gatunek kaczki dzikiej na błotach nadnarwiańskich.

białokorowaty – białowłosey, człowiek z białemi brwiami i zarostem twarzy.

bicysko, kozica, stosina – pręt od biczu.

biedro – biodro, *kulsa*, stąd *nabiedrznik*.

biedzac się, barować – pasować się, *iść w biady*, w zapasy.

biegun – słup pionowy w wierzejach obracający się w dwóch *kunach*, czyli w rodzaju zawias. U wierzei i wrot podwójnych są dwa bieguny.

biegunka – rozwolnienie, djarja; leczą młodemii makówkami.

bieguny – łuki pod nogami kołyski dziecinnej.

biel – w drzewie i **biel** – łąka błotnista z trawą grubą, wśród której pospolitą jest roślina z białym bawełnistym puchem. W okr. Tykocińskim i na sąsiednim Mazowszu spotykamy pod r. 1487. „Glnacza biel”, zapewne lgnąca; pod r. 1473 „paludis Biel dictae”; pod r. 1477. „5 mansos bieli nuncupatos”.

bielawa, bielawka – łąka błotna mniejszych rozmiarów, wśród lasu lub pola położona.

bielne siano – błotne, zdatne dla rogacizny, a rzadko dla koni.

bielnik, blech – miejsce, gdzie się płótno bieli, zwykle na łące nad wodą. Słowacki mówi: „Jak płótno jestem na blechu”.

bieluga, bieluha – gatunek ryby żyjącej w Narwi, zwany także *rapą* i *bielizną*.

bieluleńki – bielutki, bielusieńki.

bienduga – wybrzeże spławnej rzeki, dogodnie do wywózki drzewa. Mówią *wywozić na biendugę* lub *wywozić do brzegu*. Dawniej zboże wywożono *do brzegu*, gdzie ładowano na szkuty i spławiano Narwią i Wisłą do Gdańska.

biierka – patyczek lub tabliczka z pewnym znakiem, dawana przez kuśnierzy, którzy taki sam znak robią na skórach wziętych do wyprawy, obowiązując się zwrócić te same skóry podobną danej *biierki*, czyli *probierza*.

biesiada – przyjęcie gości, zwłaszcza z powodu chrzcin. Na chrzciny, wesele i pogrzeb zaprasza się cała wioska.

bijak – ruchoma część cepu do młócenia zboża, połączona z *dzierżakiem* za pomocą rzemiennej *gązewki*; *bijakiem* bije się w zboże, młóćąc.

blaceć, blakanie – płacz u zwierząt, np. gdy kot żałośliwie miauczy, ciele lub jagnię beczy, mówią, że *blace*.

blekot lub *denderewo* – szalej, roślina, której korzenie, podobne do pasternaku, przez pomyłkę spożyte, wywołują objędy czasowy.

blachi, blachy, blahy, blagi – mało wart, niedobry.

bląd mieć, blędu dostać – dostać obłąkania, objędy.

blonka – w p. Augustowskim u ludu, oświetlającego swe mieszkania łuczywem, nazwę blonki nosi drzazga czyli *dranka* cienka na ćwierć cala, szeroka od cala jednego do dwóch a długa na stóp 4–5, szczepana z łupkiej sosny lub jodły, załknięta poziomo na słupku i paląca się kilkanaście minut.

bloto – oprócz znaczenia pospolitego, jest także określeniem łąk błotnistych, np. *poseć kosić na błoto*, czyli na łąki bagniste, bielne.

bobownik – ziele do lekarstw używane, zwłaszcza na duszność; jest *bobownik wodny*, w Narwi rosnący.

bodnia – naczynie słomiane, ob. *bania*.

bogater – bogacz.

bogaterka – bogaczka.

bogowie – *bogowie go wiedzą, djabli go wiedzą*, skąd np. bierze pieniądze.

bojemsie – boję się, lękam.

bokówka – w starych dworach maleńki pokoik, a raczej *zachowanko* z wejściem z alkierza sypialnego lub alkozy.

bołbot, bołbotać – bełkot, bełkotać, mówić wadliwie, niezrozumiale.

bołt – długi kij, którym rybacy nadnarwianscy naganiają w pewnych razach ryby do sieci, zwłaszcza do niewodu.

bołtać – burzyć wodę, *nabełtać* np. mleka z wodą.

bombel, pempel – na ciele odstanie skóry, a na wodzie bańka powietrzna. Szajnocha wyraz *bąbel* porównywa ze skandynawskim „bunbla” (Ihre I, 287, II, 2).

bonda, bondka – mała bułeczka, kukielka, z resztek ciasta, przy chlebie, dla dzieci wypiekana.

bonik – bób siany na karmę dla inwentarza.

bont, bond, bunda, bonda, bonolka – wiązka, pęczek, węzeł, pewna objętość zaokrąglona: *bond grzybów*, kilka wianków grzybów suszonych.

borowiki – borówki, roślina leśna z jadalnymi jagodami.

borówka – choroba bydła w porze letnich pastewników.

bosak – osęk, drążek z chuciem stanowiącem hak i kołec łącznie.

bosakiem iść, na bosaka – boso.

bożyć się, zabozzyć – zaklinać się na Boga.

boży prątek – belemnit zwany *strzałką piorunową*, której przypisują własności lecznicze.

bógzapłać – kaptur, kapica od opończy czyli burki. Za włożenie kaptura na głowę mówią *Bóg-zapłać*, stąd zapewne i nazwa.

bór – las iglasty, stary w przeciwstawieniu do liściastego lub młodego, który zowie się zawsze *lasem*.

bractewny – należący do bractwa, np. szkaplerz, ubiór bractewny; także członek bractwa, starszy w bractwie zowie się bractewnym.

bramka w czepcu – tylna część czepka starego kroju w kształcie bramy.

branka – pobór wojskowy.

bratanek – synowiec, syn brata rodzonego lub przyrodnego.

bratanka lub **bratanica** – synowica, córka brata.

bratul, bratuleniek, brateńko – brat. Jest pewna liczba wsi pod Białymstokiem, gdzie mówią *brentul, brentuleniek*.

bredny – obłąkany, bredzący z powodu pomieszania umysłu.

breja – gęsty płyn, rzadkie błoto, coś grząskiego.

breweryja – awantura, burda, a nie „brawura”, jak u Lindego.

breza, brezka, breza, freza, frezka, langietka – biała falbanka, garniowanie u czepców i kołnierzy niewieścich.

brodnia – sieć rybacka, przez chłopców w wioskach nadnarwiańskich używana do połowu drobnej ryby w wodzie, zarosniętej sitowiem i zielskiem.

brona – oprócz powszechnie znanego narzędzia, które lud w Tykocińskim całkowicie z drzewa tj. pałąków, zębów i wiłek wyrabia, jest także nazwą *miejsca*, czyli worka, w którym płód krowy się rozwijał i które po ocieceniu odchodzi, co zowią oczyszczeniem się krowy.

broździć lub **broźnić** – przeorywać brózdy, w polu lub ogrodzie po zasianiu i zabronowaniu zagonów.

broźna – brózda.

brukan – gromada nazbieranych w polu i zwykle zarosłych trawą i chwastem kamieni.

brukanica – nagromadzenie kamieni w ziemi.

brukwianka – liście, naczina brukwi.

brzechać, brzechtać – szczekać, *nabrzechać na kogo* niestworzonych rzeczy.

brzechun, brechun, scekun – krzykacz, plotkarz, gębacz, szczekacz.

brześciany – brzostowy, z drzewa brzostowego, stąd nazwy: Brześcianka, Brześć. Poszukiwane były osie do wozów brzostowe; teraz jednak upowszechniają się żelazne.

brzezina – las brzozowy; baby farbują w korze brzozowej przędzę na kolor zielony do wyrobu kolorowych płócienek, zowiąc to *farbowaniem w brzezinie*.

brzozówka – gatunek małych kwaśnych jabłek jesiennych.

brzucho – brzuch, żołądek. Jan Kochanowski pisze: „A pójdą spać, *brzucho* głodne mając”.

brzyc – nasienie brzozy, kotki zielone na gałązkach brzozy, wyraz pochodzący od nazwy drzewa, jak lipiec od lipy.

buber – bób jadalny.

buchta – w zakręcie rzeki brzeg wydany na zewnątrz, pod którym zwykle główny nurt płynie.

budowie – budowle, zabudowania drewniane, mówią np.: *drzewo nie zdatne do budowania*, czyli na budowle, *przewozi swoje budowie* czyli rozebrał i przewozi w inne miejsce budowlę jedną lub więcej.

budzień, budny dzień – dzień roboczy, powszedni, *na budniu*, czyli w dniu powszednim.

bujać się – huścić.

buł, zuł, piuł, goniuł – zamiast był, żył, pił, gonił, od słów: być, żyć, pić, gonić.

buława – pałka, kij gruby na końcu, ciężki; źli pasterze noszą buławy do bicia bydła.

bunia, buńka – gliniana lub kamionkowa, naczynie pękate z szyjką bez dziobka, do zatknięcia korkiem, na olej, ocet, wódkę itd.

burchiel – bąbel narwany lub odparzony na ciele; także jajko zniesione przez drób domowy, bez skorupy czyli twardej łuski wapiennej.

burlak – człowiek nieokrzesany.

burska, bursicka – woreczek skórzany lub parciany na pie-niędzie.

bury – kolor szary, makowy. Jest wieś Makowo w okr. Tykocińskim, a w r. 1485 pisał się szlachcic Bury herbu Jelita, z tego Makowa, inaczej jelitczyk lub sarjusz. Bury znaczyło to samo co Sarjusz (ob. dzieło Kapicy str. 258).

buseł – bocian w mowie ludu pod Białymstokiem, co nie wyklucza, że i wyraz *bocian*, *bociek* jest równie używany.

butrym, butryn – otyły człowiek, niezgrabny, ociężalec.

bycek – dzieci z szerokiego liścia trawy lub *tataraku* składają kwadracik z dwoma końcami zwany *bykiem*, robią to także z kory młodej wierzby lub lipy.

bydlak, bydlacek – bydlę.

bylica – roślina. W wieku XV-ym było w tych stronach nazwisko szlacheckie *Bylica*.

bysiek – byczek, na byczka wołają: *bysiu, bysiu!* lub *byś, byś!* na jałówkę czyli *jałoszkę: łochna, łochna!*

bystry – szczepki, łamliwy, kruchy, stosuje się zwykle do drzewa szczepiącego się łatwo w robocie stelmacha, bednarza lub stolarza.

bzdecyc – cienko prząść.

bzdział – nazwa żartobliwa i lekceważąca zarazem. O człowieku bezsilnym mówią: *mocny jak bździny*.

bzdziuch – bedłka okrągława napelniona pyłem.

caban – niezgrabny, zabłocony; *zacabanić* – zabłocić, nanieść nogami błota.

cajka – ptak błotny, zwany inaczej *knichuta, knichutka*.

całki – obierzyny z rzepy kwaszone i gotowane na stawę; jarzyna przez lud dawniej używana, gdy siewano dużo rzepy przed upowszechnieniem się kartofli i brukwi.

(w) **całku** – w całości, ryczałtem, niepokrajawszy, np. mówią: *dała kołédnikom pierog w całku*, czyli nie podzieliwszy ich pierogiem.

cap – inaczej *palec*, wyraz ciesielski.

capka – górna część futryny t. j. uszaka u drzwi, która *ocapia* dwa pionowe boki, nazwa ciesielska. Jest *capka* w alembiku miedzianym i *capka* u komina.

carnogiel – czarny, np. dziecko z czarnymi włosami.

carnuch – czarny.

carnucha – czarna, np. krowa czarnej maści.

carowa – czarownica.

carownik – czarownik.

caśny, niecaśny – np. dziecko *caśne* czyli we właściwej porze urodzone, *niecaśne* nie we właściwym czasie przybyłe na świat, przedwczesne. Prosięta są *caśne* i *niecaśne*.

cecha – wielki wór z *poczesnego*, czyli *tluścinnego* partu, w nowszych czasach nazywany coraz częściej wańtuchem.

cedziłko, cadzka, powązka – kawał lnianego płótna, średniej grubości, do cedzenia mleka po dojeniu; do dzieżek są mniejsze, do cebrów większe; cedziłkiem obwiązuje się naczynie do cedzenia; przestrzegają utrzymywania cedziłka w wielkiej czystości.

celadnia izba, celadnik – izba, w której gotują jeść dla czeladzi.

celina – oranie ugoru odrazu w zagon, bez poprzedniej podrzutki i redlenia; mówią: *siać w celinę*, czyli w jedną orkę, w całą skibę. Wyraz *celina* pochodzi od *calina*.

celować kozuch, futro – zszywać po kuśniersku pojedyncze skórki i kawałki.

celuść (r. ż.) – otwór w piekarniku dla ognia i dymu, oraz do „wsadzania” pieczywa służący. Nad nim drugi mały do regulowania gorąca, czyli *duchu*, zowie się *duchownicą*.

cembrowina, cembrzyna – ściany w studni.

cencelija – ziele żółto kwitnące, którego łodyga wydaje z siebie sok żółty, uważany za lekarstwo na *kokosianki*. Naparem z cencelji, pokrzywy i macierzanki wyparzają ładyżki do mleka, żeby się nie warzyło w nich.

cerep (r. m.) – czaszka ludzka.

cerniawy, cerniuśki, cerniusieńki, cerniutki, cerniutulki, cerniutuleńki – czarny, najczarniejszy.

cernina – szary barszcz, polewka z krwi.

cerwiacek – robaczek w mowie ludu koło Choroszczy.

cewie – laski, balaski, kołki w *sescierni* młyna lub maneżu.

cewka – rurka w czólniku, na którą nawijają się nici przy tkaniu płótna na krosnach.

chabal – pogardliwa nazwa żyda.

chabanina – najchudsze mięso, ochłapy.

chabenda – mała fortuna szlachecka.

chabety – liche konie, szkapy, najczęściej używa się w 1. mn. gdy mowa o chudych koniach.

chachaica – zamieć śnieżna, zadymka.

chachmęć – knieja, gąszcz, zarośla, manowce.

chachmęcić – ukrywać, łasować.

chałaić – mówić bez związku, robić zamieszanie.

chałaj – roztrzepaniec, krzykacz, krzykliwy.

charakterny – człowiek uczciwy, solidny, pewny.

charkot – gwar, hałas.

chazan – rzeźnik żydowski.

chełbać, chełbnać, chełbanie, chełbnięcie, chełbotać, chełbotanie – kołysanie naczynia z płynem.

chełchun – pleciuch, mówiący wiele *bez tołku*.

chera – nazwa złośliwa człowieka nudnego, przekornego, niezgodnego, mantyki.

cherlać – kwękać, długo słabować.

cherlak – chorowity, nędzny.

cherlakowaty – chorobliwy.

chetka – kiepska szkapa, *deda*.

chiba – chyba.

chichoł – wierzchołek, czub.

chlać – pić bez miary, *uchlać się* – upić do nieprzytomności.

chlapać ozorem – mówić wiele, bez pomiarkowania, obgadywać.

chluba – różga, wić.

chluszenie – przykładanie wiciami dachu.

chlusta – wić, gałąź. Dwie chlusty, związane z sobą, zastępują *koźlinę* na dachach słomianych i były u ludu powszechnie używane, a zwłaszcza *chlusty* brzozowe. Z *chlusty* robi się *otos* do wozu.

chluścić, zachluścić – przyłożyć chlustami, czyli powiązanymi w pary gałęziami, t. j. wiciami brzozowymi, strop dachu słomianego, grzbiet sterty lub czub stogu, zabezpieczając przed wiatrem.

chłop – od wyrazu tego, oznaczającego wogóle mężczyznę, znane tu są następne pochodne: *chłopisko, chłopak, chłopulek, chłopulecek, chłopuleniek, chłopulątko, chłopalek, chłopacysko, chłopcepek, chłopiątko, chłopeniek, chłopiak, chłopul, chłopacyna, chłopacątko, chłopięcina*.

chmara – chmura. Lud w o. Tykocińskim nie mówił nigdy: chmura.

chmarzyć – chmurzyć; *zachmarzyć się* – zachmurzyć.

chmulić się – *schmulić, pochmulić* – zasępić, skrzywić się, posmutnieć.

chobotnia – sieć na ryby, zastawiana tylko przy upustach.

choc – choć.

chocaż – chociaż.

chochla, dwie chochli – drążek, tyka; przy dwóch skrzydłach niewodu są dwie chochle, gdy niewód ciągnie się pod lodem. Na Kujawach chochlę zowią *chachlą* (Encykl. powsz. Orgel.). *Chochlą* lud w okr. Tykocińskim zowie także dużą dziurę.

chodak – obowie dawniej z łyka lipowego, dziś po zniknięciu lasów lipowych skórzane.

chodziwy – trwały w noszeniu, w chodzeniu.

choja – sosna duża, *chojka*, *chojak*, *chojar*, *choina* (zbiorowo), np. *kępa choiny* w polu.

chojda – wykrzyk przy bujaniu dzieci. Słyszałem, jak druchny na Podlasiu nadbużnym, wyjeżdżając do ślubu i skacząc na wozie, klaskały w dłonie i wołały wesoło: *chojda!*

chojdać się – chuścić, bujać się.

chojdawka – chuścawka.

chołoj – kapusta niezwiązana w głowę, która *w kół wyrosła*.

choscka, *chwoścka* – roślina błotna, gatunek trawy twardej, ze żdźbłem okrągłym; nazwa pochodzi zapewne od *chwost*.

choscowaty, *choscawy*, np. wół lub człowiek – chudy, nędzny.

chrabąsc – chrząszcz, owad.

chrach – gruchot, inaczej grochowiny, coś wątłego.

chrapki – żelazka, przywiązywane pod podeszwą przez chodzących po lodzie, zapobiegające ślizganiu.

chren, *stary chren* (rus.) – człowiek zgrzybiały, niedołężny ze starości.

chrościel – derkacz, ptak błotny.

chróst – gałęzie, susz na opał.

chrósty – zarośla.

chrząsc – bedłka biała w dwóch gatunkach: jadalnym i trującym.

chrzybciasty – grzbieciasty, z wysokim grzbietem; w Białostockim mówi lud, że zagon każdy powinien być *chrybciasty*.

chrzybt, *chrzybiet* – kość grzbietowa u ptactwa domowego.

chucherko – 1. p., *chucherka* 1. t. *podróbki rybie*, czyli rybie wnętrzości, jak: żołądek, wątróbka.

chuderlawy – wąły, szczupły.

chudziec – chuda świnia lub wieprz, do upasu przeznaczony.

chusty – bielizna; jeszcze w zeszłym wieku w języku książkowym bieliznę nazywano nieraz *chustami*.

chutko – prędko *idź chucej* tj. prędzej.

chwat – dzielny: *chwacki chłopiec*, *chwacka dziewczucha*. Szajnocha wywodzi ze skandynawsk. „hwať” – żwawy, szybki, alacer (Lechicki pocz. Pols. st. 210, Ihre t. I, 944).

chyl, na chylu – w miejscu otwartym na dworze, na przeciągu, na wywyższeniu.

ciarki – ciernie, krzew kolczasty.

ciągawy koń – koń dobry do pociągu.

cieciota, cieciotka – gatunek brzozy, czeczotka.

ciećwierz – cietrzew. W pow. Białostockim lud cietrzewia samca zowie *ciecieruk*, a samicę *cieciorka*.

cieknie ryba – trze się, parzy.

ciemieniuchi – wysypka na głowie małych dzieci.

ciemne rano, od ciemnego rana – od przedednia.

ciemny bór – bór zwarty, gęsty, w przeciwstawieniu do przeciętego, rzadkiego, zwanego *jasnym borem*.

cieplice – kraje ciepłe, południowe.

cierlica – narzędzie drewniane do tarcia lnu i konopi, posiadające dwie szpary i 4 nogi, gdy międlica ma tylko jedną szparę. Konopie pierwiej międlą się na międlicy, a potem trą na cierlicy, len zaś odrazu trze się na cierlicy.

ciemieć – łom leśny, zawalisko z gałęzi i drzewa, niegdyś we wszystkich lasach była ciemnieciu moc wielka.

cieś – dyl, bierwiono w ścianie drewnianej.

ciетка – tak koło Choroszczy wymawiają wyraz *ciotka*, z rusińska.

cięciwa – chudy, cienki jak cięciwa: *wysechł jak cięciwa*.

ciągelnik – dwie długie liny u skrzydeł niewodu zowią się ciągelnikami.

ciągiem – ciągle, bezustannie.

cięzar, cięzaru dostać – w kanale oddechowym.

ciężarna – brzemienna.

cigięć – gęstwina w zaroślach, gęste krzaki.

ciopać, ciapać, ciapu ciapu – uderzać narzędziem, mającym ostrze.

ciort – czart, są rody drobnej szlachty w o. Tykocińskim z przydomkiem *Ciort*.

ciotucha – febra, zimnica.

cipa – kura; stąd wołają na kury: *cip, cip, cip, cipusi moje, cipusi!*

ciuciek, ciućka, cucek, cucka, ciuciulek, ciuciulka, cucuś, cuca, ciuciulecek, ducia – zdrobniałe nazwy i wołania na psów.

cizmy, cizemki – obuwie skórzane kobiece z krótkimi cholewkami, buciki; nazwa w przeciwstawieniu do *trzewików*, które są płytke jak pantofle, bez cholewek.

ćlek, ćlecysko – człowiek, człowieczysko. Szajnocha błędnie wyraz *człek* w znaczeniu sługi wywodzi z gockiego i normańskiego *skalk* oraz niemieckiego *schalk* – sługa niewolny (Lechic. pocz. Pols. str. 237).

cman – oszustwo, oszukaństwo, wyzysk, omamienie; np.: *robił on różne cmany*.

cmanić – okpiwać, robić emany, wyłudzać, oszukiwać.

cmannik – oszust, ten co cmani.

co – że, mówią, co on ukradł.

cochać się – trzeć się o jakiś przedmiot, np. miejscem swędzącym.

cołen – czółno, łódka, kryпка rybacka z jednej sztuki drzewa, Szajnocha wyraz ten wywodzi z normańskiego (Lechic. pocz. Polski, str. 213).

cołko – ubiór głowy wieśniaczek, pospolity tu do roku 1820, a przez starsze kobiety noszony do połowy XIX wieku. Był to pasek czarnego aksamitu, szeroki prawie jak dłoń, podklejony na łubku lub kartonie, obramowany czerwoną wstążką, a na święto ze świecącym bajorkiem, kładł się na białe czepek, czyli *kapturek* i zawiązywał z tyłu na tasiemki.

comber – ziele kuchenne ogrodowe z silnym aromatem.

cop – szpunt drewniany do beczki, gąsiora itp.

costek – czosnek.

cości – coś np. *cości mu dolega*.

cótnik – narzędzie do tkania drewniane, domowej roboty w kształcie czółenka i stąd nazwa.

cudak z krzywego drzewna – dziwak, człowiek cudaczny.

cudy, cudeńki! – wyrazy podziwu: *o cudy cudeńki! dziwy! o ludkowie!*

cuja, kujka – opończa długa, bez stanu, z grubego sukna, ubiór na drogę.

cupieradło – strój głowy dziwaczny.

cupierzyć, wycupierzyć się – stroić głowę przesadnie.

cupurny – czupurny.

cybant – część żelaznego okucia na kole.

cybula – cebula; są wsie na Mazowszu: *Cybulin, Cybulino*.

cybulak – łuska zewnętrzna i sucha z cebuli, używana do wykadzania dzieży, żeby się *chleb wydarzył*, czyli udał.

cybulka – gatunek małej słodkiej czerwonej gruszki.

cyc, cycowa sukienka, cycowy kabacik – tkanina fabryczna, czyli *kupca*, z bawełny, biała lub kolorowa, zwana już dziś powszechnie *perkałem*.

cyga – bąk, zabawka dziecinna wirująca. Pasek pisze: „biegał jak cyga”.

cynowacizna – sposób tkania, polegający na tym, że nitki pozornie idą wukos.

cynowate płótno, *cynowaty* worek.

cyny – płaskie deseczki w krosnach, zasadzone w przędzy postawu, których przy robocie zwykłego płótna jest zawsze 2, a przy cynowatym 3 lub 4 i stąd poszła nazwa.

cystota – czystość, wyraz znany w zabytkach najstarszych języka polskiego, np. w Kazaniu o małżeństwie.

cyze – dwie szerokie, druciane krótkie szczotki do gręplowania, czyli czesania, *czyżowania* wełny przed jej przedzeniem. Baby na jedną szczotkę nakładają wełnę, a drugą, która ma dwie rączki, gręplują po niej. Wyraz w liczbie pojedynczej nie używany.

cyzować, wycyzować – czesać, gręplować wełnę na dwóch szczotkach drucianych przed przedzeniem.

ćma – wielka mnogość, np. ludzi, bydła, owadów itd., szmat czegoś. Rakowiecki w „Prawdzie ruskiej” powiada, że u dawnych Słowian *ćma* oznaczała liczbę 10,000. W ustawach ruskich z wieku XIII napotyamy wyraz „t’ma”.

ćmachnąć, ćmachać – uderzyć, machnąć różgą, gałęzią, prętem.

ćwierozy – trzeźwy.

ćwiertka – naczynie drewniane zwykle z klepek ośmiogarnkowe.

ćwiertka pola – ćwierć włóki.

ćwik – kapłon źle wytrzebiony, co poznają po czerwonym miejscu grzebienia.

ćwikle – kliny u koszuli pod pachami przy rękawach.

ćwiknąć co – że, mówią *co on ukradł*.

ćworak – dom z czterema mieszkaniami.

dalecy na, dalecyja, ukraina – na oznaczenie miejsca odległego.

dalniejszy – dalszy, odleglejszy.

dardan lub *osioł dardanelski* – głupiec.

darem – darmo, daremno.

daremno – daremnie.

daremscyżna – bez wynagrodzenia i bez powinności.

darmochy – roboty bezpłatne.

darmojed – darmozjad.

darmy – nic nie kosztujący.

darnować, odarnować – okładać darniną.

dawien-dawna, od dawien-dawna, z dawien-dawna – od bardzo dawna, z dawnych czasów.

de de! – wołanie na konia, żeby biegł, najczęściej jednak przez dzieci tylko używane.

deda – licha szkapa, wywłoka.

denar, denarek – żelazna trójnożna zwykle podstawa pod rądel lub kociołek przy gotowaniu na kominie, czyli *trzanie*.

denderewo – ziele cuchnące i szkodliwe.

dennica – deska kładziona na spód wozu, między drabiny i gnojówki.

deptak – młyn, poruszany ciężarem koni lub wołów, chodzących na płaszczyźnie pochylego koła. Deptaki takie były dawniej pospolite po dworach w okr. Tykocińskim.

derkac – ptak chróciel i zabawka dziecinna w rodzaju małej dudki z kory wierzbowej, służąca do naśladowania głosu ptaka derkacza.

descka – pręt w otworze kłomli rybackiej, do którego przywiązany jest koniec drążka, służącego za rękojeść kłomli.

dęcak – najgrubszy świder ciesielski do zaprawiania tebli, w ciesiach używany.

dęga – poprzeczna listwa, żerdź w podwójnych wierzejach, przybita w połowie wysokości do jednej połowy, a zachodząca na całą szerokość drugiej. Także sztaba żelazna zakładana we drzwiach stajennych, żeby koni nie można było wyprowadzić.

dłuz, dłużeń, wzdluz, zdłuz – zatyka podłużna w ulu pieńkowym lub barci.

dłużki – długi (wyraz rzadko używany).

dłużyzna, dłużyna – długość.

dobrowaty – średnio dobry, dobry bowiem to już przymiot bez zarzutu.

dochtórka – doktorka, akuszerka.

docynek – udział, współudział w jakiejś czynności, np. *miałem z nim docynek*.

dojnica – drewniany skopek do dojenia, wyr. rzadko używany.

dokiela – dokąd.

dokuta – dokuczenie, robić co komu *na dokutę*.

dom – oznacza zawsze dom drewniany, zaś murowany zowie się murem lub kamienicą, np. *Piotr mieszka w domu, a Paweł w murze*.

doma – w domu, np. *cy rodzic doma?* – czy ojciec w domu?

domówić się – przymówić się o coś, np. o kieliszek wódki.

donica, makotra (za Narwią) – gliniane naczynie do wiercenia maku, bez uszów.

dońka – córka, u ludu koło Choroszczy.

doskwierać – dokuczać, *doskwierny* – dokuczliwy.

dostać, dostały – dojrzeć, dojrzały, np. *zboże dostałe, owoc dostały*, który dojrział tj. *dostał się* na drzewie.

dośpiały – dojrzały, np. owoc.

dośpieć – dojrzeć.

do-świata – przededniem.

doświatek – zaranek, np. *pojechał na doświatku*, tj. przed wschodem słońca, o pierwszym brzasku; *wyganiać woły, krowy na doświatki*, czyli przed wschodem słońca.

dotela – dotąd.

drabiasty wóz – drabiniasty, na którym są dwie drabiny, a nie gnojówki, lub letry i półkoszek.

drabie, drabki – drabinki dwie na wóz.

drałas – wyraz obelżywy na człowieka lekkomyślnego, pędziwiatra.

drannica – niewielka deska szczepana, czyli darta (długa zwykle około cztery stopy) do pokrycia domów. Zanim przeszły w użycie gonty, używano tylko dranic sosnowych i jodłowych. Mała dranica, np. do zaświecenia, zowie się *dranka, scepka*.

drapac – stara miotła z gałęzi brzoźowych do zamywania domu.

drapichrust – oberwaniec, wyraz obelżywy na człowieka.

drdzeń, drdzenny – rdzeń, rdzenny.

drejarz – tokarz, wyrabiający kołowrotki i wszystkie ich części składowe, jak: *szpulki, siery*, itd.

drewutnia – drwalnia.

drobnica – drobne rybki, drobna moneta.

drozdzan – tak niekiedy nazywają ptaka drozda.

drozka – narzędzie do łapania szczupaków, w kształcie mościeżnej rybki z hakiem żelaznym przy niej. Rybkę tę uwiązaną na długim cienkim sznurze ciągnie rybak po dnie głębokiej Narwi, jadąc czołnem jak najszybciej. Szczupak goni, połyka i chwytą się na hak. Są w Narwi tylko pewne miejsca, czyli dróżki, możliwe do podobnego połowu, gdzie dno rzeki jest gładkie.

druzko, starsy druzko – družba, starszy družba weselny.

druzyna – grono ludzi, np. *druzyna domowa* znaczy rodzina z domownikami. Szajnocha wyraz ten wyprowadza z normańskiego *driug, driugan* – towarzyszy wojenny (Lechicki pocz. Polski str. 236).

drwa – drzewo porąbane na ogień.

drwi – drzwi, np. przysłowie: *ubogiemu drwi twardo się otwierają*.

drychubica lub *sieć* – siatka rybacka, złożona z dwóch różnych od siebie, tj. bardzo rzadkiej i bardzo gęstej. Część o wielkich okach zowie się *podgrobem*. Ryba chwytą się przez zaplątanie między temi siatkami.

drygawka – rodzaj wielkiego wiosła do kierowania *pasem*, czyli tratwą.

drzewiany dom, mówią, a nie drewniany.

drzewina – małe drzewa, zarośla, np. *brzeg zarosły drzewiną*, czyli krzakami, młodym lasem.

ducaj – dziura w kamieniu żarnowym do sypania zboża.

duch – gorąco, skwar, upał, np. na oznaczenie dnia upalnego mówią: *co za duch*.

duchem – np. biegnij, rób *duchem* znaczy szybko, żwawo. *Duszkciem* wypić, czyli nie odejmując od ust.

duchowina – grunt sapowaty.

duchownica, zatyka – kawał cegły, służący do zatykania w piekarniku otworu nad czeluscią, zwanego również *duchownicą*.

dudka – fujarka z kory wierzbowej, a niekiedy i osikowej.

dudy – flaki, kiszki wołu, cielęcia lub barana po zarznięciu.

dufać, dufny – ufać, ufny; używane powszechnie w dawnej polszczyźnie.

duga, dua – ducha.

dukt, tryba – linja przecięta w lesie.

dulana – dół, jama w ziemi, wklęsłość mniej foremna od okrągłego zwykle dołu; mówią: *wykopałem dulanę*.

dumać – myśleć, np. *dumam sobie* – myślę sobie.

dupiasty – osadzisty, z szerokim tyłem.

durek, nadurek – dureń, przygłupek.

durnowaty – głupkowaty.

duzać się, biedzać – mocować, siłować.

duzować, nieduzować – być rzeźkim, nie być rzeźkim, n.p. *stary jesce duzuje* tj. jeszcze jest silny i rzeźki.

duzy, duzsy, najduzsy – silny lub mocny, mocniejszy, najmocniejszy, np.: *on jesce duzy*. Kochanowski Jan pisze: „Ale najduższy olbrzym co Bogu udziałą?” Podobnie wyrazu tego używają Ł. Górnicki w Dworzaninie, Wacl. Potocki i inni.

(*swoim*) *dworem* – oddzielnie, osobno coś czynić, spełniać, przedsiębrać, jechać.

dwójki, dwojaki – podwójny garnek gliniany, a raczej dwa garnki połączone z sobą, z uchem pośrodku do noszenia stawy w pole.

dwór – siedziba dziedzica. Nestor pisze, iż Olga żądała od Drewlan „Dajcie mi ot dwora po 3 hołubi”.

dwórka – sługa wyuczona po dworach szlacheckich.

dychawica – astma, którą lud leczy odwarem z *podbiału* i *bowownika*.

dychawiczny – człowiek lub koń, chory na *dychawicę*.

dychawicowaty – dychawiczny.

dyć, a dyć – przecie, przecież.

dydek – trzy kopiejki, np. *zapłaciłem sześć dydków*. (Szóstaki zwano za Batorego i Zygmunta III-go *dydkami*).

dymać, sł. częstotliwe od *dąć*, np. mówią *miech* (kowalski) *do dymania*; znaczy także biec bardzo szybko, np. *dymaj żywo*, człowiek bowiem zmęczony takim biegiem oddycha później niby *miech*.

dymka – cebula dymiona, żeby nie wyrastała w kwiat i nasienie, ale w cebulę ziemną, do użytku kuchennego.

dymnik – komin, wyprowadzający dym po nad dach.

dziać – robić, działać na *śpionkach*, czyli drewnianych pręcikach wełniane rękawice, zimowe pończochy, a u Kurpiów i torby myśliwskie. *Dzieją* rękawice zimowe zawsze mężczyźni, dwupalczaste.

dziad, stary dziad – żebrak, człowiek sędziwy, brodaty, *dziadzisko*, *dziedzisko* pogardliwie; *dziadulek*, *dziaduleniek*, *dziadulko*, *dziaduleńko* zdrobniale, *pieszczotliwie*. W znaczeniu pokrewieństwa mówią *dziadek*, *dziadko*, *dziadeńko*, *dziadków dom*, czyli dom własnością dziadka będący.

dziad – słupek pionowy, na małym krzyżyku poziomym stojący, do zatykania weń *blonek*, czyli długich i cienkich dranek, służących niegdyś do oświetlenia mieszkań.

dziadek lub *wywodek*, *babka* – luft do przeprowadzenia dymu z pieca do komina, czyli kuchni.

dziadowskie błoto lub *żydowskie morze* – droga lub wogóle miejsce piaszczyste.

dzianka – barć w starej sośnie wyrobiona, czyli *wydzialana*, *wydziana*. Por. „dzień, drzewo dziane”, Prawo bartne, Sprawozd. kom. jęz. V, 55.

dziarno, *dziarenko* – żwir, ziemia z drobnymi kamykami, szczerkowata.

dzida – grot lancy i kopji i cała lanca, wyraz z tureckiego.

dzieciacono – dzieciaczyna.

dzieciami – dziećmi, w 6-ym przypadku licz. mn.

dziedzieniec – podwórze przed dworem. Dawniej *dziedziniec* był tylko wewnątrz zamków i kamienic miejskich, a na wsi przed dworem *podwórzec*.

dzielanka, dziś częściej zwana *sztuczką* – porcja sztuki mięsa, dawana po dworach czeladzi we czwartki i niedziele.

dzieńdobre, *chodzić po dzieńdobrym*. Weselnicy nazajutrz po ślubie obchodzą domy gości weselnych od rana, co zowie się *chodzenie po dzieńdobrym*.

dzierzak – dłuższa część cepa, do trzymania w ręku przeznaczona.

dziesiątek snopów – dziesięć snopów zboża ustawionych w żniwa na polu. Właściwie stawiają teraz w gromadce snopów dziewięć, a trzema przykrywają, jest więc w *dziesiątku* dwanaście, a pięć takich dziesiątków stanowi *kopę*. Liczą na *dziesiątki* i *kopy*, nie znając tu wcale *mendl*i.

dziewanna – znana roślina z żółtym kwiatem, na ziemi lekko rosnąca, stąd przysłowie: *Gdzie rośnie dziewanna, Tam bez posagu panna*. Napar z dziewanny piją od kaszlu i na ból piersi, a także kąpią w nim dzieci.

dziwczak – dziewczyna-podłotek, np. od lat 10 do 15-tu.

dzieza – naczynie z klepek do rozczynu chleba.

dziezka, dziezycka, ładyzka – garnek gliniany bez ucha na mleko.

dzięgiel – roślina. Dzięgiel piją z gorzałką w czasie powietrza, czyli jakiejś ogólnej epidemji, np. cholerycznej; korzenie ususzone mieszają z tabaką.

dziki jendyk – głuszc.

dzikowina – pustkowie wśród lasów, ziemia opuszczona, nieuprawna.

dziuba – kura, nazwa rzadko używana dziś na Mazowszu. Stara piosnka mazurska zaczyna się: *Na tutejszej grobli dziuba wodę pije.*

dziun – nazwa psa, rzadko już dziś używana.

dziupla – dziura w drzewie, powstała przez wypróchnienie; *dziuplasta* lipa, sosna itd., czyli pełna dziur.

dziw-dziw – naśladowanie głosu wróbli.

dziwy – jeżeli coś niezdatnego i niestosownego do jakiegoż użytku, określają to jednym wyrazem *dziwy*. *Ojciec siwy dzieci dziwy* (przysłowie miejscowe).

dzwono – z brzeziny część obwodu koła; dzwono lub dzwonko ryby. Jest stare przysłowie: *Szczupak od głowy, karp od ogona, A panna od średniego dzwona.*

dźwergać – wierzgać, np. koń dźwierga.

eć – wołanie na wołu lub konia, aby zawrócić się na prawo, czyli „od siebie”. Na wołu prawego wołają *kse*, a na lewego *eć*. Przy kupnie wołu pyta się kupujący, czy wół jest *kse* czy *eć*. Wołają także i po maści: *czerwo!* (ny), *kobia!* (ły), *siwo, siwo!* (siwy).

emena – enema, lewatywa.

facolet – coś wiszącego u sukni kobiecej, wstążka, wisiadło, np.: *nacepiała facoletow*.

fala – deszcz z wiatrem, nawałnica.

falsywiec, falsywy – fałszywiec, fałszywy.

familjant – krewniak, kuzyn.

familjantka – z dobrej rodziny.

fasa – naczynie z klepek, stągiew, stawiająca się na dnie, szer-sza u dołu, z przykrywą lub bez przykrywy, służąca na cho-wanie mąki i krup. Mniejszych rozmiarów nosi nazwę *faski*.

fatałachy, fajtałachy – piosnki, śpiewki światowe.

fąfel – smarkacz, *fąfel ten!* pędrak, bęben.

feteć – wstążka, gałganek kolorowy, faworek.

flaga – niepogoda, deszcz z wiatrem.

flazyć – gdy pada deszcz, zwłaszcza ze śniegiem i wiatrem.

fluk – malec, niedorostek, smarkacz, a także pogardliwa na-zwa Niemców.

flura – brudna żydówka, flądra.

flus – osad gęsty na dnie, lagier.

folus – przy młynach wodnych do prania nowego *samodziału*, na Litwie zwany *walus*.

francuz – owad domowy, zwany także *persakiem*.

frebra – febra, zimnica; leczą nieraz gwałtownym przestra-chem.

fryga – bąk, zabawka dziecinna szybko wirująca. W Skandy-nawji Fryga była boginią zalotności.

fundus – wyrażenie drobnej szlachty, oznaczające fundację i miejsce, na którym ma stanąć jakaś budowla główna.

furażka – furażerka, czapka okrągła z daszkiem.

gach – kochanek.

gacić, zagacić – grodzić na błotach lub wodzie, groblić, groblować.

gać – grobla.

gadka – mowa, anegdota i przypowieść, np. *nie było o tym gadki* (mowy), *jest o tym taka gadka* (anegdota). Szajnocha wyraz ten porównywa ze skandynawskim *gaada*.

gadzina – żmija, wąż, wilk i zły człowiek.

gaganek – kaganek.

gaić – wycinać las.

galak, gelacek – cienka, wysmukła sosna, żerdź.

gałęźnik – łotr, wart szubienicy, czyli gałęzi.

gamajda, gamajdowaty – gamoń, gapa, rozlazły.

gańba – hańba.

gańbować, gańbić – hańbować, hańbić, gardzić: *pogańbował nim* – pogardził nim, *nie gańbuj mną* – nie gardź mną.

gardziel – gardło; lud wyrazu gardło nie używa, tylko gardziel, a u dzieci *gardziołko*.

garść – dłoń, zboże *na garściach*, tj. zżęte i położone na ścierniku, ale jeszcze nie związane w snopy. Ma to zastosowanie tylko przy żniwie na sierpy.

gaworzyć – gdy niemowlę zaczyna mówić, zwykle niezrozumiale wyrazy, mówią o nim, że gaworzy, gaworzy sobie.

gaz – nafta.

gąska – żółta bedłka, przez żydów jadana.

gąski – roślina wodna w rz. Narwi.

gązewka – ogniwo rzemieńne (surowcowe), łączące w cepie dwa *uwiązaki* od *bijaka* i *dierzaka*.

gdak – krzyk kur.

gdakanie – krzyczenie kur.

gdański kufer – kufer kształtu prawie cylindra, długi, skórą cielęcą obity.

gdzie-niewiedz – niewiedzieć gdzie, gdzieniedzie, tu i owdzie.

gęba – pysk, twarz, *w gębę mu dał*, tj. w pysk. Pasek pisze tak samo. Gęba szeroko otwarta – *ziapa*.

gęscarz, gęscar – gąszcz leśny, knieja.

gibać się – kołysać, chwiać się, np. w pieśni *hej nie gibaj się kalinowy moście*.

gibotać – chwiać się, uginać na boki.

giez – cienki robaczek wodny, pojawiający się często w Narwi podczas zimy. Ryba, którą giez opanuje zbiorowo, rzuca się z bólu.

gięsiór – samiec gęsi; – dachówka żłobiasta, na strop dachu używana.

gięty łokieć – miara od dołka piersiowego do końca palców u ręki, wyrównywająca mniej więcej jednemu i pół łokcia warszawskiego. Pół łokcia giętego zowie się *komolec*.

giwałka – część dawnego ubioru żydówek: wałek ćwierć łokcia długi, przszyty z tyłu do stanika nad samym stanem, aby spódnica związana nad giwałką nie opadała, stan bowiem był wyżej niż w pasie.

giza, gizka, inaczej *chorek* – część nogi żyłowata nad kolanem u świni lub wołu.

glej, gleje – grunt iłowaty, nieprzepuszczalny, grzązki na wiosnę i po deszczu; mówią: *użyliśmy drogi na glejach*.

gleń, glonek – kawał chleba ukrojony do spożycia.

glistewnik – krzew leczniczy.

glizda – glista, dżdżownik.

glut – sopel czegoś, smark z nosa.

głąb – kaczan u kapusty; gdy mowa o człowieku, oznacza także umysł tępy.

głuch – człowiek głuchy, niesłyszący zapytania.

gniazdo – miejsce w piance koła, gdzie sprychy siedzą.

gniłka – ulegalka u ludu w pow. Białostockim i w innych okolicach.

gody – święta Bożego-narodzenia, ostatek, koniec roku, np. *było to w gody*.

godzina – w liczb. mn. mówią nie: *siedm, pięć godzin*, ale *siedem godziny*, np. *jechałem przez pięć godziny*.

golanka – kość goleniowa z mięsem u bydła.

goleń – część nogi od kostki do kolana.

gołąbek – gatunek bedłki.

gołoledź – ślizgawica, gdy zamarźnie po odwilży.

gołomaty – gładki, bez wypukłości i ozdób, np. *drzewo gołomate*, czyli bez gałęzi, *pysk gołomaty* – bez wąsów i brody, może od goły i gomulowaty.

gołopup – pisklę od chwili wyklucia z jajka do dostania pierwszych piór.

gomola, gomółka – kulista bryła czegoś miękkiego, np. gliny, masła itp.

gonić w piątkę – ogar, czyli pies gończy, na starość, napotkawszy trop zwierza, goni nie za nim, ale wstecz, stąd o umyśle zniedołężniałym mówią, że już *goni w piątkę*.

goniec – posłaniec, umyślny.

goniony – taniec, zwany najczęściej *kotką*, w którym śpiewają: *Kot kotkę okalecył, // kot kotkę będzie lecył, // niech kotek nie swawoli, // bo kotkę brzusek boli*.

gorcyca – oprócz rośliny oznacza zieleninę, czyli potrawę z komosy, lebiody, skrzypki, pokrzywy lub zaroża.

gościniec, gościeniec – trakt, szeroka droga. Niegdyś kupców nazywano gośćmi.

gownojed – skąpiec, żywiący się byle czym.

grabieć – kostnieć od zimna, np. *ręce mi zgrabiały*.

grabielnik – człowiek grabiący siano itp.

grabisko, grablisko – kij, do trzymania grabi służący.

gracki (rzecz.) – dwie deseczki nabite drucikami, służące jako szczotki do *czochrania*, czyli wyczesywania paczesi lnianych.

gradowaty, dziobaty – ospowaty.

graniasty – maść bydlęca w łąty czerwone na białym tle lub przeciwnie.

granie – gdy głuźzec zwołuje samicę, mówią że *gra*, cietrzew zaś *tokuje*.

granowity – łąciasty, pstrokaty, np. *woł granowity*.

grapa – naczynie żelazne lane, w rodzaju kociołka, na trzech nóżkach.

grduk! – na oznaczenie wystrzału. Pasek pisze: „grduk”.

grduknąć – huknąć ze strzelby.

gref – znana część podkowy.

grepa – kępa, wystająca nad wodę, mały pagórek.

gręzy – ciężarki z otworami u sieci rybackich, po tej stronie uczepiane, która powinna tonąć do dna. Dziś robione z żelaza, niegdyś wypalane z gliny.

grobale, na grobale łowić ryby, t j. na jazy, przez zastawianie w otworze grobli, zwanej jazem, *chobotni* czyli sieci w kształcie matni niewodowej.

grochowcysko – pole po sprzątnięciu grochu.

grodziowe siano, inaczej *popławne*; *popław* – siano z łąki suchej, między polami położonej, nazwa w przeciwstawieniu do *siana bielnego*, czyli rzecznego i błotnego.

grodź, *grodka* – łąka w pobliżu wsi, ogrodów, zwykle ogradzana.

grodźba – grodzenie płotów *chlusty na grodźbę*, tj. gałęzie na płoty plecione, dawniej wyłącznie robione.

gromadki inaczej *babki* – plejady, grupa gwiazd w konst. byka.

grond – miejsce suche, wywyższone wśród błot.

gronisty – z bujnemi gronami, owies gronisty, proso groniste, tj. z dużą kłocią, kłosem obfitym w ziarno.

grusewnik – roślina, używana do ubierania święconego na Wielkanoc.

gruskowata, *grusowata sosna* – tj. sosna karłowata, gałęzista, podobna do gruszy.

gruz – rumowisko, szczątki cegły i wapna. Szajnocha wyraz ten porównywa ze skandynawskim *gruus* (Lechicki pocz. Polski, str. 243)

grycan, *grycanik*, *grycaniki* (l. mn.) – ciasto z mąki gryczanej, w rodzaju małej babki. Gryczaniki słynęły u mieszczan w Nowogrodzie pod Łomżą.

grycht – mięso grzbietowe u bydłęcia.

gryka – tatarka.

grządk, *grądk* – dwie części krosien domowych, jedna grządk jest z *rączkami*.

grzebień – narzędzie do czyszczenia lnu.

grzęda – zagon zwyczajny w ogrodzie, zwłaszcza, gdy nie orany; ale ręcznie skopany i uprawiony.

grzęda – drążek poziomy w kurniku dla kur i indyków.

grzybija, grybija, grybiej – roślina wodna z żółtym kwiatem i pływającymi liśćmi.

guga – guz, wypukłość.

gugiel, w l. mn. *gugli* – szabasowe ciasto żydowskie.

gul, gul, gulusi, guli, guli, gulu, gulu! – nawoływania indyków.

gula – gałka, guz, kula, naróść, przydomek człowieka z narością na głowie. W Płockim jest wieś *Gule*.

gumnisko – obszar ziemi pod zabudowaniami lub gdzie one były.

gumno – zabudowania i podwórze gospodarskie, stodoły i chlewy.

gurbonić się – marszczyć, fałdować się (o odzieniu źle uszytym).

guziołek – guz niewielki, zwłaszcza na ciele.

gwac – szmata na krótkim kiju do mycia lub do smoły.

haber – bławatek, modrak, wasilek.

habory – mięso najgorsze, chude żylaste.

hałaj (ob. chałaj) – łobuz, człowiek lekkomyślny, gdy mowa o starszym.

hambit, hambicyja, hambitny – *wziął na hambit*, czyli wziął na kiel.

herbowny kamień – zagrodowa szlachta w o. Tykocińskim nazywa herbownymi kamieniami głązy graniczne, na których wykuwano herb dziedzica ziemi.

Hiendryk – Henryk.

hizo szybko, prędko, *hizej* – prędeż.

hizy, hizsy, najhizsy – szybki itd.

hołobla lub *hołobel*, w licz. mn. *hołoble* – dyszle boczne.

hopa – gromada czegoś, kopa, kucza, np. gnoju, siana.

horek – główna część, czyli matnia w rodzaju śpiczastego worka w sieci rybackiej, zwanej *zakiem*.

hurma – gromada, wielki stos.

hurmem – tłumnie, gromadnie.

huzda, huzdecka, uzda, uzdecka, ogłówka – w p. Białostockim znaną jest także nazwa *obretka* – uzda.

huzia go! – szczucie psem.

hyc, hyc – nazwa skoku, np. żaba: *hyc, hyc*.

hycać – podskakiwać, skakać.

igielnik – ig. drewniany, tokarskiej roboty na igły.

iglica – wielka igła do szycia worków, lub narzędzie do robienia sieci, zwane inaczej *klescka*.

inak – inaczej.

inaksy, insy – odmienny, inny, różny od czegoś. Jan Kochanowski pisze: „On inszej sprawy nie zna”.

iskać, wiskać – szukać we włosach wszy. Zwykle latem w święta po południu matki miały czas najswobodniejszy do wyrządzania tej przysługi swoim dzieciom.

iść w pole, iść na robotę – tak mówią zarówno o ludziach, jak o pszczołach zbierających miód.

izba, izbisko (duża), *izbetka* (mała) – izba w znaczeniu tak świetlicy, stancji jako i całej chaty, np. *stoi przy drodze izba*. *Na izbie stare posycie*. Nestor izdebkę nazywa *istopką*.

Jadbyś – nazwa psa.

jagielnik – młyn do robienia krup jaglanych.

jagły – krupy jaglane, kasza jaglana tj. z prosa.

jagodnik, jegodnik – ziele.

Jagula, Jagulka, Jaguleńka, Jagna – Agnieszka.

jajecnia – jajecznica, potrawa z jaj, smażona ze słoniną w *tygielku* lub na *skowrodzie*, czyli patelni.

jako żywo – nigdy, przenigdy.

jama – dół w ziemi, np. na kartofle. Nestor pisze: „iskopat jamu weliku”.

jamura, jamurka – zagłębienie, nisza w murze.

jarlak, jegniak łoński – jagniak roczny, *łońscak*.

jary zagon, jar – zagon półtoraczny, *półtorak*, tj. półtora lub dwa razy szerszy od zwykłego 6-cioskibowego. Najwięcej półtoraków orze w okr. Tykocińskim drobna szlachta.

jasc – słój drewniany a nawet i gliniany.

jasny bór – bór rzadki, przecięty.

Jaśko, Jasieńko – Jan zdrobniale.

jaz – płot w poprzek rzeki z otworami do odpływu wody i zastawiania w nich *zaków* na ryby. U Serbów łужицких *jaz* zowie się *jazor*.

jaż – gatunek białej ryby.

je – jest.

jebko – jabłko.

jebkowity (koń) – maść jabłkowita.

jebur – kobieciarz: rozpustnik, lubieżnik.

Jedam – Adam. Wieś *Adamy* w ziemi Ciechanowskiej na Mazowszu, zapisano pod r. 1676 *Jadamy*.

jedłowiec, jełowiec – jałowiec.

jedronka, jedrzonka – biedrzonka, nazwa pospolitego owadu. Chłopcy, trzymając biedrzonkę w ręku, mówią: *Jedronka, jedronka, // Gdzie moja żonka? // Cy w boru, cy w lesie, // Skąd ją Bóg przyniesie? Wtedy puszczają owad, a w którą on stronę odleci, w tej stronie chłopiec się ożeni.*

jedun – żarłok.

jedurny – jedniuteńki, np. *jeden jedurny świadek*, czyli jeden jedyny.

jeglej, jegleja, jagleja, agleja, jegleina – jodła, a właściwie świerk, w okr. Tykocińskim bowiem nie rosną dziko jodły, tylko świerki, ale lud nie zna wyrazu *świerk*.

jegniak – jagnię, jagniak.

jegoda – jagoda.

jegody – poziomki.

jegodziny – roślina czernic i poziomek w lesie. Mówią np.: *juze kwitną jegodziny*.

jeki, jekikółwiek – jaki, jakikółwiek.

jekurat, jekuratnie – akurat, akuratnie.

jełoska, jełowica – jałoszka, jałowica.

jełownik – stado jałowizny.

jembier – imbir.

jemiola – pasorzyt znany na drzewach.

jena – jedna.

jercha, łajka – zamsz.

jerchować lub *łajkować futro* – praca kuśnierska.

jemark – jarmark, wyrazu kiermasz nie używają w okr. Tykocińskim.

jermułka – krymka żydowska.

jerzmo, jermo – jarzmo, leżące na karku wołów przy oraniu.

jezgarz, jezgar – gatunek małej, przezroczystej ryby z ostremi płetwami.

jęcmianka – słoma z wymłóconego jęczmienia.

jętka – bant, nazwa ciesielska poziomej poprzecznicy w krokwiach; p. *bant*.

jęzor – ozor, język.

jęzornica, ozornica, jęzorzysta – niewiasta wygadana, pyskata, z wyparzonym pyskiem.

jon, jona – on, ona.

ju – już, np. w odpowiedzi twierdzącej, że już coś dokonano, mówią: *ju, ju*.

jubka – kabat niewieści bez futra.

jucha – krew; *psia jucha*, pospolity wymysł na ludzi.

juska – krew z prosięcia lub drobiu, na szary barszcz używana.

juska – zatyczka żelazna w lufcie starych pieców starej konstrukcji; bywało po dwie juszki, spodnia i zwierzchnia, czyli płaska i miskowata.

jusnik – czernina, szary barszcz, szara polewka.

jutrzenka – gwiazda poranna.

juze – już, np. *juze on nie żyje*. Forma *juże* znana w polszczyźnie w. XIV–XVI.

kabat – długi kaftan, przeważnie kobiecy. „Od kabata sto złotych” Jan Kochanowski. Rysiński podaje przysłowie. „Bliższa koszula ciała niż kabat”.

kablęk – pręt, czyli *pałąk* zgięty w półkole u kosza i kłomli; *kablęk* lub *kulka* – krótki, gruby pałeczek, przytwierdzony w połowie kosiska, do trzymania prawą ręką.

kabza – woreczek na pieniądze.

kacerek – siatka w rodzaju worka na obręczy i kiju do łapania ryb i raków.

kadęta – grubala, grubas, człowiek z wielkim brzuchem; wyraz pochodzi od *kadź*.

kadka, kaduska – zdrobniała nazwa kadzi.

kadłub – pień, wydrążony wstawiany w źródłisko, prototyp studzianki.

kadłub, kadłubek – takiż pień, stanowiący oprawę żaren.

kadłubek – naczynie z wydrążonego pieńka z wstawionym dnem i przykrywą. Bywały miary w ten sposób robione: pół-korcówki, ćwierci i garnce.

kaftan, kaftanik – ubiór niewieści. Pasek powiada, iż wieczorem zastał już Czarnieckiego „w kaftaniku”.

kajać się, skajać – wyrzec się, zrzec się, cofnąć. „Grzechów się kajaci” (pieśń Boga-Rodzica).

kajemnik (od Kaima) – okrutnik, człowiek pastwiący się.

kaku – wyrażenie dzieci i piastunek, pochodzące zapewne od łacińskiego *caco* – iść na stolec.

kaleta – portmonetka, bursa, woreczek na pieniądze. „Twoja wie kaleta” Jan Koch.

kaliwo, kaliwko – źdźbło, słomka, drobna łodyga, jednostka trawy i każdego ziółka, np. *daj mi kaliwko ruty*, czyli jedną gałązkę.

kaluza – kałuża.

kałdun – brzuch, żołądek.

kamionka – pewien rodzaj dzikich, polnych gruszek; także rodzaj jagód leśnych z twardymi jak kamyczki ziarnkami.

kamusek – kamyczek, podobnie jak *wianusek* – wianeczek.

kamzela, kamzelka, kamizola – kamizelka, wyraz dziś tylko ludowy, ale dawniej i przez możnych tak wymawiany.

kantopić, zakantopić – zgubić kogoś materialnie lub zabić fizycznie.

kańcuk, kańcucek – nahajka rzemienna z drewnianą rękojeścią.

kapelnik – grajek, muzykant.

kapka, ani kapki – kropelka, ani kropelki.

kapuśnisko – kapuśnik, miejsce, gdzie rośła kapusta. W pow. Mławskim jest wieś Kapuśnik.

kapuza – wysoka czapka barania, siwa, na boku rozcięta, z wstążeczkami i sukiennym wierzchem.

karakan – karaluch, owad domowy.

karc – krzak, w licz. mn. *karcy*.

karować – słowo częstotliwie od karać, ukarać.

karton lub *cyc* – tak nazywano dawniej perkal.

karulek – kminek, używany do serów, posypywania chleba i grzanek postnych.

katanka – kurtka, kaftan.

kawka – splawki drewniane u niewodu i sieci rybackich.

Kazul, Kazulek – spieszczenie imienia Kazimierz.

kaździurny – każdy bez wyjątku.

kędzierowaty – kędzierzawy, z kręjącymi się włosami na głowie.

kidać – rzucać, ciskać.

kiecka – spódnica, *podwiga*.

kied – skrócone: kiedy, np. *nie idź tam; kied cię nie puscają*. Ale nie używa się nigdy przy zapytaniu: kiedy?

kiedyśny – dawniejszy, starodawny.

kiendy – kędy, któredy.

kiendziuk – worek żołądkowy świni, służący do zebrania sadła.

kiepstwo – nie tylko znaczy kiepską rzecz, ale także wykiwanie, wyszydzenie i ośmieszenie kogoś. Baba, u której chciałem kupić fartuch jej wyrobu, odezwała się: *Pewno pan chce kupić jeno na kiepstwo*, czyli na wyśmianie.

kier, zaczynać – budować *w kier* – w zrąb, na zakład, w węgiel, a nie w słupy.

kierdak – kiernoz, knur, wyraz rzadko używany.

kiereja – nazwa pogardliwa, rzadko używana, każdej sukni zbyt obszernej, szuby lub burki.

kiernoz, kierdak – knur.

kierz – krzak, w licz. mn. *krzy*.

kijanka – narzędzie do prania i otlukania lnu; te ostatnie są cięższe i większe nieco.

kikut-śtukut – mówiąc o ruchach idącego kulawego człowieka.

kila – kilka. Kaszubowie mówią *kile* – kilka.

kilimek – kobierczyk, nakrycie wełniane, w kolorowe pasy, domowej roboty; wyrabiane było pospolicie na Mazowszu.

kiła – raptura, uraz.

kisiel – potrawa na wilgę Bożego Narodzenia u ludu podlaskiego koło Tykocina: mąka owsiana, rozczyniona wodą, kisnię przez dobę, potem wylewa się na ukrop i gotuje na gęsty krochmal, który, gdy ostudzony stężeje, polewa się mlekiem makowym i podaje.

kiziak – źrebię. *Kiziak* u Kirgizów nazwa gnoju wysuszonego i używanego na paliwo (Pamiętniki Gordona).

kiż, kiż! – wołanie na źrebięta.

klatka – zasięg, sąsięg w stodole na zboże.

klecić – budować z drzewa niedbale, dorywczo.

klempa – dziewczka niezgrabna, leniwa, ładaco, *niezgulała*.

kleń – gatunek ryby w Narwi i Biebrzy, zwanej także *babią lytą*.

klepać, klepacka, klepadło – narzędzie do klepania lnu i konopi po *wytarciu* tychże, a przed czesaniem, żeby oddzielić paździerz i liche włókno.

klepisko – podłoga z gliny ubitej w izbie, sieni i stodole. Dawniej w chatach wiejskich nie znano podłóg drewnianych.

klesce – szczypce kowalskie lub drewniane, służące do wy-ciskania miodu przy topieniu wosku.

klesce – część drewniana chomąt krakowskich.

klescka lub **iglica** – narzędzie drewniane, wysmukłe, do ro-bienia sieci służące, wyrabiane przez rybaków z cienkiej de-seczki nożem.

klet, stary klet – rudera, stara budowla drewniana; w starej polszczyźnie *kleć* i *kleta* – budynek; starosłow. *klětv*.

kliniec – rodzaj dachu z gontów osowych kliniastych.

klok – gdy coś jest gęste, np. kasza, żur, grochówka gęsta jak kлок.

kluc – klucz rybacki, duża węda na ryby w rodzaju haka że-laznego, na który nadziewa się ryba na przynętę dla szczu-paków, a sznur od tego haka przywiązuje się do deski.

kluka, klucka – osęk, drążek z sękiem, kołkiem służącym do zaczepienia. Kluczka wisi u żórawia przy studni, do wy-ciągania wiadrem wody; służyła także do ułamywania gałęzi w lesie na drzewach.

kładowić – położyć osobę żywą, wyrażenie używane w zna-czeniu lubieżnym.

kłoda – kloc drzewa grubego; także beczka do kwaszenia kapusty lub buraków, różniąca się tym od beczki zwyczaj-nej, że ma tylko jedno dno, na którym stoi. Gdy mniejszych rozmiarów, zowie się *kłódką*.

kłomel, kłomla, kłomka – siatka do łowienia ryb i raków, w rodzaju worka, rozpiętego na kabłku w kształcie litery D i trzech kijach, w koniec worka idących, a na drążku kika łocki długim osadzona.

kłopot – deska przybita do ściany lub belka pułapowego nad żarnami, z dziurą, w której obraca się wierzchołek mlona, czyli drążka żarnowego, dolnym końcem osadzonego w kokreczce.

kłosek – nazwa dziecinna członka męskiego.

kłumpie, kłumpi (l. m.) lub **ogórki** – drewniane obuwie, dawniej na codzień używane przez lud w gub. Suwalskiej.

kłykieć, kłykut – część palca, zewnętrzna część stawu.

knebel – kołek do wiązania snopów na polu, długi stopę 1–1½.

knichuta, knichutka – czajka, ptak błotny.

knowie – odziomek w snopie zboża lub słomy, czyli końce ściętej słomy; w *knowiach* znaczy ‘w końcu dolnym w przeciwstawieniu do górnego z kłosami’. Porów. staropols. *kień*, znaczące pień, kłoc.

knuć, rozknuć klinem – szczepać kawał drzewa na dwoje.

kobiała, kobiałka – kosz owalny z dnem półokrągłym, z kórzeni lub różeg wiklinowych, służący do noszenia sieczki, warzywa, plew, zgonin itp. Kobiała, zawieszona na czterech postronkach u pułapu, służy za kołyskę dla niemowląt. Robią i maleńkie *kobialecki*.

kobiały – przym., oznaczający barwę maści jasno-płowej, jasno kasztanowatej; mówi się np. *wół kobiały*.

kobieta – niewiasta zamężna, nazwa obraźliwa dla dziewcząt.

kobylak inaczej **koński scaw** – nazwa rośliny dziko rosnącej na bagnach nadnarwiańskich i w nizinach.

kobylica – barjera lub karuzel, żerdź pozioma na słupie. Na Wielkanoc i Zielone świątki młodzież wiejska urządza kobylice do zabawy.

kobyła – haftka; haczyk zaś do haftki zowie się *konikiem*. Obie nazwy wzięte z porównania związku płciowego.

koc – rodzaj dery, domowej roboty, z grubej przędzy wełnianej i konopnej.

kocielnica – pora kocenia się owiec.

kocie ogony – nazwa rośliny wodnej, na błotach nadnarwiańskich (wieś Złotorja).

kociuba – drewniana motyka, pogrzebacz.

kocmoła – dziewczyna brudna, piecuch; do chłopców nie stosują tej nazwy.

koćki – pierzasty kwiat wierzyby.

koćkodan – straszdydło, cudak: mówią zarówno o mężczyznach jak kobietach.

kogut i *kura* – w języku myśliwych oznacza cietrzewia samca i samicę.

kojec, kojcyk – zagroda na gniazda dla drobiu w kurniku dworskim, a u ludu – pod ławą w izbie.

kojś, kojś lub *kojsiu, kojsiu* – wyrazy do zwoływania trzody chlewnej.

kokorecka – drewniana z małą dziurką deseczka przy zwierchnim kamieniu żaren przytwardzona; w dziurce tej tkwi żelazny sztyft, czyli *czopek mlona*, którego górny koniec obraca się w desce zwanej *kłopotem*.

kokosianka – gatunek zaraźliwej brodawki skórnej.

kokoska, kokos – kura, przepiórka; *kokoszką* zowią niekiedy przy dożynkach ostatnią kępkę zboża, zostawianą „dla przepiórki”.

kokoski – pewna odmiana ziemniaków.

koktucha, kwoktucha – nasiadka, kura pragnąca wysiadywać kurczęta, nazywana tak od kwoktania.

kolanko (w słomie i łodygach traw) – mówią: *zyto już w trzecim kolanku*.

kolano – zakręt rzeki. Poniżej wsi Złotorji jest zakręt Narwi, zwany od wieków *babie kolano*.

kolasa – Kurpie ostrołęccy tak nazywają brykę i *wasąg* wyplatany, *półkoszki*.

kollec – kij do przytwierdzenia *zaka* czyli więcierza na dnie wody; dwa takie kolce są u *skrzydeł*, a trzeci na końcu *horka* czyli matni więcierzowej.

kolejka, iść na kolejkę – coś następującego kolejno, czynność ta sama, powtarzana kolejno przez wielu, np. stróżowanie, pasanie, stójka w gminie itd.

kolenda – podarek.

koleśnik – kołodziej, stelmach; na Wołyniu jest wieś Koleśniki.

kolka – igła, szpilka na drzewach iglastych.

kołac – placek z mąki grochowej, ale bywały i z pszennej, np. kołaczki weselne.

kołatka, klekotka – dzwonek drewniany, zawiązywany u szyi bydłu, pasącemu się po lasach.

koło, orać w koło – czyli *orać w zagon*: rataj, gdy ma orać zagon, składa naprzód dwie skiby do siebie zwrócone na jego środku, a potem obchodzi je dokoła, dopóki całego zagona nie zorze.

kołodziej, koleśnik – stelmach.

kołowata – kapusta, brukiew itd.

kołowaty – burak, pasternak itd., gdy *idzie w kół*, tj. buja, niezdatny do pokarmu.

kołowrot – wrota obracające się na słupie, stojącym w środku drogi. Dawniej na obu końcach wsi bywały zwykle kołowroty.

kołpak – czapka kształtu cylindrowego, lub oznaczenie wierzchołka, czuba jakiegoś przedmiotu.

kołtunnik – ziele, którego kępiastych korzeni używano na lekarstwo w chorobie tak zwanego kołtuna.

kołyska – kolebka.

komisar – tak włościanie nazywali tu dawniej rządcę dóbr.

komolec – miara, będąca długością od łokcia u ręki do końca palców; mierzą np. dwa komolce, pół komolca itp. Komolec uważa się za *pół giętego łokcia*, który jest miarą od środka piersi do kończyn palców u ręki.

komor (komár) – komar, owad pospolity. Nazwisko człowieka Komor, wymienia pod r. 1432 w herbarzu swoim Karpica, str. 174. Nestor pisze „komar”.

komora – alkierz za izbą z tak małym okienkiem, żeby złodziej wleźć nie mógł.

komosa – roślina pospolita na Podlasiu, w ogrodach warzywnych, gotowana przez biedniejszych na zieleninę z kaszą jęczmienną i okrasą.

konicysko – pole po skoszeniu koniczyny.

konik – zapinka czyli haczyk do haftki zwanej *kobyłką* (ob.).

koniuch – koniarek, chłopiec do pasienia źrebiąt.

konnami jechać – tj. jechać konno w kilku.

konnica – wojsko konne, kawalerja; także szabelbon tyczkowy.

konopnina – płótno konopne, ob. *paceśnina*.

konopnisko – rola po wyrwaniu konopi.

koński scaw – nazwa rośliny.

końskie wesele – zabawa doroczna, wiosenna, pasterska, częściej *wołowym weselem* zwana, prawie już dziś wyszła ze zwyczaju.

kopalnocka – sobótka, zwyczaj palenia stosu i zabawy przy ogniu na wzgórzu za wioską, w wieczór świętojański. Na Podlasiu nie była znaną nigdy nazwa sobótki, tylko kopalnocki czyli nocy Kupały, tj. św. Jana Chrzciela.

kopań – wielka niecka.

kopańka – mała niecka, do wygniataania ciasta; robi się z drzewa lipowego lub osikowego, i w braku tych z topoli.

kopernac – łopatka drewniana, klinowo zakończona, służąca do kopania warzywa, a niekiedy ziemniaków. Jest prawdopodobnie prototypem motyki z czasów, gdy o żelazo było trudno, a obsypywania ziemniaków nie znano.

kopersać – szturać czymś.

koprowina – miedź, zwłaszcza w znaczeniu zbiorowym, n. p. drobnej miedzianej monety. W inwentarzu pałacu dobrzyniewskiego pod Białymstokiem z r. 1749 czytamy: „obrazy malowane na koprowinie”.

koprzywa – pokrzywa, roślina, chwast ogrodowy i w lasach tu na dobrej ziemi rosnący.

kopytnik – ziele, używane do wianków, poświęcanych w oktawę Bożego Ciała, którymi potem okadzają krowy w wigilję św. Jana, przed czarownicami, i domy dla zabezpieczenia od pioruna.

korbańka – torebka z kory, robiona dorywczo przez zbierających jagody.

korcak – mała szufelka drewniana, używana przez rybaków do wylewania wody z czoła.

korman – siermięga, sukman.

kornet – czepiec niewieści, dawniej zawsze biały, wysoki.

korona, koruna – ubiór ślubny na głowę panny młodej, nieużywany już dziś. Dawniej w o. Tykocińskim każdą dziewczynę, która dochowała dziewictwa, ubierano do ślubu w taką *korunę* we dworze, gdzie przechowywano ten strój przez kilka pokoleń.

koronny – np. koronny pijak, złodziej itd. czyli największy.

korowaj – obrzędowe ciasto weselne (u Litwinów *karwojus*, u Bułgarów *krawaj*, u drobnej szlachty w okr. Tykocińskim *korowal*), uroczyste krajane i rozdzielane wszystkim w czasie ucztę godowej.

kos – kosz do łowienia piskorzy; jest to *kłomla*, tylko że nie z siatki, przez której oka piskorze uciekają, ale z różeg łożowych, z których i *wiersze* rybacy nadnarwiańscy robią.

kosior – deska pół-eliptyczna na kiju, służąca do wygarniania węgli i popiołu z piekarnika.

kosisko – kij do osadzenia kosy, około 5 stóp długi.

koska lnu – garść *lnu oczesanego*, spleciona na podobieństwo staroświeckiej strucli, tj. w warkocz w obu brzegach cienko zakończony. Dawniej sprzedawano len na *koski*, dziś już na wagę.

kosmate śniadanie – pierwsze śniadanie, nazajutrz po zaślubinach.

kosulka – biała piana na piwie.

koślawiec – człowiek kulawy.

koślawy – krzywy, kulawy.

kośnik – kosarz, kosiarz.

kośnik – tasiemka. Dawniej dziewczęta wpłatały w warkocze czyli kosy, nie wstążki, ale tasiemki kolorowe.

kośniki – konstelacja trzech gwiazd na jednej linii położonych.

kośtur – kij długi, okuty.

kotuch – zagroda w owczarni, stajni lub oborze dla jagniąt, cieląt lub źrebiąt i wydających potomstwo matek.

kozdroj – nicpoń, wałkoń, latawiec. Było niegdyś nazwisko Kozdroj i od niego pochodzi nazwa wsi mazowieckiej Kozdroje.

kozerek – daszek u *furazierki*; czapki z kozierkami zaczął tu lud nosić dopiero w pierwszej połowie XIX wieku.

kozica – pręt do bicza, bywa pleciony.

koziółek – każdy krzyżulec, np. koziółek służący za nogi stołowe.

kozuchować – dom deskami objąć.

koźlak – gatunek bedłki z wierzchu popielatej, pod spodem białej, na wysokim korzeniu.

koźlina – krzyżulec na stropie słomianego dachu do przycięcia słomy: dwa drążki, zbite na krzyż gwoździem drewnianym, położone co dwie stopy na grzbiecie dachu, żeby wiatr poszycia nie zdzierał.

kółko – kołowrotek do przędzenia bez wrzeciona, czyli t.zw. kółko francuskie. Składowe jego części są: *stołek*, *podelga*, *rączki*, *koło* z *kolbą*, *suczka*, *pachołki*, *śruba*, *baba*, *siery*, *szipulka*, *stryczka*, *kręiołek* i *przęślica*. Do wieku XIX-go nie znano w o. Tykocińskim kółek, tylko wrzeciona. Pierwsze kółko sprowadziła w te strony Katarzyna Glogerowa, właścicielka Dobroch około r. 1820.

kram, kramik – sklepik. Szajnocha wywodzi wyraz ten ze skandynawskiego *kram*.

krasać, wykrasać – mniszyć, kastrować.

kraska, krasocha – gatunek ptaka leśnego z barwnym upierzeniem.

krązek – tłuczek do bicia śmietany w tłucze.

kreski – żołądek cielęcia, które żyło tylko mlekiem, inaczej *podpuscka*.

kręcić pasy – skręcać powrósła ze słomy do wiązania snopów.

kręcić snopki – robić podwójne snopki do poszywania dachu.

krąg – krążek drewniany z deski o 6 do 10-cio-calowej średnicy, służący do zabawy chłopcom przez ciskanie go po równej drodze i *zbijanie* kijem. Szajnocha twierdzi, że wyraz *krąg* pochodzi ze skandynawskiego *kring*. (Lechicki pocz. Pols. str. 242 – Ihre I, 1162).

krętek – baran chory na *kołowaciznę*; **krętka** – owca chora na tęż chorobę.

krętołeb – gatunek ptaka.

kręzołek – mały drażek, kołek, pionowo osadzony w kołowrotku zamiast *przęślicy*, do którego przywiązuje się kądziel.

krobka – torebka z kory drzewnej, inaczej *korbańka*; „krobka” w pamiętnikach Paska.

kroć – sto, np. *kroć tysięcy* znaczy sto tysięcy, wyraz więcej znany u drobnej szlachty niż u włościan.

królowna – królewna.

kromp – gatunek ryby w Narwi, bardzo podobnej do okunia, niewielkiej, z zaokrąglonemi skrzelami.

krósta wodna – nazwa rośliny wodnej narwiańskiej.

krupna baba – kucharka, nazwa pogardliwa, nadawana mężczyznom, mieszącym się w sprawy kuchenne.

krupnik – rosół z kaszą jęczmienną; wódka gotowana z miodem i korzeniami, podawana podczas biesiad na gorąco.

krusa, kruska – grusza, gruszka.

krusecki, grusecki – roślina leśna.

kruzyk, kruzycek – mały garnuszek, kubek. „Niósł kruz po-
złożony i kubki przy nim” (Jan Kochanowski). Szajnocha
twierdzi, że wyraz *kruz* pochodzi ze skandynawskiego *krus*,
znaczącego to samo (Lechicki pocz. Pols. str. 240 – Ihre,
I, 1167).

krwawie – krwawo, np. *krwawie pracował*.

krwawnik – roślina, zbierana na karmę dla indyków.

kryjan – chłopiec, chłopak, mniej więcej od lat 7-miu do
14-tu.

kryjanicha – dziewczynka, mniej więcej od lat 7-miu do
12-tu.

krypa – koryto z całego kłoca, czyli kłody drzewa, do pojenia
dobytku przy studni lub źródłu.

krzepieć – mocnieć, nabierać siły po chorobie; mróz *krzepieje*
lub *krzepi się*.

krzepki, krepki – silny, mocny, jary.

krześła – obie lędźwie, np. *boli mię w krześłach*.

krzewina – gatunek wierzby krzaczastej, na bagnach rosną-
cej.

krztyna, ani na krztynę – ani trochę. Jan K. Chodkiewicz
pisał do żony „niemam pociechy ani na krztynę”.

krzyzaste (drzwi, drwi) – drzwi obite dla ozdoby i mocy
ukośnemi deskami.

krzyzik, krzyzicek – krzyżyk do noszenia na piersiach.

którny – który.

kse – wołanie poganiacza na wołu lub konia, żeby nawrócił
się ku sobie, k sobie czyli na lewo, jakby za ruchem ręki
prawej ku sobie zwróconej.

księżnica – gwiazda spadająca.

kścieć, kścieje – kwitnąć, kwitnie; *przekściały* – przekwitły; *rozkścieć* – rozkwitnąć.

kuca, jamura – wgłębienie pod trzonem ogniska; także zagródką, kąt. Zapędzając drób domowy, a zwłaszcza kury lub prosięta do podobnej kryjówki, wołają: *a do kucy!*

kucia – potrawa wigilijna ludu podlaskiego nad Narwią: Jęczmień lub pszenica, skropiona letnią wodą, tłucze się w stępie na *pęcak*, ten się gotuje i po dodaniu maku i miodu podaje na stół.

kuciament – komórka ciemna pod wschodami, zakanurek.

kucnieć u Mazurów pruskich, a *kuczyć się* w okr. Tykocińskim, znaczy nudzić się, tęsknić.

kucu, kucu, kucu! – wołanie prosiąt do jadła i do chlewa, czyli *do kucy*, równie jak *kojs, kojs* lub *maluś, maluś!*

kuczyć – dokuczać komu.

kucy mu się – nudzi, mierzi.

kujawa – miejsce w polu jałowe, nieurodzajne, wśród lasów goliźna czyli halizna, wydma.

kuka – w mowie dzieci i nianieł wszelkie skaleczenie, stłuczenie.

kukawka, zieziula, zieziulka – kukułka. W okr. Tykocińskim lud nie używa wyrazu kukułka. Eust. Tyszkiewicz przytacza wyraz kukawka z pow. Borysowskiego.

kukrzysko – siedlisko domowe, stare gniazdo rodzinne; *nasze kukrzysko* znaczy dom po rodzicach i dziadach odziedziczony; wyrażenie drobnej szlachty nadnarwiańskiej.

kul – wielki snop, więź słomy; kul słomy prostej z pod ręcznych cepów, waży zwykle około 40-tu funtów, a *kręci się* z niego 10 snopków podwójnych do poszycia dachu słomianego.

kulać – toczyć, taczać po ziemi coś okrągłego, np. *chłopcy kulają krąg na ulicy* (zabawa powszechna w okr. Tykocińskim).

kulawka – choroba owiec od wilgoci, polegająca na gniciu szpar u racic.

kulchać – kulać.

kulchawiec, koślawiec – człowiek kulawy, nazwa pogardliwa.

kule – dwa kabłęki u jarzma, obejmujące szyję wołów. Po włożeniu jarzma na kark zatyka się *kule zanozami*, żeby wół nie mógł łba z nich wysunąć.

kulka – prawa rękojeść u sochy, będąca zwykle korzeniem *rogacza*, czyli drzewa użytego na *grądziel*. *Kulką* nazywają także *klukę, kluczkę* tj. hakowaną gałąź, przywiązaną na długim kiju, tyce, służącą do obłamywania gałęzi z drzew.

kulsa – biodro, *wybić, wywichnąć nogę w kulsy*.

kum, kumowa, kuma, prosić w kumy – pod Tykocinem nie mówią kumoter, ale *kum*.

kumlacyć, kumłacyć, skumlacyć – splątać, poplątać.

kumlak, kumłak – wiecheć lnu, konopi, siana, barłogu, splątanych nici.

kuna – półkolista klamra, obręcz gruba żelazna lub drewniana przybita w wierzejach i wrotach do słupa, przy którym w dwóch takich kunach obracają się wrota lub połowa wierzej. U podwójnych wierzej jest cztery kuny.

kupać – kupować; gdy bardzo tanio, mówią: *taniej grzyba*.

kupcy, a, e – kupny, *kramny*, np. *kupce sukno* czyli kupieckie t. j. kupione, a nie robione w domu; wyraz, który miał wówczas zastosowanie, gdy wiele tkanin wyrabiano domowym sposobem; *kupcy korman* – kupny sukman.

kur, pietuch – kogut, samiec kury.

kurcaba – część okucia żelaznego u wozu, a mianowicie blacha nad *lonkiem*, dla ochrony osi od błota.

kurcak, kurcacek – kurczę.

kurchan – pagórek sypany, kopiec, nie koniecznie mogiła.

kurdupel – człowiek niski, niewyrośły.

kurejek – kura dwupłciowa, hermafrodyta kury.

kurka wodna – ptak błotny, w wielu gatunkach, różnej wielkości, żyjący nad Narwią górną.

kuroślep – choroba oczu, polegająca na złym widzeniu po zachodzie słońca.

kurta, kot, szarak, kusy – nazwy myśliwskie zajęcia.

kurze-ziele – tormentilla, roślina lekarska ludu.

kurzy-gdak – trzmielina (drzewo).

kurzy owoc – nazwa jaj kurzych w przenośni dowcipujących.

kutel – wiszący koniec, kutas.

kuzaka – szczy pawka i owady czarne tej grupy.

kwaśnina – kapusta lub buraki zakwaszone.

kwitnąć – pleśnieć, np. *chleb zakwitł* czyli zaczął pleśnieć. Gdy latem zobaczą w lesie drobną białą pleśń na ziemi, mówią: *ziemia kwitnie, będą grzyby*.

lacka mowa – *mówić z lacka* – mówić pięknie po polsku.

lada – sieczkarnia ręczna lub przyrząd do dźwigania wielkich ciężarów.

lak – sos ze śledzi w beczkach.

lalka – źrenica w oku, czarny środek, przez który się patrzy. O Mazurach jest przypowieść, że nie mają w oczach *lalek*, co Wójcicki błędnie tłumaczy blaskiem oka.

langietka – falbanka u dawnych czepców i kołnierzy niewieścich.

las, lasa, np. *iść do lasa, powrócić z lasa* itp.

laska – długa kilkosażniowa tyka, używana przez *oryli* nad Narwią do popychania traw.

lasy do suszenia – rószt.

latawiec – nazwa ogólna meteorów, ogników błędnych, gwiazd spadających.

latosiak – tegoroczny, np. cielak, jagniak, żrebak.

latować – przebyć na letnim *pastwniku*.

latownik – pora letniego pastwnika; *zadać bydło na latownik*, tj. na czas lata.

lebioda – roślina gotowana czasem na zieleninę z kaszą i słoniną lub sadłem.

lebiodka – roślina leśna, żółto kwitnąca, używana przez Kurpiów do farbowania przędzy na żółto.

ledaco – ladaco, nicpoń.

ledacy, ledajaki – lichy.

lekować, wylekować, podlekować, polekować, zalekować – leczyć itp.

lelija – lilja. Jan Kochanowski pisze „lelija”, tak jak mówi lud w okr. Tykocińskim.

lemiecha, lemieska – prażucha z mąki. W wigilję Nowego roku gotują umyślnie lemieszkę żytnią do zamazywania na psotę okien na znak, żeby w roku nowym były domy zamazane chlebem.

lenek Matki Boskiej – roślina żółto kwitnąca, pospolita na polach i przy drogach.

lento – opieszale, leniwo.

leń (r. żeń.) – woda marznąca z padającym na nią śniegiem.

lepa, lepka – gatunek trawy na łąkach i bielach rosnącej; szkoldliwa zwłaszcza we lnie, gdy się weń *wda*.

lesc – gatunek ryby pospolitej w Narwi; młode leszcze zowią *lescówkami*.

lescotki – dwie deseczki, służące do obwiązania złamanej kości u ręki lub nogi.

leśnianka – dzika, leśna gruszka.

letry, leterki – drabinki właściwej formy, z płaskimi szczeblami na wozie; wyraz używany już w w. XVI-ym, z niem.

lewentarz – dobytek, inwentarz.

leziwo – przyrząd bartników do włożenia na grube sosny, w których są barcie.

leźny – człowiek pilny, dbały, baczny, gospodarz pracowity, oficjalista troskliwy o dobro swego pryncypała.

lędziaj – dziki czarny groszek w zbożu.

ligawka, legawa – wielka trąba, służąca do grania na dworze w wieczory podczas adwentu.

lipnik – laszek lipowy, stąd nazwa folwarku pod Tykocinem *Lipniki*.

list – liść drzewny. Kochanowski Jan o liściu swej lipy pisze: „Przypatrz się gościu jako on list mój zielony”.

liśni – zbywający.

lita – miód (*patoka*) oczyszczony z wosku. Starzy mówią np.: *mam lity tyle a tyle garncy*.

litwa – stado kawek leących; widząc je, mówią: *litwa leci*.

lnianka, zwykle w l. mn. *lnianki* – paczesie, wyczesywane ze lnu, zdadne tylko na grubsze przędziwo.

lnina – tkanina lniana, płótno z czystego lnu.

lnowanie, lnawalne, chodzić po lnawalnym – kwestowanie lna. Dziewczyna biedna, wychodząca za mąż, obchodzi rodzinę i sąsiadów *po lnawalnym*.

lochun – mały urwis, ciągle biegający.

lotka – najdłuższe, końcowe pióra w skrzydłach ptaków, a także skrzydełko upieczonego ptaka.

lubaska – gatunek drobnych śliwek.

lubcyk – ziele, uważane za przynętę miłośną.

lubryka – kamyk czerwony do pisania na drzewie.

luśnia – podpora drabin i gnojówek przy kłonicy u wozu.

łuśtyk – bankiet, uczta.

lutość, lutościwy – litość, litościwy. Jan Kochanowski pisze: „lutując niefortuny” tj. litując się.

łabaje – niezgrabne, ciężkie obuwie.

łach – łachman.

łacić – pobijać łatami (żerdziami) krokwie.

łacwo, łacno – łatwo.

łacwy – łatwy.

ładycha, ładyska – garnek bez ucha (gładki) na nabiał.

łagięzić – łaszczyć się, przypochlebiać.

łajka – zamsz, jercha.

łajkować – zszywać futro z kawałków.

łajno – odchody; psie łajno używane jest od bólu gardła.

łakoćki – łakocie, łakotki.

łamańce, osuski – suche ciastka do maku, zwłaszcza przy wieczery wigilijnej.

łap-cap, łapu-capu, łapas-capas – chwytanie bezładne w pośpiechu.

łapcie, łycaki – obuwie z łyka lipowego lub wierzbowego.

łapserdak – obdartus.

łata – żerdź w dachu do przywiązywania słomianego poszycia.

łazuga, łazęga – ciemięga, na Mazowszu jest wieś Łazęgi.

łągiew, w starych opisach „łągwa” – u wozu i bryki część żelazna, łącząca *sztelwę* z końcem osi.

łez – kłam, łgarstwo. Jan Kochanowski pisze: „o łez się gniewacie” (Satyr).

łęg – zarośla na łąkach błotnych.

łochna, łosiu, łoś, łoś! – wołanie pieszczotliwe na krowę lub jałówkę, jałochnę.

łokieć – mniej-więcej obwód średniej głowy ludzkiej. *Gięty łokieć* – długość od końca palców ręki do dołka piersiowego, czyli półtora raza większy od poprzedniego.

łoksiny – ciasto krajane, w rodzaju makaronu, przyrządzane przez żydów.

łomianka – orka poprzeczna, druga z rzędu.

łomić lub *redlić* – orać w poprzek.

łoniej – przeszłego roku.

łońsac – cielak, jagniak, żreback przeszłoroczny.

łoński – przeszłoroczny.

łopuch – roślina żółto-kwitnąca, zwana w kraju północno-zachodnim świerzopem.

łożysko – podesłanie z gałęzi pod stertę lub stóg. Na łąkach, zalewanych przez Narew, robią łożyska na palach.

łożnica – państwa młodych prowadzą uroczyście do *łożnicy*, czyli miejsca w stodole lub na górze domu, gdzie posłanie ze słomy lub siana przykryte białym prześcieradłem zowie się *łożnicą*.

łub – kora z drzewa lipowego, na pudła łubiane używana.

łubek – dudek ptak; głos jego naśladują słowami: *łub, łub, łub*.

łucywo, podpałka – drzazgi smolne.

łuscak – orzech laskowy dojrzały, wypadający z szypułki.

łycaki – łapcie z łyka.

łych – łysina.

łychun, łys – człowiek łysy.

łysun – gatunek dużej dzikiej kaczki z rodzaju nura; także gatunek ziemniaków.

łyta – wargę wystająca.

łysek – nazwa nadawana pospolicie psu mającemu łatę na czole.

łyśkać, łyśkać się – błyskać, np. *łyśka się na pogodę*, gdy mowa o dalekiej błyskawicy.

łyta – goleń, łydka.

łyżnik – półka z wyciętymi na kancie zarąbkami do zasadzania łyżek.

łyżwa – statek do spławu zboża. Niegdyś każdy tutaj zamozny szlachcic miał na Narwi swoje łyżwy i skutny, na których spławiał zboże do Gdańska.

macosyn – przymiotnik od macochy.

madrak – marudnik, guzdrała.

maik – owad, który, zamarynowany w oliwie, uważany jest za lekarstwo od szalenizny.

majdan – piec do wypalania smoły lub terpentyny.

majdrować co, koło czego – majstrować nieumiejętnie, bezskutecznie.

majówka – sosna zdatna na deski i belki średniej grubości.

maliniak – miejscowość leśna, w której rosną dziko maliny.

malon – dynia. Jest tu przysłowie na brzydkich: *uroda, jak malon z Rajgroda*.

maluś, malu, jak *kojś, koiśiu* – wołanie na trzodę chlewną.

maluśki, malučki, malusiulki, maciulki, maciupulki, maciuleńki, maciupuleńki, malusiuleńki – maleńki.

małanka – sucha błyskawica w noc pogodną; gdy zdarzy się w czasie kwitnienia leszczyny (m. kwiecień), to mówią, że nie będzie urodzaju na orzechy.

małdrzyki – ciasto z serem na przyjęcie dostojnych gości.

małpa – nierządnica, wyraz ten spotykamy w tym znaczeniu już w r. 1487 w Krakowie (Grabowski, Skarbniczka str. 198).

mamrać, rormamrać się – porozpinać się jak mamka karmiąca dziecko.

mamzela – nierządnica.

mara, zmora – duch nocny, napastujący konie i ludzi śpiących.

marcak – zając w marcu urodzony.

marchewnik – nazwa rośliny wodnej narwiańskiej.

marmot – szemrzący.

marmotać, mormotać – szemrać, mruczyć.

marnik – marnotrawny.

maścisty – dobranej maści, np. para wołów lub koni *maścistych*, tj. dobranych w jednym kolorze sierści. Zamożniejsi gospodarze dobierają sobie woły maściste.

maść – barwa sierści u zwierząt, bywa: *graniasta, mroziasta, kobiata, siwa, bułana, czerwona, gniada, podpalana, mysata, wiśniowa, srokata, moregowata, dropiata, raba, bura, kałtanowata, rydza, siemionata, jabkowita, ryza, płowa*.

maśluk – bedłka jadalna.

maśtarnia – komora przy stajni dworskiej, będąca składem zaprzęgów, siodeł, liberji itp.

matcyn, matulin – przymiotnik od matki, matuli.

matecnik – inaczej **modzelanka** – klatka mała, w której trzymana jest w ulu matka czas pewien, dopóki pszczoły nie zaczną roboty czyli nie zarobią ula.

matnia – środkowa część niewodu, składającego się z *matni* i dwóch *skrzydeł*.

matylka (r. ż.) – motyl, motylek.

me – mię, mnie, np. *uderzył me w pysk*.

medyk – mędrek, uczony.

memłać, rozmemłać – mącić, pomieszać gęsty płyn.

mental, mentelik – medalik. W wieku XVI szlachcic tutejszy Wnorowski miał przydomek Mentel.

mereśka – ozdoba rękawów u koszul niewieścich, falban itd. w miejsce haftu, robiona przez wyciąganie niektórych nitok i przewiązywanie pozostałych.

mężczyzny – 1-szy przypadek l. mn. od mężczyzna, np. *pošli mężczyzny do dwora*.

miec – szeroki, płaski szczebel u drabiny wozowej; bywa w drabinie trzy *miece*: dwa w jej końcach i jeden w środku.

miech, miesek – tak nazywają niekiedy wór, woreczek.

miedny – miedziany.

miedźwiedź – niedźwiedź. Długosz pod r. 1225 zapisuje miejscowość Miedźwiedź, w której były śpichrze Władysława Łaskonogiego.

miemiec – niemiec.

miemkini – niemka.

mientew – mięta wodna, roślina pospolita na błotach Narwi w okr. Tykocińskim.

mień, mieniek – miętuz, gatunek ryby w Narwi.

miescan – mieszczanin; **miescka** – mieszczanka; **miescki** – miejski, mieszczański; *po miescku* – po miejsku, np. ubrany.

mieścina – zdrobniale: miejsce, np.: *nie nalaz nigdzie spokojnej mieściny*, czyli spokojnego przytułku, kąta.

mieziany – palec, **mizinieć** – mały palec u ręki.

miłe bogi – zakląć kogo: *na miłe bogi*.

misa, micha, miscysko, miska, misulka (maleńka) **misa** – miska gliniana.

misarz – kastrator; przychodzą tu Morawiacy jako *misarze* koni, rogacizny i świń.

mlecno – mleczywo, nabiał, *chodzić koło mlecna* – zajmować się nabiałem.

młoczek – człowiek młócający cepem zboże. Za czasów pańszczyzny dawano młockom po 40 snopów na dzień do wymłócenia.

młoducha – panna młoda po ślubie w czasie obchodu weselnego.

młodzi się – gdy rano niebo zachmurza się, przepowiadając deszcz, mówią: *niebo młodzi się na desc*, czyli zachmurza się dokoła na dalekim widnokręgu.

młodzica – młoda mężatka w pow. Białostockim.

młynnica – cały budynek, w którym mieści się młyn wodny lub konny.

modrowaty – niebieskawy.

modry – niebieski; **modrzuteńki** – cały niebieski.

mokradła – pora deszczów, rozmokłe drogi.

mokrzyca – nazwa pewnego rodzaju drobnolistnego zielska, rosnącego w wilgotnych ogrodach.

mroziasty – kolor maści siwo-gniady lub siwo-kasztanowaty u koni i rogacizny.

muc, ty mucu – nazwa dawana dzieciom i niedorostkom.

mucek – nazwisko dawane psom.

muchoraj, muchomor – bedłka trująca, używana na truciznę dla much.

muga – sznur u niewodu, którym uwiązuje się *chochla* z *ciągalnikiem*, przy każdym skrzydle. Są zatym u niewodu dwie *mugi* jak dwie *chochle* i *ciągalniki*.

muraska – mrówka, a niekiedy i szczypawka.

murawy – zielony kolor.

murowka, muraska – mrówka.

murs – miejsce, w którym drzewo sinieje i zaczyna psuć się.

mur-za – gatunek zimowych jabłek.

mużga – gatunek przedniej trawy na łąkach.

mysi-królik, mysi-król – gatunek najmniejszego z naszych ptaszków.

myśkować – plądrować, bobrować, szperać.

myto – zasługi roczne czeladzi. Szajnocha wyraz ten wywodzi z normańskiego „muta, miethe” (Lech. pocz. Pols. str. 240 – Ihre II, 212, Beow. 107). Nestor pisze „ne płatiacze myta”.

na, na mas – oto masz, weź, np. *na mas chleba*.

nabiedrzyk – nabiedrznik, rzemyk boczny w zaprzęgu.

nabiły – części krosien domowych, wyraz zawsze w liczbie mnogiej używany.

nacąć, nacynać – zacząć, zaczynać co, np. *nacnij gadać* – zacząnij mówić, *nacynaj śniadać* – zacząnij jeść śniadanie.

nacina, natka, nać, macina – liście warzywa.

nacynie, nacenie – sprzęty i narzędzia w znaczeniu zbiorowym, np.: *nacynie kuchniowe, n. ciesielskie, bednarskie* itd.

nadbrodek – koniec dzwona w kole, a raczej kant wewnętrzny na końcu, ulegający łatwo odszczepaniu.

naddolek, nadtocka, podolek, podwalina – dolna część koszuli tj. poniżej pasa, dawana zwykle dawniej z grubszego płótna czyli nadtoczona, dotoczona, dosztukowana do górnej części, uszytej z płótna cieńszego.

nadoj, podoj – udój mleka, np. ranny lub wieczorny mały lub duży.

nadstawa – dozorca, niższy oficjalista, dozorujący robotników.

nadtoczyć – wyrażenie techniczne ciesielskie, *dotoczyć*, oznacza: dosztukować kawał belka, ocapa, murlata tej samej grubości.

nagawica, nogawica, nagawka – część spodni wkładana w cholewę.

nagłup, nagłupek – to samo co *nadurek*, przygłupi z natury.

nagonka – naganka zwierzyny na polowaniu.

najejdek (najazd) – napływ interesantów, np.: *do młyna przed Wielkanocą był straszny najejdek* lub *zawoz*, tj. dużo ludzi ze zbożem do zmielenia na pierogi.

najmilejsy – najmilszy. Jan Kochanowski, pisze: „bacz dobrze moja najmilejsza”.

nakci, nakcić, nakcić-ze – przecież, jednak, juźci, juści.

nakwasić – zakwasić, np.: kapusty, buraków, ogórków.

naleźć – znaleźć, *nalaz* – znalazł, *należne* – znaleźne (nagroda).

nalustek, naluśnik – żelazo, zawieszone na luśni i kłonnicy do podtrzymania drabiny.

naładowany, zładowany – narządzony, naprawiony, przygotowany.

namiestnik, namieśnik – tak w pow. Białostockim zowią gumienego, karbowego, zastępcę dziedzica lub ekonoma na folwarku.

namulnica – lewa rękkojeść u *sochy*, a raczej *rogacza*; prawą do ręki prawej zowie się *kulką*.

nana – niańka, piastunka, zwykle niewielka dziewczyna, piastująca małe dziecko, które woła na nią: *nanu, nanu*.

naodsiebkę (*tańcować*) – od siebie czyli w lewą stronę.

naodywrot – odwrotnie, wspak, w drugą stronę.

napierzyć, napieryć koło – wciąć czyli osadzić sprychy w piastcie koła od wozu przed pozuciem. *Napierzyć wietrak* czyli skrzydła napęlić dranicami. *Napierzyć siery* – nabijać małemi haczykowatemi drucikami *siery*, tj. część kołowrotka, na tymże drucie co *szpulka* i stryczka umieszczoną. *Napierzyć* – naśmiecć piórami.

(z) *naprawy* czyjej – z namowy, podżegnięcia.

narogi – wnętrzości, podroby sarny.

narządzony, znarządzony, naporządzony, zładowany, naładowany.

narzęda – naprawa, np. oddać co do *narzędy*, jest u *narzędy*, wziąć od *narzędy*.

nasady – w prostych saniach dwa poprzeczne stołki, umocowane na płozach. Na nasadach kładzie się wasąg lub skrzytnia, a w ich końcach osadzają się kłonicie do oparcia drabinek, leterek lub gnojówek.

nasiadka, kochtucha, kwochtucha – kura, pragnąca siedzieć na jajach.

naspa – wyspa, rodzaj woru, który, napęczniony pierzem i powleczoney *poswą*, stanowi pierzynę.

naszynnik – strój dawnych żydówek, w kształcie wąskiego paska, naszytego perłami i błyskotkami, noszonego na szyi, a zawiązującego się na karku końcami z tasiemeczek.

nasypać – używają czasem w znaczeniu nalać, np. *nasyp mi gorzałki w półkwaterek*.

natura – nasienie ludzkie.

naucny – mądry, uczony, przyuczony do czegoś.

nauki – szkoły, np.: *być w naukach* – w szkołach.

nawała – nawał, moc, tłum.

nawidzić – lubić, mieć przywiązanie.

nawoj – wał, na który nawija się przedza do tkania płótna. W krosnach, przez lud tutejszy powszechnie używanych, są dwa nawoje.

nawrotek – ziele, używane wraz z macierzanką, rozchodnikiem i kopytnikiem na wianki, poświęcane w oktawę Bożego Ciała.

nery – nerki.

nicego – nic, dobrze, w znaczeniu odpowiedzi pomyślnej, np.: *jak się miewas?* – *nicego*, tj. dobrze, jako-tako.

nicegowaty – dość dobry, wcale dobry, niezły.

nicennice lub **niconki** – część krosien, przez którą przechodzą nici z *natwoja* do *płochy*. *Nicennic* jest dwie, przy tkaniu zwykłego płótna i partu; zaś przy tkaniu cynowacizny bywa *nicennic* 3–4. Nie każda baba umie sobie zrobić *niconki*.

nicie, micie – nici.

nieboze – mówiąc przyjaźnie do kogoś, np. *idź no nieboze po wodę, podpal nieboze w piecu*.

niebywały – rzadko bywający. W pieśni dożynkowej mazowieckiej słyszymy: *Zaścielaj panie stoły i ławy. // Idzie do ciebie gość niebywały*.

niechadzaj – gospodarz, mąż w kilku starych pieśniach.

niedośpiąły, niedostały – niedojrzały.

niedowiarek, zyd niedowiarek – nie-katolik.

niedziółka, niedziółka – zdrob. dzień niedzielny.

niedźwodek, miedźwodek – owad skorpion, o którym jest tu zabobon, że, gdy poleje moczem ciało ludzkie, to w tym miejscu będzie się ono *padać* czyli psuć.

niemieć na porodzie – tj. nigdy, np. *nie miałem na porodzie syna* znaczy, że tylko same córki.

niemkini, miemkini – niemka, zakończenie stare, rodzaju żeńskiego, np. Nestor pisze „Hrekini”.

niemrawy – nieruchawy, powolny, rozlazły.

nieprześpiecny – niebezpieczny.

nieruchawy – powolny, ociężały, flegmatyczny.

nie sama – kobieta brzemienna, ciężarna, przy nadziei, *w ciąży*.

nieurodliwy – szpetny, nieładny. Starzy przestrzegali, aby o człowieku szpetnym nie mówić *brzydki*, ale *nieurodliwy*, uważając wyrażenie *brzydki*, za nieprzystwoite o człowieku, stworzonym „na obraz i podobieństwo boże”.

niewarowe płótno – płótno surowe, prosto z krosien, nie parzone jeszcze i nie bielone na bielniku.

niewiada gdzie – niewiedzieć gdzie.

niewidomski kapelus lub **niewidomska capka** – w bajkach ludu cudowne przykrycie głowy, czyniące człowieka niewidzialnym.

niewiernik – niedowierzający.

niewiestka – synowa w mowie ludu, około Choroszczy.

niezgrabota – człowiek niezgrabny.

niezguławy – niezdara.

ni o cem – o niczym, np. *ni o cem nie wiem*.

nisa – misa. Na Podlasiu mówią *misa*, a na Mazowszu częściej *nisa*.

niuch – szczypta tabaki do zażycia. Zachęcając psa do węszenia wołają: *niuch-niuch*.

niuchać – zażywać tabakę, wąchać co silnie, *pachać*.

niuchnąć – wąchnąć raz jeden.

nizaden – nikt, np. *nizaden lub nizadzien nie posed*.

ni z cem, (z) niszcem – z niczym, np. *przysed z niszcem*, tj. bez niczego, bez potrzebnych narzędzi lub wiadomości i t. d. Wu-jek w biblji pisze: „z niszczym” (Krak: r. 1599).

ni z kiem – z nikim.

nochal, nosal – wielki nos, człowiek z wielkim nosem.

nosidła – dwa drążki do znoszenia siana z pokosów i kop do stogu na łące.

nowosiedliny – uroczystość z powodu osiedlenia się w nowym miejscu.

nożnicki – nożyczki.

nucie, a nucie! – wyraz zachęty, np. przy dźwiganiu jakiegoś ciężaru znaczy: *biezcie, żwawo dalej chłopcy, nucie!*

nur – największy gatunek kaczki dzikiej nad Narwią; jeden z gatunków nura zowie się *łyś, łysun*.

nut, nutować – paza, pazować, wyraz ciesielski na oznaczenie fugi i fugowania w drzewie.

obal – nazwa niekiedy psom nadawana.

obar – miejsce na drzewie sosnowym, oblane żywicą, z którego zwykle wycinają drzazgi na *podpałkę*, *obar* jest skróceniem wyrazu obwar, żywica bowiem wytapia się pod działaniem promieni słońca.

obcochnąć, ocochnąć – np. gałąź od pnia, korę od drzewa.

obdzierca – zdzierca, chciwiec, wyzyskiwacz, łupieżca.

obejsed sie – obszedł się, od słowa obejść się bez czego, np. *ta-tul obejsed się przez pomocy matuli kołący świniaka na Wielganoc*.

obiadać – obiadować, np. *cyśta juz obiadal?*, tj. czy już jedli obiad?

obiecować lub **obiecować** – mawiało starsze pokolenie, a nigdy obiecywać.

obielić zająca – zdjąć z niego skórę, oprawić na pieczyste.

oblawnik – każdy biorący udział w obławie.

oblęsić – огоłocić co z czegoś, np. drzewo z kory w danym miejscu.

oblęsieć – stracić włosy na głowie, ołysieć, wyłysieć, przyłysieć.

obmowisko, być w obmowisku, iść w obmowisko, na zęby ludzkie – być obgadany, oczernionym, obmówionym.

obniechać – ogólnie zaniechać, np. *chłopcy obniechali już jakąś dziewuchę*, czyli zapomnieli wszyscy o niej, nikt się żenić z nią nie myśli, ani jej zalecać.

obora – budowla na bydło. Wyrazu obora używają więcej na folwarkach, a lud nazywa ją *chlewem*.

oborne – wykup bydła zajętego ze szkody.

obracać za sobą – korzystać skrycie z cudzego dobra, powierzonego do zarządu, okradać, np. pryncypała, w sposób zręczny.

obretka – uzda, uździenica na konia.

obrocny koń, na obroku stojący – dobrze żywiony, silny.

obroźdnik – właściciel sąsiedniego zagona, za brózdą położonego.

obrócić – pojechać i wrócić, np. *obrócić jednym dniem*.

obrządek – spełnianie dziennych czynności gospodarskich.

obrządzić – dopatrzeć, zadać koniom lub bydłu obrok, napoić, oczyścić.

obsechnąć, osechnąć – obeschnąć.

obsiew – co innego znaczy *obsiew*, co innego *wysiew*, co innego *zasiew* lub *przysiew*, *przysiewek*.

obsukaniec, osukaniec, l. mn. *osukańce* – oszust.

obświadczyć – zapowiedzieć, wygłosić zdanie w jakimś interesie.

obychody – obejście domu lub gospodarstwa, np. *znam wszystkie obychody w tym dworze*.

obzerać się, objadać z kim – w znaczeniu gderać, gniewać, krzyczeć na ludzi krnąbrnych, kłótliwych.

ocap, ocepa – murłat, nazwa ciesielska belki, wzdłuż ściany poziomo położonej, lub łączącej (czyli oczepiającej) słupy i pale pionowe.

ocel – zachylenie dwóch końców podkowy. Ocele na ślizgawicę dają się ostre, czyli kuje się konie *na ostro*.

ocesywać len – na szczotce drucianej i szczecinowej.

ochludzić – oczyścić, oporządzić, np. mieszkanie, dom, siebie.

ochędózka, ochędózka ślachecka – wyprawa panny młodej; wyrażenie, u drobnej szlachty wyszło już z użycia.

ocmanić – oszukać, więcej niż okpić, *omanić*.

ocnik – kołek poziomo przesadzony wewnątrz ula pieńkowego, dla lepszego oparcia ciężkich od miodu plastrów. Nazwa ocnika pochodzi od dwóch dziur w ulu, służących do przetkania kołka, a będących niby oczami w pniu.

odcyniać – zdejmować rzucony urok z kogoś.

oddany chleb – dobry uczynek, który wynagrodzonym być musi, np. *jałmuzna to chleb oddany*.

odebrało mu lub *odjęło*, np. nogę, rękę, połowę ciała – obezwładnienie z powodu choroby.

odębiec – skostnieć, stwardnieć, np. *kartofle ostygłe, odębiałe*.

odkładnica – deska u sochy, służąca do odwracania skiby.

odkur – odprawa, odkurzenie, np. *dał mu odkur od swojej córki*, czyli odkurzył go.

odmęt – głębia w rzece lub jeziorze, miejsce przebywania wielkich ryb i topielców.

odmianek – niemowlę odmienione u matki przez *marę*, podług zabobonnej wiary ludu.

odpaść w chorobie – dostać recydywy, przychodząc do zdrowia powtórnie zachorować.

odpowiedzialny – stosowny, właściwy, odpowiedni, np. *to koń odpowiedzialny pod tak wielkiego chłopą*.

odsiewać – dopełniać siewu dla osoby drugiej podług zobowiązania, lub siać jedno zboże w tym samym miejscu rok drugi.

odpsnąć – odstać, oddzielić się; gdy na wiosnę puszcza soki drzewne i kora gałązek może być łatwo oddzielaną od miazgi drzewnej, chłopcy *wykręcają* dudki wierzbowe, gdy już kora *odpsnie*.

odtela – odtąd, stąd. Nestor często używa wyrazu „ottole” w tymże znaczeniu; **odkiela** – odkąd.

odywrot, na odywrot – opacznie, na odwrót, odwrotnie.

odzieniak, odziewek, odzieniacek, odzieweczek – głównie ubiór mężczyzn, np. *zaniósł swoje odzieniaki do domu*.

odziom, odziomek – część kłoca grubsza, od ziemi, czyli ze starszego końca.

odzymanie, odzynać, wyzynać – odżymanie: ruch pewien i sposób prania *chust*, tj. bielizny.

oflis – brak prawidłowego kantu w desce lub balu, z powodu niedostatecznej grubości kłoca.

ogarek – niedopałek, głowienka, kawałek niedopalonego, czyli ogorzałego drzewa.

ogłówka – uzda, *użdżenica* rzemienna.

ogorzelina – opalenie ciała na słońcu. Dziewczęta mawiają latem: *Przyjdzie święty Michał, // będzie ogorzelinę spychał*.

ogórki lub **kłumpie** – drewniane obuwie ludu w gub. Suwałskiej.

ogranica – przestrzeń zewnątrz granicy położona.

ogranicznik – sąsiad graniczny.

ogrodowy – ogrodnik w sadzie dworskim, sadowy.

ojcyn – ojcowski, równie jak *matcyn, siostrzyn, ciotcyn, babcyn*, np. dom, zagon itd.; o dziadku i bracie mówią *dziadków, bratów* dom, także stryjów, wujów czyli stryja, wuja.

okazować – okazywać.

okazowanie cego – pokazywanie.

oklej, uklej, oklejek – gatunek drobnej ryby w Narwi.

okłotak – snopek słomy wymłóconej ręcznym cepem bez wybrania z niej słomy najprostszej i najdłuższej, używanej na poszycia dachów.

oknisko – topielisko wśród trzęsawisk, gdzie człowiek zgruntować nie może.

oko – 1) narząd wzroku ludzi i zwierząt; 2) jednostka w liczeniu, np. *czterdzieści i oko*, znaczy 41; 3) oko w sieci, t. j. otwór.

okolicość, na okolicność – w całej okolicy, np. *najbogatszy na okolicność*, tj. w całej okolicy najzamożniejszy.

okoluśko, na okolusieńko, dokoluśka – wokrag, do koła w całym znaczeniu słowa.

okomon, okumon – ekonom.

okorek lub *giza, gizka* – żyłowata część nogi nad kolaniem u świni, wołu itd.

okpis – okpiwacz, oszukaniec, wyzyskiwacz.

okrąg, okrężek – nazwa kawałka pola, używana przez zagrodową szlachtę na oznaczenie przestrzeni, nie będącej zwykłym bardzo wązkim a długim działem, ale mającej kontury zbliżone do kwadratu, trapezu, lub tym podobnej figury.

Oleksander – Aleksander. Nestor pisze „Oleksandr”.

olesie – przestrzeń dokoła lasu, otaczająca las.

olsyna, farbować w olsynie – baby w odwarze z kory olaszowej farbują na kolor brudno-żółty przędzę, do wyrobu kolorowych płócienek.

oładzie, oładki – rodzaj jakby kotletów z surowych tartych ziemniaków, smażonych na tłuszczu i patelni.

ołgać, obełgać, obełgiwać – okłamywać.

ołowica – stara nazwa drożdży gorzelnianych do wódki.

o-ma, oma – silne przyświadczenie z oznaczeniem często mnogości, obfitości czegoś, np.: na zapytanie: a dużo tam było ludzi? odpowiedź: *o-ma*, znaczy bardzo wiele było. Na zapytanie: czy prawda? – *oma prawda*.

oman – oszukaństwo, zmamienie.

oman – zielsko szkodliwe zwane także *blekotem*.

omieciny – pył mączny we młynach, omiatany z kamieni i używany na karmę zwierząt przez młynarzy.

ominek, pominek – zagon ominięty, pominięty czyli przez pomyłkę opuszczony przy siewie przez siewacza.

ony – oni, one, gdy mowa np. o małżonkach, o rodzeństwie: *pošli ony na odpust*.

opacholić, osmycyć – ostrzyć krótko włosy, jak u pacholków i smyków bywało.

opalać – podrzucać zboże, groch, kaszę na *kopańce*, aby oddzielić za pomocą odpowiedniego ruchu, plewy, pył, śmiecie, lżejsze od ziarna.

oparzelisko, oparcysko – miejsce na rzekach i trzęsawicach, słabo zamarzające w zimie.

opaśnica – taśma, pasek przyszyty do zawiązania spódnicy, przyjaciółki, fartucha czyli zapaski w stanie tj. pasie człowieka. *Opaśnica* zatym jest częścią w ubiorach niewiast, lubo i w spodniach tych mężczyzn, którzy nie używali rzemieennych oddzielnych *pasków*; istniały także *opaśnice*.

opatry, oględziny – bywają w domu kawalera lub rodziców panny po oświadczeniach; stąd mówią: *jechać* lub *iść na opatry, na oględy*.

opijać wiśnie – gdy wróble objadają wiśnie na drzewach, lud mówi, że *opijają*. Wiśnia jest od wieków upowszechnionym drzewem owocowym przy chatach ludu w tych stronach.

opłotki – wązka droga, wygradzona płotami w wiosce lub za wioską.

opoł, l. mn. **opoły** – boki kłoca pozostałe po wytarciu na deski.

opynić się – zatrzymać się na dłużej z powodu jakiejś okoliczności.

opynisko – ochrona, przytulisko.

orcyk – przy *sztelwadze* są dwa orczyki u wozu. U niewodu są także dwa orczyki przy *skrzydłach*.

orel – flis nad Narwią, wyraz flis jest tu nieznany, tylko *orel*, w l. mn. *oreli*, np. *płyną oreli*.

orędzie – wiadomość, ogłoszenie, *jechać z orędziem* – z odpowiedzią, z oznajmieniem.

oset – 1) nazwa rośliny wodnej narwiańskiej, lubionej bardzo przez trzodę chlewną; 2) chwast polny, kolczasty.

osękiel – koniec osi, w którym jest otwór na *lonek*; mówią więc: *zawadził osęklem, złamał osękiel*.

osiedliny – nowosiedliny.

osiniak – rodzaj grzyba i młody las osikowy.

oskoła – sok brzozowy, wyciekający na wiosnę z miejsc zaciętych na drzewie. Stąd i stara nazwa tego soku, bo *oskołok* u Rusinów znaczy odcinek.

osmorgnąć, osmorgiwać, osmorgać – osmorgnąć liście z gałązki, kwiaty z łądy, gałązki od pnia itp.

osobisty – okazały, tęgi.

ostać, ostawać – zostać, zostawać; *ostający* – zostając, np. *Marysia zachorowała ostający na służbie*, tj. gdy służyła.

ostrówek – gaj, zarośla nad brzegiem rzeki.

osuch, osusek – rodzaj suchego, cienkiego, kolistego ciasta.

ościągowiny – pacesie, pakule, zgrzebie, wyczesane z włókna konopnego.

ościuga – ostra plewa ze zboża, a zwłaszcza jęczmienna.

ośmiorak, osmak – dom z ośmiu mieszkaniami dla parobków i służby. O jednym ośmioraku mówią często w l. mn., np. *posed do osmakow, ośmiorakow*.

ośnik czyli **strug** – nóż bednarski z dwoma rączkami.

otajać, otajeć, potajać – stopnieć.

otawa – drugi czyli jesienny sprzęt, pokos trawy na łąkach, inaczej **potraw**.

otłukać len – z nasienia, za pomocą narzędzia drewnianego, w rodzaju kijanki do prania.

otos – wić brzozowa, łącząca u wozu *osękiel*, czyli koniec osi z *hołoblą*. Dwa więc są otosy u każdego *pojedynka* (wozu jednokonnego).

otręt – abszmak, smak wstrętny, np. woda w studni miewa *otręt* od zdrebniny gnijącej. Ma z tym związek wyrażenie *trącić czymś*.

otręt – odbicie ciała na podeszwie, a zwykle na pięcie u boso chodzących, cierpienie bolesne i dość długo ciągnące się.

otumanić, tuman na kogo puścić – w przesądach ludu możliwość omamienia czyjegoś wzroku.

obwarzana kasa czyli **zelazna** – robi się z gryki, którą gotuje się w grapie lub kociołku, aby przy mieleniu łuska łatwo odstała i jądro wyszło w całości.

owiecy – owczy, np. *owiecy gnoj*.

owskiannik – w jednej starej zagadce ludowej konie nazwane są *owskiannikami*. Trzeba wiedzieć, że owies jest prawdopodobnie najdawniejszym zbożem, uprawianym w Polsce.

oziemek – zagon; *orać w oziemek* – orać w zagon, czyli orać raz ostatni do siewu zboża (w sierpniu i wrześniu), stąd przysłowie: *Na święty Wawrzeniec (10 sierp.) cas orać w oziemiec.*

ozuć, ozuwać, wzuć – obuć, włożyć na nogę obuwie.

pacesie – przy czesaniu lnu na ręcznej szczotce wyczesują się *paczesie*, z których przędą grubsze nici i wyrabiają z nich *paceśninę*. Czesząc len, pacesie zbierają się ze szczotki.

pachać – wachać.

pachołki – w kołowrotku dwa słupki, osadzone pionowo w *stołku*, między *pachołkami* na grubym drucie osadzone są *sier*y, *szpulka* i *stryczka*.

padać się – pękać, odpadać, ciało lub skóra *pada* się, czyli psuje, pęka, odpada wskutek ran, chorób, odleżenia.

padalec – gatunek żmii pospolitej, najmniejszy.

paklepie – pakuły, czyli to, co odchodzi przy *klepaniu* konopi, a nawet lnu. Z paklepi, jako niezdatnych do żadnej przędzy, kręcą tylko postronki do uwiązywania bydła.

pakuły, pakule, paklepie – kłaki wyczesane ze lnu i konopi, z których przędą najgrubsze nici i wyrabiają zgrzebninę na wory, a dawniej i na *portki*.

palec – ząb drewniany u koła w manieżu lub młynie, zwykle z drzewa grabowego.

palma – wić, czyli różga wierzbowa, malinowa, niekiedy porzeczkowa, ucięta podczas wielkiego postu i włożona do wody. Gdy się rozwinie, ustrojona wstążkami, nazywa się *palmą* i niesioną jest z każdego domu do kościoła w *kwietnią*, czyli *palmową* niedzielę dla poświęcenia.

pałak – pręt, kij wygięty w łuk, czyli w kabłąk. W *kłomli* rybackiej jest *pałak*.

pałuba – buda na bryce lub saniach; bywała widać robiona z łuku lipowego.

pampuch – rodzaj ciasta z mąki pszennej, czyli pączków smażonych w zapusty na szmalcu wieprzowym, a w czasie postu na oleju lnianym.

panowanie – władanie majątkiem, dziedziczenie, np. dziękując za co, mówią niekiedy: *niech panu Bóg da długie panowanie*.

paprochy – okruchy z siana.

paproć – nazwa rośliny wodnej w Narwi.

paprzyca, pamprzyca – poziome pod kamieniem młyńskim żelazo, w którym obraca się *wrzeciono*, czyli pionowy żelazny czop, stanowiący oś kamienia.

par – parność, gorące, duszne powietrze.

parch – roślina pasorzytna, zwłaszcza na lnie.

parcianki – portki, spodnie z grubego płótna lnianego. Dawniej zwykle parcianki były z konopniny.

parowa – miejsce grzazkie, do przejechania. U Serbów *para*.

parzykrupa – nieumiejętny kucharz lub prosta kucharka, która umie tylko kaszę ugotować.

pas – tratwa drzewa kłocowego spławianego po Narwi i Supraśli, złożona z kilku lub kilkunastu przęsł, a każde przęsło z kilku kłoców czyli kłód. Do Tykocina mogą iść tylko wąskie *pasy*.

paskudnik – nazwa choroby bydła, leczonej przez zabobonne *zdejmowanie paskudnika*, rodzaj operacji na oku.

pastka – pułapka na myszy.

pasturka – pasterka, mała dziewczyna pasąca gęsi, owce itd.

pastusenie, lada pastusenie – byle pastuszek, nazwa mniej zdobniała od pastuszątko, do dzieci pasących bywa stosowana.

paśnia – pole orne, wyraz rzadko używany.

paśnik – pastewnik.

patla – pętla, l. mn.: *patli*, np. u chobotni rybackiej są *dwie patli*, a nie *patle*.

patroch – drobny mak wysypujący się, czyli patroszący się z makówek.

patrzający dostajuje – dojrzewa w oczach, szybko, np. *żyto patrzający dostajuje się, dośpiewa*, w gorące lato przed żniwami.

paw, l. mn. *pawy* – paw, pawie.

pawin wieniec – wieniec dziewiczy z piór pawich, wyraz ze starej pieśni ludowej w okr. Tykocińskim, „i uwiła pawin wieniec”.

paza – nut, podłużne wyżłobienie, szeroka szpara, np. *wzdłuż łątki*.

pazucha – zanadrze czyli przestrzeń na piersiach pod kożuchem lub inną suknią. Stąd mówią: *schowaj rękę za pazuchę, przyjmij do pazuchi*.

pedy lub **nosidła** – drążek do noszenia wody wiadrami na ramionach.

perzówka – trawa perzu; bywa w złych gospodarstwach tak bujna i gęsta na ugorach, że się owce na niej szkodliwie przejadają.

pęc – zbiorowa nazwa pączków wiosennych na drzewach owocowych; mówią np.: *pęc pomarż*, czyli pączki zmarzły, *pęc rozkściewa*, gdy pączki kwiatowe rozwijają się.

pęk – miejsce największej średnicy czyli szerokości jakiegoś naczynia, stąd mówią: *garnek pękaty*.

piąciu – pięciu, np. *posło pięciu ludzi do lasa*.

piątro – piętro, *posed na piętro*, tj. na piętro.

piechowisko – drążek drewniany, na którym osadzona jest ość rybacka.

piechtami – gdy idzie kilka osób.

piechtą iść – tj. pieszo.

piecora – głębina w rzece, bywająca zwykle przy zakrętach pod *buchtą*.

piecura – jamurka przy kominie na popiół i żar.

piecysko – nazwa miejsca gdzie stoją piece, kominy, piekarniki, i szczątki tychże w domu spalonym lub rozebranym.

Pielek – nazwisko psa.

pięścieniec – „złociste pierścienie” (pieśń).

pięścioneek – otwór zewnętrzny kiszki odchodowej.

pierso – po raz pierwszy, np. *pierso widzę, pierso słyszę*, czyli widzę, słyszę po raz pierwszy.

piersyna, pierwina – raz pierwszy, np. *abo mnie to piersyna jechać do Warsiawy*.

pierwiastka – krowa raz pierwszy zacielona, z pierwszym cielęciem; kobieta w pierwszej ciąży, przy pierwszym połogu.

pierwospy – początek nocy, czas pomiędzy wieczorem a północą, pierwsze godziny snu.

piestunka – niedorośla dziewczyna, niańcząca małe dzieci.

pieśnia – drąg z ostrzem żelaznym, łom.

Pietr, Pietrz – mówią: „mój Pietrze, zapytaj się Pietra, napędzić mu *pietrka* (czyli strachu). Jan Kochanowski pisze: „pytam cię Pietrze”.

pilch – gatunek dużej myszy; po rosyjsku *polch*.

pion – instrument używany przez mularzy. W starym liście kasztelana Opackiego z okolic tykocińskich w w. XVIII czytamy: „Jan mularz, zapomniał w domu swoim *piona*”.

piska – pisanka wielkanocna, *jajko upisane, pisane*. Piszą rozpuszczonym woskiem i łebkiem szpilki osadzonej w drewnienku, lub t. zw. żelazkiem, potem gotują w farbie. Desenie mają swe nazwy; są więc *gałązki, drabinki, wietracki* itp.

pitny miód – miód sycony, czyli napój z miodu i chmielu; bywa *dwojniak* (mocniejszy) lub *trojniak* (słabszy). *Pitny* jest przeciwstawieniem *przaśnego*.

piwny garniec czyli warszawski, jest połową garnca zbożnego.

pizus – golec, człowiek nagi.

plachanina – pluchota, chlapanina, pluta.

plecha – przestrzeń pusta wśród zboża zasianego, wśród włośów na głowie.

pleć, piołę, piołłem, będę pioł, pielemy, piełliśmy, będziemy piełli, pielenie, opielanie, wypiełać, opiełać, cysta len już opielli? kiedy będzieta pielli? Przepiełać – wyrywać zielsko co większe; *niedopleć, niedopiełać* itd.

plesyć, gdy kołek, trzonek lub gwóźdź drewniany przy pobijaniu rozmiążdży się na drobne włókna, czyli *rozplesy*.

plita – płyta, tafla kamienna. Na Żmujdzi *plita* oznacza cegłę (ob. Birze Tyszkiewicza).

pluder – szwab, Niemiec; w tym znaczeniu używa i Pasek.

placki – paroksyzm płaczu u dzieci; wierzą, iż można dziecku *narzucić placki*, czyli zadać.

płascucha – nazwa pewnego rodzaju zielska ogrodowego.

płaskonos – gatunek dzikiej kaczki nad Narwią.

płata – płaca, zapłata.

pławuli – na bagnach nadnarwiańskich kępy i łąki pływające. Jest to l. mn., w pojedynczej wyrazu tego nie słyszałem. W granicach wsi Złotoryi, jest część łąk i pól nad Narwią, nosząca nazwę Pławule.

płochać się – złąknąć się, przeląknąć, spłoszyć się.

płoskun – osobnik męski rośliny konopnej, po rosyjsku *poskoń*.

płóska (od płosa) – wydłużona działka pola. W opisach dóbr Czarnolas (w gub. radomskiej) z r. 1608 czytamy: „płóska jedna, którą kucharz ma”, i dalej: „od miedze Kwietniowej płosy” (Kwiecień, nazwa chłopca).

podciąg, podciąg – długa, niegruba belka pod krokwiami leżąca na *stojakach*, czyli *stolcach*, które także stoją na innym *podciągu*.

poćma (t. j. pódźma) – pójdźmy, od pójść.

podatoście – do niczego nie zdało się, na nic, licha warte.

podbiał – nazwa rośliny z liściem od spodu białawym, której odwar dają pić *dychawicznym*.

podbiwka – podszewka w każdej odzieży.

podchodzić – gdy ciasto chlebowe w dzieży rośnie, mówią, że *podchodzi*.

podcos – u sochy podlaskiej postronek, wiążący *podpalek* z *rogaczem*; także nazwa pewnej rośliny.

podcos – potrawa przyrządzana z kaszy, razem z brukwianką czyli naciną młodej brukwi.

poddenki – barłóg i podściół z dna zasieku w stodole lub z pod sterty zboża.

podelga – dwie deseczki u spodu kołowrotka, które prządka naciskając nogą, porusza za pośrednictwem *sucki* kolbę u *kółka*, gdy przędzie. *Podelga* u wozu łączy przy osadzie dyszla końce *szniców*.

poderty, rozderty, obderty, przyderty – podarty. Konst. Tyszkiewicz notuje, iż w Illirji koło Tryjestu lud nazywa ruiny zamku „poderty grad”.

podeswa – podeszew u butów, trzewików i ciżem, z grubej skóry.

podeświca – cienka podeszew, w środku przyszyta, czyli wewnętrzna.

podgalać drzewo – podcinać od dołu gałęzie drzewa rosnącego.

podgrob – sieć z bardzo wielkimi okami, stanowiąca część *drygubicy*, w której znajduje się druga siatka bardzo gęsta. Gdy ryba uderzy w tę gęstą siatkę, przewleka ją przez oko *podgrobu* i wywikłać się już nie może.

podle, w podle – obok.

podlenek – nazwa rośliny.

podły, podlejsy – w znaczeniu niższości gatunkowej, a nie moralnej, np. *podły grunt, podlejsy owies*, czyli gorszy. Stan. Oświecim pisze: iż król Władysław IV „do piersi swoich przycisnął moją podłą głowę”, znaczy, nie podłą moralnie, ale niższego stanu.

pod noski – podzelowanie u obuwia, np. *siewc dał podnoski*.

(na) podobę – na podobieństwo.

podoj, podoj ranny, południejsy lub wieczorny – udój mleka.

podorędziu, napodorędziu mieć kogo, co, lub być – pod ręką na pogotowiu. Jan Kochanowski używa wyrazu „dorędziu”.

podpałek – żelazna część sochy podlaskiej do umocowania sochy z grądziałą.

podpałka r. ż. – suche wiórki, łuczywo do rozniecenia ognia.

podpłomyk na Mazowszu Łomżyńskim oznaczał mały, płaski placek, posypyany solą i cebulą, robiony z ciasta chlebowego i wypiekany na węglach przed wsadzeniem chleba do pieca. Na Podlasiu Tykocińskim podobny przysmak zwano *wycho-pień*.

podróżnik – dzika cykorja, rosnąca często przy drogach i stąd tak zwana, a używana przez lud do lekarstw.

podrywka – siatka rybacka kwadratowa, zawieszona u dwu krzyżujących się kabłąków.

podrzeźniać – przedrzeźniać, parodjować kogoś.

podrzutka – pierwsza orka, zwykle dość płytka, inaczej zwana *podorywką*.

podsitkowy chleb – chleb z mąki razowej podsianej, czyli przez sito przetoconej.

podściół, podściółka – ściółka pod dobytek.

podwiga – spódnica fałdowana niewieścia. Podobno dawniej oznaczała i zawój niewieści na głowę, ale lud o tem nic nie wie, tylko starzy nazywają tak spódnice czyli *kieckę, przyjaściółkę*.

pogan – poganin, w l. mn. *pogany*.

pojedynek – wóz jednokonny, bez dyszla, tylko z hołoblami i duhą.

pokącie – miejsce poczesne za stołem w rogu izby, gdzie w wigilię Bożego-Narodzenia stawiają na ławie potrawę *kucię*. Gościa sadzają starzy na *pokąciu*.

pokłon – przydatek do paszy, przyniesiony krowie podczas dojenja, *iść do krowy z pokłonem*.

po kolędzie jeździć – Organista przed Bożem-Narodzeniem jeździ z opłatkami *po kolędzie* do wszystkich parafjan, od których otrzymuje w zamian len, grzyby, owoce suszone itd. Proboszcz nawiedza *po kolędzie* parafjan swoich po świętach Bożego-Narodzenia i Nowego Roku.

pokomorne, siedzieć u kogo na pokomornym – najmować izdebkę w cudzym domu.

pokraka – potwór, niezgraba.

polica, pólica – półka robiona dawniej z drzewa *na pół* rozłupanego.

polka – owca prosta, polska, krajowa, z grubą wełną, dwa razy do roku strzyżona.

poludzki – należyty, porządny, dobry, taki, jaki być powinien u ludzi, np.: ubiór, dom, zaprząg poludzki.

polwy – błonia i łąki nadrzeczne, latem suche, a wiosną ulegające zalewom, nad Narwią w okolicy Łomży.

połagodzić kogoś – ująć, zjednać sobie kogoś, uczynić go powolnym.

połczyzna – drzewo roztarte piłą wzdłuż kłoca na dwie połowy.

połsubek, poś salopek – zarzucony ubiór mieszczanek, okrycie futerkiem podbite i obramowane, bez rękawów lub ze ślepymi rękawami.

południejszy – południowy; np. *udoj południejszy* czyli mleko udojone w południe.

połudzień – godzina 12-ta w południe. Nestor pisze: „ot w’stoka i do połudeńja”.

pomacku – omackiem, macając w ciemnicy.

pomagiwać – pomagać komu w jakiej pracy w pewnych odstępach czasu, sł. częstotliwe.

pomiotła v. **pomiotło** – miotła na długim kiju do wymiatania piekarnika, tj. pieca chlebowego.

pomorek – pomór epidemiczny, zwłaszcza na bydło. We wsi Złotorji, droga w polu na stary grzebalnik z czasów powietrza, zowie się dotąd *pomorkową drożką*.

pomorkowa krosta – karbunkuł, czarna krosta.

pomorsyczna – mgła niska nad ziemią, która w mniemaniu ludu od morza przychodzi.

pomost – podłoga drewniana; w pieśniach starych ludu chata *na pomoście*, jest oznaką zamożności domu.

pomowisko – posądzenie zwykle niesłuszne.

pomówić kogo o co – posądzić, że coś popełnił.

pomrzeć – umrzeć, stąd *pomer* – umarł, *pomerła* – umarła, np. *dziadek moj dawno juz pomer*.

pomsta nie ma znaczenia zemsty, ale oznacza zniszczenie czegoś, zburzenie.

pomstować – przeklinać, wzywać pomsty.

pomyślenie – podejrzenie, mieć na kogo pomyślenie, czyli podejrzewać o co.

poniemusem, poniewolnie – przymusowo, gwałtem.

ponikły stok – nazwa pewnego źródła o 3 mile od Tykocina. W okolicach Krakowa każde źródło nazywa lud *ponikiem*.

poniknąć – zniknąć, skryć się.

ponozy – części krosien domowych; dwie *ponozy* są w każdym krosnach.

popielnik – miejsce w lasach, gdzie drzewo na popiół i potaż wypalano.

popław, popławne siano – tj. siano z łąk polnych, a nie nad-rzecznych i błotnych, inaczej *siano grodziowe*, czyli lądowe, a nie *bielne*, tj. błotne.

popodlądziu – przy brzegu, np. płynąć *popodlądziu*, czyli blisko brzegu.

popsujko – tak nazywają krawców wiejskich, żydów, a u niektórych stało się to ich stałym przydomkiem.

poranić się – pospieszyć się, wcześniej coś dokonać, uprzedzić.

poręczny – człowiek mający szczęśliwą rękę do sprzedaży; *nie-poręczny* – mający nieszczęśliwą, od którego kupno przynosi straty.

(*na*) **porodzie** – nigdy jako żywo, nigdy w życiu, np. *nie byłem pijany na porodzie*, czyli, nigdy w życiu, od czasu mego urodzenia.

port – przystań, przytulisko, w ogólnym znaczeniu; np. *złodzieje mają w tej karczmie dobry port*.

poruśny – lubiący coś ukraść, na małą skalę złodziej domowy.

porzonnny – porządnny.

posiadło – siedlisko, zamieszkanie z rodziną; nie oznacza prawa dziedzictwa, ale stałe użytkowanie z siedziby.

posłuchmienny – posłuszny, uległy.

pośły – te pszczoły, które w czasie wyrojenia lecą szukać nowego siedliska dla młodego roju.

pospółstwo – pospolite ruszenie na wojnę.

postać – podczas żniwa przodowanie najlepszej żniwiarki wszystkim innym. Mówią: *być na postaci, stać na postaci*, czyli przodować, przewodniczyć żniwiarzom na zagonie przez całe żniwa.

postatnica – przodownica, dziewczucha, która żnie zboże najlepiej, zajmuje pierwszy zagon z prawej strony w szeregu żniwiarzy i przez całe żniwa im przewodniczy, czyli jest na postaci, a w dożynki niesie wieniec gospodarzowi i otrzymuje nagrodę.

postaw – w tkactwie wiejskim znaczy *osnowę*, czyli w płótnie przedzę podłużną, w przeciwstawieniu do poprzecznej, zwanej *wątkiem*. *Postaw* więc krzyżuje się z *wątkiem*. Te nici i przedziwo podłużne zowią zwykle przed utkaniem *osnową*, a dopiero po wytkaniu *postawem*.

pościółka – pościel. Kurpie na Mazowszu *pościółką* nazywają płachtę wełnianą domowej roboty (w kolorowe kraty lub pasy), służącą do nakrywania łóżek, lub noszoną jako *rańtuch* w porze zimowej i jesiennej przez kobiety.

pośladek – zadek. Rej pisze: „Owe choboty (buty z cholewami szerokimi), co się w nich pośladek jako korzec widzi”.

pośle – po, później, potem.

pośpiać, niepośpiać – podążyć, niepodążyć, zdążyć, niezdażyć, np. *jeszcze pośpiejemy* – jeszcze zdążymy.

pośrednik – nazwa zieleń, zwykle na miedzach rosnącego, które mają czarownice dawać krowom dla odebrania im mleka.

poświętne, poświętne – obejście kościelne, miejscowość plebanji, probostwa i kościoła.

potacać płótno, chusty – czyli *zolić*, tj. nalewać brudną bieleznię w *trynogu* ukropem przed wypraniem. Zalanie takie robią po kilka razy, stąd mówią: *który potak?*

potacka inaczej *trynog* – naczynie duże, drewniane z klepek na trzech nogach, z dziurą i szpuntem we dnie, do zaparzania czyli *potacania chust* podczas prania, co dopełnia się przez zalewanie ukropem.

potackowe piwo – piwo domowej roboty, nazywane tak od naczynia, zwanego *trynogiem* lub *potackką*, w którym robiono to piwo.

potajkiem – potajemnie, cichaczem, skrycie.

poterać – sponiewierać.

(na) *potrząs* – mierzwienie pola po zasianiu przez potrząśnięcie nawozem.

potrzeb, swoja potrzeb, r. ż. – potrzeba domowa, np. *okrasa na swoją potrzeb*.

potykiel – spódnica, kiecka, podwika, przyjaciółka.

powaliki lub *bałabuchi* v. *pampuchi* – ciasto pszenne zapustne. Wałek z ciasta drożdżowego kraje się na kawałki

(*powalki*), które pieką się w piecu, potem na przetaku parzą ukropem, w garnku polewają topioną słoniną i wstawiają do pieca.

powerek – drążek, kij do przesadzania przez ucha w cebrze i noszenia wody, mleka itp.

powodek – krótki lejc z postronka lub rzemienny do prowadzenia czyli powodowania konia.

powodny rok – zalewny, w którym woda na Narwi zalewa łąki nadrzeczne podczas lata.

powrósło – pas ze słomy skręcony.

powtór – gdy kłoc, czyli kłoda drzewa przepiłuje się poprzecznie na dwie połowy, to *młodszy koniec*, czyli od wierzchołka, zowie się *powtórem*, a *starszy odziomem*.

pozęty – zżęty, wyżęty, np. zagon *pozęty*, na którym zboże już zżęto.

pozorzysty – okazały, tęgi.

pozwoleństwo, pozwolenstwo – pozwolenie, dozwoleństwo.

pozuć, pozuwać – nasadzać, nabijać dzwona na *śprychy*, którym *piasta* już została *napierzona*.

półcizemki – obuwie skórzane niewiast, pośredniej wysokości między *ciżemkami* czyli *ciżmami* (sznurowane z cholewkami), a *trzewikami* (obuwie płytkie bez cholewek).

półcy – póki, dopóki.

półćwiartek – pół ćwierci korca, tj. 4 garnce, np. *sprzedał tyło półćwiartek żyta na targu*.

półko – dopóki, dopokąd.

półkopek – pół kopy czyli 30.

półłokciówka – mot przędzy niekręconej, do krosien, zawierający 30 do 50 pasem, każde po 20 do 40 nici. Półłokciówkę zowią także *przędzionem*. Nazwa *przędziona* była w języku staropolskim powszechną.

półodwiecierz, na odwiecorku – nad wieczorem, tj. w połowie czasu między południem i zachodem słońca.

półpanek – posiadacz kilku włók ziemi, człowiek pośredniej zamożności między zagrodowcem, a panem folwarcznym.

półtorak – kilkunasto-skibowy zagon u drobnej szlachty.

półzytek – półdupek, np. *zbiłem sobie prawy półzytek*; *rzyć* w starej polszczyźnie: *zadek*.

praśny, praśny miód – miód niesycony, w plastrach lub patoka, tj. surowy, niegotowany.

praśport – paszport.

praworny – wygadany, cięty, przytomny, biegły w prawie.

prątek inaczej *śpingiel* – pręcik drewniany lub drucik około 5-ciu cali długi w *czółniku* tkackim; na prątek ten nasadza się *cewka* z nawitą przędzą.

probant – doświadczony, człowiek, który wypróbował wiele rzeczy.

prosony chleb, chodzić po prosonym chlebie – po żebraniu, prosić chleba u innych.

prowoz – powróż, postronek.

prożyć, uprożyć, naprożyć, na prózkę uwarzyć – ugotować groch próżony, czyli do jedzenia na sucho, bez polewki; *prożyć gorzałką* – ugotować wódkę z miodem na krupnik, czyli uprażyć z niej napitek.

prysk – żar, popiół gorący, w którym przechowywano zarzewie z dnia na dzień; także nazwa piasku sypkiego na polu, który od promieni słonecznych latem rozgrzewa się do gotąca.

(*na*) **przebiegi** biegać, cwałować, tj. uśiłować krótszą drogą, z boku lub manowcami ukośnie przebiec komu drogę.

przebrać rękę – sforsować pracę przy żniwie sierpem lub kosą, tak, że przez dni kilka do pracy jest niezdatną.

przechodni zwierz – zwierzyna przechodząca, która nie przebywa stale w danej miejscowości.

(*na*) **przechód iść** – za *potrzebą*; pierwszego wyrażenia używa Pasek.

przeczyć – nie pozwalać, zabraniać, np.: *ocieć zaprzecył synowi zeniacki*, czyli nie pozwolił żenić się.

przećko, naprzećko – przeciwko, naprzeciwno, np. *postaw stół przećko drzwi, Jan nic nie znacy naprzećko Piotra*.

przede-wroty – w miejscu przed wrotami, np.: *stoi wóz, leży pień przede-wroty*. Gdy jednak mówi się: *przyjdź, przybądź*, to nie przede wroty, ale *przed wrota lub pod wrota*.

przede-żniwy – w czasie parotygodniowym przed żniwami.

przegięcina – wklęśła część stopy ludzkiej w połowie długości między piętą i palcami, gdzie się stopa ta pod spodem przegina.

przegon – głęboka bródza poprzeczna lub ukośna, w kierunku spadku dla ścieku wody.

przejdziświat, obieżyświat, pędziwiatr – włóczęga, latawiec, talafus.

przekinąć się w co – przemieniać się, np. *ciort może przekinąć się w carnego psa*.

przełaz – ławeczka poprzeczna w płocie do przełazenia, zwykle w połowie wysokości płotu.

przemocysty rok – dżdżysty, mokry.

(*pod*)**przepadkiem** – warunek pospolity w umowach, np. *dał mu grunt w zastaw pod przepadkiem*, to znaczy, że w razie nie-

oddania pieniędzy na termin, grunt przejdzie na własność wierzyciela, czyli przepada.

przepęlszczyna – grunt, na którym rośnie bujnie słoma i naccina, ale nie ziarno.

przepiórka – kępka żyta, zostawiana przy dożynkach na polu „dla przepiórki”, gwoli starożytnego zwyczaju.

przepowiadka – powiastka, legenda, anegdota; *taka jest o tym przepowiadka u ludzi.*

przepowiedać – oznacza nie tylko wróżyć na przyszłość, ale i opowiadać jakąś opowieść, podanie, legendę, dykteryjkę, czyli powtarzać to, co się od innych słyszało, ob. *przepowiadka*.

przesmyk – którądy zwierzyna zwykle przechodzi. Na takich przesmykach zastawiano niegdyś sieci łowieckie.

przestęp – nazwa rośliny, zwanej inaczej *uśpiwzodem* lub *śpiwzodem*.

przesypać – drewniany budynek przebudować ze starego drzewa na nowo. Wincenty Pol pisze: „ilekroć tylko młyn był przesypany”; *przesypać statek* – przerobić na nowo naczynie z klepek.

przewiedzieć się, przewiadować – wypytywać.

przezvisko, przwidomek – nazvisko rodowe.

prześpieczeństwo, prześpiecnie, prześpiecny – bezpieczeństwo itp.

prześpieg – wszystkowiedz, ciekawiec. *Wysłać na prześpiegi* – na zwiady, dla zasięgnięcia języka.

przędzono – nici snute na krosna, półłokciówka złożona z pewnej liczby pasem (ob. *półłokciówka*).

przęslica – deska osadzona pionowo w stołku kołowrotka, do przywiązania kądzieli służąca. Gdy nie znano jeszcze kołowrotków, to do przędzenia służyła tylko *przęslica* i *wrzeciono*.

przód – przednie koła z osią, dyszlem i śnicami.

przychluścić dach, czyli ułożyć na stropie dachu gałęzie powiązane zamiast *koźlin*. Gałąź zowie się *chlustą*, zwykle brzożowa.

przydomek – nazwisko rodowe, sukcesyjnie przechodzące z ojca na syna.

przyjaciółka – długi za kolana *tołubek* sukienny do stanu, gładki z przodu, fałdowany z tyłu, ubiór niewieści, dawniej zwykle granatowy.

przyłaska – pierwiosnek (kwiatek wiosenny).

przyodziewek – cała odzież; mówią: *zgodzony za przyodziewek i wikt*, tj. bez zasług pieniężnych. We dworach godzi się służba na zasługi w pieniądzach i wikt lub ordynarję, a u ludu w miejsce pieniędzy *na przyodziewek i wikt*.

przypiąć – *wiersza*, zastawiana na raki i ryby, *przypina* się do dna w wodzie kijami.

przypiecek – szeroki cokół do siedzenia i grzania się przy piecu, w rodzaju przyźby.

przypominek – ogłoszenie z ambony na czyjąś prośbę, np. o przedmiocie zgubionym lub ukradzionym, *dać na przypominek* znaczy dać kilka groszy dziadowi, aby coś ogłosił ludowi przed kościołem.

przyporządek – przybór, narzędzie jakieś specjalne, np.: przyporządki do robienia sieci, do łowienia zwierzyny, do tkactwa domowego, do nabiału itp.

przyporzysko, pryporysko – dobra przystań do czegoś, przytułek, schronisko, port dogodny, przyjazne miejsce; pochodzi od słowa: *przyprzeć, przypierać*.

przysiudy – taniec przysiadany, rodzaj kozaka, przez dwu chłopców tańczony.

przysklepek – przedsiónek w piwnicy, poddasze nad piwnicą.

przystawka – w razie przepelnienia barci lub ula plastrami miodu, wyjmują z otworu t. z. *wzdłuż* i przymocowują skrzynkę, która zowie się *przystawką*, zalepiają szpary po bokach, aby pszczoły prowadziły dalszą robotę plastrów miodu w tej *przystawce*.

przyświtować – przyświecać, gdy mowa wyłącznie o ciałach niebieskich, np.: *słońce* lub *słonko* *przyświtowało na odwiecerzu* – słońce przyświecało przed wieczorem, w porze podwieczorkowej.

przytworek – wewnątrz skrzyni, przy boku, schowanie z wieczkiem do zamykania, czyli *przytwierania*, zwykle w połowie wysokości boku.

przywąkroić – przynęcić, znęcić, przyswoić, zwłaszcza zwierzę dzikie, aby przychodziło do ręki.

pscyc, pscyc się – świecić małym światełkiem; np. robaczek świętojański *pscyc się wiecorową porą w murawie*.

psiakrew, psiajucha, psiadusa, psianoga, psiawiara, psia-para, psiaskóra, psiawełna, psieścierwo – obelgi i nazwy pogardliwe, najpospolitsze u ludu.

psianka – owoc śliwki zwyrodniały lub zawczasie opadły.

psi-rumianek – gatunek rumianku z większym kwiatem, nie używany na lekarstwo.

psygorek – komórka na poddaszu, przy jednej stronie dachu czyli przy górze.

ptach – ptak, zwłaszcza gdy mowa o dużym ptaku. U dawnych egipcjan bóg światła zwał się *ptah* i miał własną świątynię.

ptaska – ptaszek, ptaszyna.

puca – twarz tłustego dziecka.

pultynek – poduszczałka do szpilek, igieł i robót kobiecych. Żeby była ciężką i służyła do przypięcia roboty, wkładano w środek pultynka cegłę. Pultynkiem zwano i skrzyneczkę z poduszczałką na wieku. Pasek przywiózł z Danji dla jednej panny „pultynek na lipowe trzewiki”.

pułap, połap – powała, polepa, pomost nad izbą; pochodzi od *pulepa* – czyli pomost przykryty, polepiony gliną.

purchawka, purchatka, bzdziuch – bedłka kulista z pyłem na siennym wewnątrz.

pupki – pączki kwiatowe na drzewach owocowych, wyraz rzadko używany, zwykle bowiem mówią *pęc*.

puślisko, l. mn. *puśliska* – paski rzemienne, na których wiszą strzemiona u siodła lub *terlicy*.

pyskować – gadać dużo, złośliwie i hardo, wymyślać.

rabuśnik – rabuś, grabieżca, zwykle jednak używa się w znaczeniu żartobliwym.

raby – pstry, jarzębaty; w pieśni słyszymy; *hej wyleć, wyleć raby sokole, raba przepiórko*.

rady-gody – kiedy-niekiedy.

raić, naraić, zraić, wyraić, poraić, doraić – swatać, kojarzyć, nastreścić.

raj, rajek rajko – swat weselny, dziewosłab.

rajtuzy – spodnie, hajdawery, majtki.

ramiona – części krosien domowych, na wierzchu *staciw* przymocowane; także nazwa ciesielska przekątnych podpór pod *podciągami* przy *stojakach* v. *stolcach*.

ranniejsy – poranny, np. *podoj mleka ranniejsy*.

rataj – oracz, orzący. „Nie masz dziś w Polsce – jedno kupcy a rataje”. (Jan Kochan.)

rącki – dwa krótkie równoległe kołki, osadzone pochyło w *stołku* kołowrotka, między którymi na drucianej osi obraca się *kółko* z *kolbą*.

recuch – ciasto smażone, zapustne; zwykle używa się w l. mn. *recuchi*.

redlić – orać wpoprzek pierwszą orkę, czyli *podrzutkę*, *podorywkę*. Wyrazy: *redlić*, *redlanka*, *redlenie*, *redlony* pochodzą od *radło*, oznaczającego sochę o jednym sośniku do redlenia, dawniej powszechnie dziś już rzadko używaną.

redy (rady) sobie nie dać, *nie dał redy* – nie podołał. Zwykle jednak w 1-ym przyp. mówią: *rada*.

redzić, poredzić, doredzić, odredzić – radzić.

refa, faja – człowiek cymbał, bałwan, gapa, gawron, niezgrabia, ciemięga.

rency, ręcy – ręce, l. mn. od *ręka*, np. *mam dwie ręcy* lub *dwie rąc*.

rentowne mięso – wołowina, z wołu lub krowy.

rędy – resztki odzieży, gałgany, szmaty.

rękawice, używane tylko w mrozy, szyją sobie z sukna, lub mężczyźni robią drutami i *sydełkiem* z przędzy wełnianej. Niekiedy wymawiają *rękaice*.

rępa – brzeg, wrąb, urwisko nadrzeczne, łąciń. *ripa*.

robak – tak niektórzy nazywali wilka.

robiący – robiąc, np. *robiący w polu zmokłem*. Jest tu przysłowie: *Robiący zziąbł, jedzący spocił się*.

rochmanny – oswojony, obłaskawiony, *obrochmanić* – obłaskawić. Ostroróg w swoim „Zwierzyńcu” powiada, iż stróże znać powinni zwierza „rochmannie”, co Wrześniowski błędnie zrozumiał, tłumacząc na „płochą zwierzynę” (Ateneum, I, 310). Na zwierzę wesołe i śmiałe przy ludziach, mówią że *rochmanne*.

rodzic – ojciec. Używa się zwłaszcza mówiąc z poszanowaniem o czyim ojcu.

rogac – u sochy podlaskiej do orania grądział z dwiema rękojeściami zwanymi *namulnicą* i *kulką*; na rogacz wykopują młodą sosnę, świerk lub osikę z dwoma korzeniami odpowiednich kierunków.

rogatka, rogatywka – czapka o czterech rogach, dawniej zwykłe z sukna granatowego z siwym barankiem.

rogowe – porękawicze, meklerne przy kupnie rogaczyny, dawane na jarmarkach pośrednikom.

rogoza – nazwa rośliny wodnej, pospolitej w Narwi.

rogożnik – roślina wodna nad Narwią, z nasieniem kształtu pałki z powierzchnią jakby aksamitną; *rogożnik* zwany jest częściej *rogozą*.

rosić albo **rosować** len, tj. po wymoczeniu rozpostrzeć go na trawie, poddając go w ten sposób przez parę tygodni wpływowi rosy i deszczów.

rosować – gdy pszenica kwitnie, mówią zawsze że *rosuje*; o życie mówią częściej, że *plonuje*.

rośt – rószt, pomost z drągów na belkach, nad chlewem, stajnią itd.

rozana kasa – listki kwiatu róży cukrowej usiekane na świeżo zagniatano z ciastem jajecznym, z którego robiono po dworkach różaną kaszę.

rozane paciorki – z listków kwiatu róży utłuczonych w żelaznym młódczu przyrządzano z białkiem masę do wyrobu pachnących krzyżyków, serc i paciorków.

rozbuć się, rozzuć – zdjąć, zzuć obuwie ze swoich nóg.

rozcochnąć – rozedrzeć, rozczepić coś rosochatego, *odcochnąć* – np. gałąź od pnia, korę od drzewa.

rozcyna – rzadkie ciasto chlebowe, które gdy podrośnie lub podkiśnie, dosypuje się mąką dla gęstości.

rozepchać, podgładzić wieprzka, znaczy podkarmić na ziel-sku i warzywie chudźca, aby był zdatny na szynki.

rozezłować się, rozsierdzić się – rozgniewać się.

rozgon – rozesłanie sług, koni, ludzi z domu lub gospodarstwa z powodu jakiejś okoliczności, wypadku, nagłej potrzeby.

rozgorącować się – rozpaścić się; zły wyżeł *gorącuje* się na polowaniu czyli traci zimną krew, cierpliwość.

rozkścieć się – rozkwitnąć, gdy mowa zwłaszcza o drzewach.

rozkurczenie – wygoda, swoboda w przestronym mieszkaniu, gospodarstwie, np. *nie mamy tam żadnego rozkurczenia*.

rozmamrać się – porozpinać odzież, niepozapinać.

rozpołożenie w głowie mieć, tj. takt, rozagę, roztropność.

(w) **rozrzut orać**, znaczy podorywać, robiąc bródę na srodku zagona, czyli dwie połowy przyległych do siebie zagonów, składać na jeden zagon.

rozsądek zrobić, znaczy rozsądzić; np. *wójt zrobił rozsądek między Janem i Pawłem*, czyli rozsądził ich.

rozstaje – miejsce, w którym rozchodzą się drogi w różne strony.

roztajać, otajać – stopić, roztopić, roztopnąć, gdy mowa o lodzie, śniegu i ziemi zmarzniętej.

roztoczyć obrus – zasłać stół obrusem; dawne bowiem obrusy domowej roboty ludu miały kształt dużych, długich ręczników zwijanych w wałek, a nie składanych; zatym obrus nie rozkładał się, ale roztaczał.

rozbujać – rozwalić, rozrzucić, np. kopiec graniczny, kupę gnoju, kopę siana itp.

rozbujać się – rozplakać się głośno, zawodzić płaczem żałośnie.

rozcapierzyć – rozczepierzyć, rozpostrzeć.

rozcmuchać – rozbudzić się, oprzytomnieć po śnie.

rozychody – wydatki, koszta, rozchody.

rozzuć się – zdjąć obuwie, rozbuć.

równianka – pęczek, bukiet kłosów żyta lub pszenicy, niesiony gospodarzowi przy dożynkach, obok wieńca przez towarzyszkę przodownicy.

ruchać – ruszać; *nie ruch!* – nie ruszaj, nie dotykaj się tego.

ruchawka – wojna rewolucyjna.

rudawina – miejsce nizinne, zawierające pokład rudy żelaznej pod powierzchnią ziemi.

rumiany – używa się niekiedy w znaczeniu czerwonego koloru.

rumówka – ziemia zruszona, sypka, nasypaana ręką ludzką, w przeciwstawieniu do ziemi nieruszanej.

rupić – niepokoić, w znaczeniu uczucia pobudzającego wewnętrznie do spełnienia jakiejś czynności, np. *rupiło mnie, abym czymprędzej to i to uczynił*.

rurant – gatunek największy *kulika* (*kulona*), ptaka błotnego nad Narwią.

rusak – duży, kuchenny, niezamykany nóż do mięsa i jarzyn.

rybaczyć – zajmować się rybołóstwem, żyć z rybołóstwa.

rybiej – nazwa rośliny wodnej z liściem szerokim, pływającym po powierzchni wody, zwana niekiedy *grybiej*.

rycan – wązka a gruba deska na osi u wozu, w której umocowane są kłonicie.

rydelek – daszek u czapki, kozerek.

rydzy – rudy, barwy rydzowej, np. *rydzy piasek*, *rydzak*.

rynka – tygielek gliniany na trzech nóżkach do skwarzenia słoniny. W miarę zaprowadzania kuchni angielskich tygielki wychodzą z użycia.

rypać – biec, iść z pośpiechem; *rypaj do miasta*.

rysica – prostaczka, prościucha, opryskliwa sługa, niewiasta.

r-zany – rżany, żytni, z mąki żytnej *chleb rżany*.

rzećka, rećka – rzodkiewka.

rzep' – kolczaste nasienie ostu, chwytające się odzieży ludzi i sierści zwierząt.

rzezucha – gatunek trawy błotnej, której ostrym liściem można skaleczyć ciało jak nożem.

rzygawica – piasek miałki w obfitym źródle studziennym, który, napływając z wodą, utrudnia kopanie studni.

r-zysko – rżysko, ściernisko, pole po zżęciu zboża.

sad, sadek, sadecek, sadeniek – ogród owocowy, bo ogrodem nazywają warzywnik.

sadowy – szczepiony, np. grusza sadowa, jabłoń sadowa, oznacza drzewo zaszczone, a nie dzikie, czyli nieszczone; *sadowy* – ogrodnik.

sadz – skrzynia drewniana z dziurami, zwykle w środku szersza, w końcach wąska, służąca do przechowywania ryb żywych w wodzie.

sadź – szron, para powietrzna, skryształizowana zimą na drzewach.

safarnia – głęboka skrzynia z przegrodami, lub szafa z wielkimi szufladami na krupy, mąki, poślad, zboże, w sieni, spiżarni lub lamusie stawiana.

sagan – duże miedziane naczynie do gotowania. Po litewsku *segti, segu* – gotować.

sagatys – płótno barwy *siemionatej*, czyli popielatej.

salej, sialej, sialeniec – blekot, roślina z nasieniem szkodliwych własności.

sałwija, sołowija – szałwja, używana jako lekarstwo na kaszel i ból gardła.

samociązki – maleńkie sanki, *ciągane* przez ludzi, a nie konie.

samodział – sukno z wełny, w domu przedzionej i w domu tkane.

sanioma jechać – saniami.

sanki – obojczyk u gęsi i kaczki, jako podobny do sanek, zaś u kury zowie się *widełkami*, bo podobniejszy do wideł.

sapor – sos, podlewa.

sapertas – sos do kartofli, z włoszczyzny i pieprzu przyrządzony.

sar a niekiedy **sor** – warstwa, podkład; woda szorując tworzy szary, czyli szury tj. warstwy.

saraniec – kwiat zdawna upowszechniony w ogródkach ludu wiejskiego nad Narwią.

sawina – nazwa rośliny, której używają dziewczki brzemiennie dla pozbycia się płodu; botan. *juniperus sabina*.

sąsiek – zasiek, *klatka* na zboże w stodole. W małych stodółkach zwykle bywa jedno klepisko w środku i po bokach dwa sąsieki.

scadra, zadra – trzaska odszczepiona.

scebel – w drabinie; l. mn. *scebli*, robią je zwykle z leszczyny, a najmocniejsze są jałowcowe.

scekun, brzechun – gębacz, krzykacz, pyskacz.

sceпки – łatwo dający się szczepać, bystry w szczepaniu, np. *dąb sceпки*, w przeciwstawieniu do *krętego* czyli nie łupliwego, *niesceпkiego*, zawilego.

scerak do roboty – ochoczy i wytrwały w pracy.

scerny – szczery, prawdziwy, np. *scerny piach* – sam piasek.

scubeć, scubta, scubetka – szczypta czegoś, np. *scubeć soli, maku* itp.

scubeł, scubetek – szczupak. Jest wieś Szczubelkowo w Pułtuskim.

scwoł – roślina, wydająca po przełamaniu łodygi biały sok.

sechnąć, usechnąć – schnąć, uschnąć.

sejpać, siejpać – skubać, rozskubywać jakąś tkaninę, np. *siejpać sarpi*.

serce – wewnętrzna część *wierszy* rybackiej z otworem.

sernik – domeczek przewiewny na czterech słupach lub jednym, służący do przechowywania serów w porze lata; w *sernik orać*, czyli ukośnie; *sernik* – worek do robienia serów.

serniki – pierogi z sera, inaczej *leniwemi* zwane.

seroka – ptak sroka; są na Mazowszu wsie: Seroki, Seroczyn.

serokos – gatunek ptaszka leśnego.

serowiatka, serojadka – gatunek bedłki.

serwatka, z której robi się *sidup* (ob.).

siać w ławę – siać pod sochę, pod skibę, przykrywać nasienie skibą.

siafel, safel, siafiik, siaflicek – naczynie klepkowe z dwoma uchami. Jan Kochanowski pisze: „to mój szaflik umywalny”.

siak-tak – jakkolwiek; *siako-tako* – jako-tako; *siaki-taki* – jaki-taki.

sianowanie – sianożęć, sianokos.

siara – przed samym ocieleniem i po ocieleniu krowa daje mleko żółtawe, gęste, zwane *siarą*. Po turecku żółty – *sara*.

siaragi – szparagi, listwa z kołkami do wieszania odzieży w komorach i sieniach.

siarna – sarna.

siasta – bocian czarny z czerwonymi nogami i dziobem, gnieździ się po lasach, np. w puszczy Białowieskiej.

sić – sitowie, sitnik, obficie rosnący w wodach Narwi.

sidup – ser i twaróg z wygotowanej serwatki, robiony zwykle przez dziewczki, mające oddawać serwatkę trzodzie chlewnej lub cielętom.

sie – się, używają często przed słowem, np.: *sie bojał*, *sie swarzył*, *sie złował*.

sieć – drygubica na ryby zowie się także *siecią*.

siedlarz – siodlarz, rymarz.

siedlisko – plac w wiosce obejmujący dom, gumna, ogródek i wogóle całe obejście, dotykający zawsze jednym bokiem do głównej ulicy wiejskiej.

siejgiec – żydziak.

siekać lub **siekacka** – narzędzie do siekania zielska dla świń.

sielanka – staroświecka potrawa podlaska z kwaśnej śmietany, zaprawnej żółtkami i uwarzonej na rodzaj serka; robi się w *skowrodzie*, a jada na gęsto i gorąco.

sieląg, seląg – szeląg; *nie wart złamanego seląga*.

sielmiec – szelma, zły człowiek.

siemionata barwa – gdy wątek jest biały a osnowa granatowa, to tworzy się barwa tkaniny popielatawa, zwana przez lud *siemionatą*.

siery – w kołowrotku osadzone są razem ze szpulką, a ponabijane drucikami, na które prządka nakłada kolejno nić, aby się nawijała równo na szpulkę. Nabijanie *sier* drucikami zowie się *namierzaniem sier*.

siestry – l. m. od siostra.

siestrzan, siestrzanek, siestrzanka – siostrzeniec, siostrzenica.

siewac, siewak – siewca zboża, ten, który ręką sieje ziarno na zagony.

siewka – duży, mocny, parciany fartuch, który siewacz sięgając zawiesza na sobie i nabiera weń ziarno z worków, wywiezionych na pole do siewu.

siki – uryna, mocz.

siła, siłka – wiele, np.: *a siła tam było luda? – nie siłka*. Jan Kochanowski: „a zagraj nie myśląc siła”.

sini – siny, modry.

siorbać, siorpać – pić głośno ustami.

sita-barana – noszenie dzieci na plecach zowią: *wziąć na sita barana*. Pochodzi zapewne od możliwego zapytania: *No-sita barana?*

sito – zawsze z włosia końskiego na łubie oprawione.

sitowie – sitnik wodny.

siuchna – owieczka.

siufel, siufla – szufla drewniana do zboża.

siuler – oszust.

siwka – kapotka, kurtka z siwego samodziału domowego.

siwowronka – gatunek ptaka leśnego wielkości gołębia.

skajać się – rzec, cofnąć, zrobić zawód.

skalubina – szczelina, skaza, pęknięcie.

skarbowka – buda z desek na tratwach, w której kwateruje pisarz kupca leśnego w czasie spławu drzewa.

skawronek – skowronek. Jest także przydomek drobnej szlachty *Skowron*.

skąpować – oszczędzać, żałować, forma częstotliwa od skąpić.

skibka chleba – glonek, kawałek chleba.

skidować, skiduwać, skidywać – zrzucać co z wozu lub jakiej wysokości, np. snopy w stodole.

sklesceć, skleszyć – spalić się płomieniem, zgorzeć; stąd przekleństwo *a bodajeś sklescał*, czyli zginął w ogniu.

skołojrzak – owies rychło dojrzewający.

skołojrzane orzechy – młodociane, pierwsze z drzewa.

skopać kartofle – wykopać wszystkie, dokonać wykopania zupełnego.

skoranie wziąć – skorzystać, mówi się np. o warzywie, gdy w suszę *nie może skorania wziąć* z ziemi.

skorłupa, skorłupka – łupina orzecha, skorupa żółwia.

skowera – sknera, skąpiec.

skowroda – patelnia żelazna, dawniej znana tylko w kuchniach szlacheckich.

skręzać – zboże, nasiona, mąkę na przetaku, mak na sicie celem oczyszczenia od części lekkich i śmieci.

skrężowiny – brudy, śmiecie, plewy, zbierające się na wierzchu przy skrężaniu przetakiem.

skrom – post, *jeść ze skromem*, znaczy z postem; *skromna* strawa – postna; *cyśta dziś ze skromem?* znaczy: czy dziś poście?

skrom zajęcy – tłuszcz zajęczy, używany do różnych smarowań.

skrzepnąć – o chrześcijaninie mówią, że umarł, o zwierzęciu, że zdechło, a o żydzie i niechrześcijaninie, że *skrzepł*; wyrażenie to wychodzi z użycia.

skrzypka – nazwa rośliny z nasieniem, zastępującym gorczycę.

skrzypki – skrzypce.

skublica, skublicka – ośnik wygięty w ten sposób, żeby mógł służyć bednarzowi do strugania wklęsłych klepek.

skucny – dokuczliwy; *skucyć, kucyć* – nudzić, przykrzyć sobie.

słabizna – mięso bydlęce z boków, bezkostne.

słabować – niedomagać.

sława – rozgłos, np. *posła o Maćku sława, ze kradnie konie*.

słodka ryba – jaź, biała ryba.

słomianka – naczynie plecione ze słomy i witek.

słonie, słonko – słońce.

słupy na niebie – zjawisko zorzy północnej.

służka, służeńka – służka.

smaga – gorączkowa suchość w ustach chorego.

smalić wieprza – zakłótego osmalać słomą z szerści przed rozebraniem. Lud nie zna tu oparzania ukropem, ale osmala.

smentek, smętek – smutek, żal.

smęcić się – martwić, smuć się.

smolanka – beczka po smole.

smolej – flaszka z wódką, stąd smolić wódkę, wyraz wychodzi z użycia.

smolić – 1) czernić, brudzić; 2) mazać smołą; 3) pić gorzałkę.

smolowaty, podpalany – maść wołu lub krowy, barwy czarnej, a stąd i jej nazwa.

smrodynie – czarne dzikie porzeczki w pow. Białostockim.

smugowina – rola zarosła silnie trawą.

smulać, osmulać, wysmulać, smulanie się – tarcie się jednego przedmiotu o drugi ze znakami uszkodzenia.

smurgiel – smarkacz, gdy mowa o dzieciach.

smyk – u studni zawieszony na sosze, służy do wyciągania wody kubłem; wraz z kluczką i sochą zowie się żórawiem.

snownica lub *snowadla* – narzędzie, za pomocą którego snują nici z kłębków na krosna.

snuć – nawijać przędzę na *snownicę* w krosnach.

sobaczyć, nasobaczyć komu – nawymyślać od psów.

sobotniejsy – sobotni, np. *sobotniejsy uzątek*, tj. zboże užęte w sobotę.

socewka, sancewka, socewica – soczewica, w małej ilości i tylko przez lud w okr. Tykocińskim uprawiana na pokarm, z dawnych czasów.

socha u studni, pochodzi od *rosocha* – kłoc rosochaty, stojący pionowo, w którego rosockach zawieszony jest żóraw czyli *smyk* z *kluczką* i kubłem.

socha do orania składa się z właściwej *sochy*, *rogacza*, *dwu sośników*, *odkładnicy*, *jarzma*, *zakroja*, *namulnicy*, *zaboj*, *zanozów*, *podczosa* i *podpałka*.

socha – wielki słup pod wiązaniem dachu w stodole.

sokadło, sokadełko, siokadło, siokadełko – narzędzie, dziś zarzucone, do nawijania nici z kłębków na cewki; składało się z *korytka*, *dwuch rączek*, *kółka* i *walca*. Przy zwijaniu *talek* zastępowało wituchy i motowidła.

sokor lub *sokora* – ogólna nazwa topoli, a zwłaszcza białodrzewu.

solówka – beczka po soli.

sopuch – stara nazwa czeluści w piekarniku.

sośnia – sosna, w l. mn. starzy ludzie mówią *dwie sośnie*, młode zaś pokolenie mówi *dwie sosny*.

sośnik – naróg żelazny jakich dwa jest u *sochy* podlaskiej, a jeden nieco odmienny u *radła*.

spachowo, spachowato – pochyło.

spachowy, spachowaty – pochyły.

spaniały – wspaniały.

spąchnąć się – zwąchać się i zmówić, porozumieć tajemnie.

sperty – silnie uparty.

spisować, opisować – spisywać, opisywać co.

splaw, splawiuk – część wędki z kory, pływająca po wodzie.

spodziać się – sł. jednotliwe od spodziewać się.

spokoj – mówią zawsze na oznaczenie spokojności, a nigdy: *pokoj*, np. *daj mi spokoj; nastał we wsi spokoj*.

spor – pośpiech.

sporny – pośpieszny, *niesporny* – nie nadający się do pośpiechu.

sporys – 1) nazwa trawy, w pieśniach napotykana; 2) choroba kłosa żytniego.

sporzyć – sporność, pośpieszność, np. *roboata bez sporzyści*, czyli niemożliwa do pośpiechu, i tak, gdy w zbożu dużo ostu, żniwo sierpami idzie *bez sporzyści*, marudnie.

sprawiać rybę, śledzia – przygotowywać do gotowania i spożycia, oczyszczać'.

sprawić dyl – wyrażenie ciesielskie, znaczy przyciesać bok dyla, aby go zrównać z płaszczyzną całej ściany.

sprawiedliwy – prawdziwy, np. *mówić sprawiedliwie* znaczy mówić prawdę; *panna sprawiedliwa*, czyli niepokalanej cnoty dziewiczej.

sprawny – zwinny, zręczny, dobrze sprawiający się.

spręśować – swawolić, dokazywać.

spręśowanie – swawolenie.

spręsy – figle, swawola.

spręśnik, spręśowny – szprync, figlarz, swawolnik, urwis.

spust – hebel ciesielski i bednarski, długi około 3 stopy, którym *spusca* dwóch ludzi.

spuścić włosy – ostrzyć, podstrzyć włosy.

spynić, opynić – zatrzymać, powstrzymać.

sraceniec, sracyniec – kloaka, wychodek.

staciwa – części krosien domowych, wysokie około 5 stóp, stanowiące razem ze *stupkami* główną podstawę krosien.

staje – miara długości w polu, obejmująca około 20 prętów czyli 300 stóp, a 100 dużych kroków.

stan – duża stajnia przy domu zajezdny.

stanik, śnorowka – sukienka bez rękawów. W dawnej polszczyźnie stanik nazywano *kształtem*.

stare miejsce – podczas wesela nazwa domu panny młodej.

starocie, staroctwo – stary grat, przedmiot bardzo stary i małego już użytku.

starować się – zasobić.

starowny – zabieźny, staranny, skrzętny, gospodarny.

starunek – staranie się.

stary-zapust, starozapustna niedziela – niedziela trzecia przed popielcem podczas zapust; przedostatnia nazywa się mięsopustną, a ostatnia przed wielkim postem zapustną.

stawidla – zastawki na groblach do zastawiania wody, zwłaszcza przy młynach.

stawienka inaczej *kłódka, kaduska, kadka, stągiewka* – beczka niewielka na dnie stojąca z wyjętym dnem wierzchnim, do kwaszenia kapusty lub buraków na barszcz.

stawkiem – stawiać co pionowo.

stawowka – gatunek ceranki.

stecka, drozka – ścieżka wydeptana.

stępa – do tłuczenia jęczmienia na pęczak i prosa na jagły.

stępica – samołówka, zatrask drewniany na wilki, zające, lisy i borsuki.

stępka – małe, podłużne, drewniane z uchem naczynie do tłuczenia i przechowywania soli, zwykle w izbie przy kominie stawiane.

stępor – wielki drewniany tłuczek do tłuczenia soli, jęczmienia i prosa w stępie.

stodolisko – stara stodoła, lub miejsce po stodole.

stojak – w wiązaniu dachu słupek pod *podciągciem*, inaczej *stolec*.

stojanka – stół z otworem w desce wyciętym, dla dzieci uczących się chodzić, powszechnie tu używany.

stojło, stojłowisko – miejsce, na którym było w południe lub nocą stojłuje latem pod gołym niebem.

stojłować, stojłowanie – tak zowią, gdy było pozostaje czas jakiś w danym miejscu dla skwaru południowego lub użyżnienia roli.

stok – strumyk, źródło; stąd pochodzą nazwy: Białystok, Wysoki-stok, Różany stok, Stok-Lacki, Stoczek, Stokowisko.

stolec – 1) nazwa ciesielska słupa pod podciągciem; 2) fotel z dziurą i naczyniem. Szajnocha wyraz ten wywodzi z normańskiego „stol” i starogermańskiego „stoliza”, tron królewski.

stolek – 1) krzesło do siedzenia; 2) *stołki*, na których tracze kładą drzewo do piłowania; 3) *stolek* w kołowrotku trzynożny, w którego pochyłej desce jest śruba do podnoszenia lub zniżania kołowrotka.

Stoniek – Stasiek w niektórych okolicach mazowieckich.

stos – drzewo narąbane w sążen *rąbać stosy*, *rąbać w stos*.

strasecnik, **strasecny** – ogromny, straszny, potworny.

strawa – jadło przygotowane do spożycia. Jornandes wspomina ten wyraz i w tym samym znaczeniu w średnich wiekach nad Dunajem, mówiąc o obozie Attyli.

strącowiny – strąkowiny, grochowiny.

strębule – tak niekiedy nazywają *strąkowiny*.

stroz – sznur, idący od końca sieci zwanej *włokiem*, za który rybak trzymając, odczuwa złapanie się ryby.

stroz – kłos żyta górujący w polu nad innymi zowią *stróżem* lub *kupcem*; zwykle takie kłosy w l. mn. nazywają *stroze*, *kupce*.

strożyć, **nastrożyć** – umieścić w wierszy na raki zanętę, którą jest zwykle rozdarta żaba, czyli zastawić wierszę na raki.

struchlały, **zbołały** – psujący się, butwiejący.

strug – *osnik*, nóż z dwoma trzonkami po końcach, narzędzie kołodziejów i bednarzy.

struga – każda mała rzeczka. „ad flumen dictum Łabęcia struga” (r. 1444 dokument z Łomżyńskiego u Kapicy).

strycka – krążek z obwodem dwurowkowym, osadzony na osi szpulki i mający przeznaczenie szajby poruszanej sznurkiem kołowrotka.

strzała – miara samodiała równa „giętemu łokciowi”, obejmująca półtora łokcia warsz. czyli trzy stopy. Była to długość strzały łukowej, a dotąd samodiał tylko na *strzały* lud tu mierzy.

strzały – w krosnach domowych są dwie części zwane *strzałami*, jedna położona wyżej, a druga niżej.

strzępki lub **trocki** – końce *opaśnicy* u fartucha do zawiązywania z tyłu. Matki biją nimi dzieci lub grożą: *dostaniesz strzępkami*.

strzęs zrobić – wstrząsnąć, poruszyć wszystko w domu lub wiosce.

strzyga – dziecko urodzone z ząbkami. Nestor wspomina o „stribogu”, bożyszczu Słowian naddnieprowych.

strżoga – tak słyszałem nazywaną mgłę koło Lipowca pod Krakowem.

suchy las – las liściasty przed rozwinięciem się liści; mówią, że, gdy kukawka *na suchy las zakuka* (przedwcześnie), to będzie rok nieurodzajny na orzechy.

sucka – deseczka w kołowrotku, cienka i wązka, łącząca *kolbę* z *podelgą*, którą prządka porusza naciskaniem nogi, gdy przędzie.

sukrawica – krew z nosa idąca.

sumka – nazwa tańca wyszłego z użycia (szumka).

sumlas – nazwa nadawana niekiedy ogarom.

sumlenie – sumienie; *sumlenny* – sumienny.

supeł, supetek, suplasty – sypeł, sypełek, syplasty.

sur, sor – prąd bystrej wody, stąd: *sorować, wysorować, zasorować, przesorować*, stąd pod Łomżą nazwa doliny nadnarwiańskiej Szur.

sus – 1) plastry wosku bez miodu czyli suche; 2) suche gałęzie.

susfał – wiszący strzęp, karwas, np. *wiszą tylko susfały*, tj. sople, rędy.

sustaw, l. mn. *sustawy* – stawy w palcach u rąk.

suszyć zęby – chichotać, zalecać się, żarcikować, umizgać, czas na wesołej gawędce wśród młodzieży spędzać.

sutki – 1) zaułki wązkie i ciasne w miastach; 2) zejście się kilku granic; 3) wązkie przejście między budynkami, ciasne opłotki.

suty – stosy, warstwy kamieni, miejsca zasute kamieniami.

swacha – każda mężatka, uczestnicząca w godach weselnych. Najpoważniejsza, żona swata, rajka, lub matka chrzestna panny młodej jest *starszą swachą* w drużynie weselnej i spełnia różne obrzędy; inne są *swachami młodszymi*.

swacia, panowie swacia, panowie swaty – wszyscy żonaci goście weselni; z tych rajek jest *starszym swatem*.

swaciny, swaty – swatanie, kojarzenie małżeństwa.

swego nazwiska – bękartom nie dawano nazwisk, tylko imię z powyższym dodatkiem; np. *Jan swego nazwiska*.

swoizna – pokrewieństwo, np. *to nasa swoizna*.

swoja robota – każda tkanina w domu robiona, lniana, kónopna lub wełniana; mówią np.: *on chodzi tylko w swojej robocie*, tj. w odzieży wytkanej przez jego żonę lub córkę na domowych krosnach.

swojak, swojacka – krewny lub powinowaty, krewna, powinowata.

swojaki – krewni, powinowaci.

synacek, synackowie – synek; synkowie.

sypy – młode piórka na ptakach świeżo wylęgłych lub liniejących na wiosnę.

ściana – długość pięciu łokci, na ścianie w domu oznaczona, do snucia przędzy pospolicie używana.

ściera – ścierka, dzieci przeszkadzające w robotach kuchennych straszą: *uciek, bo dadzą ci ściereę*.

ścierwo – każde mięso niejadane przez ludzi.

ściezor – wielki drąg w środku stogu stojący, koło którego stoży się siano, stąd *stożar* przemienione w *ściezor*.

śklamantes – zmartwienie w domu, rodzinie, wiosce.

śklara, breza, langietka, kreza – falbanka u czepców i kołnierzyków kobiecych.

śklenica – szklanka.

śklep – sklepienie ceglane.

śklozem – pochyło, skośno, tj. nie prostopadle ani płasko.

škodować kogo – żałować, ubolewać nad kim.

skopek – skopek drewniany, klepkowy, do dojenia mleka.

śkuta – szkuta, statek do spławu zboża, używany dawniej powszechnie na Narwi, począwszy od miasteczka Suraza.

śkutnik – skutnik, pod którego dozorem wysyłano zboże na skutach do Gdańska.

ślapatucha – dziewczyna zaszlapana błotem. Szajnocha wyraz ten wprowadza ze skandynawskiego *slaepa*.

śleje – zaprząg od wieków używany, wspomina o nim i Pasek.

śliż – gatunek ryby w Narwi.

śloza, ślozka, ślozeńka, ślozulka, ślozulecka, ślozuleńka – łoża, łezka itd.

śmaciarz – żyd, skupujący szmaty dla papierni.

śmat – wielki kawał, rozległa przestrzeń, znaczny obszar, np. zboża, łąki, lasu.

śmata – szmata, gałgan.

śmieg, śmiezek, śmiezysko – śnieg.

śnicer – snycerz; miejsce pod wsią Złotoryją w rzece Narwi, gdzie w wieku XVIII utonął snycerz Branickich, włościanin z powyższej wioski, zowie się dotąd *śnicerową jamą*.

śmierdziel, smród – łajac dzieci.

śpadel – szpadel do kopania; dawniej używano tylko *łopat* drewnianych z brzegami okutymi żelazem.

śparagan – czerwone nasienie szparagów, którym dziewczęta zdobią włosy.

śparuna, sparuna – szpara.

śpaga, śpona – listwa poprzeczna łącząca deski, zapuszczona *w nagrad* lub zewnątrz przybita, u stołu, we drzwiach itd.

śpencer, śpencerek – kaftan męski, parciany, nieco dłuższy od stanu, z rękawami.

śpichlorek, śpichlorecek – lamus oddzielny lub zachowanie w innym budynku.

śpieka, śpiekota – upał.

śpiewanka – tak czeladź nazywa żartobliwie marchew, jako jarzynę niepożywną, po której nie pracować, ale, jak mówią, *śpiewać tyło*.

śpiewka – nazwa nieraz sukom gończym nadawana.

śpionek – drut, szydełko do roboty rękawic, pończoch itp. służący. Rękawice robią tylko mężczyźni.

śpionka – spinka, zapinka.

śpiwrzód, uśpiwrzód, przestąp – nazwa rośliny.

śponder – wieprzek lub świnka, mniej-więcej jednoroczne, podkarmione tylko na szynki.

śpony – w krosnach domowych jest zawsze 3 *śpony*.

śpulka w kołowrotku, obraca się na drucie, przechodzącym przez *siery*, a osadzonym w dwóch *pachołkach*.

śpund, śpond – czop drewniany u beczki.

śtandar, śtendar – stojący w lesie pień drzewa, w połowie złamanego lub ściętego na pewnej wysokości.

śtery – cztery.

śtrychulec – listwa prosta do strychowania zboża przy mierzieniu ziarna *półkorcówką* lub *ćwiercią*.

śtybonić – szyc niezgrabnie, grubą igłą, najgrubsze szycie dopełniać.

śtych – jednokrotne zagłębienie rydla w ziemi; mówi się: wykopać na jeden, dwa, trzy *śtychi* głęboko.

śwanc – członek wstydlivy męski i zarazem pospolite obelżywe przezwisko.

śwed-baba – to samo co baba Herod.

śwędra – plama, od rdzy żelaznej powstająca, gdy mokrą bieliznę lub suknię położy się na żelazie.

światowy – świecki, np. pieśni światowe tj. niekościelne.

świekra – teścia, teściowa, matka męża lub żony.

świetołka – mała izdebka w rogu chaty z wejściem z sieni.

święconka – święcone wielkanocne.

świnia ołowiu – bryła tego kruszcu; na takie bryły go sprzedawano. Branicki hetman w Białymstoku poleca także „kupić świnię ołowiu do okien”.

świniarek – pastuszek od świń.

świniuch – chlew na świnie.

świstun lub *białobok* – gatunek dzikiej kaczki na błotach nadnarwiańskich.

tabaka rzecna – nazwa rośliny wodnej narwiańskiej.

tajemnik – człowiek skryty, ukrywający się ze wszystkim przed innymi.

take l. mn. – tacy, takie, np. *take ludzie, take dzieci, take zydy, take złodziei, take koni, take ojcy* itd.

talina – plecha, powierzchnia niewielka pusta na zagonach, gdzie wygięło zboże.

talka – 1) *motowidło*, narzędzie do motania przędzy; bywa *kręcona* i *ręczna*; 2) motek nici, zdjętych z talki. Talkę cienkiej przędzy przewlekano na próbę przez pierścione.

talorek – talerzyk, krążek, talarek.

tamoj – tam, ukazując coś.

tanizna – taniość.

tanny – tani.

taraban – plociuch, trzepak.

tarabanić, roztarabanić – rozpleść, rozgadać tajemnicę.

taradaj, tarapajło – trzepak, gaduła, pyskacz, krzykacz.

tarcica – deska wytarta z kłoca, niezużyta jeszcze na nic; po oheblowaniu zowie się już deską.

tarpać – szarpać, tarmosić.

tartka – drewniany moździerz z tłuczkiem do pieprzu, soli, imbiru i muszkatolowej gałki.

taś, taś, taś! – przy zwoływaniu kaczek.

tatarak – bluszcz przy wodach rosnący.

tatul – ojciec.

tebel – gruby gwóźdź drewniany, zaprawiany wewnątrz ciesi w ścianach, żeby się z czasem nie wykrzywiały.

tera – teraz.

terlica – drzewo w siodle polskim, które różni się budową od siodła angielskiego.

tetłać, utetłać – powalać coś, unurzać w błocie, w piasku, w popiele.

tężny, nietężny – tęgi, nietęgi.

tłoka – gromadna, jednodniowa pomoc wszystkich sąsiadów jednemu, przy żniwie lub zwózce jakich ciężarów, zawsze bezpłatna, tylko za poczęstunek.

tłomok – człowiek ocieężały, ocieężalec, niezgrabjasz, zawali-droga.

tluc – 1) *tluc* się na trzęsącym wozie; 2) *tluc* czyli otłukiwać len z nasienia kijanką; 3) *tluc* się po nocy czyli włóczyć, waga-bundować przez całą noc; 4) *tluc* czyli bić kogo, z kim; 5) *tluc* się wszetecznie, czyli oddawać rozpuście.

tlucka – naczynie z klepek do robienia masła, z *krązkim* i *nakrywką*.

tluk – nierządnicą, rozpustnicą.

tlukanica – natłok, ciżba ludu w kościele.

tluscinina, płótno *tluscinne* – tj. grube, zgrzebne, pacześne, worek *tluscinny*, portki *tluscinne* czyli z najgrubszego partu. Nestor pisze: „imem’sia swoim tołstinam” (weźmy się do swych płóciennych żagli).

toboł, tobołek – pakunek podróżny.

tocek – nazwa dawnego niewieściego ubioru głowy.

tocydło – kolisty kamień z piaskowca, osadzony na osi nad korytkiem z wodą i obracany kolbą przy ostrzeniu siekier, nożów itd.

tok – czas *tokowania*, tj. parzenia się cietrzewi, głuszców i dubeltów.

tok – naczynie z grubej kłody drzewa wyrobione, długie kilka łokci z dwoma dnami po końcach i otworem podłużnym w boku wyciętym, podobne kształtem do kufrów gdańskich na obroki i zboże; dziś już nie używane.

tokowisko – miejscowość, gdzie tokują cietrzewie lub dubelty.

tołk – sens, dorzecznosc, np. *niema w głowie tołku, plecie bez tołku, robi wszystko bez tołku* – bez sensu, niedorzecznie.

tołkować co komu – rozpowiadać, tłumaczyć, *roztołkować*, Nestor: „protołkował swiatyja knigi”.

tołubek, tołub – algiera, algierka, rodzaj domowej, codziennej bekieszki na dni chłodne. Polacy nie używali nigdy szlafroków, ale mieli do chodzenia po domu tołubki. Tołubek niewieści do stanu, związany w pasie z fałdami z tyłu, z paskiem i błyszczącymi na nim guzikami, z kołnierzem układanym.

toń – miejsce głębokie, stale określone wśród rzeki lub jeziora, wolne od zawałów, gdzie niewodem można zaciągać dla połowu ryb.

topielec – człowiek, który utonął i stał się duchem mieszkającym w głębiach wody, do których wciąga zwłaszcza kąpiących się ludzi. Nad Narwią jest wieś Topielec.

trac – 1) człowiek trudniący się piłowaniem drzewa na deski, 2) koniec tarcicy od odziomka niedopiłowany piłą, ale rozdarty i nierówny.

tracka – praca i profesja traczów, jak: ciesielka, młocka, stolarka, bednarka, ślusarka itp.

trafunek – traf, zdarzenie.

trafunkiem – wypadkiem.

tram – szeroki belek wzdłuż izby; idący wpoprzek pod innemi belkami, na którym wypisują zwykle datę założenia domu. Szajnocha wyraz ten wywodzi ze skandynawskiego „trarn”. W Galicji przeważa nazwa *tragarz*. W czeskim drzewo rosnące zowie się *strom*.

trawica – rodzaj chwastu zbożowego z drobnym nasieniem.

trąbnik, trąbnicek – naczynie wysokie z klepek, napełniane zimną wodą i lodem do ochładzania wódki, skraplającej się w alembiku i spływającej przez dwie rury, przechodzące przez trąbnik.

tretes – rwetes, wrzawa, zgietk. Jan Kochanowski używa wyrazu *treter* w znaczeniu ucieczki.

trojanka – lekarstwo z wódki, uparzonej z tłuszczem i pieprzem.

truna, trunna – trumna, z niemieck.

trybuch – brzuch, kałdun.

trybus – rodzaj kadzi na wodę.

trybusiasty – brzuchaty, pękaty. Łan pola podłużny, w środku szerszy niż w końcach, słyszałem jak nazywano *trybusiastą włótką*.

(w) *trymigi* (rus.) – szybko (w trzy migi).

trynog – naczynie z klepek trzynozne do *zolenia*, czyli *potaczania*, ługowania bielezny w praniu. Do spuszczenia *ługu* czyli *zoły* jest we dnie trynoga dziura, zatykana czopem. J. Kochanowski pisze: *trynog*.

trzan – trzon, komin polski, na którym rozpała się ogień, do koła którego przystawiają się garnki.

trzebić mak – wykruszać mak z makówek.

trzęsawa, strzęsawica – bagno trzęsące się pod nogami.

trzymielina – drzewo, inaczej zwane *kurzym gdakiem*.

trzodnik – pasterz trzody chlewnej, świniopas, świniarek.

trzos – skórzany pas podróżny na pieniądze, używany jeszcze przez drobną szlachtę, handlującą drobiem i trzodą chlewną.

trzpion, trzpień, trzpionek, trpień – środkowy pręcik w sprzączce.

tucny – karmny, upasiony, tłusty.

tudyz, tudy, tu – tu, tędy, tymże śladem.

tuk – tłuszcz, szmalec; *tuk gęsi* wytapia się z tłuszczu gęsiego, a *tuk wieprzowy* z sadła.

tuman puścić – obłąd czarodziejski na zmysły, stąd *otumanić* znaczy oszukać.

tumanić – omamić, oszukać.

tyca, tycka – tyka, tyczka; *tycyć, potycyć groch*.

tydzień, tydnia – na tamtem tygodniu, na tygodniu, czyli wśród tygodnia.

tyło – tylko, np. *tyło był jeden siew* na jarmarku w Sokolach.

tyna, tynka – fasa, faska drewniana do zsypywania mąki w spiżarni, z przykrywą u góry.

tynf – starzy ludzie jeszcze w połowie XIX w. nazywali tyn-fem 6 *dydków*.

tyściącznik, tyścięcnik – nazwa rośliny do leków używanej.

uchopić – ukraść, porwać.

uciek! – uciekaj, umykaj, ostrzegając przed jakimś niebezpieczeństwem.

uciesny – wesoły, śmieszny.

udać się w kogo – urodzić się, być podobnym do kogo z charakteru, np. *udał się w ojca*.

udanie wieńca – oddanie wieńca dla panny młodej z odpowiednią przemową przed wyjazdem do ślubu.

ugaj – ścinanie zbiorowe, jest więc *ugaj lasu* i *ugaj na łąkach*, dzień *ugajny* w lesie.

ugrzech – kartofle sadzą w *ugrzechy*, czyli w *redliny*, pod sochę.

ujma – nazwa ciesielska grubej łąty, dla umocowania (ujęcia) krokwi, ukośnie przybijanej przy ustawianiu krokwi.

uklej, uklejek, oklej – gatunek małej ryby w Narwi.

ukucyć się – uprzykrzyć się; *ukucyło się* – uprzykrzyło.

ul – na, pszczoły inaczej *dzianka, zaciąg* (gdy na drzewie umieszczony), *leżak*, gdy poziomo leżący.

ułęgałka – kobieta gnuśna, leniwa, delikatna.

Ulijan, Ulijanna – Julian, Juljanna, taką formę spotykamy już w papierach z wieku XVI w tej okolicy.

ułańskie smarowanie – gorzałka jako lekarstwo.

umer, pomer – zmarł.

umerlak – zwłoki człowieka umarłego, ciało nieboszczyka.

un – tam, ukazując na coś, np.: *un un*, lub *hen hen, en en, eno eno, wej wej*.

uniosły się ogary – goniąc zwierza, zmyliły trop.

uperciuch – uparty.

uperty, sperty, uper się – uparty, uparł się.

uraz – defekt, kalectwo ciała, zwykle nazywają tak kiłę i rup-turę.

urodliwy – przystojny, dorodny; *nieurodliwy* – brzydki.

urwańska ulica – dom, pełen zgielku, nieładu, gdzie każdy rwie co może.

(tu) urwij, tu daj – gdy kto ma kłopoty pieniężne i tu pożyczka, tam płaci.

urzewniać – uskarżać się na co lub na kogo.

ustawnie – ustawicznie, ciągle.

uśpiwrzód, śpiwrzód, przestęp – nazwa rośliny.

utrzymieć się, ućmieć – podchmieć sobie.

utrzyj nos – objaśnij świecę, wyrażenie z czasów użytku świec łożowych i woskowych, które potrzeba było szczypcami często objaśniać.

uwał – ociężalec; **uwalny** – ociężały, niezgrabny; **uwalne zboże** – bujne i gęste.

uwiązak – w cepie do młócenia ręcznego na końcu *dzierzaka* i *bijaka* są małe uszka rzemienne, zwane *uwiązakami*, połączone ogniwnem, zwanym *gązewką*.

uwód – otwór w jazie rybackim, gdzie zastawia się żak na ryby. Uwodów takich bywa po kilka w jazie większym.

uzdzienica – uzda na konia.

użętek – ilość zboża użętego w jednym dniu.

wacek – woreczek na pieniądze.

wałek – 1) siano zgrabiają w *wałki* na łące; 2) *wałek* lub *wałkow-nica* do wałkowania ciasta; 3) *wałek* do zawieszania ręcznika w izbie jadalnej i czeladnej (wyszedł już z użycia).

wałkownica – narzędzie do maglowania bielizny.

wałować co – jeść łapczywie, pożerać z apetytem, czyli *wałami* kłaść do gęby.

waniuga, wołokita – włóczęga, włóczykij, ladaco.

wano – wyrażenie z niektórych okolic Mazowsza, będące połączeniem dwu wyrazów: wej-ano, np. *wano posed do izby* tj. oto poszedł, tylko co poszedł.

warkocnik – roślina leśna całą zimę zielona.

warsiawiany, warsiawiaki – warszawiacy.

wary na mnie biją, wary na niego uderzyły – oznaka wielkiego wzruszenia, uderzenia krwi i humorów do głowy, niepokoj.

warząchew lub **warzęcha** – wielka drewniana łyżka do użytku kuchennego.

warzywne – jeździć lub chodzić *po warzywnem*, to znaczy w jesieni po wykopaniu warzyw kwestować dla siebie warzywo. Robią to po wioskach i dworach ubodzy, żydzi, krawcy, organiści itd.

wata – gęsta siatka rybacka na dwóch drążkach, do łowienia drobnej ryby.

wądką – wędka na ryby.

wąklica – stary, zwykle wyszczerbiony garnek, nie zdatny już do gotowania, ale służący do wynoszenia popiołu i węgla, pierwotnie zapewne *wąglica*.

wątczyć – przewlekać *wątek* czyli nić poprzeczną przez *postaw* przy tkaniu płótna na krosnach domowych. Ponieważ lud w okr. Tykocińskim (tak włościanie jak drobna szlachta), wyrabia dużo tkanin kolorowych a zwłaszcza kraciastych, więc dobre i gustowne *wątlenie*, jest z tego powodu ważną rzeczą.

wątek – przędza nawijana na cewki i w krosnach przewlekana czyli przetykana w poprzek *osnowy*, czyli postawu; jest to więc w każdej tkaninie nić poprzeczna.

wciąć sochę – zrobić sochę do orania.

wej – oto.

wejsed, wnised – wszedł.

wej-ze-no – a oto; ma może z tym wyrazem związek niemiecki wykrzyknik: o weh!

wemborek – kubełek z klepek.

wendoł – wądół, dół, np. *wendoł na kartofli* bywa do dwóch sążni głęboki, a na sążeń szeroki, okrągły.

werblik – mały łańcuszek u uździenicy z zatyczką na końcu.

wery, werki – proste łóżko do spania z równymi czterema bokami.

weryte – ruchawka, pospolite ruszenie.

weselnik, w l. mn. *weselniki*; gość weselny: *pošli do dworu z korowajem wsytkie weselniki*.

wesółko lub *wesołka* – grajek weselny, skrzypek grający na weselu.

wędzisko – tyczka od wędki, zwykle leszczynowa.

węgierka – tak nazywano niekiedy czamarę.

węgornia – przyrząd przy młynach i upustach, podobny do chobotni, służący do łapania węgorzy.

wiatrowka – cegła niewypalana, ale tylko suszona na wietrze i słońcu.

wichrowata sosna, *deksa*, *świnia* – sosna, gdy ma słoń przekręcony, deska, gdy się spaczyła; świnia, gdy ma szczecinę w różne strony rosnącą.

wichur – wicher, wichura, huragan, także kędzior włosów nie przyczესanych.

(nie) widał – nie powinien, tak nie powinien czegoś robić.

widelka – miejsce poniżej krtani u osady szyi, gdzie dołek nad deską piersiową a obojczyki tworzą rodzaj rozwartych wideł.

widelki – kostka obojczykowa u domowego ptactwa.

widły – 1) znane narzędzie gospodarskie; 2) kąt między dwoma łączącymi się rzekami.

widno – widać, np. *widno, ze to cłek pracowity*.

widz – w trybie rozkazującym od widzieć, mówią *nie widz*, ale *widz*, także w gniewie nie: *widzisz go ale widz go!*

wieczerzać – spożywać wieczerzę, podobnie jak *śniadać*, *obiadać*.

wiechatek – wiechetek, mały wiecheć, np. siana.

wiedro, *wiederko*, *wiederecko* – wiadro.

wieźźma – czarownica, kobieta wszystko-wiedząca, lub *wi-dząca*, po litewsku *ragana* od *regeti* – widzieć.

wielgi – wielki.

wielgoloza – gatunek letniej gruszki, zwany inaczej jedwab-nicą.

wielgoźnik – bardzo wielki, gdy mowa o jakimś zwierzęciu, owocu itd.

wiernik – zaufaniec, najwierniejszy przyjaciel lub sługa, stąd i powiernik.

wiersa – narzędzie, rodzaj kosza z witek łożowych jako samo-łówka na raki i ryby. Wszystkie różgi *zawierszają* czub wier-szy i stąd jej nazwa. Wkładanie mięsnej przynęty zowie się *strozeniem*, np. *posed strożyć wierse na raki*.

wierzeje – szerokie drzwi podwójne w stodole, oborze, szo-pie itp.; są w nich: dwa *bieguny*, dwie *kuny*, jedna *dęga* i zwy-kłe deski. Bieguny zastępują miejsce dzisiejszych zawias, tak, że w całych wierzejach nie było żadnego gwoźdźcia żelaznego.

wierzysko – wiorzysko, miejsce w podwórzu, gdzie się drzewo rąbie i zbiór drobnych wiórów.

wieski – wioskowy, wiejski, np.: *wieskie bydło*, *wieske ludzi*, *wieski pastuch*.

wietracki – wiatraczki, nazwa pewnego rodzaju rysunku krzyżykowego na pisankach wielkanocnych.

wietrak – wiatrak, młyn wietrzny.

więzień – oznacza więzienie, kozę, a nie człowieka wię-zionego; mówią więc np.: *wsadzili Wojtka do więźnia* czyli do wieży.

wilk – dwie deski zbite w rodzaju rynny, którą przykrywa się z wierzchu strop dachu gątowego.

wilk – stary sęk wewnątrz sosny zarośnięty i na dół zwrócony. Mniemają, że pod budowlę, do której zostało użyte takie drzewo, będą się wilki podkopywać.

wilki – dwa żelazne pręty z bocznymi hakami, wmurowane pionowo przy kominie, dla oparcia różna.

winduga – winda, windowanie.

winograd – wino, jako winorośl, owoc i napój; w pieśni słyszymy: *ciece winograd po jaworu*, tj. ciecze wino po jaworowym stole.

winowajca – mężczyzna, który zbałamucił dziewczynę i jest ojcem nieprawego dziecka, np.: *to mój winowajca, to jej winowajca*.

wisar – trawy i chwasty błotne, skoszone na podściół.

wisielec – pętelka przy kołnierzu do zawieszania na kołku.

wiskać – iskać, wyszukiwać komuś wszy we włosach.

wituch – 1) narzędzie do zwijania na kłębki grubszej przędzy; 2) dawny taniec podlaski, przez jedną parę tańczony. Dziś tylko dzieci bawią się, kręcąc się *w witucha*.

włocyć – bronować, *zawlec* – zabronować pole.

włochaty – włosisty, kudłaty, kosmaty.

włodarz – karbowy, gumieny, dawniej był wybierany gospodarz ze wsi do zarządu na gumnach dworskich, i ten we wschodnich stronach kraju zwał się namiestnikiem, a w zachodnich *włodarzem*.

włoki – dwa drążki, tworzące kąt nieco mniejszy od prostego, na których woły ciągną położoną sochę na pole i do domu.

włosiennica – rana z zapalenia gruczołów skórnych na nogach, trudna do zagojenia, leczona zieleń krwawnikiem.

włośnie – właśnie.

wółok – gatunek dużej sieci na ryby.

wnenter – ogier źle wymniszony, o jednym jądrze.

wnet, wnetki – zaraz, niebawem, rychło.

wojtek – bocian; na krążącego w górze bociana, dzieci wołają: *wojtek w koło, wojtek w koło!*

wołocebne, wołosebne – chodzenie chłopców podczas świąt wielkanocnych ze śpiewem pieśni *Alleluja* lub *Konopielka* i zbieranie jaj i pierogów na wspólną ucztę.

wołoska (wołoszka) – dawna nazwa czamarki, czyli kurty z *potrzebami*, tj. szamerowaniem.

wołowe ocko – mały ptaszek, inaczej *mysim królikiem* lub *mysim królem* nazywany.

wołowiec – wolarz, dozorujący wołów, a jak dawniej pędzący woły sprzedawane z tych stron do Królewca.

wołownia lub **wołownik** – obora na woły przy gorzelniach.

woscyny – воск jeszcze nie przetopiony, ale oczyszczony z miodu.

woz, woz niebieski – nazwa ludowa 7-u gwiazd Wielkiej niedźwiedzicy.

wójt – karbowy, gumieny, włodarz, wybrany dawniej gospodarz z wioski do gospodarowania na roli folwarcznej, nazywany był także wójtem.

wprawić bydło do obory lub konie, owce itp. – znaczy *wpuścić w szkodę*, tj. w cudze zboże lub łąkę, skąd poszkodowany zajął je do swej obory.

wrąb – brzeg zwykle wywinięty u garnka lub prosty u misy.

wrekom – rzekomo, wrzekomo, jakoby.

wrzeciążnik lub **wrzeciążnica**, a częściej **wrzeciennik** i **wrzeciennica** – gatunek małej żmii zielono-czekoladowej barwy.

wrzeciono – 1) czop żelazny w kamieniu młyńskim, obracający się w *paprzycy*; 2) wałek ostro zakończony, do nawijania nitki przy przędzeniu, zanim weszły w użycie kołowrotki i szpulki. Mówią: *kręci się jak wrzeciono*.

wsel, wsywy – człowiek zawuszony.

wstydać się, nie wstydać się – wstydzić się, nie wstydz się.

wstydniący – nieśmiały, wstydzący się, stosuje się zwłaszcza do dzieci.

wsyściurny – wszystek, w całości.

wsytkie, wsytkie – wszyscy, np. *wsytkie ludzie*.

wsytko – wszystko.

wujna – wujenka, żona wuja, jak *stryjna*, żona stryja.

wybady – wybadywanie, wywiady, zwiady, wypytywanie, badanie w pewnym celu.

wychopień, wychopieniek – gatunek ciasta, *podpłomyk*, mały placek solą i cebulą posypany, przed wsadzeniem chleba do pieca, z tegoż ciasta co chleb, przy węglach dla dzieci pieczony.

wyciskac – tak w niektórych okolicach Mazowsza nazywano sér.

wydziwiał, nawydziwiał – nakrzyczyć, nawymyślać, nałajać; *wydziwiał* – wymyślający.

wygon – 1) pastwisko w pobliżu wioski; 2) pas roli nieobrobianej, zwykle *wygradzony*, służący do przepędu inwentarza z wioski na pastewnik: rodzaj szerokiej drogi, szlaku.

wykręcać gniazda – tyczką wydobywać z poszycia wróble gniazda. *Posed wykręcać wróble*. – Gdy burza obali drzewo z korzeniami, mówią, że *wykręciło go*.

wylewka inaczej *korcak* – mała drewniana szufelka, używana przez rybaków do wylewania wody z czółna.

wyłuda, robić co na wyłudę – wyłudzać.

wyman, robić co na wyman – wyłudzać.

wyparzony pysk – wyszczekany, wygadany: *ma ona pysk wyparzony*.

wypierzyć, wypierzać wietrak – wyjmować *dranice* ze skrzydeł wiatraka w miarę wzmagającego się wiatru.

wypust – pastwisko w pobliżu wioski, zwykle do całej gromady należące, wspólne.

wyraczyć, wywalić ślepie – wytrzeszczyć, zrobić wielkie oczy.

wyrąj – kraje ciepłe, południowe, do których ptaki na zimę odlatują. Słyszymy w pieśni białoruskiej: „lecieli huseczki z wyraju”, a J. Słowacki pisze: „jaskółki wiedzą tam drogę na wyrąj”.

wyrap’ – wytrzeszczający oczy.

wyrascać jęcmień – robić słód jęczmienny na piwo.

wyrobek (*siedzieć na wyrobku, żyć z wyrobku*) – sposób życia z zarobkowania. Stosuje się to do wyrobników nie posiadających własnej ziemi i chaty.

wyrzęda inaczej *wyrząd, ochłodzka* – wyprawa panny młodej.

wyskrzypać ciepło – ochłodzić izbę opalaną przez ciągłe chodzenie drzwiami.

wytok – rzemienny pasek, przywiązywany ujeżdżonemu koniowi od popręgu pod brzuchem do pyska, żeby nie mógł zadzierać łba do góry i nauczył się nosić kark wydatnie.

(*na*) *wywale kobyła* – na ożrebieniu.

wyżyć – skonsumować jadło w pewnym czasie, np.: *wyżyli już wszystko na weselu, wyżyć lekarstwo*.

wzgorcysty, zgorcysty – pagórkowaty, wyniosły.

wziętek – sukcesja, spadek, także rzecz otrzymana od kogoś, kuban, przekup, łapówka, wreszcie posag itd.

zaba, zabka – choroba bydła.

zabacyć – mówią zawsze, a nie zapomnieć.

zabi skrzek – roślina wodna.

zabie kolanka – chwast w gryce często rosnący.

zabój – u sochy podlaskiej drewniany klin między *rogaczem* i *podczosem*.

zabudko – zapominalski, ciągle czegoś zapominający.

zac – człowiek zacny, zwykle jednak używa się to określenie ironicznie w znaczeniu odwrotnym.

za-casem – w przyszłości, z czasem.

zachodze – stale osiedleni przybyłcy ze stron innych, czyli ludzie, którzy tu z innych stron zaszli.

zachorzeć – zachorować.

zachód letni – strona widnokręgu, w której słońce zachodzi latem, tj. w dni najdłuższe. O innym więc punkcie mówią, np. *widzieliśma słońce na letnim zachodzie*, a o innym, gdy widzieli na zimowym zachodzie.

zachrzęsnać – zamarznąć w słabszym stopniu, np.: gdy bagno na zimę zamarznie, mówią, że *zachrzęsło*.

zaciąg – ul, czyli *pieniek* na drzewie umieszczony, zwykle w tym celu, żeby doń zwabić pszczoły szukające miejsca.

zaciąg u koni – chwilowa ślepotą wskutek nadmiernego wysiłku.

zadać co komu – narzucić jaką chorobę w napoju lub za pomocą czarów.

zadębiać – utrzymywać barwę w przędzy przez polewanie wodą wygotowaną z grochowin lub obierzyn kartofli, także parząc nici w kleju z olejem rzepakowym.

(na) zadzie pozostać z tyłu, *ostał się na zadzie* lub *w zadzie*.

zadziec – pośladek mięsa.

zadzien – żaden, nikt.

zagibać – zaginać; *zagibnąć* – zagiąć; *zagibnięty* – zagięty.

zagłówek – zagon poprzeczny, zakończający wszystkie inne na brzegu pola lub w ogrodzie.

zagodynka – zagadka, dawać zagodynki (do rozwiązania).

zagowić – zakończyć zapust.

zagowienie – zakończenie zapustu przez spożycie o północy we wtorek zapustny jajka lub śledzia.

zagowki – wtorek zapustny.

zagraj – nazwa dawana ogarowi, czyli psom gończym.

zagranicznik – cudzoziemiec, a *ogranicznik* – sąsiadujący o miedzę właściciel.

zagumienie – pole za gumnami w każdej wiosce.

zajazka – wyraz techniczny rybaków nadnarwiańskich.

zajdy – tylna część, zadnia u wozu, łodzi itp.

zajedzie – jątzenie się skóry w kątach ust.

zajęce główki, cubatki – gatunek jabłek, czubków.

zajmiska – łachy nad Narwią i miejsca do połowu ryb służące.

zak – więcierz, *zak odbojny*, czyli wstecznie tj. otworem w dół rzeki, przy jazach zastawiany na rybę idącą pod wodę. *Zak* rybaków nadnarwiańskich składa się z dwóch *skrzydeł*, dwóch *serc*, jednego *horka*, pięciu *kablęków*, czyli obręczy, trzech *kolców* i tyluż sznurków.

zakinąć, zakidywać, zakiduwać, zakidować, zakidać – zarzucić jakiś przedmiot, zarzucać gdzieś.

zaklinić, zakliniać – klinem zabić dla umocowania.

zakład – kamień graniczny ze znakiem krzyża, herbem lub napisem wykutym.

zakładnik – hebel, używany do spuszczenia kantów desek kładzionych *na zakład*.

zakroj u sochy podlaskiej, przez *zakroj* i *odkładnicę* skiba *po-biega*, czyli przesuwają się, odwracając powierzchnią na spód.

zakścieć – zakwitnąć; *kścieć* – kwitnąć.

zale, zalniki, zalki – dawne mogilniki i groby, zwykle na pagórkach, otoczone kamieniami w pobliżu starych wiosek.

załoga – zapas, grosz nakładowy, zasobowy.

załupa, łupa – cymbał, gamoń.

załuzka – część dawnego ubioru żydówek; był to pasek kolorowy, jedwabny, kilka cali szeroki, noszony na piersiach od szyi do stanu, u góry związany tasiemką około szyi pod *frezą*, a u dołu przypasany spódnicą.

załwica, zołwica – siostra mężowska. Jan Kochanowski pisze: „coś to zołwicom za bratową” (Odpr. posłów).

zambrowski obarzanek – były kiedyś sławne w tych stronach obwarzanki groszowe, wypiekane w Zambrowie, tak duże, iż je dzieci na głowę jak wieniec nakładały.

zamcyska – stare okopy, np. grodzisko, usypane w dolinie ćwierć mili od Tykocina.

zanadro, pazucha – zanadrze, *zapazusie*.

zanozy – przy jarzmie od sochy są dwie *zanozy* do zatykania po włożeniu jarzma na karki wołów.

zapamiętać się – zapomnieć się, wyjść z siebie, oddać się furji.

zapamiętywać się – oddawać się rozpacz.

zapierać co w żywe ocy – wypierać się, zaprzeczać bezczelnie.

zapierać drzwi, wrota, wierzeje – zamykać.

zapleszyć – zmiażdżyć drzewo przez bicie obuchem, przemieniając w strzępy.

zapolę – okolica bezleśna, w której niema lasów, tylko pola.

zapruszyć się – podchmielić sobie, np. *na biesiedzie łeb sobie zaprusył*.

(na) zaraniu, o zaraniu – przededniem.

zarąb – zacios na drzewie, także *zaręba, zarąbka, zarąbek, zacios*.

zarki – urywający się łatwo, np. zielsko *zarkie* przy pieleniu, gdy rola sucha lub korzenie zapuści głęboko i urywa się, a nie wyrывa z ziemi.

zarnowy kamień – zdatny do żaren, lub już obrobiony.

zarny – żarna.

zarobić w ulu – gdy pszczoły zaczną robić wosk.

zarobienie w ulu – rozpoczęcie roboty w ulu przez nowy rój.

zasklep – wosk żółty, używany przy ozdabianiu jaj wielkonočných.

zaskwierać, doskwierać – dokuczać.

zaskwiernik – człowiek dokuczliwy, zły.

zastąpić – zostać brzemienną, zająć w ciążę.

zastojeć, zastojęć się – gdy drzewo surowe, użyte na pewien przedmiot (np. na *duhę*), zasycha w nadanym mu kształcie, mówią, że *zastoiuje się*. Do „zastoiwania duh” i kabłąków na brony drewniane, miano w każdym gospodarstwie na jednej ścianie budynku wbite kołki i łukowaty kawał drzewa odpowiedniej formy.

zaściążka – zawiązka u koszuli pod szyją, mała kolorowa tasiemka, dawniej zwykle czerwona.

zatachlować – sprzedać pokryjomu, pozbyć się sekretnie jakiegoś przedmiotu, np. *siuler ten zatachlował swoją śkapę nie wiada gdzie*.

zatrwać – wstrzymać się, zaczekać.

zatyka – gdy szybrów blaszanych nie znano, używane były do pieców i kominów drewniane *zatyki* lub *baby z grochowin*.

zawalne zboze – nawalne, bujne, wspaniałe, gęste.

zawałki – choroba gruczołów gardłanych u dzieci.

zawiejka, zadymka, chachaica – ze az psa trudno na świat wygnać.

zawierszyć – zrobić wierchołek, np. *zawierszyć stóg siana, mendeł zboża na polu*; o dachu mówi się *za stropić*.

zawiesa – zawiasa żelazna.

zawłoka – włóczęga, włóczykij, wołokita.

zawrocie – miejscowość, w której się droga zawraca; stąd nazwy podobne niektórych osad.

zazdrostować – zazdrościć, starzy mówią zawsze w trybie częstotliwym jak wyżej.

zaziajać się, zziajać, zadychać się – zmęczyć, zadyszeć się.

zazute – ciżmy zasnurowane, czyli zazute.

ządny – pożądający czegoś.

zboiny – fusy z przetopionego wosku.

zbojce – zbóje, rozbójnicy.

zbołały, struchłały – psujący się, np. pień, drąg.

zbozny garniec – równa się dwom *piwnym*, czyli miary warszawskiej, stąd garniec piwny nazywano także *półgarncem zbożnym*.

zbrozyny – dymnik, komin staroświecki, niemurowany z cegieł, ale upleciony z chróstu na drągach i omazany gliną, służący do wyprowadzania dymu nad dach chaty.

zcyniać – wygrabiać a potem lekko miotłą zmiatać zgoniny ze świeżo omłóconego ziarna, rozpostartego cienko na klepisku w stodole. Pierwszą więc robotą po wymłóceniu jest t. zw. *zcynianie*, drugą po niej *wianie ziarna*.

zdaleca – zdaleka, np. *a zdaleca to waspan jedzie?* lub *z kiela?*

zdarny, zdarzony – dobry, np. *zdarny chleb, zdarny chłopak, zdarne ciasto*.

zdawnia, zdawien-dawna, z dawności, z przed wieka – z dawnych czasów, *od śwędow*.

zdenki – reszta strawy na dnie garnka lub misy.

zdenowa – na nowo, od początku (co zaczynać).

zdolać, niezdolać – zdołać, niezdolać, np. *on już nie zdoła kosić*.

zdrąb – zrąb, cztery ściany domu bez dachu.

zdrębina – cztery ściany w studni.

zdroiska, zdrojczyka, zdrojowczyka – zdrojowisko, zdroje.

zdrowicko – zdrowie, zwłaszcza przy zapytaniu: *jak wase zdrowicko?*

zdurzyć – zgłupieć, *odurzał* – osłupiał.

zebrować – żebrać, *chodzić po prosonem chlebie*.

(na) zegaru – na zegarze, starzy ludzie zapytują, np.: *ktorna godzina na zegaru?* Zegarów nie znano tu jeszcze w chatach ludu do połowy XIX wieku, tylko po dworach i u oficjalistów.

zegawka – gatunek drobnolistnej pokrzywy.

(skoro) ze-kry, jeno ze-kry – na wczesną wiosnę, np. starzy radzili grochy siał *skoro ze kry*.

zelaźniak, zeleźniak – garnek z lanego żelaza, *cuhunny*.

zelga – odwilż, odliga w porze zimowej.

zeli – jeżeli.

zemłać – żuć, przeżuwać, jeść potrosze, przegryzać.

zendra – zuzel i odpadki żelaza, spowodowane przez ogień i bicie młotem kowalskim.

zeniaty – żonaty; *niezeniaty*.

zeńca – żniwiarka żnąca sierpem. Mówi się: *ile mata zeńców?*
– *pošli zeńcy (lub zeńce) do domu, bo flazyło.*

zeprzeć – oprzeć jakiś przedmiot.

zercy – łakomy, dobry do jadła, do ukarmienia, szybko najadający się, niewybredny.

zerowisko – miejsce żerowania dzików, kaczek lub innej zwierzyny.

zerun – żarłok.

zębal – wykpis, dowcipniś.

zgaga – gdy kto cierpi na zgagę, mówią, że *glista mu się poścala*.

zgodnąć, zgodywać zagodynki – odgadywać zagadki.

zgręzy – osad gęsty na dnie naczynia z płynem.

zgromadny – tłumny, mnogi w ludzi, np. zgromadne wesele, zgromadny odpust, zgromadna biesiada.

zgroza – połajanie, przestroga, np. *on nie boi się żadnej zgrozy, nie ma nad nim zgrozy*.

ziapa – gęba rozwarta, np. *otworzył ziapę jako wrota*.

ziapka – klinik u koszuły powyżej ramienia przy kołnierzu.

zielazko – 1) rylec żelazny do *pisania* wielkanocnych *pisek*, czyli wyskrobywania rysunku na zabarwionej powłoce jaj.
2) żelazko do prasowania, mosiężne z *duszą żelazną*.

zielinka – roślinka, ziółeczko.

zielisko – zielsko, chwasty.

zielonka – gatunek bedłki.

ziewy – części krosien roztwierające się z *wątkiem* dla przesunięcia *przetkania czółnika* z *osnową*.

zieziula, ziaziula, zieziulka – kukułka. Wróżą sobie z kukania kukułki, zapytując jej, gdy kuka: „*bej zieziula, lub: zuzela, zuzela, ile lat do mego wesela?*”

zimostratek – pierwiosnek.

zimowy zachód – strona widnokręgu, w której słońce zachodzi podczas krótkich dni zimowych.

zimoziaj – roślina leśna, w zimie zielona.

ziobro – żebro.

ziołko – ironicznie mówiąc o złym człowieku.

zjaw – widmo, *wygląda jak jaka zjaw*.

zkiela – skąd?

zkielaście wy? – skąd jesteście?

zlegnąć – porodzić, odbyć połów, gdy mowa o kobiecie.

złotocha – wierzba błotna z żółtawą barwą kory latorośli.

zmacierzeć, iść na maciory – gdy młody rój pszczół straci matkę, przylączy się wtedy do innego roju, co zowią *zmacierzeniem*.

zmiennik – człowiek niestały, zmienny, nierzetelny, niedotrzymujący zobowiązań, obłudny.

zmierzkoń, zmierzkoniem – o zmierzchu, zmrokiem.

zmóc się – zdźwigać się, spracować, zmęczyć czyli *wyjść z mocy*.

zmówiny – narada, postanowienie skojarzenia nowego stadła przez dwie rodziny.

znający – znachor, np. *to cłek znający*, czyli posiadający znajomość jakichś sposobów lub tajemnic.

znajda, najda, najdek – znaleziony podrzutek, gdy mowa o dziecku lub znalezionym zwierzęciu.

znowuś, znowuj – znów, znowu.

zolenie, potacanie – zaparzanie w ługu bielizny.

zolić chusty – zaparzać brudną bieliznę ługiem, czyli ukropem z popiołem, kładąc rozpalone kamienie do *trynoga* dla zagotowania wody.

zoła – brudny ług odpływający, *trynoga*, w którym zołą chusty podczas prania.

zornica – gwiazda poranna.

zubel, zubelek, zubełeczek lub **zuchel, zuchelek** – kawałek czegoś, kęs, np. chleba.

zubrować, ozubrować – omiełać ziarno z pierwszej plewy, czyli łuski.

zubrowiny – najgrubsze otręby, pierwsza łuska omielona z ziarna.

zujka – pokarm przeżuwany przez rogaciznę.

Zula, Zulka, Zulecka – Zuzanna.

zupan – długi chałat żydowski, pasem wełnianym opasany.

zur – oprócz zwykłej kwaskowatej zupy chlebnej, oznacza także pewien stopień gęstości jakiejś polewki, płynu.

zwanie – nazwanie. Na oznaczenie zaginięcia czegoś bez śladu mówią *niema i zwania*, tj. że nawet i nazwa została zapomniana. Słyszałem, jak mówią gdzieindziej: *nie zostało i imienia*, co znaczy to samo.

zwodek – powódź lądowa, czyli przybór wody po wielkim deszczu w dolinach i łąkach wśród pól.

zychod słońka – wschód słońca, np. *o zychodzie słońka odegnął gięsi na zagumienie*.

zydek – tak zowią niekiedy myśliwi lisa, z powodu, że skóry lisie były poszukiwane przez żydów.

zydowa – żona żyda, żydówka.

zydówka – krosta morowa czarna, inaczej *pomorkowa*.

zydowskie morze – piaszczysta droga. Nazwa ta wzięła zapewne początek z legendy biblijnej o przejściu żydów suchą nogą przez morze Czerwone.

zywina, zywinka – dobytek, bydło domowe; **zywiniak** – bydlę.

zywiuscy (z rus.) – pełen życia, trudny do zabicia.

zywny – podobny, np. *zywny ociec* – wykapany ojciec; *w zaden zywny sposob* znaczy coś zgoła niemożliwego.

zywokost – roślina, używana do okładów kości złamanych i stąd może jej nazwa; okładają zaś, uparzywszy ją razem z kaszą. Napar żywokostu piją także na kaszel.

zzuć – zdjąć z nóg obuwie, *rozbuć się*.

żgać – 1) kłóć, dursać; 2) iść pośpiesznie.

[*Antoni Waga*]

*Abecadłowy spis wyrazów
ludowego języka w okolicach Łomży,
Wizny i przyległych*

opracowanie
Bogusław Nowowiejski

SŁOWNICZEK WYRAZÓW LUDOWYCH ANTONIEGO WAGI¹

Jednym z wielu dziewiętnastowiecznych źródeł *Słownika gwar polskich* Jana Karłowicza jest – opublikowany w drugim tomie naukowego periodyku „Biblioteka Warszawska” za rok 1860 (na stronach 748–760)² – *Abecadłowy spis wyrazów ludowego języka w okolicach Łomży, Wizny i przyległych* [Antoniego Wagi].

W „Bibliotece Warszawskiej” dziełko to zostało opublikowane anonimowo. Stąd też niektórzy autorzy, nawet współczesnych opracowań, uznawali niesłusznie za autora słowniczka Jakuba Ignacego Wagę, bardziej znanego brata Antoniego³. Stanowi to dodatkowy argument za podjęciem się tego zadania i opublikowaniem słowniczka łącznie z jego szczegółowym omówieniem.

Słowniczek Antoniego Wagi wysoko ocenia H. Karaś, wybitna badaczka leksykografii gwarowej. Podkreśla ona dobry dobór słownictwa i staranne jego opracowanie przez leksykografa z Grabowa⁴.

¹ Wprawdzie charakteryzuje to źródło Halina Karaś (*Polska leksykografia gwarowa*, Warszawa 2011, s. 61–62), ale czyni to w wielkim skrócie i ze zwróceniem uwagi jedynie na najważniejsze elementy warsztatu leksykograficznego autora, pomijając bardzo interesujący aspekt materiałowy. W niniejszym ujęciu staram się to nadrobić, nie tylko dając liczne przykłady słownictwa gwarowego, ale też uszczegóławiając opis warszawskiej badaczki, a także uwzględniając może mniej znaczące, ale też interesujące elementy opisu materiału językowego. Jego pełna prezentacja ma miejsce w aneksie.

² Obecnie jest również dostępny w wersji elektronicznej w zbiorach cyfrowych Biblioteki Śląskiej pod adresem: <http://www.sbc.org.pl/dlibra/doccontent?id=81035&from=FBC>.

³ Zob. H. Karaś, *Polska leksykografia...*, s. 61–62.

⁴ Tamże, s. 62.

AUTOR SŁOWNICZKA I JEGO DZIEŁO

Autor słowniczka – Antoni Florian Stanisław Waga – urodził się 8 maja 1799 roku we wsi Grabowo nieopodal Kolna, jako syn Bernarda i Agaty z Gutowskich. Bernard Waga, skarbnik wiski, stał się posiadaczem Grabowa w 1784 roku wskutek zawarcia związku małżeńskiego z Agatą Gutowską. W rękach rodziny Wagów majątek pozostawał przez niemal sto lat, przeżywając swój wielki rozkwit. Obecności Wagów zaświadcza nie tylko grobowce na miejscowym cmentarzu, ale i zachowany dwór, wzniesiony dla Antoniego Wagi w latach 1852–1865.

Antoni rozpoczął edukację u warszawskich pijarów, by następnie zdobywać wiedzę w Liceum Warszawskim. Przez ponad 30 lat (1818–1849) pracował w warszawskich szkołach średnich pijarskich jako nauczyciel języka polskiego, przyrody i historii naturalnej. W latach 1820–1822 studiował nauki przyrodnicze, jako stypendysta zagraniczny w Berlinie, Lipsku i Królewcu, a następnie – w latach 1823–1826 – edukację kontynuował na wydziale filozoficznym w Królewskim Uniwersytecie Warszawskim. Przez niemal pół wieku (1841–1890) był członkiem redakcji i redaktorem działu nauk przyrodniczych miesięcznika naukowego „Biblioteka Warszawska”. Napisał wiele naukowych rozpraw i dzieł przyrodniczych, ale też podręczników szkolnych i prac popularyzatorskich. Miał duże zasługi w organizacji życia naukowego w Polsce, zwłaszcza w Warszawie. Uczestniczył w wyprawach naukowych do Afryki i Azji Mniejszej, zgromadził duże zbiory przyrodnicze, zakupione po jego śmierci przez Akademię Umiejętności. Zmarł w podeszłym wieku (91 lat) 23 listopada 1890 roku w Warszawie.

W przedmowie do swojego dziełka Antoni Waga podkreśla wielką naukową i kulturową wartość gwary ludowej, w której nowatorsko upatruje poprzednika współczesnej polszczyzny i nośnika tradycyjnych wartości. Widzi w niej zarazem ważny składnik języka artystycznego w niewielkim zakresie uwzględniany w opracowaniach leksykograficznych. Zachęca zatem do powszechnego rejestrowania słownictwa gwarowego, zwłaszcza przez autochtonów, i wspiera ten postulat propozycjami metodologicznymi.

W przypisie dodaje, że słowniczek jest spisem wyrazów gwarowych, zasadniczo nieobecnych w słowniku Lindego. Waga uwzględnia bowiem w swoim dziełku kilkadziesiąt (ponad 40) haseł i podhaseł, które zanotował Linde, ale mają one tu inne znaczenie albo postać.

Słowniczek Wagi należy do stosunkowo niewielkiej (tylko 4 prace), a przez to bardzo interesującej, grupy XIX-wiecznych opracowań słownictwa gwarowego z obszaru Polski północno-wschodniej. Pozostałe to: Zygmunta Glogera *Słownik gwary ludowej w okręgu Tykocińskim* (wydany drukiem w IV tomie „Prac Filologicznych” z 1893 roku, s. 795–904), Ludwika Czarkowskiego *Słownik gwary ludowej w Ziemi Drohiczej* (opublikowany częściowo w „Roczniku Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie” w 1908 roku, s. 110–128)⁵ oraz rękopiśmienne dziełko Aleksandra Osipowicza *Słowniczek gwary augustowskiej*, opracowane przez Iwonę Wojtkiewicz i Bogusława Nowowiejskiego, a opublikowane w roku 2009⁶.

⁵ Zob. *Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe z Polski północno-wschodniej*, red. B. Nowowiejski, Białystok 2009.

⁶ Ibidem.

SŁOWNICZEK ANTONIEGO WAGI W SŁOWNIKU GWAR POLSKICH

Do rękopiśmiennych słowniczków Czarkowskiego i Osipowicza redaktorzy SGP konsekwentnie odwołują się za pomocą stałych skrótów *Czark.* i *Osip.* Co więcej, w wykazie stosowanych skrótów mamy pełne brzmienie ich tytułów⁷, czyli *Słowniczek gwary od Drohiczyzna* i *Słowniczek gwary augustowskiej*, z ujętym w nawias dopowiedzeniem (rękopis). Przywołania słowniczka Glogera są z kolei oznaczane za pomocą abreviatury tytułu czasopisma, w którym zbiorek został opublikowany, mianowicie *Pr. fil* („Prace Filologiczne”). W wykazie skrótów, w ostatnim tomie słownika, abreviatura ta jest rozwinięta do pełnego, choć niedokładnego, brzmienia tytułu. Mamy tu bowiem *Słownik gwary ludowej w Tykocińskim*.

Bardzo niekonsekwentnie zachowuje się Karłowicz i kontynuatorzy jego dzieła wobec słowniczka Wagi. Przede wszystkim korzystają z jego zawartości wyłącznie w pierwszym tomie (litery A-E), poczynawszy od hasła *ajw*, *ajwo* ‘tu’ (s. 7), kończąc na hasle *dziurgiem* ‘strumieniem’ (s. 444) z odesłaniem do *ciurkiem* (s. 243). To postępowanie jest tym bardziej zaskakujące, że już tylko na tym etapie w SGP zostało zarejestrowanych kilkanaście haseł zaświadczonych wyłącznie przez Wagę, a następnych ok. 70 nie znalazło się tu na skutek zarzucenia dalszej ekscerpacji słowniczka.

⁷ Rękopiśmienne wersje obu słowniczków nie zachowały się (por. *Dzielnictwa i nastawienie słowniczki gwarowe...*).

Równie niekonsekwentny jest opis materiału łomżyńskiego. Podobnie jak w wypadku Glogera odsyłają do niego skrócenia tytułu czasopisma „Biblioteka Warszawska”, najpierw dość regularnie za pomocą abreviatur *Bib. Warsz.* lub *Bib. War.*, później także *Bibl. Warsz.*, a nawet *Bibliot. Warszaw.* (hasło *chełchun* ‘chłus, kłamca’). Inna rzecz, że w wykazie źródeł SGP (t. VI) mamy wyłącznie skrócenie *Bib. Warsz.*, które jest tu rozwinięte do postaci *Abecadłowy spis wyrazów ludowego języka w okolicach Łomży*.

Z takim skróconym opisem, niekiedy wzbogaconym o numer tomu, a nawet strony, mamy do czynienia od pierwszego odwołania do Wagi: *ajw*, *ajwo* *Bib. War. 1860, II, 748*, przez inne hasła, m.in. *apem* ‘otworem’, *Bib. War. 1860, II, 748*, *aszka* ‘wołanie na świnię’, *Bib. War. 1860, II, 748*, *bachnąć* ‘wałnąć, uderzyć czym z wielkiem zamachem’, *Bib. War. 1860, t. II*, *baćto* – ale prawda, *Bib. Warsz. 1860, t. II*, *bałdyga* ‘niezgrabny, nierówny a wielki kij albo łodyga’, *Bib. War. 1860, t. II, str. 749*, *bałować* ‘jeść wiele, pakować w siebie’, *Bib. War. 1860, t. II, str. 748*, aż po *bałonić* ‘gadać baśnie, mówić niezgrabnie, pleść’, *Bib. Warsz. 1860, t. II, 748*.

Ten względnie konsekwentny i dokładny opis źródła, przy nie zawsze wiernym jego cytowaniu, zaczyna szwankować już przy kolejnych hasłach na B. Na przykład w opisie hasła *bajtałachy* ‘opowiadania rozciągle a nie użyteczne, mowa nic do rzeczy’ oraz *bałaban* ‘człowiek nieruchawy (bałwan)’ jako źródło pojawia się co prawda *Bib. War. 1860*, ale tom IV, w którym słowniczka Wagi nie ma, brak zatem i interesujących nas wyrazów. Przy obu, zgodnie z obowiązującą do tej pory zasadą, powinien znaleźć się opis sytuujący je następująco: *Bib. Warsz. 1860, t. II, 749*.

Od hasła *bebechy* ‘wnętrznosci’ w miarę regularnie zaczyna w roli kwalifikatora funkcjonować abreviatura *Łomż.*, odnosząca się niewątpliwie do słowniczka Wagi, mimo że w wykazie skrótów, i to od pierwszego tomu SGP, chyba omyłkowo, oznacza się nią inny zbiorek, mianowicie *Abeca-*

dlowy spis wyrazów języka ludowego na Kujawach i Galicji Zachodniej autorstwa Józefa Blizińskiego i Marcina Albińskiego⁸.

Tę abreviaturę spotkamy przy opisie takich haseł, jak: **bekowisko** – ‘Zbiegają się jak na bekowisko. Gdzie jest bydłę zarzniete, tam zbiegają się inne bydłeta i ryczą; to nazywają bekowiskiem’, Łomż., **bestystwo** ‘brzydastwo, paskustwo’, Łomż., **bezduśznik** ‘człowiek bez litości i lubiący innym dokuczać’, Łomż., **bolączka** ‘choroba, a szczególnie dysenteria i gorączka’, Łomż., **chłus** ‘kłamca’, Łomż., **chorobnik** ‘duch choroby. Bodaj cię chorobnik porwał! Idź do chorobnika! (złe życzenia, jak idź do czarta itp.)’, Łomż., **doczynek** ‘roboata, zajęcie’, Łomż., **draka** ‘owca’, Łomż.

Identyfikację źródła, z którego zostało zaczerpnięte słownictwo łomżyńskie, utrudniają dodatkowo kolejne zapisy jego lokalizacji. I tak, hasło **cmucić** ‘szałamanić, zwodzić’ jest sygnowane – nieujęta w wykazie skrótów SGP – formułą *Ust. z Łomżyńskiego*. Pojawia się ona jeszcze przy odesłaniu do hasła **peckać** do **bedźgać** (t. IV, s. 67). Z kolei przy hasłach **chachmęcić** ‘plątać, kręcić dla ukrycia winy w kłamstwie’, **chachmęt** ‘ten co zwykł zachachmęcać, popłatać zeznania lub fakta dla ukrycia złej sprawy’, oznaczenia źródła są podwójne, mają zatem postać: *Bibl. Warsz. 1860 (Łomż.)*.

Jeszcze bardziej gmatwa całą sprawę opis hasła (**h**)ajno i **c(z)upień**. Pierwsze ma zaświadczenie we wspomnianym już źródle, czyli *Ust. z Łomżyńskiego*, oraz w – także nieobecny w wykazie skrótów SGP – źródle – *Bibl. Warsz. LXXX, 623*.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa drugiego hasła. W pierwszej notacji ma ona postać alternacji **czupień**//**c****u-pień** i nieco przekomponowaną definicję znaczeniową: „ścięty czegoś wierzchołek, np. drzewa” (u Wagi: „wierzchołek cienki czego, np. drzewa”), za to z oryginalnym gwarowym kontekstem, zaczerpniętym niewątpliwie ze słowniczka łom-

⁸ Zob. H. Karaś, *Polska leksykografia...*, s. 62.

żyńskiego: „W samym czupniu”. W roli źródła występuje tu znowu bliżej nieznany fragment sygnowany *Bibl. Warsz. LXXX*, 621. Z kolei znana też Wadze postać *cupień*, którą przypisuje on wymowie Mazurów, ma tu objaśnienie „wierzchołek drzewa” i źródło *Ust. z Łomżyńskiego*.

Podsumowując, do słowniczka Wagi odsyłają poprawnie i zgodnie z wykazem skrótów (choć niezbyt konsekwentnie) abrewiatury wskazujące jako źródło tom II periodyku „Biblioteka Warszawska” z 1860 roku. Trudno się wypowiadać na temat nienotowanego w wykazie skrótów źródła zaznaczonego *Ust. z Łomżyńskiego*. Wbrew ustaleniom redakcji SGP do Wagi odsyła również abrewiatura *Łomż.*

Nie mogą być brane pod uwagę błędne lokalizacje sytuujące słowniczek Wagi w IV tomie z 1860 r., gdzie został opublikowany *Abecadłowy spis wyrazów języka ludowego na Kujawach i Galicji Zachodniej*. Nie jest również właściwym adresem LXXX tom „Biblioteki Warszawskiej” rejestrujący przede wszystkim słownictwo z Kujaw i Galicji.

Wydawać się może, że pewnym wyrazem bezradności i zagubienia redaktora SGP w niewątpliwie obszernym materiale źródłowym jest zapis dotyczący hasła *dziakło*, objaśnionego zgodnie z zapisem Wagi – „w okolicy Rajgroda daremszczyzna” – z dopiskiem Karłowicza: „nie wiem, skąd mam tę notatkę K.”.

ZASÓB SŁOWNICZKA

Słowniczek Wagi jest jednym z mniejszych zbiorów słownictwa ludowego, wykorzystanych przez redaktorów SGP⁹, porównywalny wprawdzie z innymi dziewiętnastowiecznymi opracowaniami, ale wyraźnie najmniejszy z przywołanych tu rejestrów gwarowego słownictwa z północno-wschodniej Polski, liczy bowiem zaledwie ok. 250 haseł, podczas gdy u Czarkowskiego mamy ich ok. 1125, u Osipowicza ok. 1300, a u Glogera nawet ok. 2000.

Trzeba jednak od razu dodać, że słowniczek Wagi jest znacznie bogatszy, niż wynikałoby to tylko z prostego obliczenia liczby podstawowych haseł. Po pierwsze dlatego, że w obrębie pewnej liczby artykułów hasłowych, w efekcie stosowanej metody gniazdowania, występują podhasła, zwłaszcza derywaty od haseł rzeczownikowych, czasownikowych i przymiotnikowych, w istotnym wymiarze pomnażające podstawowy zasób słowniczka. Jeśli dodatkowo uwzględnimy się użycia przenośne haseł podstawowych oraz ujawniające się w definicjach znaczeniowych, a nieobecne w wykazie haseł dialektyzmy i regionalizmy, wówczas podstawowy zasób słowniczka Wagi rozbudowuje się do ok. 300 jednostek.

⁹ K. Woźniak, *Stan polskiej leksykografii gwarowej pod koniec XX wieku*, w: *Słowiańskie słowniki gwarowe*, red. H. Popowska-Taborska, Warszawa 2000, s. 32–33.

WARSZTAT LEKSYKOGRAFICZNY ANTONIEGO WAGI

Hasłem w słowniczku Wagi jest zasadniczo wyraz, czasem szereg wyrazów. Za wyjątkową postać hasła można uznać zleksykalizowane połączenie *krętu wężu* 'gdy kto wpadnie w kłopot, z którego nagle wyjść usiłuje'.

Tradycyjnie najliczniejsze w słowniczku są hasła rzeczownikowe i czasownikowe, mniej liczne są przymiotniki i przysłówki. W roli hasel sporadycznie występują zaimki i wykrzyknienia. Na uwagę zasługuje brak liczebników. Większości hasel towarzyszy mniej lub bardziej szczegółowa informacja gramatyczna.

Rzeczowniki występują na ogół w mianowniku liczby pojedynczej i dość regularnie – choć niekonsekwentnie – są przez słownikarza opatrywane łacińskim kwalifikatorem *subst.*¹⁰ określającym część mowy, któremu towarzyszy abreviatura oznaczająca rodzaj, np.: *bełk subst. m.* 'brzuch', *kar-gol subst. m.* 'malec, krępy', *zbuk subst. m.* 'jajko zaśmiardłe', *drapacz subst. f.* 'drapaka, stara zużyta miotła', *guła subst. f.* 'indyka', *ordaka subst. f.* 'nieczysta chusta, szmata, gałgan, łachman, rzecz małej wartości', *piska subst. f.* 'pisanka', *kaliwo subst. n.* 'żdźbło', *bestystwo subst. n.* 'brzydactwo, pa-skustwo'.

Niekonsekwencji dowodzi fakt, że liczne hasła takiego kwalifikatora są pozbawione, np.: *bezduśznik* 'człowiek bez

¹⁰ W funkcji łacińskich kwalifikatorów zawierających informację gramatyczną występują tradycyjne (choć niekonsekwentnie stosowane) skrótownice opisujące części mowy (*subst.* – *substantivum*, *verb.* – *verbum*, *adj.* – *adjectivum*, *adv.* – *adverbium*, *pronom.* – *pronomem*, *excl.* – *exclamatio* – wykrzyknienie), rodzaj (*m.* – *maskulinum*, *f.* – *femininum*, *n.* lub *neutr.* – *neutrum*), liczbę (*plur.* – *pluralis*, *dual.* – *dualis*), rzadziej przypadek (*genet.* lub *genit.* – *genetivus*, *ablat.* – *ablativus*).

litości i lubiący innym dokuczać’, *chłus* ‘kłamca’, *doczynek* ‘doczynienie; *Mało ma doczynku* – mało ma roboty, zajęcia’, *draka* ‘owca’, *gamajda* ‘człowiek opuszczony, zaniedbujący się; nieporządny’, *koćmych* ‘nieczysty chłopiec’, *kuszpiciel* ‘nóż zdarty lub przyłamany’, *pałęka* ‘błoto, kałuża’.

Zdarzają się hasła rzeczownikowe mające postać mianownika liczby mnogiej (z kwalifikatorem *plur.*), zwłaszcza w wypadku form typu *plurale tantum* lub częściej używanych w liczbie mnogiej, jak: *bajtałachy plur.* ‘opowiadania rozciągle a nie użyteczne; mowa nic do rzeczy’, *bebechy plur.* ‘wnętrzości’, *holopy plur.* ‘nogi’, *ludeńkowie plur.* ‘ludzie, w zadziwieniu albo żądając ratunku’, *obszejty subst. plur.* ‘oporzędy, wiele do czynienia’, *retenta plur.* *Chodzi po retentach* – ‘próżnuje, bąki strzela’.

Sporadycznie charakterystyka gramatyczna przy hasłach rzeczownikowych ma bardziej szczegółowy charakter, na przykład informuje o postaci dopełniacza pojedynczego: *czupień subst. m. genit.*, *czupnia* ‘wierzchołek cienki czego’, *komel subst. m. genit.*, *komla, plur. kłomle* ‘łodyga sucha łamiąca się; badył’ lub formie liczby mnogiej: *dykterya plur. dykterye* ‘powieść, powieści’.

Duża dowolność panuje w zakresie, niemal równie licznych jak rzeczowniki, haseł czasownikowych, wyrażanych za to konsekwentnie bezokolicznikami. Waga od czasu do czasu opatruje je informacją gramatyczną w postaci łacińskich lub polskich abrewiatur, jak w przykładach: *bachnąć verb. act.* ‘walnąć, uderzyć czym z wielkiem zamachem’, *mezgotać się verb. n.* ‘wydawać blask migający, błyszczyć się migocącym światłem’, *zawileć verb. n.* ‘pokręcić się’, *zapiać verb. neutr.* ‘odurzyć’, *zpaszować verb. n.* ‘stracić fantazję, humor, niekorzystnie się zmienić’, *ciachać częstotl.* i *ciachnąć jednotl.* ‘smagać i smagnąć’, *korsać częst.* *korsnąć jednotl.* ‘potrącać, trącić’, *nagrywać sł. częstotl.* *Choroba go nagrywa* ‘zaczyna działać’, *wklepać w kogo co* ‘wmówić w niego’, a *częstotl. wklepiać*; ale równie często tę informację, nawet

najbardziej podstawową, pomija, np.: *bałować* 'jeść wiele, pakować w siebie', *baślōnić* 'gadać baśnie, (...) wiele pleść', *ćpać* 'ustawicznie jeść', *gamgać się* 'bujać się', *hardować* 'być hardym', *kiepsać się* 'zaczepiać się, (...), figlować, swawolić', *łotoszyć* 'trzepać', *przycupnąć* 'na krótki czas położywszy się zadrzymać', *pyskować* 'wygadywać niewdzięcznymi słowy, ganić dobrodziejstwa życzliwych sobie', *zamarsnąć* 'konwulsjom uledez'.

Podawane przez Wagę przy hasłach czasownikowych informacje gramatyczne, poza względnie regularnym wskazywaniem na część mowy, ewentualnie rodzaj, w pojedynczych wypadkach dotyczą jeszcze innych kategorii, mianowicie trybu i aspektu: *niechać imperativ*. 'niechaj! niechajcie!', *żeno* 'zakończenie tryb. rozk. nalegające': Idźcie żeno. Róbcie żeno 'idźcieżno, róbcieżno', *nacudować się sł. dok. od dok.* 'cudować, wydziwiał, dziwne rzeczy wyrabiać', form odczasownikowych: *rwan* (od **rwać*) *particip*.

Przy mniej licznych hasłach przymiotnikowych, notowanych bez wyjątku w formie mianownika liczby pojedynczej rodzaju męskiego, informacja gramatyczna jest bardziej regularna, ale ograniczona do łacińskiego kwalifikatora określającego część mowy, jak w przykładach: *bełkowaty adj.* 'brzuchaty', *natorny adj.* 'gniewliwy, łatwo obrażający się', *obycharzony adj.* 'oswojony z czem, obznajomiony', *okanny adj.* 'trudny, z trudem nabywający się', *siemieniaty adj.* 'jarzębaty', *sileczny adj.* 'silny'.

W funkcji haseł występują też zróżnicowane formalnie przysłówki, dość regularnie opisane za pomocą łacińskiego kwalifikatora *adv.*: *apem adv.* 'otworem', *dziurgiem adv.* 'strumieniem', *gorzno adv.* 'gorzko, przykro', *narocznie adv.* 'umyślnie', *natot adv.* 'naumyślnie', *straszczynie adv.* 'straszenie' oraz inne części mowy użyte w funkcji przysłówka, jak *zamanąwszy adverbial*¹¹ 'co chwila, coraz'.

¹¹ Łac. *adverbial* – przysłówkowy.

Za ewenement można uznać definicję hasła *bać to*, w której pojawia się nie tylko abrewiacja łacińska, ale też pełna polska informacja gramatyczna *adv.* (*przysłówek złożony z ba i to*), ‘ale prawda (postrzegając się)’.

W słowniczku mamy ponadto zaimki (w tym przysłówkowe) i wykrzykniki opatrywane dość dowolnie kwalifikatorem gramatycznym łacińskiego pochodzenia, jak w przykładach: *ajno adv.* ‘tam’, *onen pronom.* ‘ów’, *owten pronom.* ‘on, ów’, *sioje pronom.* *Ni toje ni sioje* ‘ni to ni owo’, *ajwela! excl.*, *aksula! excl.*, *nota! notażeno! excl.* ‘głos na biorących się do jakiej wspólnej czynności’, *wej! excl.* ‘widź! patrz!’ lub go pozbawione: *ajwo* ‘tu’, *jeżeli* ‘jakoby’, *ki* ‘jaki’, *zkiela* ‘skąd’, *ztela* ‘stąd’.

Osobną kategorię haseł stanowią zawołania na zwierzęta, np.: *cip cip* (na kurczęta), *czygo, czygo* (na gęsi), *gulu, gulu* (na indyki), *taś, taś* (na kaczki) oraz *aszka* (na świnię).

Informacją gramatyczną opatruje też niekiedy autor słowniczka podhasła, np. *bełkowaty adj.* ‘brzuchaty’, *galanto adv.*, *kuczno adv.* ‘tęsknie’, *uwalowaty adj.* ‘prawie uwal’, *wenowejta!* (wy jeno widęta *dual.*): ‘patrzcie no tam, spojrzycie no!’ *zamarśnienie* – *subst. n.* ‘konwulsye’.

Łacińskie kwalifikatory pozwalają słownikarzowi opisać inne fakty językowe, jak chociażby rezultaty skracania wyrazów, na przykład za pomocą kwalifikatora *abbr.* (*abbreviatio, abbreviatura*): *ki? kiż? genit.* ‘kiego?’ *abbr.* ‘jaki? jakiego?: *Kiż tam djabeł? Po kiegoż licha*’, *nakci, nakże abbr.* ‘jednakci, jednakże, wszakże’, *przecko adv. abbr.* ‘przeciwko’, czy niektóre zjawiska znaczeniowe, m.in. synonimie *zachachmęcić* ‘zakręcić. *syn.* zamytlić, zatarchlować’, *zatarchlować* ‘zaplątać, zakręcić, zatrzcć (...) *Syn.* zachachmęcić’, *odydarmo* (*Syn.* ani weż) lub antonimie za pomocą kwalifikatorów *contractum* lub *oppositum* (przeciwstawne): *eć! contract.* ‘od się, od siebie’, *kse contract*, ‘ku sobie’, *łoński* ‘przeszłoroczny od *łoni, przeszłego roku. Są to *opposita* tego *łatoś, *latosi (tego roku, toroczny)’, *schludny adj.* *schludnie adv.* Te wy-

razy słyszałem zawsze w znaczeniu zręczny, giętki, zręcznie, nie zaś w znaczeniu czysty, jakby *oppos.* **niechluj, niechlujny, niechlujstwo**. Tych ostatnich *oppos.* są **ochlujny, ochlujność**.

Jak widać, w obrębie formuły objaśniającej znaczenie hasła, poza naturalnymi elementami semantycznymi, dość regularnie występuje informacja gramatyczna, podawana najczęściej w postaci standardowych łacińskich abreviatur. Zwraca jednak uwagę fakt, że choć sporadycznie, to zdarza się słownikarzowi włączać w obręb takiego objaśnienia inne niż typowe komponenty łacińskie o charakterze terminologicznym, jak w wypadku haseł **brzyecz** *subst. f.* 'kwiat brzeziny, olszyny, leszczyny itp. kotek (*amentum*) (...)', **dzień** *subst. f.* (nie mówi się *in nominat* dzienia, jak u Lindego) 'barć', **ciupka** 'pokrzywa żegawka (*Urtica urem*)', albo mających charakter odpowiedników zwykłych wyrazów, np. **cmuciciel** 'impostor, szarlatan', **wykantopić, zakantopić** (*exterminare*) 'wyniszczyć ze śladem, wytracić, zatracić, zagubić', **gomolaty**, to samo co **gomoly** (*muticus*)¹².

Jedną z charakterystycznych właściwości słowniczków gwarowych z 2. poł. XIX w. są hasła szeregowy¹³. Uwaga ta dotyczy także zbioru Wagi, w którym w roli haseł szeregowych występują różne części mowy, głównie rzeczowniki, czasowniki, rzadziej przymiotniki, pozostające w różnorodnych relacjach formalno-semantycznych. Najczęściej mają one charakter relacji słowotwórczej, np. **judasznik, judasz-nica** 'straszny, dziwaczego kształtu, ubioru, dziwnych zwyczajów człowiek: mężczyzna lub kobieta', **kiziak, kizica** 'żrebak, żrebica', **pokraka, pokracz** 'pohańbienie, podeptanie tak, że się litość obudzą', **umarlak, zmarlak** 'człowiek umarły', **łotoszyć, wyłotoszyć** 'trzepać (czynność kijem wykonywana)'. **Wyłotoszył mu skórę** 'wybił go', **mechrać, po-**

¹² Łac. *amentum* oznacza mianownik, *in nominal* – w mianowniku, *exterminare* – niszczyć, *impostor* – oszust, *muticus* – goły.

¹³ *Dziwieniąstowieczne słowniczki gwarowe...*, s. 32.

mechrać ‘pomszyć, poplątać, pomiać’, *otoknąć, wytoknąć* ‘opłókać, wypłókać’, *wykantopić, zakantopić* ‘wyniszczyć ze śladem, wytracić, zatracić, zagubić’, *kobielały, kobielały* ‘w środku biały a z dwóch końców ciemnego koloru’, *niczego, niczegowaty* ‘ten który ujdzie, dosyć piękny, dosyć zdatny’.

Pojedyncze przykłady wskazują na relacje fonetyczne (*ko-melanem v(ersus) kolemanem* ‘prędko, z pośpiechem, kawałem się ciskając’), ortograficzne (*orendować, orędować* ‘nakazać, dać znać, uwiadomić’), morfologiczne (*mytlić, mytlać* ‘gmatwać, powikłać, kręcić’; *Nie mówi prawdy, ale mytli*).

Hasła szeregowie są złożone najczęściej z dwu elementów, tylko wyjątkowo szereg jest dłuższy, jak w wypadkach: *muc, mucyk, mucek* ‘trywialnie każdy pies’, *znarocza, znaroka, narocznie* ‘umyślnie, na urząd’. *Kamień znarocza położony* – umyślnie położony. Niekiedy w szeregu mieszają się zjawiska fonetyczne i leksykalne: *gromejza, gromla, dromla* i *drumla* ‘znane żelazko, które za przyłożeniem do ust tchnących i trąceniem sprężyny, wydaje tony na kształt harmoniki’.

W słowniczku Wagi spotykamy także kilka synonimicznych haseł szeregowych, takich jak: *paciać – paćkać* i *bedźgać* ‘nieostrożnie albo niezgrabnie przerabiać, czyli mieszać co mokrego’, *patrzelisko* albo *stosina* ‘batog, biczysko, kozica, kij od bicia’, *pedy* albo *sędła* ‘znajomy przyrząd do noszenia wiader albo kubłów, złożony z drążka kładącego się poziomo na kark, a u końców mającego prostopadłe zwieszane haki do zachwywania wiader, rękami ujmowane’.

Podobnie jak w większości dziewiętnastowiecznych zbiorów ludowego słownictwa, także u Wagi przeważają definicje realnoznaczeniowe typu: *bałować* ‘jeść wiele, pakować w siebie’, *ciupa* ‘indyka stara’, *łabaj* ‘chodak rozdeptany, luźny na nogę, uciążący chodzenie (...)’, *obcałapić* ‘całami ramionami objąć, obłapić, zewsząd objąć’, *piecho-wisko* ‘trzon od wideł’, *piska* ‘jajko malowane na Wielka-

noc', *pościan* 'cień od przedmiotu przy świetle rzucony (dlatego że najwyraźniejszy cień osób okazuje się na ścianach)', *prowiąsło* '(...) sznur ukręcony ze słomy, czyli pas, do związania kula targanej słomy', *pyskować* 'wygadywać niewdzięcznymi słowy, ganić dobrodziejstwa życzliwych sobie', *sadzonka* 'drzewko przeznaczone do posadzenia', *szczwoł* 'wszelka baldaszkowa roślina dzika', *urzecha* '(...) grzęda, skład, oziemek w ogrodzie warzywnym', *wąkllica* 'stary garnek (...)', *zbuk* 'jajo zaśmiardłe'.

Niekiedy, zwłaszcza w wypadku haseł rzeczownikowych dotyczących najbliższego otoczenia naturalnego człowieka i świata ludowej kultury, definicje są rozbudowane i dość szczegółowe, np. *chlądy* 'młode sosny wyniosłe a cienkie, cieńsze od *galaków* (...), do grodzenia płota zdadne', *chlust* 'kilkoletnia brzoza ścięta, i wraz z gałęzmi i liśćmi do wycierania sadzy w kominach', *chojniaki* 'chróśniaki sosnowe, to jest maleńkie sosny, pewną rozległość miejsca zarastające', *galak* 'sosna w tym wzroście, że zdalna już jest na krokiew', *karślak* 'drzewo tak pokrzywione, niskie i sękowate, że jedynie na opał zdać się może', *dęga* 'sztaba u wierzei, od jednej ich połowy na drugą zachodząca, dla uchwycenia jej końca skoblem i zamknięcia tym sposobem wierzei', *judasznik* 'straszny, dziwaczny kształtu, ubioru, dziwnych zwyczajów człowiek: mężczyzna lub kobieta. W szkolnych dyalogach XVI wieku i dawniejszych, silono się na wystawienie strasliwym Judasza, ubierając go w najdziwniejsze stroje', *rękal* 'drogokaz, słup na rozstajnej drodze, wskazujący kierunki dróg ręką, na której te kierunki są wypisane', *sepet* 'zawinięcie, paka powstająca z wiązania rzeczy w chustkę, albo w płachtę', *wychopień* '(...) placek z ciasta na chleb razowy cienki i płaski dlatego, żeby obok chleba położony na brzegu, prędzej się upiekl'.

Niemal równie częste są definicje synonimiczne: *bestystwo* 'brzydactwo, paskustwo', *chetchun* 'chłus, kłamca', *draka* 'owca', *cmucić* 'szałamanić, zwodzić', *galanty* 'wybor-

ny, dogodny, zgrabny, trafny', *jegla, jeglia* 'jodła', *mechrać, pomechrać* 'pomszyć, poplątać, pomiąć', *obycharzyć się* 'oswoić się, otrząsać się (z czym)', *rozrach* 'roztrzępaniec, nieuważny, dziki', *sileczny* 'silny, mocny', *straszczyny* 'straszny, straszliwy', *tarach* 'to samo co rozruch', *zatarchlować* 'zaplątać, zakręcić, zatrzeć (...)'.

Już nie tak częste są w słowniczku definicje mieszane, zwykle łączące w sobie elementy synonimiczne i realnoznaczeniowe, np. *miętosić* 'jakby miękczyć przez wygniecenie), gnieść, wygniatać, miąć', *paciać* 'paćkać i bedźgać, nieostrożnie albo niezgrabnie przerabiać, czyli mieszać co mokrego', *patrzelisko* 'stosina, batog, biczysko, kozica, kij od bicia'. Za wyjątkowe należy uznać definicje strukturalne: *pyskal* 'który pyskuje'.

Słowniczek Wagi, zgodnie z nazwą, ma układ alfabetyczny. Mamy w nim także elementy gniazdowania, wyrażające się m.in. w podhasłach, zwłaszcza derywatach od hasel podstawowych, na ogół reprezentujących inną część mowy, np.: *belk* subst. m. 'brzuch', *belkowaty* adj. 'brzuchaty', *cmucić* 'szałamanić, zwodzić', *cmuciciel* 'szarlatan', *mamrać* '(...) grzebaniem nieład sprawiać', *rozmamrany* 'cały w nieładzie, nieporządnie poukładany; człowiek rozmamrany, na którym odzież pognieciona i nie pozapinana': *Nie ogarnął zboża w spichlerzu, tylko je rozmamrał. Mamrze w potrawach, mechrać, pomechrać* '(...) poplątać, pomiąć', *pomechrany* (**pomiechrany*) 'poplątany, pognieciony (...)', *miętosić* 'gnieść; wygniatać, miąć', *zmiętoszony* 'bardzo pognieciony, pomięty', *paciać, paćkać* i *bedźgać*, nieostrożnie albo niezgrabnie przerabiać czyli mieszać co mokrego; ztąd źle malować; *zapaćkany* 'poszpecony mokremi nieczystościami', *uwał* subst. m. (od uwalić się, położyć się) 'człowiek ciężki, który częściej wypoczywa, położywszy się, niż robi'; *uwalowaty* adj. 'prawie uwał'. Cf. *wałkuń*; *zamarsnąć* 'konwulsyom uleść': *Zamarśnię mnie* 'konwulsye mnie porwą'; *zamarśnienie* subst. n. 'konwulsye', *zawileć* verb. n. 'pokręcić się'. Boda-

jeś zawilata! bodajeś pokręciła się (jak w niektórych kalectwach), **zawiły*, pokręcony (np. drzewo zawiłe).

W funkcji podhasła występują inne niż elementarne – zwykle przenośne – znaczenia hasła, np. *bałaban* ‘człowiek nieruchawy (bałwan)’; *bałaban* ‘wielki kartofel może dlatego, że do *bałowania* zdatny’, *bałdyga* ‘niezgrabny, nierówny, a wielki kij albo łodyga. To nazwisko daje się i człowiekowi podobnych przymiotów’, *chuchać* ‘ogrzewać parą z ust wypuszczaną. Ztąd przenośnie *chuchać* znaczy pielęgnować bardzo troskliwie’, *ciapać* ‘niezręcznie a bardziej niedość silnie ciąć, ciupać, dziobać’. *Item* ‘jeść nieobyczajnie, ciapać gębą, dźwięgać’, *drapacz*, *drapaka* ‘stara zużyta miotła’; *item* ‘koń lichy, wywłoka’, *kukrzysko* ‘miejsce, na którym ślad tylko czegoś pozostał. *Wilki zjadły wołu po którym tylko kukrzysko zostało*’, *Item* ‘miejsce urodzenia’: *Tu moje kukrzysko*, *łabaj* ‘chodak rozdeptany, luźny na nogę, uciążący chodzenie’. Przenośnie: człowiek niezgrabnie stąpający, *pałyga* ‘rzecz kształtu pałki’ (ironicznie: głowa nierozumna).

Nierzadko, gdy w roli podstawowego hasła występuje przymiotnik, podhasłem jest przysłówek, jak w przykładach: *galanty* ‘wyborny, dogodny, zgrabny, trafny’, *galanto* – *Galanty chłopak*, *galanty nóż*, *galanto się sprawił*, *schludny*, *schludnie* ‘Te wyrazy słyszałem zawsze w znaczeniu zręczny, giętki, zręcznie, nie zaś w znaczeniu czysty’; *sileczny* ‘silny, mocny’; *silecznie* ‘zamiast silnie’, choć zdarza się, że obie te części mowy są w słowniczku odrębnymi hasłami, jak w wypadku: *straszczy* ‘straszny, straszliwy’, *straszecznie* ‘strasznie’.

Zdarza się ponadto, że ten sam wyraz raz występuje nie tylko w roli samodzielnego hasła, ale też i jako podhasło, np. *skal skalik dimin.* ‘kawałek drzażdżki, kawałek odszczepany drewna (zadra), jaki często w ciało załazi’, ale *skalik* ‘ostry patyczek’.

Istotne, z kwantytatywnego punktu widzenia, są podhasła innego rodzaju, mianowicie dialektyzmy lub regionali-

zmy, ujawniające się m.in. w objaśnieniach znaczeń, np.: *dzia-kło* ‘w Rajgrodzkiem daremszczyzna’, *kiepsać się* ‘zaczeplać się, zagabać się, figlować, swawolić’, *odmianek* ‘nie taki jak inni, odrodek (...) o człowieku który się sprzeciwia, który działa naprzekor’; *przycupnąć* ‘na krótki czas położywszy się zadrzymać’ lub w materiale stanowiącym dokumentację albo ilustrację użycia (*mydłować* ‘dążyć do zatarcia złego postępu dla ujęcia kary’. *Zmydłował* ‘uszedł kary’), ale też w przywoływanych przez słownikarza gwarowych kontekstach (*pardusić* ‘nędznie, nieumiejętnie gotować’. *Le-dwie mi upardusił ów obiad*), ewentualnie w komentarzach i dopowiedzeniach metajęzykowych, np. *mechrać*, *pomechrać* ‘pomszyć, poplątać, pomiać’. *Pomechrany*, ‘poplątany, pogniec-iony. Mówi się także *rozmechrany*’, *prowiąsło* (gdzieindziej mówią *powrosło*) ‘sznur ukrecony ze słomy, czyli pas, do związania kula targanej słomy’, *szczezor* ‘tak w Rajgrodz-kiem nazywają drąg utkwiony pionowo, wokoło którego siano się stoży’. Podkład z desek lub gałęzi pod stóg, zowie się tamże *łożyskiem*, *urzecha* ‘grzęda, skład’, oziemek w ogrodzie warzywnym.

Szczególnie interesująca w tym względzie jest definicja czasownika *zchajać* ‘skraćć’, którą Waga uzupełnia serią mniej lub bardziej znanych synonimów: *zemknąć*, *zcapić*, *zchopić*, *zwędzić*, *zciągnąć*, *sprzątnąć*, *zchuchnąć* itd.

Wyrazy *daremszczyzna*, *łożysko*, *odrodek*, *oziemek*, *pomechrany*, *rozmechrany*, *stożyć się*, *upardusić*, *zagabać* i synonimy *zchajać* nie dość, że nie występują w słowniczku w roli osobnych haseł, to nawet – jak to bywa w innych wy-padkach – nie prowadzą do nich odsyłacze.

Do bardzo interesujących elementów leksykograficznego warsztatu Wagi poza rozbudowaną, choć niekonsekwentną, informacją gramatyczną, należą: gwarowe konteksty użycia objaśnianych haseł, próby określenia geografii wybranych wyrazów i ich etymologii, wreszcie odwołania do źródeł i system odesłań.

Mimo że niekonsekwentnie i wybiórczo, to jednak autor słowniczka stara się określić zasięgi terytorialne niektórych wyrazów, np. *dziakło* ‘w Rajgrodzkim daremszczyzna’, *szczezor* ‘tak w Rajgrodzkim nazywają drąg utkwiony pionowo, wokoło którego siano się stoży’, *urzecha* – (w Rajgrodzkim) grzęda, skład. W niektórych wypadkach słownikarz nie tylko podaje lokalnie funkcjonujący wyraz, ale i jego innogwarowy synonim, lecz bez dokładnej lokalizacji, np. *furman* ‘Mówi się: na *furmanach* zżęte zboże leży na polu, nim zostanie w snopy powiązane. Gdzieindziej mówią na *garściach*’, *prowiąsto* – (gdzieindziej mówią *powrosło*) ‘sznur ukrecony ze słomy’, *rosować* – (gdzieindziej mówią *plonować*), ‘tylko o kwitnieniu zbóż trawiastych’: *Żyto rosuje* ‘żyto plonuje’; *wychopień* – (gdzieindziej *podpłomyk*) ‘placek z ciasta na chleb razowy, cienki i płaski dlatego, żeby obok chleba położony na brzegu, prędzej się upiekl’.

Szczególnie, poza zasięgiem geograficznym wybranych wyrazów w konkretnych znaczeniach, interesuje słownika-rza postać głosowa zanotowanych dialektyzmów, co ciekawe, w wersji mazurskiej. To zainteresowanie ujawnia się w takich komentarzach, jak: *czupień* – (Mazurzy wymawiają *cupień*), wierzchołek cienki czego, np. drzewa. W *samym czupniu* ‘w samym wierzchołku’, *łomić* – (Mazury wymawiają *łonić*) ‘przeorywać, przyczem się przełamują skiby powyddierane pierwszym oraniem, radlić’; *mamrać* – (Mazury wymawiają *memrać*) ‘grzebaniem nieład sprawiać’, *niewiada* – (Mazury wymawiają *nie wieda*) ‘niewiadomo’: *Bajał niewiada co* ‘niewiedzieć co’, *terlica* – (Mazurzy tak wymawiają wyraz *tarlica*), *umarlak*, *zmarlak* – (Mazur wymawia *umerlak*, *zmerlak*), *zapęziały*, *zapęzić* – (Mazury mówią *zapeziały*, *zapeziać*).

Jak widać, Waga bez trudu identyfikuje dwie charakterystyczne cechy dialektu mazowieckiego, czyli mazurzenie (*czupień* > *cupień*), przejście *ar* > *er* (*umarlak* > *umerlak*, *tarlica* > *terlica*).

W odróżnieniu od innych XIX-wiecznych słowniczków gwarowych z Polski północno-wschodniej w zbiorze Wagi spotykamy interesujące próby etymologiczne. Co ciekawe, dotyczą one nie tylko wyrazów obcego pochodzenia, ale też słownictwa rodzimego.

Spośród zapożyczeń, poza jednym wyjątkiem (*petecya* ‘z łac. *petitio*, prośba, żebranie’), Waga za pomocą różnych abreviatur kwalifikuje wyłącznie germanizmy. Najczęściej podaje ich niemiecką podstawę, jak w wypadkach: *ordzić* ‘(po niem. *rutschen*). Ordzi, gdy coś, co powinno łagodnie się posuwać, drze i rysuje przedmiot, po którym się posuwa’, *rant* ‘(z niem. *Rand*) brzeg’, *szpel* ‘(z niem. *Speil*), to samo co skal, skalik’, *rychtyk* ‘(z niem. *richtig*), akurat’, *wankować* ‘(z niem. *wanken*): zamiast brać się do roboty, przechadzać się beczynnym, a tu i owdzie zaglądać’, *zakny-pać* ‘(z niem. *verknippen*), zawiązać węzłem do rozwiązania trudnym’.

W problematycznych sytuacjach Waga posługuje się operatorem niepewności sądu, jak w wypadku: *obszejty* ‘(zapewne z niemieckiego), *oporzędy*, wiele do czynienia’.

W świetle przywołanych trafnych rozstrzygnięć etymologicznych może zaskakiwać brak wskazania na niemiecki rodowód takich wyrazów, jak: *furman* ‘Mówi się: *na furmanach* – zżęte zboże leży na polu, nim zostanie w snopy powiązane’, (por. nm. *Fuhrmann*), *rajtar* – *biegnie jak rajtar*, biegnie nagle i bez uwagi, że wpaść może na co lub na kogo (por. nm. *Reiter*) czy *wańtuch* ‘przenośnie: człowiek niezgrabny i nieczysto ubrany’ (por. nm. *Wagentuch*).

Dziwi także brak informacji, że nazwa rzeki *Memel* – przywołana w etymologii wyrażenia *zamieszanie jak w memlu* – jest niemieckim odpowiednikiem dobrze nam znanej nazwy *Niemen*. Oto cały *passus* Wagi: *Memel* – *zamieszanie jak w memlu*. Podobieństwo wzięte od rzeki Memla, której wody mają być w częstym zakłóceniu.

Znacznie częściej niż w wypadku zapożyczeń, mamy

u Wagi do czynienia z wywodem etymologicznym, niekiedy naiwnym, dotyczącym wyrazów rodzimych, jak w przykładach: *czupień* ‘(zapewnie od *czub*), wierzchołek cienki czego’, *chojniak* ‘(od *choina* czyli *sosina*), mała młoda sosna’, *gibotać*, *gibotać się* ‘od *gibać*; gibocze się, giba się, chwieje się lub gnie się rzecz taka, która niewzruszona stać powinna’, *lotr*, *lotun* ‘(od *latać*), skłonny do częstego wybiegania’, *mechrać*, *pomechrać* ‘(zapewne postać *mchu* nadać), pomszyć, popłatać, pomiać’, *nacudować się* ‘od *cudować*’, *pardusić* ‘(może *parą dusić*), nędznie, nieumiejętnie gotować’, *piska* ‘(od *писаć*), jajko malowane na Wielkanoc’, *pokraka*, *pokracz* ‘(zapewne od *kroczyć*), pohańbienie, podeptanie’, *rozkurczenie* ‘od *rozkurczyć*, rozpostarcie się’. *Tu nie ma rozkurczenia* – ‘tu ciasno’, *rwan* ‘(od *rwać*)’, *skweres* ‘(może to samo co **kweres*), ambarras, kłopot połączony z zamieszaniem’, *wbarcić się* ‘(od *barć*) wdrzeć się z trudnością na co wysokiego (jak niedźwiedź na barć)’, *zchopić* ‘(od *chapnąć*): ukraść’, *uwal* ‘(od *uwalić się*) położyć się’.

Słowniczek Wagi jest swoistym ewenementem wśród innych ówczesnych zbiorów gwarowego słownictwa z tego przede wszystkim powodu, że jego autor czyni – całkiem liczne, jak na skromne rozmiary zbioru – odwołania do różnych dzieł¹⁴, m.in. literackich, w tym *Pamiętników* Paska: *nacudować się* ‘sł. dok. od dok. *cudować*, wydziwiać, dziwne rzeczy wyrabiać’. „Tak ci Falibowski nacudował się nad nim i namęczył.” *Pamiętn. Paska*. Napastwił się; specjalistycznych, np. myśliwskiego słownika Wiktora Kozłowskiego *Pierwsze początki terminologii łowieckiej* (1822): *wyzia!* *wyzia go!* ‘(weź go): głos którym szczuje się psami. Na charta woła się: *A wyzia go!* (a weź go), z czego myśliwi utworzyli wyraz *Awyzia*. P. Terminol. Łow. Kozłowskiego’, czy *Kroniki polskiej* Marcina Kromera w przekładzie Marcina z Błażowa Błażowskiego (1611): *natoż* ‘naumyślnie; na przekor,

¹⁴ Co innego, że przywoływanych niezbyt dokładnie.

na złość'. „A właśnie jak natoż drobny deszczyk przetrzepując” itd. Błazowski, Kronika Kromera. Bitwa pod Grunwald.), ponadto tekstów biblijnych (tu: Ewangelii według św. Marka): *niechać* ‘imperativ. niechaj! niechajcie (finite. Evang. Marc. XV, 36): przestać, dać pokój’.

W wypadku hasła *judasznik, judasznica* autor słownika odsyła do bliżej nieopisanego źródła, mianowicie „szkolnych dyalogów XVI wieku i dawniejszych”. Z kolei w objaśnieniu hasła *brzyecz* pojawia się informacja o jego zasięgu społecznym – „użyty jest w myślistwie ptaszem”. Ze względu nie tylko na samo sformułowanie można przypuszczać, że zostało ono zaczerpnięte z renesansowego dzieła Mateusza Cygańskiego *Myślistwo ptasze, dzieło z XVI wieku, obejmujące wykład wszystkiego, co wówczas do ptasznictwa w Polsce należało, a obok tego wymieniające rodzaje i gatunki ptaków krajowych. Teraz na nowo przedrukowane, z dodaniem przedmowy, objaśnień i przypisów A. Wagi*, Warszawa 1842, jak widać dobrze znane Wadze.

Przed wszystkim jednak Waga odwołuje się – o czym była już wzmianka na wstępie – do najważniejszego opracowania leksykograficznego epoki, czyli słownika Lindego. Najczęściej za pomocą tradycyjnego kwalifikatora graficznego, czyli gwiazdki, którą oznacza wyrazy wprowadzające przez Lindego uwzględniane, ale w innych znaczeniach, np. **bałaban* ‘człowiek nieruchawy (bałwan)’, **buchnąć* ‘wywróciwszy się upaść i uderzyć o ziemię’, **ciupa* ‘stara indyka’, **gąstać* ‘gderać’, **kuczyć się* ‘nudzić się’, **orędować* ‘nakazać’, **otrok* ‘mąż’, **sepet* ‘zawinięcie, paka powstająca z wiązania rzeczy w chustkę, albo w płachtę’, **wańtuch* ‘człowiek niezgrabny i nieczysto ubrany’, albo w innej postaci, np. **dyktery* ‘powieść (u Lindego tylko *dykteryjka*)’, **gomolaty* ‘to samo co *gomoly*, bez rogów’, **pomechrany* ‘popłątany, pognieciony (u Lindego *pomiechrany*)’, **przywåkroić się* (u Lindego *przywåkronić*), ‘niepotrzebnie lub dla interesu przywiązać się’. *Przywåkroił się* – ‘mówi się o takim który się przywią-

zał a nie był pożądaný', *umarlak*, *zmarlak* (Mazur wymawia *umerlak*, *zmerlak* i w tym kształcie dostały się te wyrazy do słown. Lindego, lecz nie z całkowitem znaczeniem): 'człowiek umarły, a przez podobieństwo i żyjący, lecz do umarłego podobny', *wałkuń*, *wałkunić się* 'u Lindego *wałkoń*, *wałkonić się*', *zbiegielec* '(u Lindego *zbieglec*) człowiek zkądś zbiegły'. *Zbiegielców niebezpieczna przyjmować do służby*.

Zdarza się jednak, że te oznaczenia są nieuzasadnione, a więc w wypadku hasel, których Linde nie notuje, np. **chachmęt* 'ten, co zwykł zachachmęcać, popłatać zeznania lub fakta dla ukrycia złej sprawy', **zasłapać* 'przestąpić' lub takich, które u Lindego występują i to w tym samym znaczeniu, co u Wagi, i mają tę samą postać, np. **obertas* 'znajomy taniec (walec w przeciwną stronę), w którym kręcić się potrzeba; ztąd obertasy, zamiast obrotu, kłopoty itp.', czy hasła **rwetes* (notowane przez Lindego i to w kilku wariantach fonetycznych: *rwetes*, *rwentes*, *rwantes*).

Czasem Waga podpira się autorytetem Lindego, zwłaszcza kiedy ma wątpliwości natury stylistycznej, np. **jedorny* 'jedyny (Linde uważa ten wyraz za przestarzały)', czy etymologicznej, np. *derdem* 'od *derdać* to jest, jak mówi Linde (pod *dyrdać*), drobnem i krokami spiesźnie bieżyć', *pobiegł derdem*, *pobiegł* spiesznym truchtem. Z drugiej strony nie rezygnuje z uwag krytycznych czy polemicznych, np. **obar* 'drzazga, czyli łuczywo żywicą oblane. Linde nie wytłumaczył tego wyrazu', *dziakło* 'u Lindego mylnie **dziakiel subst. m.*'¹⁵, *dzień* 'subst. f. (nie mówi się *in nominat.* dzień, jak u Lindego), barć', *nyszkować* 'jest to źle wymawiane *myszkować*'. Linde znaczenie tego słowa mylnie tłumaczy, mówiąc: „czatować na co jak kot na myszy, łapać, smykać” i przykłady które zamieszcza, nie zgadzają się z tem

¹⁵ Zarzut niesłuszny; Linde podaje jako oboczne formy: *dziakiel*, *dziakło*, *diakło*.

określeniem. *Myszkować* znaczy prawie to co *bobrować*, to jest szukając czego (jak mysz gdy pożywienia szuka), wszędzie zajrzeć, wszystko poruszyć, przewrócić.

Interesującym elementem słownikarskiego warsztatu Wa-
gi są kwalifikatory, a właściwie różne słówka pełniące tę
funkcję. Poza omówionymi już parakwalifikatorami, wno-
szącymi informację gramatyczną i etymologiczną, spotyka-
my także kwalifikacje służące charakteryzowaniu nacecho-
wania emocjonalnego wyrazów, głównie o ładunku pejora-
tywnym, w tym pogardliwych: *bebechy* 'wnętrżności (pogar-
dliwie)', *chetchun* 'chłus, kłamca (wyraz pogardy)', *holopy*
'nogi (z pogardą)', *kurdupel* 'to samo co malec, ale z większą
pogardą', *nieudziaj* 'wzgardliwie o człowieku nieumiejącym
sobie dać rady, że nawet okryć się (odziać) zaniedbuje', *obe-
rwanie* '(wyraz pogardy) obdartus, obszarpaniec', *odrodek*
'(wyraz wzgardy) o człowieku który się sprzeciwia, który
działa na przekór', *skulepa* 'pogardliwe nazwisko kobiety
w latach podeszłej', a także bliskich im znaczeniowo słów
o zabarwieniu szyderszym czy ironicznym, jak w przykła-
dach: *rebej* 'szyderskie przezwisko żyda', *korknąć* 'ironicznie
umrzeć', *napałęczyć się* 'nadarzyć się, ironicznie od *pałęka*,
błoto którego szukać nie trzeba', *pałyga* 'rzecz kształtu pałki
(ironicznie głowa nierozumna)'.

Także te próby kwalifikowania słownictwa nie mają konse-
kwentnego charakteru, czego dowodzą inne pejoratywne eks-
presywizmy, takie jak: *gamajda* 'człowiek opuszczony, zanie-
dbujący się; nieporządny', *gramdyga* 'postać wysoka a nie-
zgrabna', *niedoja* 'człowiek rozlazły, niezdolny działać, jako
by nie doszedł, nie dokończył się', *zawalidroga* 'człowiek
gnuśny, który sam nic dobrego nie robiąc, drugim na prze-
szkodzie stawia'.

Na drugim biegunie jest – skromnie w słowniczku re-
prezentowane, ale także opatrywane parakwalifikatorami,
łacińskim *dimin.* lub *diminut.* (łac. *deminutivum*, *diminuti-
vum*) – słownictwo o dodatnim znaku emocjonalnym, głów-

nie zdrobnienia, jak: *cudeńka* 'dimin. od cud, cudo', *dzień* 'barć, dimin. dzianka', *ludeńkowie* 'diminut. od ludzie', *skalik* dimin. 'kawałek drzażdżki, kawałek odszczepany drewna (zadra), jaki często w ciało załazi', *żywina* diminut. *żywinka* 'bydło, bydełko, trzoda, trzódka', ale i hipokorystyka: *siuchna* (z pieszczotami) 'owca'.

Warto też zauważyć, że mimo niewielkich rozmiarów słowniczka, autor stosuje odsyłacze. Waga używa ich przede wszystkim w wypadku wyrazów synonimicznych, zarówno w takiej sytuacji, gdy oba synonimy mają pełen opis słownikowy: *chląd* – *galak* (p. ten wyraz), *wid* p. *słych*, jak i wtedy, gdy dotyczy to jednego z pary wyrazów, np. *bedźgać*, p. *paciać*, *brzydastwo*, p. *bestystwo*, *sędła*, p. *pedy* (*bestystwo*, *paciać*, *sędła*).

Co ciekawe, w wypadku par synonimów mających osobne artykuły hasłowe, Waga nie zawsze posługuje się odsyłaczem, jak ma to miejsce w parze: *patrzelisko*, albo *stosina*, batog, biczysko, kozica, kij od bicza; *stosina* subst. f. to samo co *patrzelisko*, batog, biczysko itp.

Odsyłacze są także stosowane wtedy, gdy wyraz ma dwa warianty fonetyczne, np. *cupień* p. *czupień*, *tretes* p. *rwe-tes*, lub gdy parę leksemów tworzą warianty słotwórcze, np. *kuczno* p. *kuczyć się*, *wyłotoszyć* p. *łotoszyć*, *wytoknąć* p. *otoknąć*, *zakantopić* p. *wykantopić*, *zachachmęcić* p. *chachmęcić*.

Zdarza się też odesłanie do hasła w słowniczku nieobecnego, na przykład hasło *arwan* odsyła do *rwati*, podczas gdy w słowniczku jest tylko hasło *rwan*.

Klasycznym skrótem łacińskim stosowanym w opisach bibliograficznych jest *cf.* (*confer* – porównaj). W słowniczku Wagi znajduje on zastosowanie jako rodzaj odsyłacza w wypadku, ujętych w osobne artykuły hasłowe, wyrazów *pałyga* *cf. bałdyga*, *uwalowaty* adj. (...) *cf. wałkuń*. Pozornie podobnie przedstawia się sytuacja w wypadku haseł: *sileczny*, *straszeczny*, *straszecznie*. Mamy tu jednak do czynienia z pewną

niekonsekwencją, mianowicie, o ile przymiotnik *sileczny* odsyła do przymiotnika *strasieczny*, to już odsyłaczem do *sileczny* jest przysłówek *strasiecznie*.

Halina Karaś¹⁶ zwraca uwagę na to, że w słowniczku pojawiają się różne odautorskie komentarze, m.in. o charakterze poprawnościowym, dotyczące głównie wymowy, np.: *dziurgiem* 'niektórzy mówią zamiast *ciurkiem*, to jest strumieniem'. „Przy dystylacji ciecz powinna odchodzić kroplami, nie *ciurkiem*, czyli *dziurgiem*”; *nyszkować* 'jest to źle wymawiane *myszkować*'; *okomon* 'przekręcony wyraz *ekonom*'; *rębas*, (wymawiają *rembas*), 'grubian, który bez względu na grzeczność prawdę objawia'; *wąkllica*, (właściwie *wąglica*), 'stary garnek, mogący już tylko służyć na przechowywanie węgla lub popiołu', rzadziej pisowni, np.: *dórzeć*, *odórzeć*, (właściwie **durzeć*), 'działać jak ogłupiały'. *Dorzeje*, *odórzał* 'ten kto zbyt granice wesołości przekracza', niekiedy zagadnień leksykalnych: *rychtyk* 'ten zły wyraz często się powtarza w mowie Mazurów tam, gdzie inni mówią *akurat*'.

Inne komentarze Wagi odnoszą się m.in. do różnorodnie rozumianych, semantycznych, gramatycznych, a nawet społecznych, kontekstów użycia, np.: *retu* 'ratunek. Używa się mianowicie w wykrzykniku: *Reta!* – ratujcie!'; *rwan* 'Używa się tylko w wykrzykniku: *A rwan djabłu!* – porwan. (Niech będzie porwany od djabła)'; *ludeńkowie* 'w zadziwieniu albo żądając ratunku. *Ludeńkowie! ratujcie!*'; *schludny* *adj.* *schludnie* *adv.* 'Te wyrazy słyszałem zawsze w znaczeniu zręczny, giętki, zręcznie, nie zaś w znaczeniu czysty', *stwora* 'stworzenie, utwór. Mówi się: *jedyna stwora*, okazując zadziwienie nad podobieństwem jednej istoty do drugiej: syna do ojca, portretu do oryginału itp.', *nota!* *notażeno!* 'głos na biorących się do jakiej wspólnej czynności, *Bierzcie się! weźcie*

¹⁶ H. Karaś, *Polska leksykografia...*, s. 61.

się!’, **słych** ‘zasłyszenie. Tylko w tem: *Ani widu, ani słychu. Ani słychu o nim*’, w tym przysłów: **wid** ‘ujrzenie’, używa się tylko w tym przysłowiu: *Ani widu, ani słychu, krętu wētu* ‘przysłowie, gdy kto wpadnie w kłopot z którego nagle wyjść usiłuje’.

Ważną właściwością słowniczków gwarowych z Polski północno-wschodniej, w tym dziełka Antoniego Wagi, jest dokumentowanie użycia poszczególnych wyrazów. W roli ilustracji semantycznych i składniowych uwarunkowań występują u Wagi głównie oryginalne teksty gwarowe, uzupełniane przykładowymi kolokacjami, które nierzadko pełnią funkcję istotnego znaczeniowego komponentu definicji: **ból** – *Idź do bóla, idź do bólów ciężkich!* (ból uosobiony), **chorobnik** ‘duch choroby’: *Bodaj cię chorobnik porwał! Idź do chorobnika!* (złe życzenia, jak *idź do czarta*), **ciachnąć** – *Ciachnął różgą* (smagnął tak, że świst wydała), **ciapać** ‘niezręcznie a bardziej niedość silnie ciąć, ciupać, dziobać’. *Nie umie rąbać, tylko ciapie. Ciapu groch, ciapu kapustę* ‘przysłowie o człowieku bez własnej determinacji i który na wszystko łatwo przystaje’, **czupień** ‘wierzchołek cienki czego’: *W samym czupniu* ‘w samym wierzchołku’, **dzwiega** ‘pokarm który bydlę powtórnie żuje’: *Bydlę żuje dzwiegę, dzwiegać* ‘ustami podczas jedzenia głośno poruszać’: *Dzwieganie przy jedzeniu, jest nieprzyzwoity obyczaj, jeżeli* – *Chłop wysoki jeżeli dąb, gogać* – *aż goga go, ażeby sio skłócił* ‘aż go coś porusza wewnątrz, aż go coś pali’, **kaliwo** – *Ani kaliwa* ‘ani żdźbła’, **kargol** ‘malec, krępy’: *Zziąbł jak kargol* ‘skurczył się od zimna’, **mamrać** ‘grzebaniem nieład sprawiać’: *Nie ogarnął zboża w spichlerzu, tylko je rozmamrał. Mamrze w potrawach, niczego, niczegowaty* ‘ten który ujdzie, dosyć piękny, dosyć zdatny’: *Mężczyzna niczegowaty. Ten kawaler wcale niczego* (wcale do rzeczy), **pokraka, pokracz** ‘pohańbienie’: *Wielka pokracz stała się z nim. Cóż to za pokraka!, rant* ‘brzeg’: *Na rancie talara jest napis. Rant ostry, rant tępy, wklepać w kogo co* ‘wmówić w niego’, (...) **wklepiać** – *Nie wkle-*

*piaj we mnie tego, czego nie mówiłem; **wydębić** – Nie mogę z moich dłużników grosza wydębić. U tego pana ledwie wydębisz należytość, **zapiać** – Bodajeś zapiał ‘bodajeś ogłupiał, rozum stracił’, **zasłapać** – koń zasłapał ‘nogę za powróż przełożył, przestąpił’.*

ZAKRESY TEMATYCZNE SŁOWNICTWA

W słowniczku Wagi na szczególną uwagę, poza aspektami już omówionymi, zasługuje jego zróżnicowanie semantyczne, charakteryzujące z jednej strony człowieka, głównie cechy osobowości, w mniejszym zakresie fizyczność, z drugiej zaś znamiennej dla regionu przyrodę, przede wszystkim roślinność.

Cechy fizyczne człowieka, zwłaszcza osobowościowe, znajdują odbicie w kilkunastu hasłach, głównie nacechowanych emocjonalnie. Poza eskpresywizmami o pogardliwym lub szyderczym nacechowaniu: *chełchun*, *chłus*, *bałaban*, *kurdupel*, *nieduziaj*, *oberwaniec*, *odrodek*, *zawalidroga*, *rebej* oraz nacechowanymi pejoratywnie, choć bez podkreślenia ich emocjonalnej wartości za pomocą kwalifikatora, określeniami typu: *gamajda*, *gramdyga*, *niedojda*, w słowniczku występują jeszcze takie osobowe eskpresywizmy, jak: *bezduśznik* ‘człowiek bez litości i lubiący innym dokuczać’, *kargol* *subst. m.* ‘malec, krępy’, *koćmych*, *koczmełuch*, ‘nieczysty chłopiec’, *uwal* (...) ‘człowiek ciężki, który częściej wypoczywa, położywszy się, niż robi’, *pyskal*, ‘który pyskuje’, *rębas* ‘grubian (...)’, *zbiegielec*.

W polu wyrazowym skupiającym określenia osób, poza przytłaczającą większością eskpresywizmów, zwracają jeszcze uwagę dwa drobiazgi: tylko jedno określenie ma charakter neutralny (*okomon*) i tylko jedno odnosi się bezpośrednio do kobiety (*skulepa*).

Wśród nazw dotyczących otoczenia przyrodniczego dominują bezwzględnie rośliny: *brzyecz* *subst. f.* ‘kwiat brzeziny, olszyny, leszczyny (...)’, *chłąd* *subst. m.* ‘Chłady, młode sosny wyniosłe a cienkie, cieńsze od *galaków* (...)’, do grodzienia płota zdatne’, *chlust* *subst. m.* ‘kilkoletnia brzoza ścięta, i wraz

z gałęzmi i liśćmi do wycierania sadzy w kominach itp. używana. Wiecha', *chojniak* '(...), mała młoda sosna'; *chojniaki* 'chróśniaki sosnowe, to jest maleńkie sosny, pewną rozległość miejsca zarastające', *jęgla, jęglia* 'jodła', *kaliwo* (...) 'żdźbło': *Ani kaliwa* – ani żdźbła, *komel* '(...) komla, plur. kłomle; łodyga sucha łamiąca się; badyl', *sadzonka* 'drzewko przeznaczone do posadzenia (...)', *szczwoł* subst. m. 'wszelka baldaszkowata roślina dzika'.

Dające się bez trudu wyróżnić większe pole wyrazowe tworzą nazwy artefaktów, głównie sprzętów użytecznych w gospodarstwie domowym i w całym obejściu, jak: *obar* 'drzazga czyli łuczywo żywica oblane. (...)', *piechowisko* 'trzon od wideł', *prowiąsto* '(...) sznur ukrecony ze słomy, czyli pas, do związania kula targanej słomy', *patrzelisko*, 'albo *stosina*, batog, biczysko, kozica, kij od bicza'; *pedy* 'albo *sędła*, znajomy przyrząd do noszenia wiader albo kubłów, złożony z drążka kładącego się poziomo na kark, a u końców mającego prostopadle zwieszone haki do zachwywania wiader, rękami ujmowane', nierzadko starych i zużytych, mających wtórne zastosowanie, np.: *drapacz* subst. f. 'drapak, stara zużyta miotła', *kuszipiel* 'nóż zdarty lub przyłamany', *ordaka* subst. f. 'nieczysta chusta, szmata, gałgan, łachman, rzecz małej wartości', *wąklica* (właściwie *wąglica*) 'stary garnek, mogący już tylko służyć na przechowywanie węgla lub popiołu'.

Do tego pola należą też określenia innego rodzaju, jak: *gromejza, gromla, dromla* i *drumla* 'znane żelazko, które za przyłożeniem do ust tchnących i trąceniem sprężyny, wydaje tony na kształt harmoniki'.

Ważny krąg tematyczny tworzą określenia z zakresu ludowej medycyny, głównie nazwy chorób, np.: *bolączka* 'choroba, a szczególnie dysenteria i gorączka', i ich symptomów: *gruszyć* – *febra go gruszy* 'febra go łamie, napastuje', *nagrywać* sł. częstotl. *Choroba go nagrywa* 'zaczyna działać', *Ból nagrywa* 'zaczynać boleć'; *zamarsnąć* 'konwulsyom

uledz'. *Zamarśnie mnie* 'konwulsye mnie porwą'; *zamarśnienie* subst. n. 'konwulsye'.

Bardziej z ludowymi wierzeniami niż medycyną związane jest określenie *chorobnik*, 'duch choroby' (...)'.

*
* *

„Abecadłowy” słowniczek Antoniego Wagi, jeden z nielicznych XIX-wiecznych zbiorów słownictwa gwarowego z obszaru Polski północno-wschodniej, rejestruje niemal 300 wyrazów, głównie z okolic Łomży, w części zapomnianych i słabo zaświadczonych. To jednocześnie interesujące świadectwo ważnego etapu w rozwoju dialektologicznego warsztatu leksykograficznego.

BIBLIOGRAFIA (WYBÓR)

- Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe z Polski północno-wschodniej*, red. B. Nowowiejski, Białystok 2009.
- Karaś H., *Polska leksykografia gwarowa*, Warszawa 2011.
- Karłowicz J., *Słownik gwar polskich*, Kraków 1900–1911 (SGP).
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, wyd. 2, Lwów 1854–1860.
- Nowowiejski B., *O słowniczku wyrazów ludowych Antoniego Wagi*, „Białostockie Archiwum Językowe” 14 (2014), s. 81–98.
- Nowowiejski B., *Z warsztatu leksykograficznego Ludwika Czarneckiego*, w: *Gwary dziś*. T. 4, *Konteksty dialektologii*, red. J. Sierociuk, Poznań 2007, s. 263–273.
- Woźniak K., *Stan polskiej leksykografii gwarowej pod koniec XX wieku*, w: *Słowiańskie słowniki gwarowe*, red. H. Popowska-Taborska, Warszawa 2000, s. 17–51.

ABECADŁOWY SPIS WYRAZÓW LUDOWEGO JĘZYKA W OKOLICACH ŁOMŻY, WIZNY I PRZYLEGLYCH

Przez samo uszanowanie dla zabytków odległej przeszłości, język ludu nie może być zostawiony zapomnieniu lub pogardzie. Niektóre nawet jego wyrazy mają naukową wartość, ponieważ są źródłosłowami wykształconej mowy dzisiejszej, a zdarza się i to, że żywcem użyte były przez autorów, jako ich prowincjonalizmy, których przeto znaczenia w ludowym języku szukać potrzeba; nasze bowiem słowniki nie są jeszcze tak zupełne, ażeby i te obejmowały wyrazy. Że do zupełności słownika i one należą, o tem nikt nie będzie wątpił, a na zebranie ich nie ma innego sposobu, jak przysłuchując się mowie ludzi prostych, zapisać każdy z określeniem jego znaczenia. Że zaś najdokładniej dopełnić może tego, kto urodził się i wychował tam, gdzie ta mowa żyje, z tego względu odważam się podać niniejszy spis abecadłowy wyrazów moich stron rodzinnych, mniemając, że gdy i insi to samo co do swoich uczynią, język nasz piśmienny dzieła lexykografów przyszlých będą mogły w zupełności wystawić*.

Ajno, *adv.* tam! (wskazując).

Ajw, *ajwo*, tu. *Pódź ajwo*, *pódź ajw* pójdz tu.

Ajwela! *excl.* (w skład tego wykrzykniku wchodzi wyraz *ajw*, czyli *tu*).

* Te tylko podaję, które nie znajdują się w słowniku Lindego. Wyraz, obok którego położyłem gwiazdkę *, znajduje się wprawdzie w słowniku Lindego, lecz albo nie z tem znaczeniem, albo inaczej grammatycznie uważany.

Aksula! *excl.* w skład tego wykrzyknika wchodzi wyraz *k'sobie*. {Głosy pastuchów na świnie}

Apem *adv.* otworem, na rozcież. *Drzwi zostawił apem* (zostawił otwarte).

Arwan, p. rwan.

Aszka! głos, którym pastuchy świnie zapędzają.

Bachnąć, *verb. act.* wałnąć, uderzyć czym z wielkiem zamachem.

Baćto *adv.* (przysłówek złożony z *ba* i *to*), ale prawda (postrzegając się).

Bajtałachy *plur.* opowiadania rozciągle a nie użyteczne, mowa nic do rzeczy, *Prawić bajtałachy* prawić nic do rzeczy.

***Bałaban**, człowiek nieruchawy (bałwan); wielki kartofel (może dlatego, że do bałowania zdalny).

Bałydga, niezgrabny, nierówny a wielki kij albo łodyga. To nazwisko daje się i człowiekowi podobnych przymiotów.

Bałować, jeść wiele, pakować w siebie.

Baśłonić, gadać baśnie, mówić niezgrabnie, nie obudzając interesu, mówić z obrazą uszu, wiele pleść.

Bebech *subst.* to co wypycha. *Bebechy* *plur.* wnętrzności (pogardliwie), nikczemna pościel.

Bedźgać, p. paciać.

Bekowisko, *Zbiegają się jak na bekowisko*. Gdzie jest bydłę zarzniete, tam zbiegają się inne bydłeta i ryczą; to nazywają *bekowiskiem*.

Bełk *subst. m.* brzuch. *Bełkowaty* *adj.* brzuchaty.

Bestystwo *subst. n.* brzydactwo, paskustwo.

Bezduśnik, człowiek bez litości i lubiący innym dokuczać.

***Ból** *Idź do bóla, idź do bólów ciężkich!* (Ból uosobiony).

Bolączka, choroba, a szczególnie dysenteria i gorączka.

Brzycz subst. f. kwiat brzeziny, olszyny, leszczyny itp. kotek (amentum). Wiadomo, iż ten wyraz *brzyc* użyty jest w myślistwie ptaszem, pod cietrzewiem.

Brzydastwo p. *Bestystwo*.

***Buchnąć**, wyróciwszy się upaść i uderzyć o ziemię.

Bultać, kłócić ciec w butelce, w beczce itp. tak że głos wydaje, czyli *bulta* (chlupie).

Chachmęcić, plątać, kręcić dla ukrycia winy w kłamstwie. *Zachachmęcić*, zakręcić. Syn. zamytlić, zatarchlować.

***Chachmęt**, ten co zwykł *zachachmęcać*, poplątać zeznania lub fakta dla ukrycia złej sprawy.

Chęłhun, chłus, kłamca (wyraz pogardy).

Chład subst. m. Chłady, młode sosny wyniosłe a cienkie, cieńsze od *galaków* (p. ten wyraz), do grodzenia płota zdadne.

Chlust subst. m. kilkoletnia brzoza ścięta, i wraz z gałęzmi i liśćmi do wycierania sady w kominach itp. używana. Wiecha.

Chłus, kłamca.

Chojniak, (od choina czyli *sosina*), mała młoda sosna. *Chojniaki*, chróśniaki sosnowe, to jest maleńkie sosny, pewną rozległość miejsca zarastające.

Chorobnik, duch choroby. *Bodaj cię chorobnik porwał! Idź do chorobnika!* (złe życzenia, jak *idź do czarta* i t. p.).

***Chuchać**, ogrzewać parą z ust wypuszczaną, jak dmuchać, oziebiać. Ztąd przenośnie *chuchać*, znaczy, pielegnować bardzo troskliwie.

Ciachać częstotl. i **ciachnąć** jednotl. smagać i smagnąć. *Ciachnął różgą* (smagnął tak, że świst wydała).

Ciapać, niezręcznie a bardziej niedość silnie ciąć, ciupać, dziobać. *Nie umie rąbać, tylko ciapie. Item jeść nieobyczajnie, ciapać gębą, dźwięgać. Ciapu groch, ciapu kapustę*, przysłowie o człowieku bez własnej determinacyi i który na wszystko łatwo przystaje.

Cip! cip! Głos którym się kurczęta zwołują.

***Ciupa**, indyka stara.

Ciupka, pokrzywa żegawka (*Urtica urens*).

Cmucić, szalamanić, zwodzić. **Cmuciciel**, impostor, szarlatan.

Cudeńka *dimin.* od cud, cudo, *plur.* Cudeńka z nim wyrabia, pastwi się nad nim, dokazuje z nim.

Cupień, p. czupień.

Czupień, (Mazurzy wymawiają *cupień*) *subst. m. genit. czupnia* (zapewnie od czub), wierzchołek cienki czego, np. drzewa. W samym czupniu w samym wierzchołku.

Czy go! czy go! Głos którym zwoływają się gęsi.

Ćpać, ustawicznie jeść.

Derdem, *adv.* (a może *ablat.* od *derd*, *derdanie*) od *dérdać* to jest, jak mówi Linde (pod *dyrdać*), drobnemi krokami śpiesznie bieżyć. *pobiegł derdem*, pobiegł śpiesznym truchtem.

***Dęga**, sztaba u wierzei, od jednej ich połowy na drugą zachodząca, dla uchwycenia jej końca skoblem i zamknięcia tym sposobem wierzei.

Doczynek, doczynienie. *Mało ma doczynku* mało ma roboty, zajęcia.

Dórzyć, odórzyć (właściwie **durzyć verb. n.*) działać jak ogłupiały. *Dorzeje, odórzał*, ten kto zbyt granice wesołości przekracza.

Draka, owca.

***Drapacz** subst. f. **drapaka**, stara zużyta miotła; *item* koń lichi, wywłoka.

***Dykterya**, plur. *dykterye*, powieść, powieści.

Dziakło subst. n. (u Lindego mylnie **dziakieł* subst. m.) w Rajgrodzkim daremszczyzna.

Dzień subst. f. (nie mówi się *in nominat.* *dzienia*, jak u Lindego), *barć*, *dimin.* *dzianka*.

Dziurgiem adv. niektórzy mówią zamiast *ciurkiem*, to jest strumieniem. „Przy dystylacyi ciecz powinna odchodzić kroplami, nie *ciurkiem*, czyli *dziurgiem*”.

Dźwięga, pokarm który bydlę powtórnie żuje. *Bydlę żuje dźwięgę*.

Dźwięgać, ustami podczas jedzenia głośno poruszać. *Dźwięganie przy jedzeniu, jest nieprzyzwoity obyczaj*.

Eć! contract. od się, od siebie: głos którym się zachęca lewego wołu w sosze, zkąd on zowie się *ecnym*. P. *kse*.

Ećny, p. *ec*.

***Furman**. Mówi się: *na furmanach* zżęte zboże leży na polu, nim zostanie w snopy powiązane. Gdzieindziej mówią *na garściach*.

Galak subst. m. od goły, sosna w tym wzroście, że zdatna już jest na krokiew.

Galanty adv. wyborny, dogodny, zgrabny, trafny. *Galanto* adv. *Galanty chłopak, galanty nóż, galanto się sprawił*.

Gamajda, człowiek opuszczony, zaniedbujący się; nieporządny.

Gamgać się, bujać się. Rzecz uwieszona gdy zostaje w ruchu, mówią *gamga się*.

***Gąstać**, ustawicznie łąjać, gderać.

Gibotać, gibotać się, od *gibać; *gibocze się, giba się*, chwieje się lub gnie się rzecz taka, która niewzruszona stać powinna.

Gogać: *aż goga go, ażeby sio skłócił* aż go coś porusza wewnątrz, aż go coś pali.

Gomolaty, to samo co *gomoły (*muticus.*), bez rogów.

Gorzno *adv.* gorzko, przykro.

Gramdyga, postać wysoka a niezgrabna.

Gromejza, gromla, dromla i drumla, znane żelazko, które za przyłożeniem do ust tchnących i trąceniem sprężyny, wydaje tony na kształt harmoniki.

Gruszyć: *febra go gruszy febra go łamie*, napastuje.

Gulu! gulu! Głos którym zwoływają indyki.

Guła *subst. f.* indyka.

Hardować, być hardym.

Holopy *plur.* nogi (z pogardą). *Wyciągnął holopy* przenośnie umarł.

***Jedorny**, *adj.* jedyny (Linde uważa ten wyraz za przestarzały).

Jegla, jeglia, jodła.

***Jeżeli** *adv.* jakoby. *Chłop wysoki jeżeli dąb*.

Judasznik, judasznicza, straszny, dziwaczного kształtu, ubioru, dziwnych zwyczajów człowiek: mężczyzna lub kobieta. W szkolnych dyalogach XVI wieku i dawniejszych, silono się na wystawienie straszliwym Judasza, ubierając go w najdziwniejsze stroje.

Kaliwo, *subst. n.* źdźbło. *Ani kaliwa ani źdźbła*.

Kargol, *subst. m.* malec, krępy. *Zziąbł jak kargol* skurczył się od zimna.

Karślak, drzewo tak pokrzywione, niskie i sękowate, że jedynie na opał zdać się może.

Ki? kiż? genit. kiego? *abbr.* jaki? jakiego? *Kiż tam djabeł? Po kiegoż licha.*

Kiepsać się: zaczepiać się, zagabać się, figlować, swawolić.

Kiziak, kizica, żrebak, żrebica.

Kobielaty, kobielasty, w środku białe a z dwóch końców ciemnego koloru. *Kobielata krowa.*

Koćmych, koczmełuch, nieczysty chłopiec.

Komel *subst. m. genit. komla, plur. kłomle;* łodyga sucha łamiąca się; badył.

Komelanem v. **kolemanem** *adv.* prędko, z pośpiechem, kawałem się ciskając. *Pobiegł komelanem.*

Korknąć *verb. n.* ironicznie umrzeć.

Korsać *częst. korsnąć* *jednotl.* potrącać, trącić.

Krętu wężu, przysłowie, gdy kto wpadnie w kłopot z którego nagle wyjść usiłuje.

Kse *contract.* ku sobie, k'sobie, głos którym oracz zachęca prawnego wołu w sosze, z kąd on zowie się *ksebnym*, p. *eć*.

Ksebnny p. *kse*.

Kuczno *adv.* tęskno, p. *kuczyć się*.

Kuczy! kuczy! Głos, którym się kury zwoływają.

***Kuczyć się** (komu), nudzić się. *Kuczno* *adv.* tęskno. *Tu mi się kuczy, tu mi kuczno, tu mi się nudzi, tu mi tęskno.*

Kukrzysko, miejsce, na którym ślad tylko czegoś pozostał. *Wilki zjadły wołu po którym tylko kukrzysko zostało. Item, miejsce urodzenia. Tu moje kukrzysko.*

***Kupa:** brać się w kupy, wziąć się w kupę, seryo co przedsiębrać, nie na żarty poczynąć.

Kurdupel, to samo co malec, ale z większą pogardą.

Kuszipiel, nóż zdarty lub przyłamany.

Lotr, lotun (od latać), skłonny do częstego wybiegania.

Ludeńkowie plur. *diminut.* od ludzie, w zadziwieniu albo żądając ratunku. *Ludeńkowie! ratujcie!*

Łabaj, chodak rozdeptany, luźny na nogę, uciążący chodzenie. Przenośnie: człowiek niezgrabnie stąpający.

Łomić, (Mazury wymawiają *łonić*), przeorywać, przyczem się przełamują skiby powydzierane pierwszym oraniem, radlić.

Łoński, przeszłoroczny od **łoni*, przeszłego roku. Są to *opposita* tego **latoś*, **latosi* (tego roku, toroczny). *Do łońskiego roku.*

Łotoszyć, wyłotoszyć, trzepać (czynność kijem wykonywana). *Wyłotoszył mu skórę, wybił go.*

Mamrać, (Mazury wymawiają *memrać*), grzebaniem nieład sprawiać. *Rozmamrany*, cały w nieładzie, nieporządnie poukładany; człowiek rozmamrany, na którym odzież pognieciona i nie pozapinana: *Nie ogarnął zboża w spichlerzu, tylko je rozmamrał. Mamrze w potrawach.*

Mechrać, pomechrąć (zapewne postać mchu nadać), pomszyć, poplątać, pomiąć. *Pomechrany*, (**pomiechrany*), poplątany, pognieciony. Mówi się także *rozmechrany*.

Memel zamieszanie jak w *memlu*. Podobieństwo wzięte od rzeki Memla, której wody mają być w częstym zakłóceniu.

Mezgotać się verb. n. wydawać blask migający, błyszczyć się migocącym światłem.

***Miętosić**, (jakby miękzyć przez wygniecenie), gnieść; wygniatać, miąć. *Zmiętoszony*, bardzo pognieciony, pomięty.

***Muc, mucyk, mucek**, trywialnie każdy pies.

Mydłować, dążyć do zatarcia złego postępu dla ujęcia kary. *Zmydłował*, uszedł kary.

Mytlić, mytlać, gmatwać, powikłać, kręcić. *Nie mówi prawdy, ale mytli.*

Nacudować się, *sł. dok. od dok. *cudować*, wydziwiał, dziwne rzeczy wyrabiać. „Takci Falibowski nacudował się nad nim i namęczył.” Pamiętn. Paska. Napastwił się.

Nagrywać *sł. częstotl.* Choroba go nagrywa zaczyna działać. *Ból nagrywa zaczynać boleć.*

Nakci, nakże *abbr.* jednakci, jednakże, wszakże.

Napałęczyć się, nadarzyć się (ironicznie od *pałęka*, błoto którego szukać nie trzeba).

Narocznie *adv.* p. znarocza.

Natorny *adj.* gniewliwy, łatwo obrażający się.

Natoż *adv.* naumyślnie; na przekor, na złość. („A właśnie jak natoż drobny deszczyk przetrzepując” itd. Błażowski, Kromika Kromera. Bitwa pod Grunwald.).

Niczego, niczegowaty *adj.* ten który ujdzie, dosyć piękny, dosyć zdatny. *Mężczyzna niczegowaty. Ten kawaler wcale niczego* (wcale do rzeczy).

***Niechać**, *imperativ.* niechaj! niechajcie (*finite.* Evang. Marc. XV, 36): przestać, dać pokój.

Niedojda *subst. m.* człowiek rozlazły, niezdolny działać, jako by nie doszedł, nie dokończył się. Podobny temu znajomszy wyraz *niezdara*.

Nieodziaj *subst. m.* wzgardliwie o człowieku nieumiejącym sobie dać rady, że nawet okryć się (odziać) zaniedbuje.

Niewiada, (Mazury wymawiają *nie wieda*) *adv.* niewiadomo. *Bajał niewiada co niewiedzieć co.*

Nota! notażeno! *excl.* głos na biorących się do jakiej wspólnej czynności. *Bierzcie się! weźcie się!*

Nyszkować, jest to źle wymawiane **myszkować*. Linde znaczenie tego słowa mylnie tłumaczy mówiąc: „czatować na co jak kot na myszy, łapać, smykać” i przykłady które zamieszcza, nie zgadzają się z tem określeniem. *Myszkować* znaczy prawie to co *bobrować*, to jest szukając czego (jak mysz gdy pożywienia szuka) wszędzie zajrzeć, wszystko poruszyć, przewrócić i t.p.

**Obar*, drzazga czyli łuczywo żywicą oblane. Linde nie wytłumaczył tego wyrazu.

Obcałapić, całemi ramionami objąć, obłapić, zewsząd objąć.

**Obertas*, znajomy taniec (walec w przeciwną stronę), w którym kręcić się potrzeba; ztąd obertasy, zamiast obroty, kłopoty i t. p.

Oberwanieć (wyraz pogardy), obdartus, obszarpaniec.

Obszejty subst. plur. (zapewne z niemieckiego), *oporzędy*, wiele doczynienia.

Obycharzony adj. oswojony z czem, obznajomiony.

Obycharzyć się, oswoić się, otrzaskać się z czem.

Odmianek, subst. rn. nie taki jak inni, odrodek (wyraz wzgardy) o człowieku który się sprzeciwia, który działa naprzekór.

Odydarmo adv. wyraz utworzony z brzmienia tych: *ot* i *dar-mo*. Tak się uparł, że *odydarmo*, *nic można było nic wskórać*, (Syn. ani weź).

Okanny adj. trudny, z trudem nabywający się.

Okomon, przekręcony wyraz *ekonom*.

Onen pronom. (od **on*), ów.

Opróczka adv. oprócz.

Ordaka subst. f. nieczysta chusta, szmata, gałgan, łachman, rzecz małej wartości.

Ordzić, (po niemiec. *rutschen*). *Ordzi*, gdy coś, co powinno łagodnie się posuwać, drze i rysuje przedmiot, po którym się posuwa.

***Orendować, orędownać**: nakazać, dać znać, uwiadomić.

Otoknąć, wytoknąć, opłókać, wypłókać (od *otok*, ciecz).

***Otrok**, mąż (z małżeństwa). *Wyraj mi otroka*.

Owten pronom. on, ów.

Owtędy adv. owo tedy.

***Paciać, paćkać i bedźgać**, nieostrożnie albo niezgrabnie przerabiać czyli mieszać co mokrego; ztąd źle malować. *Za-pačkany*, poszpecony mokremi nieczystościami.

Pałęka, błoto, kałuża.

Pałyga, rzecz kształtu pałki (ironicznie głowa nierozumna). Cf. bałdyga.

Pardusić (może *parą dusić*), nędznie, nieumiejętnie gotować. *Ledwie mi upardusił ów obiad*.

Patrzelisko, albo *stosina*, batóg, biczysko, kozica, kij od bicza.

Pedy albo *sędła*, znajomy przyrząd do noszenia wiader albo kubłów, złożony z drążka kładącego się poziomo na kark, a u końców mającego prostopadłe zwieszzone haki do zachwywania wiader, rękami ujmowane.

Petecya, (z łaciń. *petitio*) prośba, żebranie. *Iść po petycyi* po prośbie, po żebraniu.

Piechowisko, trzon od wideł.

Piska, subst. f. (od *pisać*), jajko malowane na Wielkanoc.

Pokraka, pokracz, (zapewne od *kroczyć*), pohańbienie, podeptanie tak, że się litość obudzą. *Wielka pokracz stała się z nim*. *Cóżto za pokraka!*

Pościan, cień od przedmiotu przy świetle rzucony (dlatego że najwyraźniejszy cień osób okazuje się na ścianach).

Prowiąsło, (gdzieindziej mówią *powrosło*) sznur ukręcony ze słomy, czyli pas, do związania kula targanej słomy.

Przećko, *adv. abbr.* przeciwko.

Przycupnąć, na krótki czas położywszy się zadrzynać.

Przysięztwo, przysięganie się, zaklinanie się.

Przywąkroić się, (Linde ma *przywåkronić* (sic): niepotrzebnie lub dla interesu przywiązać się. *Przywåkroił się* mówi się o takim który się przywiązał a nie był pożądanym).

Pyskał, który pyskuje.

Pyskować, wygadywać niewdzięcznymi słowy, ganić dobrodziejstwa życzliwych sobie.

***Rajtar**, *biegnie jak rajtar*; biegnie nagle i bez uwagi, że wpaść może na co lub na kogo. (*Rajtar*, w dawnym wojsku ciężki kawalerzysta).

Rant (z niemieck. *Rand*) brzeg. *Na rancie talara jest napis*. Rant ostry, rant tępy.

Rebej, szyderskie przezwisko żyda.

Reta, ratunek. Używa się mianowicie w wykrzykniku: *Rety!* ratujcie!

Retenta plur. *Chodzi po retentach* próżnuje, bąki strzela.

Rębas (wymawiają *rembas*), grubian, który bez względu na grzeczność prawdę objawia.

Rękał, drogoscak, słup na rozstajnej drodze, wskazujący kierunki dróg ręką, na której te kierunki są wypisane.

Rosować (gdzieindziej mówią *plonować*) tylko o kwitnieniu zbóż trawiastych. *Żyto rosuje*, żyto plonuje.

Rozkurczenie od **rozkurczyć*, rozpostarcie się. *Tu nie ma rozkurczenia*, tu ciasno.

Rozrach subst. m. roztrzepaniec, nieuważny, dziki.

Rwan (od **rwać*) particip. Używa się tylko w wykrzykniku: *A rwan djabłu porwań*. (Niech będzie porwany od djabła).

***Rwetes, tretes** (w Lindem *tertes*), szarpanina i hałas w zamieszaniu.

Rychtyk adv. (z niem. *richtig*), ten zły wyraz często się powtarza w mowie Mazurów tam, gdzie inni mówią *akurat*.

Sadzonka, drzewko przeznaczone do posadzenia. *Sadzonki wyłamują nad drogami*.

Schludny adj. **schludnie** adv. Te wyrazy słyszałem zawsze w znaczeniu zręczny, giętki, zręcznie, nie zaś w znaczeniu czysty, jakby *oppos.* niechluj, niechlujny, niechlujstwo. Tych ostatnich *oppos.* są ochlujny, ochlujność.

***Sepet**, zawinięcie, paka powstająca z wiązania rzeczy w chustkę, albo w płachtę.

Sędła, p. pedy.

Siemieniaty adj. jarzębaty. *Siemieniata kura*.

Sileczny adj. silny, mocny; **silecznie** adv. zamiast silnie. Cf. *straszeczny*.

Sioje pronom. *Ni toje ni sioje* (ni to ni owo); adv. *ni tudy ni siudy* (ni tu ni owdzie; *ni tu ni siu* (nigdzie).

Siuchna subst. f. (z pieszczotami), owca.

Skal subst. m. *skalik* dimin. kawałek drzażdżki, kawałek odszczepany drewna (zadra), jaki często w ciało załazi. **Skalik**, ostry patyczek.

Skulepa, pogardliwe nazwisko kobiety w latach podeszłej.

Skweres subst. m. (może to samo co **kweres*), ambaras, kłopot połączony z zamieszaniem.

Słych subst. m. zasłyszenie. Tylko w tem: *Ani widu, ani słychu*. *Ani słychu o nim*.

Stosina subst. f. to samo co *patrzelisko*, batóg, biczysko itp.

Straszeczny adj. straszny, straszliwy. **Straszecznie** adv. strasznie. Cf. siłeczny.

Stwora, stworzenie, utwór. Mówi się: *jedyna stwora*, okazując zadziwienie nad podobieństwem jednej istoty do drugiej: syna do ojca, portretu do oryginału itp.

Szczezor subst. m. tak w Rajgrodzkim nazywają drąg utkwiony pionowo, wokoło którego siano się stoży. Podkład z desek lub gałęzi pod stóg, zowie się tamże *łożyskiem*.

Szczwoł subst. m. wszelka baldaszkowa roślina dzika.

Szpel subst. m. (z niemieck. *Speil*), to samo co *skął*, *skalik*.

Tarach, to samo co *rozrach*.

Taś! taś! głos, którym się przywołują kacząta.

Terlica, Mazurzy tak wymawiają wyraz **tarlica*.

Tretes p. *rwetes*.

Tudy p. *sioje*.

Umarlak, **zmarlak** (Mazur wymawia **umerlak*, *zmerlak* i w tym kształcie dostały się te wyrazy do słown. Lindego, lecz nie z całkowitem znaczeniem): człowiek umarły, a przez podobieństwo i żyjący, lecz do umarłego podobny.

Urzecha subst. f. (w Rajgrodzkim) grzęda, skład, oziemek w ogrodzie warzywnym.

Uwal subst. m. (od *uwalić się*, *położyć się*): człowiek ciężki, który częściej wypoczywa, położywszy się, niż robi. **Uwalowaty** adj. prawie uwal. Cf. *wałkuń*.

Wałkuń, **wałkunić się**, nie, jak Linde, **wałkon*, **wałkonić się*.

Wankować (z niem. *wanken*): zamiast brać się do roboty, przechadzać się beczynnie, a tu i owdzie zaglądać.

***Wańtuch** przenośnie: człowiek niezgrabny i nieczysto ubrany.

Wąkllica (właściwie *wąglica*) stary garnek, mogący już tylko służyć na przechowywanie węgla lub popiołu.

Wbarcić się (od **barć*) wdrzeć się z trudnością na co wysokiego (jak niedźwiedź na barć).

Wej! *excl.* widź! patrz! *Wejże*, patrzno. *Wejcie, wejta!* patrzcie! *Wenowejta!* (wy jeno widźta *dual.*): patrzcie no tam, spojrzycie no!

Wid, ujrzenie, używa się tylko w tem przysłowiu: *Ani widu, ani slychu*. P. *slých*.

***Wklepać w kogo co**, wmówić w niego, a częstotl. *wklepiać*, *Nie wklepiaj we mnie tego, czego nie mówiłem*.

***Wychopień** (gdzieindziej *podpłomyk*) placek z ciasta na chleb razowy, cienki i płaski dlatego, żeby obok chleba położony na brzegu, prędzej się upiekł.

***Wydębić**, z trudem wydostać. *Nie mogę z moich dłużników grosza wydębić. U tego pana ledwie wydębisz należytość*.

Wykantopić, zakantopić (*exterminare*): wyniszczyć ze śladem, wytracić, zatracić, zagubić.

Wykołupać, wyłupić.

Wyłotoszyć, p. *łotoszyć*.

Wytoknąć, p. *otoknąć*.

Wyzia! wyzia go! (weź go): głos którym szczuje się psami. Na charta woła się: *A wyzia go!* (a weź go), z czego myśliwi utworzyli wyraz *Awyzia*. P. Terminol. Łow. Kozłowskiego.

Zabeczeć: *bodajeś zabeczał*, *bodajeś stał się bydlęciem*.

Zachachmęcić, p. *chachmęcić*.

Zakantopić, p. *wykantopić*.

Zaknypać (z niem. *verknippen*), zawiązać węzłem do rozwiązania trudnym.

Zamanąwszy *adverbial*, co chwila, coraz. *Zamanąwszy, to sobie przypomni. Co chwila to przypomni sobie.*

Zamarsnąć, konwulsyom uledz. *Zamarśnie mnie konwulsye mnie porwą. Zamarśnienie subst. n. konwulsye.*

***Zapęziały, zapęzić** (Mazury mówią *zapeziały, zapeziac*). *Skarłowaciały, niedorośli, skarłowacieć, zakarlec.*

***Zapiać** *verb, neutr.* *odurzyć. Bodajes zapiął, bodajes ogłupiał, rozum stracił.*

***Zastapać** (w Krakowskiem): *koń zastapał, nogę za powróż przełożył, przestąpił.*

Zatarchlować: *zaplatać, zakręcić, zatrzeć (w czynie). Syn. zachachmęcić.*

Zawalidroga *subst. m.* *człowiek gnuśny, który sam nic dobrego nie robiąc, drugim na przeszkodzie stawia.*

Zawileć *verb. n.* *pokręcić się. Bodajes zawilała bodajes pokręciła się (jak w niektórych kalectwach). *Zawiły, pokręcony (np. drzewo zawile).*

Zbiegielec *subst. m.* (u Lindego **zbieglec*) *człowiek zkądsi zbiegły. Zbiegielców niebezpieczna przyjmować do służby.*

Zbuk *subst. m.* *jajko zaśmiardłe.*

Zchajać, skraść. *Syn. zemknąć, zcapić, zchopić, zwędzić, zciągnąć, sprzątnąć, zchuchnąć itd.*

Zchopić (od **chapnąć*): *ukraść.*

Zchuchnąć, skraść.

Zkiela? *zkąd? z której strony? Ztela: ztąd, z tej strony. Zkiela jedziecie? (zkąd jedziecie). Nie można ztela zaczynać, (nie można ztąd zaczynać).*

Znarocza, znaroka, narocznie *adv.* *umyślnie, na urząd. Kamień znarocza położony, umyślnie położony.*

Zpaszować *verb. n.* stracić fantazyą, humor, niekorzystnie się zmienić.

Żeno, zakończenie *tryb. rozk.* nalegające. *Idźcie żeno. Róbcie żeno, idźcieżno, róbcieżno.*

***Żywina**, *diminut.* *żywinka*: bydło, bydełko, trzoda, trzódka (używa się mianowicie, mówiąc o krowach). Inwentarz żywy.

SPIS TREŚCI

Przedmowa	5
Zygmunt Gloger, SŁOWNIK GWARY LUDOWEJ W OKR[ĘGU] TYKOCIŃSKIM	7
Życie i naukowe pasje Zygmunta Glogera	9
Warsztat leksykograficzny Zygmunta Glogera	13
Typy haseł	13
Definicje znaczeń	16
Źródła słownicza	19
Kwalifikatory	22
Odsyłacze	29
Gwara tykocińska w drugiej połowie XIX wieku	31
Bibliografia (wybór)	62
SŁOWNIK GWARY LUDOWEJ W OKR[ĘGU] TYKOCIŃSKIM	65
Antoni Waga, ABECADŁOWY SPIS WYRAZÓW LUDOWEGO JĘZYKA W OKOLICACH ŁOMŻY, WIZNY I PRZYŁĘGLYCH	207
Słowniczek wyrazów ludowych Antoniego Wagi	209
Autor słowniczka i jego dzieło	210
Słowniczek Antoniego Wagi w <i>Słowniku gwar polskich</i>	212
Zasób słowniczka	216
Warsztat leksykograficzny Antoniego Wagi	217
Zakresy tematyczne słownictwa	236
Bibliografia (wybór)	240
ABECADŁOWY SPIS WYRAZÓW LUDOWEGO JĘZYKA W OKOLICACH ŁOMŻY, WIZNY I PRZYŁĘGLYCH	241